

Wydano z nakładów  
Bibli. Publ. m. st. Warsz.



**PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**



Krajowa Rada Narodowa  
zapoczątkowała nowy okres dziejów narodu.

Program Krajowej Rady Narodowej  
był ocaleniem dla Ojczyzny i wyzwoleniem  
dla ludu pracującego;

był on kląską i zagładą polityczną  
dla burżuazji.

Pierwsze podstawowe zadania programu  
Krajowej Rady Narodowej zostały wykonane.

Suverenność i niepodległość narodu i  
państwa została zabezpieczona mocno i trwale  
Władza ludu pracującego utrwalona  
Wrogi klasowy wyparty ze swych pozycji  
Zasadnicze reformy społeczne przeprowadzone

Mozemy obecnie śmiało iść naprzód  
pewni zwycięstwa

Bolesław Prus



**WŁADYSŁAW KOWALSKI**  
Marszałek Sejmu Ustawodawczego

Wydano z dubletów  
Bibl. Publ. m. st. W-wy

## O rzetelną działalność rad narodowych

Spróbujmy na wstępie podsumować osiągnięcia najważniejszego dla wsi gminnego samorządu za lata 1919 — 1939.

W dziedzinie przedszkoli nie uczyniono na wsi ani kroku.

Budownictwo szkół w olbrzymiej większości dokonane zostało przez gromady wiejskie, a tylko w znikomym procencie przez państwo i samorząd gminny.

Ośrodki Zdrowia, których było kilkanaście na wsi, powstały bądź z inicjatywy lekarzy-społeczników, bądź również wysiłkiem gromady wiejskiej przy bardzo małym poparciu samorządu.

Nie uczyniono nic w dziedzinie opieki nad matką i dzieckiem.

W dziedzinie popierania rozwoju kulturalnego wsi samorząd z lat 1919 — 1939 nie uczynił nic.

Opieka społeczna ograniczała się głównie do opłat szpitalnych za żebraków i do grzebania ich na koszt gminy.

W dziale rolnictwa trudno doszukać się jakiegos poparcia dla mało i średniorolnych chłopów. Za to wielkie połacie niezalesionych nieużytków w każdej omal gminie dają żywe świadectwo niedbalstwa i aspołeczności tego przedwojennego samorządu.

Wreszcie niedbałe, aspołeczne stanowisko przedwojennego samorządu pokazują nam wyboiste „polskie“ drogi nie zabrukowane, nie naprawione i nie zadrzewione.

Wymieniłem tylko najważniejsze dla ludności wsi zagadnienia, które w ciągu dwudziestolecia, przy dobrym samorządzie oraz zycziwym poparciu rządu mogły być w szerokim zakresie zrealizowane, co spowodowałoby duży postęp w życiu wsi, przynosząc korzyści ludności wiejskiej i państwu. Jakże inaczej wyglądałaby nasza wieś oświecona, posiadająca dobre szkoły i przedszkola, biblioteki, domy ludowe, teatry amatorskie, świetlice i czytelnie. Wiele piękna, a zarazem bogactwa, ochrony pól

przed wiatrami, a więc lepszych urodzajów dałoby zalesienie nieużytków, oraz zadrzewienie dróg. Ile chorób mogłoby być zwalczonych przez Ośrodki Zdrowia.

Nic z tego wszystkiego. Bo samorząd był zły, aspołeczny, a rząd nieżyczliwy postępowi wsi.

Rząd w przedwojennej Polsce opanowali ludzie, dla których nie zagadnienie kraju stało na porządku dnia, lecz zagadnienie zysków dla kapitalistów miast

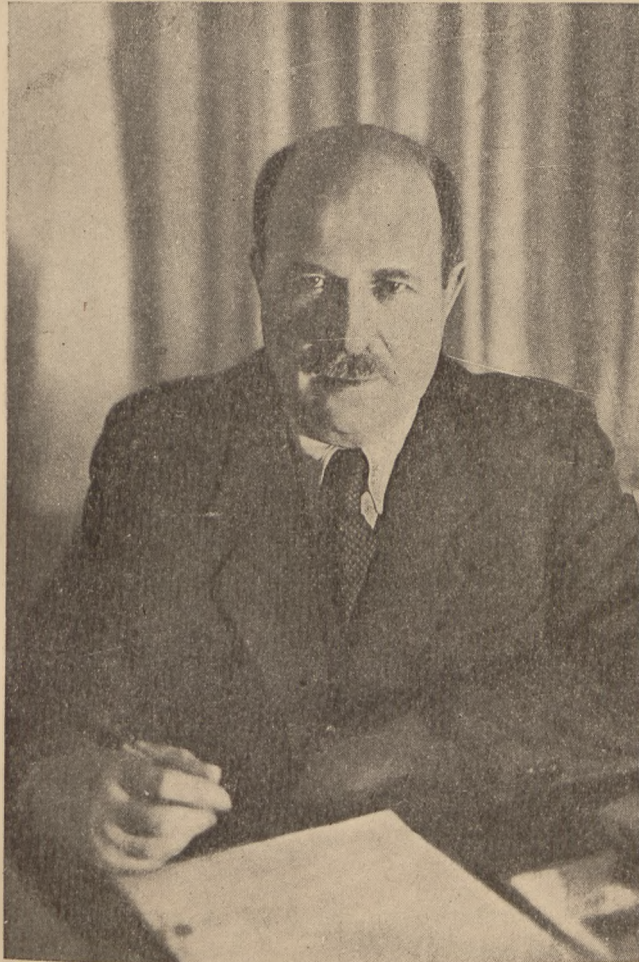
i wsi. Przy ciemnocie ludu najłatwiej było nabijać kapitalistom kieszenie, łatwiej tumanić lud i panować.

Tacy sami ludzie zasiadali i w samorządzie. Skład socjalny rad gminnych i sejmików powiatowych dopasowany był do potrzeb rządzącego wstecznictwa. Wchodzili do rad gminnych i sejmików panowie dziedzice i bogaci chłopci, aż nazbyt wyczuleni na swoje osobiste sprawy, lecz zgoła nieczuli na sprawy ogółu. Dlatego to dorobek przedwojennego samorządu był tak znikomy.

Elementy bogato-chłopskie, które dostały się do samorządu w Polsce Ludowej stanowiły nadal czynnik hamujący w pracach samorządowych. Bogaci chłopci, jako element o psychice kapitalistycznej, pilnowali w samorządzie przede wszystkim własnych spraw i interesów, zaniedbując sprawy ogółu, które ich mało obchodziły. Oczyszczenie więc

rad narodowych z elementów bogato-chłopskich oraz z ludzi, którzy bądź to z niedbalstwa, bądź z uległości bogaczom wiejskim również stanowili w samorządzie czynnik hamujący — usprawni działalność rad narodowych.

Zbyt dużo mamy do zrobienia, abyśmy mogli pozwalać sobie na beczynność jakiegokolwiek komórki samorządowej. Lud i kraj czeka na poprawę. Musimy odrobić wszelkie dawne i niedawne zaniedbania. Uczynimy to wspólnym wysiłkiem obywateli, którym w pracy i walce o lepsze przewoździć musi nasz ludowy samorząd.



D147-2180/w

100,-





**JÓZEF CYRANKIEWICZ**  
PREZES RADY MINISTRÓW

*Krajowa Rada Narodowa jest fundamentem Polski Ludowej, wykutym przez obóz demokracji w trudnym okresie walki o wyzwolenie w mrokach hitlerowskiej okupacji.*

*Na tym fundamencie stanęła po wyzwoleniu władza ludowa podstawowy warunek przeprowadzenia reform społecznych i utrwalenia ustroju demokracji ludowej.*

*Krajowa Rada Narodowa stworzyła podstawy osiągniętej dziś jedności klasy robotniczej.*

*Krajowa Rada Narodowa stworzyła podstawy nierozzerwalnego sojuszu robotniczo-chłopskiego, budując w ten sposób podstawy jedności obozu demokracji*

*Krajowa Rada Narodowa założyła potężne fundamenty pod przyszłą Polskę Socjalistyczną*

*Naszym zadaniem jest teraz na tych podstawach budować socjalizm!*

**JÓZEF CYRANKIEWICZ**  
PREZES RADY MINISTRÓW





**MICHAŁ ROLA ŻYMIERSKI**  
MARSZAŁEK POLSKI

## Rady narodowe a Armia Ludowa

Inicjatywa powołania do życia Krajowej Rady Narodowej, rad narodowych i Armii Ludowej była z jednej strony wyrazem dążeń ugrupowań demokratycznych, ale z drugiej strony, ze względu na sytuację wojenną na frontach, rozbicie polityczne obozu demokratycznego i zaostrzający się terror okupanta — palącą koniecznością.

Powstanie przed 5-ciu laty Krajowej Rady Narodowej, było zwrotnym punktem w walce o wolność i niepodległość Polski, ponieważ z jednej strony Krajowa Rada Narodowa jednoczyła demokratycznie niepodległościowe organizacje polityczne, wojskowe i społeczne, a z drugiej strony zdecydowanie przeciwstawiła się reakcyjnej, sanacyjnej, stojącej z bronią u nogi polityce delegatury na kraj „rządu londyńskiego“ i wszystkich organizacji politycznych i wojskowych z tą delegaturą związanych, — przez postawienie przed sobą naczelnego zadania: „zjednoczenie i mobilizacja wszystkich sił narodu i wszystkich środków do walki na śmierć i życie z bestialskim okupantem w celu wyzwolenia Polski“.

Krajowa Rada Narodowa konsekwentnie i zdecydowanie ten postawiony cel i zadanie realizowała, albowiem w pierwszych swoich postanowieniach i dekreтах powołuje do życia Armię Ludową i obejmuje nad nią zwierzchnią władzę.

I dzięki powołaniu do życia i powstaniu Krajowej Rady Narodowej została zorganizowana Armia Ludowa, albowiem tylko wskutek powstania Krajowej Rady Narodowej opartej na tak szerokiej bazie politycznej i społecznej, Armia Ludowa mogła uzyskać charakter masowego ruchu wojskowego — tylko dzięki powołaniu i organizowaniu się rad narodowych w terenie, powstawały oddziały partyzanckie Armii Ludowej, rozsiane po całym kraju.

Nie było w kraju oddziału partyzanckiego, który by nie miał w swoim dowództwie przedstawiciela powiatowej lub wojewódzkiej rady narodowej, albowiem motorem walki z okupantem stały się rady narodowe.

Zasada ta była przeprowadzona w szeregach Armii Ludowej. Zwierzchnia władza Krajowej Rady Narodowej nad Armią Ludową była faktyczną i przejawiała się w tym, że Dowództwo Główne

Armii Ludowej składało się z Naczelnego Dowódcy Armii Ludowej, — Szefa Sztabu Głównego Armii Ludowej i przedstawiciela Krajowej Rady Narodowej. (Dekret nr 2 KRN z dn. 1.1. 1944 r.)

Ta zasada powiązania władzy politycznej z wojskową była przeprowadzona konsekwentnie od góry do dołu, — od Dowództwa Głównego Armii Ludowej do najmniejszego oddziału partyzanckiego Armii Ludowej. Śmiało można powiedzieć, że nie było oddziału partyzanckiego Armii Ludowej, który by nie był kontrolowany przez przedstawicieli powiatowych lub wojewódzkich rad narodowych.

A wynikało to ze statutu rad narodowych, uchwalonego na plenarnym posiedzeniu Krajowej

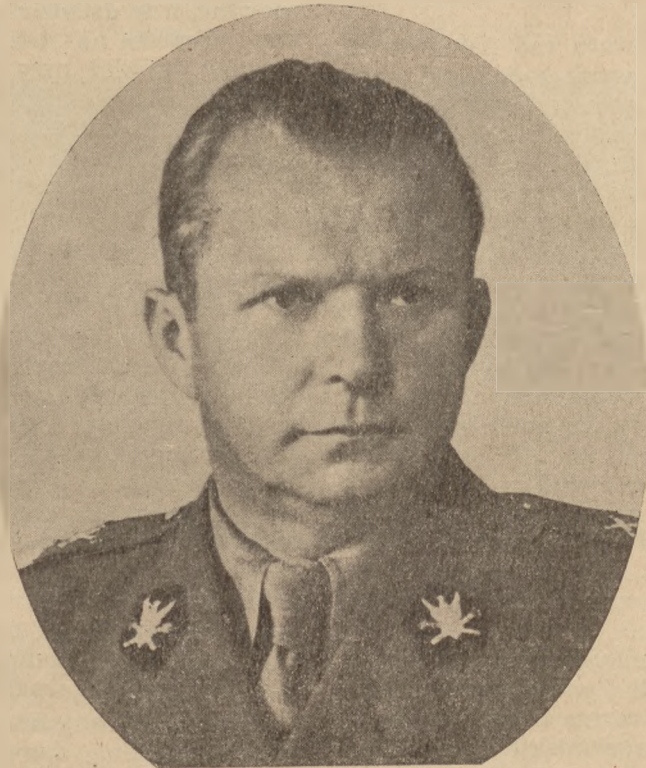
Rady Narodowej w dniu 1 stycznia 1944 r., którego paragraf 8 głosi, że rady narodowe, — Krajowa, wojewódzkie, powiatowe, miejskie i gminne — są „organizatorami i kierownikami walki narodu o wyzwolenie Polski spod okupacji niemieckiej“, a do podstawowych zadań rad narodowych należało „udzielenie jak najbardziej wydatnej pomocy moralnej, materialnej i organizacyjnej dla rozbudowy i ubojowienia wszystkich formacji wojskowych zjednoczonych w szeregach Armii Ludowej, będącej siłą zbrojną ludu polskiego“.

To powiązanie rad narodowych z wojskiem nie było jednostronne, t. zn. nie polegało ono jedynie na tym, że przedstawiciele terenowych rad narodowych wchodziłi w skład dowództwa poszczególnych

oddziałów partyzanckich, ale na podstawie statutu rad narodowych Armia Ludowa i wszystkie jej dowództwa i oddziały miały prawo wysyłać swoich przedstawicieli do rad narodowych.

I tak Naczelnym Dowódcą Armii Ludowej był członkiem Krajowej Rady Narodowej i wchodził w skład Prezydium Krajowej Rady Narodowej, a Szef Sztabu Głównego Armii Ludowej miał prawo zastępowania go tak w Krajowej Radzie Narodowej, jak i w Prezydium.

Dowódcy obwodów Armii Ludowej oraz dowódcy brygad byli z reguły członkami wojewódzkich rad narodowych, a dowódcy poszczególnych oddziałów partyzanckich Armii Ludowej wysyłali swoich przedstawicieli do powiatowych, miejskich lub gminnych rad narodowych, z którymi byli związani.



I dzisiaj na podstawie dokumentów historycznych, rozkazów Dowództwa Głównego Armii Ludowej, sprawozdań i raportów poszczególnych dowódców Armii Ludowej z całą wyrazistością można twierdzić, że nie było rady narodowej, w której by nie był członkiem przedstawiciel Armii Ludowej, i nie było dowództwa lub oddziału partyzanckiego Armii Ludowej, w którym by nie brał czynnego udziału delegat terenowej rady narodowej.

Dowództwo Główne Armii Ludowej ściśle przestrzegało tej zasady i pamiętam, że kiedy z końcem kwietnia i w pierwszych dniach maja 1944 r. przeprowadzałem osobiście inspekcję oddziałów partyzanckich płk. Moczara w lasach parczewskich na północ od Lublina, to nie tylko, że sam odbyłem konferencję z Miejską Radą Narodową z Ostrowia Lubelskiego oraz z przedstawicielem Lubelskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej, ale stwierdziłem, że oddziały partyzanckie Armii Ludowej w tym rejonie powstawały w najściślejszej współpracy z terenowymi radami narodowymi.

I w tym sensie punkt statutu rad narodowych, który mówi, że do podstawowych zadań rad narodowych w okresie okupacji należy „organizowanie jak najszerszej akcji pomocy społeczeństwa dla walczących zbrojnie z okupantem oddziałów partyzanckich Armii Ludowej i współdziałanie z nimi“, — został na Lubelszczyźnie w całości i z wielkimi rezultatami przez terenowe rady narodowe zrealizowany.

To samo mogłem stwierdzić w dwa miesiące później, kiedy w drugiej połowie czerwca 1944 r. znalazłem się w lasach janowskich i gościeradowskich na południe od Kraśnika. W tym okresie nasze oddziały partyzanckie zostały otoczone przez pięć dywizji hitlerowskich i toczyły w lasach janowskich ciężki bój.

Były one pod dowództwem dowódcy brygady — płk. Borkowskiego i miały za zadanie przebić się z okrażeń. W pierwszych dniach przychodziły hłobowe wieści z terenu walki, jednak pewnej części oddziału udało się wyjść z okrażeń i wrócić w rejon swych baz.

Partyzanci wyczerpani kilkudniową walką, obdarci, głodni szli resztkami sił. Zameldował się wówczas u mnie płk. Borkowski i razem z nim profesor — przedstawiciel Lubelskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej przy Dowództwie Brygady, który również wyszedł z okrażeń.

I ten mały szczegół wskazuje, że opieka rad narodowych nad naszymi oddziałami partyzanckimi była rzeczywista i stała, a dla rozwoju i prowadzenia dalszej walki z okupantem miała bardzo duże znaczenie.

Ale również i Dowództwo Główne Armii Ludowej współpracowało żywo z radami narodowymi i nakazywało dowództwom i oddziałom partyzanckim jak najściślejszą współpracę z nimi w terenie. Dla przykładu przytoczę rozkaz nr 18 Dowództwa Głównego

Armii Ludowej z dnia 19 kwietnia 1944 r., który nakazywał „ułatwiać radom narodowym zorganizowanie uwolnionych terenów“. (Gazetka „Armia Ludowa“ nr 6 z dnia 15 maja 1944 r.)

Ta piękna, demokratyczna idea, powiązania wojska z narodem, zainicjowana przez Krajową Radę Narodową, rozpoczynała nowy okres w historii Wojska Polskiego i miała olbrzymie polityczne znaczenie na przyszłość. Podporządkowanie Armii Ludowej kierownictwu rad narodowych kładło kres przestawieniu czynnika wojskowego ponad kierownictwem politycznym narodu, nie dopuszczało do uprawiania żołdackiego i partyzanckiego niekontrolowanego oraz tworzyło nowe fundamenty i źródła siły Armii Ludowej.

A nowe podstawy siły Armii Ludowej miały swe źródło w Krajowej Radzie Narodowej. Ukazała to Krajowa Rada Narodowa w swym manifestie z dnia 1 stycznia 1944 r. Ukazała ideę wolnej, demokratycznej i suwerennej Polski, opartej na sprawiedliwości społecznej, zapowiedziała wielkie reformy socjalne, a w dziedzinie polityki zagranicznej oparła swój program na „jak najszybszym nawiązaniu stosunków trwałej przyjaźni i współpracy Polski ze Związkiem Radzieckim“.

Tylko tak szeroka baza polityczno-społeczna mogła porwać szerokie masy ludowe do walki z okupantem, tylko te idee stały się źródłem siły Armii Ludowej.

Żołnierz Armii Ludowej był żołnierzem ideowym, a ta świadomość, że bije się o nową, opartą na sprawiedliwości społecznej Polskę, była źródłem jego waleczności, odwagi, ofiarności i poświęcenia, a walka w oddziałach partyzanckich wymagała wielkiej ideowości i wielkiego poświęcenia.

W perspektywie 5-ciu lat jasnym jest, że tak jak koncepcja powołania do życia Krajowej Rady Narodowej była jedynym i palącym rozwiązaniem w okresie szybko narastającej sytuacji tak na frontach wojennych, jak i wewnątrz kraju, — tak terenowe rady narodowe odegrały ogromną rolę w mobilizowaniu i jednoczeniu szerokich mas do walki i samoobrony przed terrorem okupanta, niosły wybitną pomoc oddziałom partyzanckim Armii Ludowej pod każdym względem.

Terenowe rady narodowe były ośrodkiem dyspocyjnym dla samodzielnych oddziałów partyzanckich, — centrum łączności konspiracyjnej, informacji, przesyłania ludzi do oddziałów partyzanckich, zakupywania broni, lekarstw i środków opatrunkowych, jednym słowem udzielały bardzo wydatnej pomocy moralnej, materialnej i organizacyjnej.

I u wszystkich działaczy rad narodowych — tych bezimiennych, cichych, ideowych pracowników konspiracji, to krótkie wspomnienie niech pogłębi uczucie dobrze spełnionego obowiązku, gdyż dzięki wybitnej pomocy terenowych rad narodowych Armia Ludowa mogła wykonać powierzone jej przez Krajową Radę Narodową zadania.

EDWARD DROZDOWICZ

## Krajowa Rada Narodowa — etap na drodze do jedności

„Zjednoczenie polityczne klasy robotniczej jest likwidacją jej rozbitcia na skutek przewyciężenia jego źródeł ideologicznych na podstawie nagromadzonego przez klasę robotniczą doświadczenia, jest zbilansowaniem 5-letniego okresu przemian rewolucyjnych, które przeżywa Polska od chwili powstania Krajowej Rady Narodowej u schyłku 1943 roku“ (Bolesław Bierut: z art. p.t. „Zjednoczenie — nowy etap w walce o lepszą przyszłość“ — „Nowe Drogi“ Nr 12).

Przypadkowy niewątpliwie zbieg terminów Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych z piątą rocznicą powstania KRN nabiera w świetle tych słów Prezydenta R. P. znaczenia symbolicznego.

W czym wyrażała się rewolucyjna rola Krajowej Rady Narodowej? Na czym polegało jej historyczne znaczenie? W czym tkwiła jej wielkość?

Krajowa Rada Narodowa, głosząc hasło jedności całego narodu, mobilizując społeczeństwo do czynnej walki z okupantem, zdawała sobie sprawę, że trzonem frontu narodowo-wyzwoleńczego może i musi być przede wszystkim klasa robotnicza i pracujące chłopstwo, że jedynie w oparciu o te siły klasowe można skutecznie przeciwstawić się okupantowi, przywrócić ojczyźnie niepodległy byt państwowy, zbudować w Polsce ustrój sprawiedliwości społecznej.

Krajowa Rada Narodowa organizuje zbrojny opór, prowadzi walce z okupantem i buduje sięgające głęboko w lud fundamenty przyszłej władzy państwowej, a równocześnie wysuwa konkretne hasła społeczne i polityczne, zapowiadając już w Manifestie demokratycznych organizacji społeczno-politycznych i wojskowych „...dążenie do przebudowy ustrojowej Polski w duchu szczerzej demokracji nie tylko politycznej, lecz i gospodarczej przez wywłaszczenie bez odszkodowania ziemi obszarniczej i oddanie jej chłopom i robotnikom rolnym, przez nacjonalizację wielkiego przemysłu, banków i transportu, mających decydujące znaczenie dla gospodarki narodowej, oraz przez wydobyć z niewoli, krzywdy i poniżenia mas pracujących Polski, zabezpieczenie ich przed głodem, bezrobociem, nędzą, ciemnotą i bezdomnością, stworzenie warunków dla wolnego, kulturalnego, twórczego i szczęśliwego bytu tych mas“.

Twórcy, organizatorzy i działacze Krajowej Rady Narodowej nie tylko wysunęli te postępowe hasła, ale i zapewnili warunki dla ich realizacji. Stało się tak dzięki temu, że Krajowa Rada Na-

rodowa umiała powiązać działanie rodzimych sił demokratycznych z siłami rewolucyjnymi Związku Radzieckiego, że zrozumiała przodującą i decydującą dla losów wojny rolę ZSRR i Armii Radzieckiej, której ofiarna i bohaterska walka stwarzała warunki dla pełnego wyzwolenia Polski.

Działając w mrokach konspiracji w najtrudniejszych warunkach organizacyjnych, prześladowana ze specjalną zaciekłością przez okupanta i współdziałającą z nim w przeróżnych formach rodzimą reakcję, KRN nie zatraciła ani na chwilę właściwej perspektywy. Będąc we wszystkich swych poczynaniach reprezentantką państwowych interesów Polski, stojąc zawsze i wszędzie na straży interesów narodu polskiego, Krajowa Rada Narodowa łączyła swą walkę i pracę z działalnością międzynarodowych sił rewolucji, a w pierwszym rzędzie z walką

i pracą milionowych mas Związku Radzieckiego, prowadzonych do zwycięstwa przez wielkiego Stalina.

Studiując dziś z krótkiej perspektywy historycznej dzieje powstania i działalności Krajowej Rady Narodowej, z dumą i podziwem stwierdzamy trwałość i słuszność koncepcji, która legła u jej podstaw.

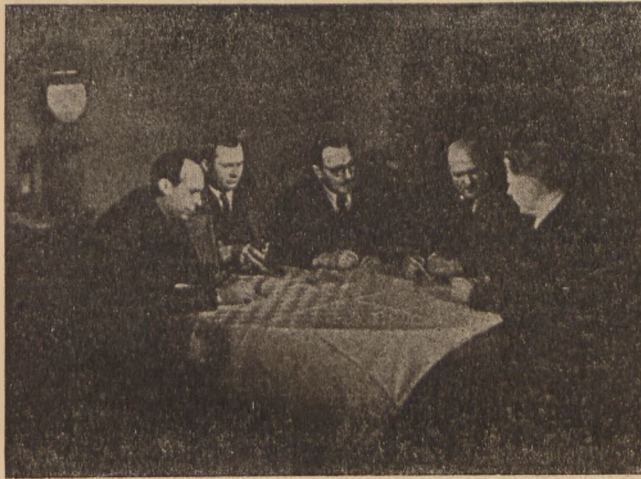
Co złożyło się na to, że linia polityczna i program społeczny — nakreślone i realizowane w dniach,

gdy losy wojny nie dla wszystkich już były jasne, gdy okupant grabił kraj i mordował najlepszych ludzi, gdy naród w swej masie nie widział jeszcze przed sobą perspektywy pokoju — okazały się jedynie słuszne, że wytrzymały w pełni próbę historii i życia?

Dzięki czemu tezy deklaracji programowej KRN przyjęte na pierwszym historycznym posiedzeniu są słuszne i w dniu dzisiejszym i leżą nadal u podstaw programu Rządu Rzeczypospolitej?

— Stało się to dzięki temu, że ludzie, którzy tworzyli te koncepcje znali prawa rozwoju społecznego i trafnie oceniali realny stosunek między siłami postępu i wsteczniactwa.

— Stało się tak, dalej, dzięki temu, że czołowi twórcy i organizatorzy KRN — w pierwszym rzędzie członkowie Polskiej Partii Robotniczej — znali dzieje walk i zwycięstw rosyjskiej klasy robotniczej, że z historii Rewolucji Listopadowej, z walk proletariatu rosyjskiego z kontrrewolucją i obcą interwencją wyciągali wnioski słuszne i na bieżącą chwilę, że umieli unikać błędów przeszłości, że ze wskazań Marksa, Lenina i Stalina wyciągali nauki słuszne dla naszych polskich warunków.



Posiedzenie Konspiracyjnego Prezydium K.R.N

Wielką, historyczną zasługą kierowników KRN z dzisiejszym Prezydentem RP i Sekretarzem Generalnym KC PPR ob. Bolesławem Bierutem na czele jest — powtórzmy tu raz jeszcze — fakt, że walkę o wyzwolenie narodowe i społeczne oparli w pierwszym rządzie na zdrowym proletariackim tronie, że prawdziwie i bez megalomanii nacjonalistycznej ocenili własne siły, że zdecydowali się przełamać antyradzieckie nastroje zaszczerpione w latach przedwojennych i jasno i wyraźnie postawili zagadnienie stosunku Polski do Związku Radzieckiego.

Ta słuszna i śmiała linia polityczna zmobilizowała dla realizacji haseł KRN wszystkie zdrowe

elementy społeczeństwa polskiego, rozszerzyła sferę jej wpływów i mimo nacisku reakcji (której udało się wywołać chwilowe wahania nawet wśród kierowniczych jednostek obozu demokracji), mimo teroru i mordów pozostała nadal słuszna, niezmienna i konsekwentnie realizowana.

Obchodząc dziś piątą rocznicę historycznego posiedzenia KRN w obliczu dokonanej już pełnej jedności politycznej, ideologicznej i organizacyjnej polskiej klasy robotniczej należy przypomnieć znaczenie programu Krajowej Rady Narodowej jako ważnego etapu na drodze do jedności i jako platformy dla realizacji jedynie słusznych haseł i idei.

---

„... Już samo powołanie do życia Krajowej Rady Narodowej oznacza decyzję wyjątkowej dla naszego Kraju doniosłości — wzięcie odpowiedzialności za losy narodu przez zjednoczone, najczynniejsze w walce o wolność Polski, najsilniej z rdzeniem narodu, z jego masami pracującymi powiązane siły antyfaszystowskiego i demokratycznego obozu Polski”. (Protokół I plenarnego posiedzenia K.R.N., 31.XII. 1943 r. / 1.I.1944. Przemówienie Przewodniczącego K.R.N. ob. Bolesława Bieruta).

STEFAN ŻÓLKIEWSKI

## Ze wspomnień pierwszego redaktora „Rady Narodowej”

Z przyszłego Kierownictwa Krajowej Rady Narodowej najwcześniej poznałem tow. Tomasza<sup>1</sup>). Było to jesienią 1943 roku. Pracowałem już od roku przeszło z młodzieżą ZWM jako członek PPR. Zetknął mnie z tow. Tomaszem — „Jurek”, ówczesny przywódca ZWM<sup>2</sup>). Spotkanie naznaczono w moim mieszkaniu (dziś spalony dom na rogu Filtrowej i Mochnackiego). Rozmowa dotyczyła mojej broszury teoretycznej „o materializmie historycznym”. Tow. Tomasz słusznie ocenił ją jako nieprzydatną w ówczesnych warunkach pracy propagandowej. W niewiele miesięcy później zobaczyłem go znów na pierwszym posiedzeniu KRN w nocy z 31 grudnia na 1 stycznia 1944 r. Przewodniczył zebraniu. Sekretarzem był tow. Artur<sup>3</sup>). Na sali znajdowało się całe późniejsze Prezydium KRN. (Patrz drukowany protokół tego pierwszego zebrania).

W warunkach konspiracji posłowie do KRN podzieleni byli na niewielkie koła. W tych szczupłych zespołach pracowali. Łączność między nimi utrzymywali członkowie Prezydium. Tak to jednak zorganizowano, iż określone Koło obsługiwało stale jeden i ten sam członek Prezydium. Należałem do Koła pracującego nad problemami oświaty i kultury, a więc jakby do komisji oświatowej Sejmu. Zebrania odbywały się najczęściej na Pradze w mieszkaniu tow. Kuczkowskiej. Brał w nich udział jeszcze poseł Żoła<sup>4</sup>). Łączność między nami a Prezydium KRN utrzymywał tow. „Artur”. Spotykaliśmy się zazwyczaj na ulicy (Koszykowa, Nowogrodzka, Plac Starynkiewicza, okolice szpitala Dzieciątka Jezus). W pierwszych miesiącach zimy 1944 łącznik oznajmił mi, że mam objąć redakcję oficjalnego organu KRN „Rady Narodowej”.

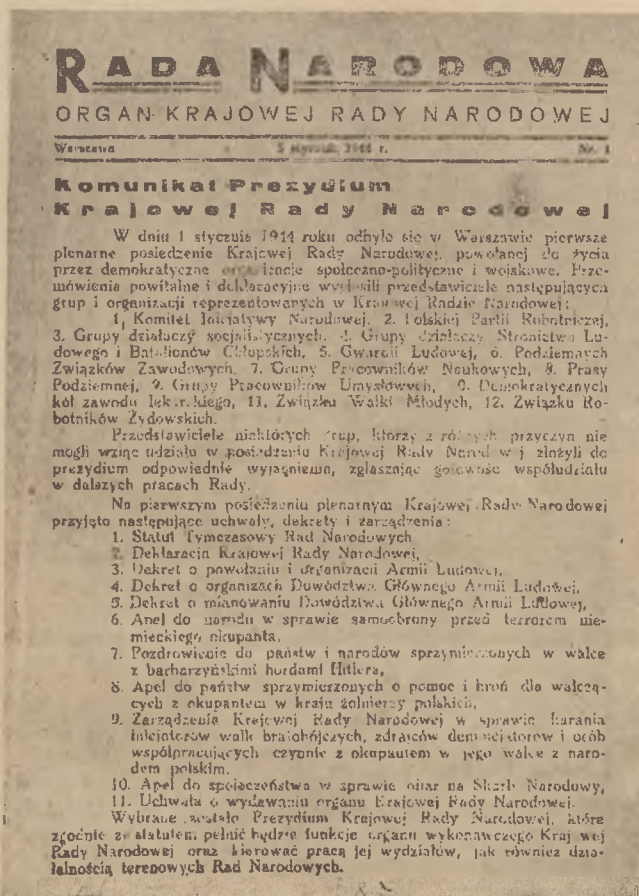
Odtąd z racji moich funkcji redaktorskich spotykałem się stale z tow. Tomaszem, z którym ustalaliśmy treść każdego numeru. Spotkania te odbywały się albo we wspomnianym mieszkaniu na Filtrowej, albo przy ul. Tarczyńskiej 12. Tow. To-

masz był wówczas tym samym mądrym, skromnym, dyskretnym i niez mordowanym w pracy człowiekiem. Imponował mi jego umiar w sposobie bycia, dojrzałość i trafność myśli politycznej. Lecz najbardziej wzruszało oddanie sprawie, której służył. Nie znałem wówczas całego zakresu jego pracy. Domyślałem się tylko, jak wielką rolę odgrywa w polskim podziemnym ruchu robotniczym. Domyślałem się jak wiele ma obowiązków poza przydzielaniem KRN i opieką nad moją robotą redakcyjną, o których to obowiązkach tow. Tomasz byłem poinformowany oficjalnie. I widziałem, iż nie

cofa się przed żadną pracą, której wymagała sytuacja, którą narzucały trudności techniczne, która wynikała z warunków konspiracji. Nie tylko kierował redakcją „Rady Narodowej”, nie tylko pisał do niej artykuły. Bywało, że nocą przepisywał dla zecera cudze niewyraźne rękopisy. Nie wiedziałem, gdzie drukuje się „Rada”. To też tow. Tomasz, gdy było trzeba, nieraz nosił do drukarni materiał. Stale utrzymywał łączność z uczestnikami ruchu. Codziennie bywał na wielu „podpunktach”. Stale narażany na „wsypę”, aresztowanie. Czynny, zawsze obecny w walczącej Warszawie, na oczach niemieckich żandarmów, obłożony kompromitującymi materiałami, których odkrycie przez wroga musiało przynieść śmierć wśród tortur.

Obok „Rady Narodowej” redagowałem specjalny biuletyn informacyjny, rodzaj agencji prasowej — podającej niefałszowane przez „Delegaturę” wiadomości o sytuacji w kraju na froncie walki partyzanckiej, niestety i na froncie walki bratobójczej, którą prowadziły grupy NSZ mordując żołnierzy A. L., i chłopów-demokratów.

Materiały do tego biuletynu otrzymywałem od tow. Tomasza i Artura. Poza tym spotykałem się w tym celu z ob. Topolskim (działaczem grupy „Wola Ludu”<sup>5</sup>) oraz przedstawicielem sztabu Armii Ludowej „Felkiem”<sup>6</sup>). Z województwem i jego radą narodową kontaktowałem mnie tow. Wirski (poeta i dramatopisarz), stale mieszkający w Rembertowie.



1) Prezydent Bol. Bierut, 2) Jerzy Morawski, 3) Kazimierz Mijal, 4) Etnograf profesor Manugiewicz, 5) Vice-premier Korzycki, 6) poległy w Powstaniu płk. Nowicki.

„Rada Narodowa“ była czasopismem dość regularnie ukazującym się.

Publikacje jej zmierzały do propagowania podstawowej idei KRN konsolidacji demokratycznych żywiołów polskich, tworzenia ośrodka przyszłego ludowego rządu w Polsce.

Przerwę w wydawaniu pisma spowodowało — powstanie warszawskie.

Po mojej ucieczce z niemieckiego obozu na Pradze z grupą ZWM-owców przeszedłem front w początkach września 1944. Udałem się do Lublina. Dotarłem tam w końcu września i od razu objąłem

ponownie moje obowiązki redaktorskie. „Rada Narodowa“, jako organ kierownictwa samorządu w odrodzonej Polsce wychodziła w Lublinie do czasu przeniesienia się władz rządowych do Warszawy.

Tutaj redakcja mieściła się początkowo na Śnieżnej na Pradze. Potem przeniosła się do gmachu Sejmu. Już w Lublinie współpracowała ze mną obecna redaktorka pisma. Jej przekazałem redakcję — odchodząc do pracy literackiej. W wolnej Polsce pismo bowiem jako organ samorządu wymagało już kierownictwa fachowego, do którego nie byłem przygotowany.

## „Rada Narodowa“ — Organ Krajowej Rady Narodowej

„Rada Narodowa Organ Krajowej Rady Narodowej“ oto nazwa pisma, powtarzająca się na karcie tytułowej kilkunastu egzemplarzy periodyku, który wychodził w okresie konspiracji.

Pismo niewielkich rozmiarów, cieniutkie — przystosowane do podziemnych warunków pracy, do jak najszerszego kolportażu, do możliwie najlepszego ukrycia przed okiem zbrodniczego najeźdźcy. Pismo o drobnych czcionkach drukarskich, by jak najwięcej można było w nim powiedzieć. Pismo o wielkiej treści, krzepiące serca, wzywające do czynów. Konspiracyjna „Rada Narodowa“ ma 13 numerów, łączna ilość stronicy wynosi 96. Godzi się w pięcioletnią rocznicę utworzenia Krajowej Rady Narodowej, w pięcioletnią rocznicę ukazania się pierwszego numeru zarejestrować choćby pokrótce treść każdego numeru. Godzi się w słońcu wolności przypomnieć o bohaterskim zrywie, podjętym w mrokach konspiracji, utrwalonym w podziemnym piśmie „Rada Narodowa“.

Nr. 1 z 5 stycznia 1944 r. zawiera komunikat Prezydium Krajowej Rady Narodowej. Na tym posiedzeniu, poza doniosłymi uchwałami politycznymi, które zapoczątkowały naszą nową epokę odrodzenia zapadła też uchwała o wydawaniu organu Krajowej Rady Narodowej. Ta uchwała zrealizowana została w rekordowo krótkim czasie, bo już po 4 dniach. W tymże Nr 1 jest krótki wyciąg ze statutu tymczasowego rad narodowych, którego art. 2 stwierdza lakonicznie: „Krajowa Rada Narodowa sprawuje swą władzę na obszarze całej Polski w oparciu o system terenowych rad narodowych“. Numer zamyka deklaracja K. R. N. do Narodu Polskiego — program polityczny idący ku władzy Polski Ludowej.

Nr. 2 z 20 stycznia 1944 r. zawiera 3 dekrety K.R.N. z 1 stycznia 1944 r., uchwalone na pierwszym plenarnym posiedzeniu. Dekret Nr 1 mówi o powołaniu i organizacji Armii Ludowej: „Armia Ludowa ma za zadanie prowadzić nieugiętą walkę z okupantem aż do uzyskania niepodległości. Armia Ludowa, jako zbrojne ramię ludu polskiego, bronić będzie zasady demokratycznego ustroju Polski, jej niepodległości i suwerenności. Dekrety Nr 2 i 3 dotyczą organizacji Dowództwa Głównego Armii Ludowej oraz nominacji Naczelnego Dowódcy i Szefa Sztabu Głównego Armii Ludowej. W Nr 2 jest umieszczony pełny tekst statutu tymczasowego rad narodowych, omawiającego w 14 paragrafach cele i organizację rad narodowych oraz metody pracy. Numer powyższy zamykają ogłoszone na pierwszym plenarnym

posiedzeniu K.R.N. przemówienia przedstawicieli grupy działaczy socjalistycznych, Stronnicwa Ludowego i Batalionów Chłopskich.

Nr. 3 z 5 lutego 1944 r. zawiera komunikat Prezydium K.R.N., omawiający uchwały drugiego plenarnego posiedzenia K.R.N., dotyczące zasad polityki zagranicznej Polski, opartej na sojuszu ze Związkiem Radzieckim. W numerze tym jest umieszczony tekst oświadczenia Rządu ZSRR z dnia 5. I. 1944 w sprawie stosunków polsko-sowieckich. Numer przynosi zarządzenie K. R. N. w sprawie odpowiedzialności karnej za udział w akcji mordów bratobójczych, denuncjacji oraz za współpracę z okupantem, a także wygłoszony na pierwszym plenarnym posiedzeniu K.R.N. referat o samobronie Narodu przed terorem okupanta.

Nr. 4 z 5 marca 1944 r. drukuje dwie odezwy K.R.N. do Narodu Polskiego w sprawie samoobrony przed terorem okupanta ze stycznia i lutego 1944 r. „Na teror i krwawą tyranję wroga odpowiedzmy w sposób godny Polaków. Na naszą postawę i czyny patrzą nasze dzieci i patrzeć będą przyszłe pokolenia“. Artykuł „W imię potrzeb Narodu“ omawia sytuację polityczną, jaka wytworzyła się w kraju po powstaniu K.R.N. W kronice p.t. „Masy ludowe zabierają głos“ redakcja rejestruje kilka wypowiedzi z licznych nadesłanych pism, solidaryzujących się z Krajową Radą Narodową w walce z najeźdźcą, w walce o nową Polskę. Oto jedna z tych wypowiedzi: „Akces do K. R. N. wolnych obywateli. Z dniem 31.I.44 r. zostało odbyte posiedzenie na terenie powiatu . . . . . i powołana do życia Rada Narodowa z chłopów i robotników, którzy mają na celu dobro krajowe w ramach Polski demokratycznej. Z grupy tej został wybrany komitet“.

Nr. 5 z 25 marca 1944 r. zawiera wezwanie K.R.N. z marca 1944 r., zapowiadające wyzwolenie kraju z pod przemocy niemieckiej w związku ze zbliżaniem się do granic Polski zwycięskiej Armii Czerwonej i Dywizji im. T. Kościuszki. W tymże numerze są dane o powołaniu do życia Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie.

„Wojewódzka Rada Narodowa ze względu na wyjątkową sytuację Lubelszczyzny apeluje do Krajowej Rady Narodowej, aby zwróciła się do państw sprzymierzonych o pomoc w broni, co ułatwi nam prowadzenie walki z okupantem“.

Nr. 6 z 7 kwietnia 1948 r. przynosi rozkaz Nr. 11 Dowództwa Głównego Armii Ludowej, wydany w związ-

ku ze 150-letnią rocznicą Insurekcji Kościuszkowskiej: „Niech w dniach stoipiędziesiątej rocznicy powstania kościuszkowskiego zagrzmi ziemia polska łoskotem wywalanych pociągów, hukiem demolowanych obiektów okupanta“. Artykuł „Blaski i cienie powstania Kościuszkowskiego“ z wydarzeń ubiegłych stuleci wysnuwa nauki na dzień dzisiejszy i jutrzejszy. Instrukcyjny artykuł „Jak organizować terenowe Rady Narodowe“ zawiera konkretne i praktyczne wskazówki o bazie społecznej tych podstawowych ogniw ludowej władzy, o metodach pracy i zasadach konspiracji. „Bazą społeczną, na której opierają się Rady są trzy podstawowe warstwy społeczne: robotnicy, chłopci i inteligencja pracująca“. Numer zamieszcza wzmiankę o powołaniu do życia w marcu 1944 r. Rady Narodowej Województwa Warszawskiego. Szczególnie cenne są wypowiedzi z terenu, świadczące o upadku wpływów uzurpatorskiego rządu londyńskiego i rosnących wpływach K. R. N. „My obywatele L. . . . . wobec sytuacji dzisiejszej postanowiliśmy stworzyć w L. . . . . Radę Narodową w celu skoncentrowania mas polskich do walki bezpardonowej, aż do odzyskania Wolnej, Niepodległej, Demokratycznej Polski Ludowej“.

Nr. 7 z 28 kwietnia 1944 r. przynosi uchwałę K.R.N. w sprawie ustanowienia odznaczenia wojskowego „Krzyż Grunwaldu“. Artykuł „W rocznicę wybuchu walk zbrojnych w Ghetcie warszawskim“ jest hołdem złożonym bohaterstwu żydowskiego ruchu oporu.

Konspiracyjne pismo, którego czołowym zadaniem była walka z okupantem, miało czas i na omawianie zagadnień odbudowy gospodarczej w okresie po wyzwoleniu kraju. Obszerny artykuł „Kilka uwag o organizacji państwowej administracji technicznej“ rejestruje stan przedwojennego zaniedbania na odcinku kolei żelaznych, dróg kołowych, dróg wodnych, komunikacji powietrznej, żeglugi morskiej, odbudowy miast, elektryfikacji kraju i melioracji. Już w mrokach konspiracji ludzie Krajowej Rady Narodowej widzieli wielką perspektywę przyszłej Odrodzonej Polski. W swym wezwaniu „Do czynu“ Inteligencka Grupa Socjalistyczna „Świt“, solidaryzując się z linią polityczną K. R. N. stwierdza, co następuje: „Jeśli się ktoś ludzi jeszcze, że Kwapiński i Mikołajczyk dokonają cudu, ten jest w poważnym błędzie“.

Nr. 8 z 3 maja 1944 r. drukuje rozkaz Nr. 18 Dowództwa Głównego Armii Ludowej z 19 kwietnia 1944 roku, nawołujący do uczynienia ze świąt 1 maja i 3 maja dni wzmoczonej walki z najeżdżącą, zwłaszcza wobec zbliżającego się już wyzwolenia kraju. Interesujący artykuł „O właściwą podstawę prawną“ omawia zagadnienie źródła nowej ludowej władzy, która zrodzi się w Polsce w wyniku zdruzgotania faszystwu. Zapoczątkowuje się tu nawiązanie do konstytucji z 17 marca 1921 r. i oczywiście absolutne odrzucenie konstytucji z 17 kwietnia 1925 r. Artykuł stwierdza jasno, iż o wartości nowego układu prawnego decydować będzie w pierwszym rzędzie fakt, że przyszły rząd będzie wyrazicielem woli najszerzych warstw społeczeństwa. W numerze tym umieszczone są dalsze wiadomości o powstawaniu nowych terenowych rad narodowych, a także informacje o walkach prowadzonych przeciw Niemcom przez dywizję im. Traugutta, walczącą u boku Czerwonej Armii.

Nr. 9 z 22 maja 1944 r. rozpoczyna odezwa K.R.N. do żołnierzy Armii Ludowej, zawierająca apel o zjednoczenie wszystkich polskich sił zbrojnych w kraju

i oczyszczenie Armii Ludowej od elementów faszystowskich.

„Najwyższym przeto nakazem rozumu jest zjednoczenie Narodu i zmobilizowanie wszystkich sił do jednolitej i skutecznej walki z okupantem“. Tendencję tę wyraża także artykuł „Rozumna droga“. W artykule „Zagadnienie inteligencji“ w obliczu wyniszczenia przez wroga kadr inteligencji jest mowa o konieczności przygotowania już dziś rzesz inteligentkich do zadań, stojących przed narodem w ramach przyszłego ustroju społecznego.

Nr. 10 z 23 czerwca 1944 r. przynosi wiadomość o uznaniu przez Związek Patriotów Polskich w Moskwie Krajowej Rady Narodowej jako jedynej reprezentacji narodu wyrosłej z walki przeciw okupantowi oraz podaje wydany w teje sprawie komunikat Prezydium K. R. N.:

„Oświadczenie Związku Patriotów Polskich w Moskwie, uznające Krajową Radę Narodową za kierowniczy ośrodek walki o wolną demokratyczną Polskę — Prezydium K.R.N. wita jako doniosły akt, konsolidujący opinię najczynniejszych w walce z hitleryzmem odłamów społeczeństwa polskiego w kraju i na emigracji“. W obliczu bliskiego już wyzwolenia kraju, nie bacząc na nadmiernie trudne warunki techniczne pracy konspiracyjnej, pismo porusza problemy ustrojowe na najbliższe dni po wyzwoleniu kraju. „Problemy społeczne i gospodarcze Polski wyzwolonej“ stawiają jasną perspektywę przeprowadzenia 2 podstawowych reform społecznych: reformy rolnej i unarodowienia przemysłu.

Nr. 11 z 4 lipca 1944 r. zawiera artykuł „My a Czesi“, omawiający stosunki polsko - czeskie na przestrzeni dziejów. Artykuł widzi jasną perspektywę tych stosunków w Odrodzonej Polsce w sojuszu obu państw. Numer ten przynosi w dalszym ciągu problematykę społeczno - gospodarczą wyzwolonej Polski przez omówienie sprawy kontroli robotniczej i pracowniczej nad produkcją. Informacja o propagandowej działalności Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie świadczy o znacznym rozmachu tej Rady, wyrażającym się wydawaniem kilku pism periodycznych, kolportowanych szeroko przez organizacje terenowe, w drukowaniu ulotek, a nawet okolicznościowych wydawnictw ilustrowanych. „Z odezw Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lubelszczyźnie przebija się nie tylko gorący entuzjazm walki, ale również głęboki i trzeźwy rozum polityczny“.

Nr. 12 z 11 lipca 1944 r. rozpoczyna wydane w czerwcu 1944 r. pismo „Wzwanie Rady Wojennej Armii Polskiej w ZSRR do rodaków w kraju. „Poprzez płonąca linię frontu ślemy Wam, Bracia i Siostry, słowa otuchy i wiary w rychłe wyzwolenie“. Numer ten omawia rolę związków zawodowych w Polsce po wyzwoleniu. Artykuł „Zagadnienia szkolne“ stawia przed nauczycielem, pracującym w tajnym nauczaniu, postulat wychowania w duchu demokratycznym, ogarniania organizacją nauczania najszerzych mas ludowych, młodzieży robotniczej i chłopskiej. W artykule „Zagadnienie organizacji kultury“ omówiony jest szczegółowy plan działania przyszłych rządów w dziedzinie odbudowy zniszczonych przez okupanta wartości kulturalnych a także problem upowszechnienia kultury.

Nr. 13 z 28 lipca 1944 r., ostatni konspiracyjny numer „Rady Narodowej“ był wydany w wielkich dniach rozkuwania przez naród kajdan nałożonych przez najeżdżcę. Odezwa Krajowej Rady Narodowej do narodu

polskiego nawołuje do decydującej rozgrywki ze zbójczymi hordami Hitlera i do ochrony przed grabieżą majątku narodowego. Artykuł „Co nam mówi Grunwald“, związany z rocznicą bitwy pod Grunwaldem zawiera nie tylko historyczne wspomnienia z ubiegłych stuleci, ale technicznie aktualnością w nawiązaniu do tradycji Grunwaldu. W numerze tym znajdujemy ważny polityczny artykuł p. t. „Ogólny bilans“, podsumowujący wyniki i osiągnięcia Krajowej Rady Narodowej za okres minionego półrocza.: „Krajowa Rada Narodowa wyrosła na demokratyczne przedstawicielstwo narodu związane z nim tysiącem najżywszych nici. Źródło jej siły tkwi w zespoleniu się sił całego narodu wokół urzeczywistnienia dwóch podstawowych zadań: wspólnym wysiłkiem

napiętym na najwyższą miarę świadomości narodowej przyspieszyć przepędzenie okupanta z kraju i przystąpić do budowania niepodległego, demokratycznego i suwerennego państwa polskiego“. Ostatni numer zamyka artykuł „Źródła energetyczne Polski“, w którym znajdujemy wytyczne dla uruchomienia przemysłu polskiego bezpośrednio po odzyskaniu niepodległości. Artykuł podkreśla szczególnie znaczenie przemysłu węglowego.

13 numerów „Rady Narodowej“ — to niewielki tomik konspiracyjnego czasopisma. Z numerów tych przyszły historyk czerpać będzie nieraz dane o wielkim historycznym wydarzeniu, jakim było powstanie Krajowej Rady Narodowej.

A. W.

HELENA KURKOWSKA

## Pięciolecie dwutygodnika „Rada Narodowa“

W grudniu upłynęły 4 lata od chwili, gdy z legalnej drukarni w wyzwolonym już Lublinie wyszedł pierwszy legalny nakład „RADY NARODOWEJ“, oznaczony Nr. 14. Numer z grudnia 1944 r. nosi cyfrę 14, a nie 1, gdyż 13 poprzednich numerów pisma wydrukowano konspiracyjnie w Warszawie, w okresie okupacji. W styczniu 1949 r. „RADA NARODOWA“ obchodzi swoje pięciolecie i może się pochwalić, że jest najstarszym pismem wydawanym przez Polskę Ludową.

Legalna „RADA NARODOWA“ była odrazu pomyślana jako dwutygodnik dla rad narodowych. Miała początkowo skromny nakład 3.000 egz. i objętość 8 stron. Ukazywała się na grubym, żółtawym pakowym papierze, a składana była całkowicie ręcznie. Pierwszym jej redaktorem był Stefan Żółkiewski, wydawcą zaś Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“. Redakcja zajmowała jedno biurko w pokoju, w którym mieściła się również redakcja „ODRODZENIA“ oraz wydawnictw naukowych „Czytelnika“.

Obmyślanie planu numeru odbywało się w jednym z trzech historycznych pokoi należących do Krajowej Rady Narodowej, przy ul. Spokojnej. Pertraktacje z autorami miały miejsce na posiedzeniach, w stołówce i na ulicy. Wśród wszystkich problemów: tematyki, podejścia, trudności wydawniczych — nie ostatnie miejsce zajmował problem jak pisać artykuł lub robić korektę, nie zdejmując grubych rękawiczek, gdy w zgrabiałych, odmrożonych palcach, trudno było utrzymać pióro.

W połowie marca 1945 r. pismo przeniosło się w ślad za Krajową Radą Narodową i Rządem do Warszawy w momencie gdy K. R. N. przeprowadziła się z 3 pokoiów przy ul. Śnieżnej do nieco większego lokalu przy ul. Wileńskiej. Z Lublina otwartym samochodem ciężarowym przyjechały te egzemplarze „RADY“, które nie zostały tam rozkolportowane, archiwum redakcyjne, mieszczące się w teczce, nakład sprawozdania stenograficznego z I jawnego (VI z kolei) posiedzenia plenarnego K. R. N., połowa składu redakcyjnego w osobie piszącej te słowa oraz masa ludzi, mebli, zapasów dla stołówki, tak, że wszyscy musieli odbyć podróż upchani w pozycji stojącej.

W Warszawie trudności techniczne początkowo były równie duże jak w Lublinie. Co prawda drukarnia po-

siadała linotyp, ale za to znajdowała się w odległości 1½ godziny od redakcji. Zapomnienie artykułu czy konieczność wyjaśnienia jakiejś niepewności zmuszała do odbycia dodatkowego trzygodzinnego spaceru. Papier był już nieco lepszy, ale zdobycie go w Ministerstwie Informacji i Propagandy wymagało dużo uporów, chytrości i elokwencji. Cała bowiem prasa, wtedy w Polsce, dla wydania pism musiała wydobyć z zapasu konieczny przydział.

Po szczęśliwym otrzymaniu zlecenia do składu, należało zabierać papier jak najszybciej, żeby „nie zabrakło“. Do zabrania zaś kilkuset kilogramów, niezbędny był jakiś wehikuł. „RADA NARODOWA“ otrzymywała zwykle ciężarówkę, o którą natrętnie żebrała. Był jednak taki wypadek wiosną 1945 roku, że ciężarówka zepsuła się, osobowy samochód był zajęty, a papier należało za wszelką cenę zabrać przed godziną 15-tą. Wówczas na skutek lamentu redakcji, po papier został wysłany jedyny wolny w tym czasie samochód osobowy. Był to samochód Prezydenta Krajowej Rady Narodowej.

W pierwszej połowie roku 1945 zaczął się organizować kolportaż pisma. W Lublinie wysyłano około 2.000 egzemplarzy teoretycznie do wojewódzkich rad narodowych (Lubelskiej, Białostockiej, częściowo Warszawskiej), praktycznie w nieznaną. Tylko część tych egzemplarzy dochodziła do powiatów i gmin. W Warszawie zaczęto wysyłać pismo według ustalonego przez Biuro Prezydzialne Krajowej Rady Narodowej rozdzielnika. Prezydium woj. rad narodowych i urzędy wojewódzkie, otrzymywały po 3 egz., prezydium powiatowych rad narodowych po 2, starostwa i gminne rady narodowe po 1. Wysyłało się pismo tylko do województw i powiatów, a te obowiązane były dostarczać gminom, gdyż poczta wówczas do gmin dochodziła nieregularnie. Rozdzielnik ten, na skutek zamówień samych rad, został zwiększony po kilku miesiącach (Woj. R. N. — 13 egz., urzędy woj. — 7, PRN — 8, starostwa — 2, GRN i MRN — 2) i obowiązywał teoretycznie do roku 1948. W lutym 1948 r. ustalono, że woj. r. n. posyłać się będzie po 13 egz., pow. radom narodowym po 5, miejskim i gminnym po 2 egz. Rady nie są zmuszone stosować się do tego rozdzielnika. W praktyce istnieje dziś kilka gminnych rad narodowych w Polsce, które abonują mniej, ogromna



jednak większość zamawia kilka razy więcej, czego dowodem jest stale wzrastający nakład i prawie zupełnie wyczerpane stare numery.

Redakcja „RADY NARODOWEJ“ wydała następujące książki: Protokół stenograficzny z VI posiedzenia plenarnego KRN, Protokół pierwszego plenarnego posiedzenia KRN (31.XII.1943 — 1.I.1944), Konferencja Przewodniczących Woj. Rad Narodowych 26 i 27.XI.1945 r., Konferencja Przewodniczących Woj. Rad Narodowych 28 i 29.XI.1946 r., Rady Narodowe, wykład o ustroju i komentarz do ustawy — K. Biskupski i J. Starościak, Zadania kontroli społecznej z ramienia rad narodowych — inż. J. Grubecki, Ustrój administracyjny Polski — J. Starościak, Ustawy o głosowaniu ludowym z objaśnieniami (instrukcje dla rad narodowych).

Objętość pisma ulegała kilkakrotnie zmianom. „RADA NARODOWA“ od Nr. 14 z 31 grudnia 1944 r. do Nr. 7 (21) z 1 czerwca 1945 r. była dwutygodnikiem o objętości 8 stron. Numery: 8 (22) z 15 czerwca i 9 (23) z 1 lipca 1945 r. zawierały po 10 stron, a od Nr. 10 (24) z 15 lipca do Nr. 18 (32) z 15 listopada tegoż roku objętość powiększyła się do 16 stron. 25 listopada 1945 roku „RADA“ stała się tygodnikiem dwunastostronicowym i w ten sposób ukazywała się do 16 lutego 1947 roku. 1 kwietnia 1947 r. a więc od Nr. 7 (97) przeszła z powrotem na dwutygodnik i ma objętość 16 stron i tak przetrwała do końca roku 1948. Od stycznia 1949 r. „RADA NARODOWA“ ukazywać się będzie jako dwutygodnik 20 stronicowy w okładce.

Nakład pisma, regulowany według zapotrzebowań z terenu wzrósł od okresu lubelskiego mniej więcej sześciokrotnie i stale ma tendencję zwyżkową.

Jeżeli przerzucimy dziś numery „RADY NARODOWEJ“ z grudnia 1944 roku i pierwszych miesięcy roku 1945, to rzuci się nam w oczy, już w tytułach, kilka charakterystycznych dla tego okresu słów: nowy, prowizoryczny, odbudowa. Nowe zadania na ziemiach wyzwolonych, nowy podział administracyjny kraju, prowizoryczne budżety samorządowe, odbudowa szkół, odbudowa rolnictwa i t.d.

Bo też pismo nasze jak życie państwowe, „lubelskiej Polski“ i reszty kraju nastawione było przede wszystkim na odbudowę kraju i na nowe, olbrzymie zadania. Nic dziwnego, że w pewnych sprawach trzeba było stwarzać prowizoria, które dopiero z biegiem czasu, w miarę zdobywania doświadczenia ustępowały normalnemu, ustalonemu porządkowi.

Pierwsze miesiące roku 1945 — to okres trwającej jeszcze wojny. Nic więc dziwnego, że „RADA NARODOWA“ wskazuje nowe zadania na ziemiach wyzwolonych podkreśla konieczność dostaw zboża i kartofli dla armii, świadczeń rzeczowych dla ludności cywilnej. Pierwsze numery „RADY NARODOWEJ“ poruszają w krótkich artykułach sprawy fundamentalne, którymi muszą się zająć młode i niedoświadczone rady narodowe. Konieczność przeprowadzenia i dopilnowania reformy rolnej, akcji siewnej i żniwnej, pomocy sąsiedzkiej, zajęcie się repatriacją oraz mieniem porzuconym i opuszczonym, ściąganie podatków, układanie prowizorycznych budżetów, odbudowa szkół i budowanie nowego ustroju szkolnictwa, wytyczne dla organizowania bibliotek samorządowych, świetlic, żłobków i przedszkoli, organizowanie spółdzielczości. Jednocześnie ciągle i nieustannie trzeba było uświadamiać tych, dla

których pismo było przeznaczone, czym są właściwie rady narodowe, jaki winien być ich skład, jakie mają kompetencje i zakres działania. I ciągle pisało się o kontroli społecznej, o współpracy z organizacjami politycznymi i społecznymi, o współdziałaniu z władzami administracyjnymi, o zasadach ludowego samorządu. Lubelskie numery „RADY NARODOWEJ“ nastawione były wyłącznie na rady narodowe i ich organizację oraz zadania, potem tematyka rozszerzała się. Ciekawy może będzie przegląd działów, na które „RADA NARODOWA“ dzieliła się i dzieli, jak również proces ich powstawania i zanikania. Najdawniej wprowadzonym działem, bo jeszcze w Lublinie — to „porady prawne“. W okresie budowania nowego ustroju, pojawiają się nowe zagadnienia prawne, w każdej dziedzinie, a więc i w dziedzinie samorządu, które trzeba rozwiązać. Pomocą w takich wypadkach ma być pismo przeznaczone dla samorządu i rad narodowych.

Drugim z kolei jest dział p.t. „Co przynosi Dziennik Ustaw“, który ściśle wiąże się z działem porad a wprowadzony został z tą samą myślą: ułatwienia orientacji czytelnika — działacza samorządowego w aktualnym ustawodawstwie. Dział ten przez pewien czas zaniechany, wznowiony został w listopadzie 1948 r., z pewnymi modyfikacjami, jako „Przegląd Ustawodawstwa“.

Następne działy to **zręby ustroju, zagadnienia gospodarcze, oświatowe, (później kulturalno - oświatowe) o usprawnienie działalności rad.** Jest to właściwie poszufladkowanie tematów poruszanych w „RADZIE NARODOWEJ“. W tym samym mniej więcej czasie (połowa roku 1945) zjawia się dział nazwany „z życia rad“. Tytuł sam wskazuje, że są to wiadomości z terenu, a więc pismo nawiązało już pewne kontakty z terenem i stara się je rozszerzyć. Dział ten podzielony na część artykułowo-reportażową i kronikę p.t. „Z całej Polski“ przetrwał do chwili obecnej pod zmienionym tytułem: „Z życia samorządu“ — jako możliwie urozmaicona kronika. Dla ułatwienia kontaktów z czytelnikiem miały służyć sporadycznie pojawiające się „Głosy czytelników“ oraz istniejący niedługo „Poradnik radnego“. W 1946 r. zjawia się dział urzędowy zatytułowany początkowo „Komunikaty“, a obecnie „Wiadomości urzędowe“, przynoszący ogłoszone okólniki niegdyś Biura Prezydialnego K. R. N., Biura Rad Narodowych, a obecnie Kancelarii Rady Państwa. Ponieważ drukuje się nie wszystkie okólniki w całości, od roku 1947 został wprowadzony raz na dwa miesiące „Przegląd okólników“, który jest dokładnym spisem okólników wydawanych przez Kancelarię Rady Państwa. „Nowe wydawnictwa“ nazywane niegdyś „Przeglądem nadesłanych wydawnictw“ oraz ostatnio wprowadzony „Przegląd prasy samorządowej i codziennej, omawianej pod kątem poruszanych spraw samorządowych, mają za zadanie ułatwić czytelnikowi śledzenie za aktualnymi zagadnieniami samorządowymi poruszanymi w prasie i w książkach. Dział „Ubiegły tydzień przyniósł...“ istniejący od grudnia 1945 r. do kwietnia 1948 r., który informował o najważniejszych wydarzeniach w kraju i za granicą został zniesiony, jako niepotrzebny w piśmie fachowym, a należący raczej do prasy codziennej i radia.

W 1948 r. zniesiony został podział części artykułowej na działy, aby nie rozdrabniać i nie schematyzować tematyki, którą często trudno jest wtłoczyć w gotowe szufladki. Pismo posiada obecnie poza większymi

i mniejszymi artykułami dział „Z życia samorządu”. Nowy dział „Z doświadczeń działacza terenowego”, przegląd prasy, nowe wydawnictwa, porady prawne oraz przegląd ustawodawstwa.

Próbując ocenić „RADĘ NARODOWĄ”, trzeba szczerze przyznać, że miała ona okresy lepsze i gorsze, poziom niższy i wyższy. Nie można powiedzieć, że linia rozwojowa była jednolita i coraz wyższa. Pismo miało swoje wzloty i upadki. Zależało to od różnych czynników. W pewnych okresach „RADA NARODOWA” nastawiała się na czytelników, działaczy wojewódzkich, innym razem myślała tylko o gminach i starała się jak najbardziej spopularyzować zagadnienia i ograniczyć tematykę do spraw interesujących gminę.

Był to okres, kiedy „RADA NARODOWA” straciła więź z władzami centralnymi i z Radą Państwa i szła jakiś czas samopas. Był też dłuższy czas, kiedy nie miała kontaktu z terenem, a takie oderwanie się od terenu sprawiło, że pismo było dalekie i mało pożyteczne. Był również okres, gdy wymagania redakcji zmniejszyły się i do „Rady” dostało się sporo artykułów słabych lub niepotrzebnych. To wszystko było przyczyną obniżenia poziomu. Podkreślić trzeba, że pismo wykonywało pionierską robotę w trudnych warunkach pierwszych lat istnienia Polski Ludowej i torowało sobie drogę wśród tych trudności, schodząc czasem na boczne ścieżki i powracając do zasadniczych zagadnień. W okresie, kiedy prasa słabo docierała w teren, zwłaszcza do

gmin, „RADA NARODOWA” mająca już zorganizowany kolportaż starała się podawać również wiadomości z innych dziedzin życia publicznego. Stąd artykuły na tematy rolnicze, skarbowe, ustrojowe i ogólnopolityczne. W okresie referendum i wyborów „RADA” dużo miejsca poświęcała tym sprawom. Stąd w pewnym okresie tematyka ogólna.

W roku 1948 Komitet Redakcyjny postawił sobie wyraźny cel: stworzyć dobre pismo samorządowe, powiązane ściśle z pracami Rady Państwa i właściwych ministerstw, poruszać i naświetlać tematy aktualne dla samorządu i rad narodowych w Polsce, być pomocą w ich pracy, rozszerzać jak najbardziej kontakt z terenem, aby zabezpieczyć się przed skostnieniem i patrzeniem na świat z perspektywy biurka. Artykuły drukowane w „RADZIE” w 1948 r. poruszały takie zagadnienia jak budżety samorządowe, Samorządowy Fundusz Wyrównawczy, oszczędność, pomoc sąsiedzka, likwidację odlogów, drogi, szkoły, akcję biblioteczną, fundusz na polepszenie komunalnych warunków bytu klasy robotniczej, skład socjalny rad narodowych. Ogłoszony w lutym 1948 r. konkurs dla gmin przyniósł bogaty materiał i dużo ciekawych wiadomości z terenu. Poza tym pismo zdobyło szereg wybitnych współpracowników, co zawsze daje gwarancję poziomu.

Na zakończenie trzeba nadmienić, że pismo wtedy tylko naprawdę spełni swoje zadanie, jeśli redakcji pomogą działacze terenowi, przez nadsyłanie swoich uwag i spostrzeżeń z pracy.

---

**„Plenum Krajowej Rady Narodowej poleca Prezydium KRN zorganizowanie i uruchomienie organu oficjalnego Krajowej Rady Narodowej w najbliższym czasie”. (Dezyderat, który wpłynął do Prezydium KRN na I. plenarnym posiedzeniu w nocy z 31. XII. 1943 na 1. I. 1944 r.).**

KAZIMIERZ MIJAL

## Kontrola społeczna czołowym zadaniem rad narodowych

Rady narodowe posiadają szerokie uprawnienia kontrolne w myśl uchwały Prezydium K. R. N. z dnia 25.VI.1946 r. interpretującej odpowiednio postanowienie ustawy o radach narodowych. Kontroli rad narodowych podlegają wszystkie:

„1. hierarchicznie podległe terenowe rady narodowe,

2. własne organy wykonawcze rady narodowej i instytucje oraz przedsiębiorstwa im podległe, a także organy wykonawcze rad narodowych niższych stopni wraz z podległymi im instytucjami,

3. rządowe organy wykonawcze t. j. wszystkie władze, urzędy i instytucje rządowe, zarówno zespolone jak i niezespolone, działające na obszarze rady narodowej, przy czym władze i urzędy I instancji podlegają kontroli powiatowych rad narodowych, a władze i urzędy II instancji — wojewódzkich rad narodowych; organy, filie, ekspozytury i agentury tych władz i urzędów, działające na obszarze jednej lub kilku gmin, podlegają kontroli właściwych gminnych rad narodowych,

4. przedsiębiorstwa rządowe, mające siedzibę lub zakład pracy na obszarze właściwości rady,

5. spółdzielnie oraz inne instytucje i osoby, wykonujące funkcje zlecone w zakresie administracji i gospodarki publicznej t. j. wszystkie instytucje i osoby, mające siedzibę lub zakład pracy na obszarze właściwości rady, które na mocy decyzji władzy państwowej obowiązane są do wykonywania czynności administracyjnych w interesie publicznym, tylko w zakresie czynności zleconych“.

W drugiej części uchwały ustalony został zakres czynności kontrolnych, przy czym na wstępie mówi się, że „rady narodowe uprawnione są do badania wszelkich aktów i czynności wyżej wymienionych instytucji w zakresie:

1. zgodności z prawem,
2. politycznej, społecznej i gospodarczej celowości oraz zgodności z zasadniczą linią działalności K.R.N.“ (obecnie Rady Państwa).

Końcowa część uchwały precyzuje uprawnienia rad w sprawie wydawania zarządzeń pokontrolnych w następujący sposób:

„Jeśli w wyniku kontroli zajdzie konieczność wydania zarządzeń, zmierzających do zmiany stwierdzonego w toku kontroli istniejącego stanu rzeczy, wówczas komisja kontroli zwraca się do prezydium swej rady narodowej, które:

1. wydaje zarządzenia, o ile wnioski dotyczą aktów i czynności organów wykonawczych rad narodowych,
2. zwraca się do władzy przełożonej kontrolowanej instytucji o wydanie odpowiednich zarządzeń, o ile chodzi o czynności władz, urzędów, instytucji i przedsiębiorstw rządowych; o treści wniosków prezydium

powiadamia swą radę narodową oraz prezydium rady narodowej wyższego stopnia“.

Rady narodowe mają więc prawo i obowiązek kontrolować hierarchicznie podległe im terenowe rady narodowe oraz organa wykonawcze, instytucje i przedsiębiorstwa własne i podległych im terenowych rad narodowych. Jednak nie tylko mają prawo i obowiązek kontrolować, ale także, jak mówi część trzecia uchwały, mają prawo wydawać obowiązujące zarządzenia pokontrolne „o ile są one zgodne z prawem i mieszczą się w ramach politycznej, społecznej i gospodarczej celowości oraz gdy są one zgodne z zasadniczą linią działalności K. R. N. (Rady Państwa). Rady narodowe mają więc na tym odcinku nie tylko szerokie uprawnienia kontrolne, ale i pełną egzekutywę. Mają bowiem prawo, gdy zachodzi potrzeba, wydawać wiążące zarządzenia i domagać się ich bezwzględnego wykonania. Nic więc nie stoi na przeszkodzie „aby w tak szerokich ramach uprawnień ujawniła się w całej pełni zbawienna w swoich skutkach kontrola mas pracujących.

O ile chodzi o uprawnienia kontrolne terenowych rad narodowych w zakresie rządowych organów wykonawczych, przedsiębiorstw i instytucji (uchwała, cz. I, pkt. 3, 4 i 5), to ramy nakreślone w cz. II uchwały nie zwięzają uprawnień kontrolnych rad narodowych, a tylko wyłączają te działy, których działalność, ze względu na wyjątkowy interes państwa, winna być poddana kontroli centralnej (wojsko, bezpieczeństwo, orzecznictwo itp.). Uprawnienia terenowych rad narodowych w tej części posiadają jednak jeden minus, a mianowicie rady narodowe nie posiadają tu prawa wydawania zarządzeń pokontrolnych. Mają one jedynie prawo, gdy zachodzi tego potrzeba, „zwracać się do władzy przełożonej kontrolowanej instytucji o wydanie odpowiednich zarządzeń pokontrolnych“ i o swym wystąpieniu zawiadamiają „prezydium rady narodowej wyższego stopnia“. W tym wypadku wydaje się, że funkcje kontrolne rad, bez prawa egzekutywy, bez prawa wydawania zarządzeń pokontrolnych, są niedostateczne i nie dają dostatecznych uprawnień masom pracującym.

Jest bowiem rzeczą dowiedzioną, że instytucja mająca największe nawet uprawnienia kontrolne, jeżeli nie posiada jednocześnie prawa wydawania obowiązujących zarządzeń pokontrolnych, nie jest władzą, instancją czy organem społecznym, z którego decyzją należy się liczyć. Każda kontrola wykrywająca braki czy wykroczenia o tyle ma sens, o ile niezwłocznie zmierza do ich usunięcia. Zwracanie się natomiast w tym wypadku do władzy przełożonej kontrolowanej instytucji o wydanie odpowiednich zarządzeń przewleka sprawę a przede wszystkim uzależnia wynik kontroli społecznej od aparatu administracyjnego. Uchwała, przewidując taki tryb postępowania, niewątpliwie zakłada, że aparat administracyjny jest bardziej przygotowany do wy-

dawania właściwych zarządzeń pokontrolnych, niż rady narodowe mogłyby to czynić, szczególnie w pierwszym okresie po wyzwoleniu kraju.

Niewątpliwie uchwała Prezydium K. R. N. była wysoce przewidująca i niezwykle trafna, ponieważ rady narodowe, posiadając niczym nieograniczone prawo do wydawania zarządzeń pokontrolnych na odcinku samych rad, ich organów wykonawczych oraz instytucji i przedsiębiorstw im podległych nie dały w pełni zamierzonego rezultatu. Można obiektywnie stwierdzić, że rady narodowe nie skorzystały w pełni z dotychczasowych uprawnień kontrolnych w stosunku do rad niższych stopni i wykonawczych organów samorządowych.

Co było powodem tej tak małej stosunkowo sprawności kontrolnej rad? Do niedawna jeszcze rady narodowe były zaśmiecone w poważnym stopniu elementem klasowo obcym. W radach gminnych, miejskich, powiatowych a nawet wojewódzkich dominował element kapitalistów miejskich i bogaczy wiejskich, wiele miejsca w radach zajmował element urzędniczy, a robotnicy i chłopci małorolni i średniorolni znajdowali się tam raczej dla okraszy. Nic więc dziwnego, że rady narodowe o takim składzie nie mogły wyłonić komisji kontroli społecznej o wyraźnym obliczu klasowym, ponieważ nie leżało to w interesie drobnomieszczaństwa panoszącego się w radach narodowych.

Komisje kontroli społecznej składały się zatem, a jeszcze niewątpliwie w wielu radach składają się i obecnie w poważnym stopniu z bogaczy wiejskich, kapitalistów, czy też spekulantów. Należy medal odwrócić i sformować komisje kontroli z przedstawicieli mas pracujących i wymierzyć ostrze działania przeciwko wrogom ludu pracującego. Wobec niewykorzystywania w pełni przez rady narodowe ich dotychczasowych uprawnień jest obecnie nieistotne toczenie rozprawy o nadanie im egzekutywy w sprawach poruszonych wyżej, z czym radni niejednokrotnie występują, a raczej zachodzi pilna konieczność przestawienia się rad na wykonanie już posiadanych uprawnień kontrolnych na odcinku choćby tylko samych rad, ich organów wykonawczych, przedsiębiorstw samorządowych — w interesie mas pracujących.

Rady narodowe winny widzieć olbrzymie wprost pole do działalności na tym odcinku oraz najwłaściwszą drogę do podniesienia autorytetu rad w oczach klasy robotniczej i biedoty wiejskiej.

Jakie pilne zadania kontrolne stoją przed radami?

Rady gmin wiejskich i małych miast niewydziałonych winny zwrócić szczególną uwagę na konieczność obrony chłopów drobnorolnych i średniorolnych przed wyzyskiem ze strony bogaczy, kapitalistów i spekulantów wiejskich. W czym wyraża się możliwość wyzysku biedoty wiejskiej przez warstwę pasożytnicze wsi?

Wyzysk biedoty wiejskiej kryje się przede wszystkim:

- a) w niewłaściwym stosowaniu wymiaru podatku gruntowego,
- b) w niewłaściwym rozkładaniu szarwarku,

c) w niewłaściwym planowaniu pomocy sąsiedzkiej,

d) w niewłaściwym kredytowaniu wsi,

e) w niewłaściwie prowadzonej akcji zaopatrywania wsi w wyroby przemysłowe oraz w narzędzia, nawozy, zboże siewne itp.,

f) w niekontrolowanej działalności spółdzielczej i ośrodków maszynowych.

Obowiązkiem rad gminnych i małych miast niewydziałonych jest wyłonić komisje podatkowe o takim składzie osobowym, by stworzyć całkowitą gwarancję, że podatek gruntowy będzie wymierzony sprawiedliwie i w maksymalnym stopniu, bez krzywdy biedaka i bez oszczędzania bogacza i spekulanta wiejskiego. Gwarancją taką rady narodowe mieć będą tylko wtedy, gdy w komisjach podatkowych znajdą się najaktywniejsi działacze terenowi spośród biedoty wiejskiej, gdy nie będzie w tych komisjach ani jednego bogacza wiejskiego czy spekulanta, oraz gdy komisje te w swoim postępowaniu odrzucą precz wszelkie cechy kumoterstwa, gdy obca im będzie familijność i „dobrosąsiedzkość“. Tam, gdzie chodzi o sprawiedliwość społeczną w sensie klasowym, członkowie komisji podatku gruntowego nie mogą być ustepliwi w stosunku do tak zwanych dobrych sąsiadów, dobrych kumów po rodzinie, czy po kieliszku, a muszą widzieć bogaczy i biedotę wiejską i muszą tak rozkładać podatek, by płacił więcej ten, kto więcej ma, a mniej, kto jest w cięższej sytuacji materialnej. To samo odnosi się do komisji rozpatrujących odwołania od wymiaru podatku gruntowego.

Szarwark i pomoc sąsiedzka winny być również tak zaplanowane i tak rozłożone, aby osiągnąć rezultat i nie skrzywdzić chłop drobnorolnego. Od szarwarku czy pomocy sąsiedzkiej nie powinien wyłączać się ani jeden bogaty chłop. Rady narodowe winny kontrolować nie tylko, jak się planuje, ale i jak się wykonuje plany szarwarkowe i pomocy sąsiedzkiej, winny kontrolować, jak się rozprawia kredyty przyznane przez rząd, czy korzysta z nich chłop biedny, czy też bogaty udający biednego. Rady narodowe winny kontrolować przebieg akcji siewnej, rozprawienia właściwego nawozów sztucznych, działalność ośrodków maszynowych, czy wreszcie funkcjonowania spółdzielni samopomocowych w ramach swoich uprawnień kontrolnych.

Miejskie rady narodowe mają na odcinku kontroli nieco inne, ale niemniej ważne zadania. Przede wszystkim rady narodowe winny wiedzieć, jak działa samorząd miejski, mało wiedzieć, winny znać dobre i złe strony jego działalności. Słabe strony działalności samorządów miejskich, odbijające się w sposób widoczny i szkodliwy dla klasy robotniczej, uwiadcniają się:

a) w gospodarce mieszkaniowej,

b) w działalności przedsiębiorstw użyteczności publicznej i zakładów dobra publicznego,

c) w działalności społecznej (oświata, kultura i sztuka, zdrowie, opieka społeczna),

d) w urzędzeniu miast.

Miejskie rady narodowe wiedząc, że są jeszcze trudności finansowe, a przede wszystkim trudności

materiałowe, nie pozwalające na rozwinięcie przez miasta intensywnej działalności w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego, nie powinny jednak zapominać, że w obecnych warunkach miasta mogą wiele zdziałać w kierunku remontu i naprawy domów. Prace te winny w r. 1949 rozwijać się w myśl wytycznych Rady Państwa w sprawie akcji „dwumiliardowej“, skierowanej na poprawę bezpośrednich warunków bytu klasy robotniczej. Zadanie to rozciąga się również na działalność gazowni, wodociągów i kanalizacji, Z.O.M.-ów i komunikacji miejskiej. Wyżej wymieniona działalność samorządów winna być przede wszystkim skierowana na poprawę warunków bytu klasy robotniczej, winna mieć wyraźny charakter klasowy. Więcej lepszych mieszkań robotnikom, więcej dobrej wody, lepsze warunki sanitarno-higieniczne, lepsza komunikacja dla świata pracy. Rady narodowe winny pod tym kątem widzenia uchwalać budżety, a przede wszystkim bezwzględnie kontrolować ich prawidłowość w przebiegu wykonania. Nie wystarczy uchwalić — obowiązkiem rady jest stale kontrolować realizację zamierzeń budżetowych.

Dziedzina oświaty, kultury i sztuki, szpitalnictwa i wogóle zagadnienie zdrowia czy opieki społecznej, to wielki szmat zagadnień, których rozwój rady winny stale kontrolować pod kątem widzenia jaki pożytek z tej działalności spływa na klasę robotniczą, a jakie korzyści, w sposób dziś zupełnie nieuzasadniony czerpią jeszcze warstwy pasożytnicze miast.

Rady narodowe, oceniając działalność samorządu miejskiego winny kierować się interesem mas pracujących; samorząd wtedy pracuje dobrze, gdy jego działalność jest powiązana w praktyce z codziennymi troskami świata pracy, gdy realizacja zadań władz miejskich wiąże się nierozdzielnie z potrzebami klasy robotniczej i gdy je w możliwie dostateczny sposób zaspakaja. By właściwie ocenić stopień klasowej działalności władz miejskich i by, gdy zachodzi potrzeba, skierować ją na tory tej działalności, należy przeprowadzać kontrolę przy pomocy komisji w składzie o wyraźnym również obliczu robotniczym. Tylko działacze wywodzący się z klasy robotniczej, tylko robotnicy aktywni, wywodzący się bezpośrednio z fabryk i zakładów pracy, są zdolni najwłaściwiej ocenić kierunek działalności władz miejskich i ich organów. Oni najszybciej dostrzegą czy samorząd przeżarty jest w swojej działalności bezdusznym biurokracizmem, czy samorząd troszczy się w dostateczny sposób o zaspokojenie potrzeb klasy robotniczej i oni najlepiej wypowiedzą walkę i przeprowadzą zwycięską, bezkompromisową kampanię przeciwko biurokracji, sobiepaństwu i ignorowaniu interesów świata pracy.

Dłużej zatrzymałem się na kontroli samorządu, nie znaczy to jednak, by kontroli tej rady narodowe miały nie prowadzić i na innych odcinkach. Odwrotnie, należy ją prowadzić wszędzie, należy kontrolę pogłębiać przez przygotowanie się do niej, w ramach nakreślonych uchwałą Prezydium K. R. N. Aby jednak kontrola rad mogła wstąpić na właściwą drogę, należy przede wszystkim doprowadzić do końca reorganizację samych rad. Rady narodowe muszą stać się przez selekcję radnych i dobór nowych członków naprawdę demokratycznymi organami władzy ludowej. Rady narodowe muszą głęboko przemyśleć, przedyktować i sformować skład prezydiów o wyraźnym obliczu ideowym — demokratycznym, z ludzi prze-pojonych ideą walki o lepsze i szczęśliwsze jutro dla mas ludowych.

Tą drogą idąc rady narodowe winny składać się z czołowego terenowego aktywu demokracji ludowej i wtedy będą mogły wyłonić z siebie najlepsze zespoły komisji, które spełnią postawione przed nimi zadania. Rady narodowe nie mogą zapominać o tym, że obok prowadzenia kontroli swoich organów wykonawczych oraz przedsiębiorstw i instytucji im podległych, jak i administracji rządowej, przedsiębiorstw państwowych i instytucji, obowiązane są przede wszystkim czuwać nad działalnością własną, t. j. nad działalnością prezydium rady, jak i całej rady oraz prezydiów i rad hierarchicznie im podległych. Jednym z ważnych sposobów kontroli własnej działalności jest występowanie rady ze sprawozdaniem przed miejscowym społeczeństwem, z uwzględnieniem szczególnie nurtujących teren zagadnień. Czynić to można w gminie, na fabryce, tam gdzie są duże sale, w zakładach i instytucjach. Referat sprawozdawczy członka prezydium, czy radnego winien z reguły zapowiadać dyskusję. Sprawozdanie takie poddane pod ostrzał dyskusyjny świata pracy — robotników, chłopów i inteligencji pracującej — wykaże w jaszkrawy sposób słabe strony działalności rady i przyspieszyć może tylko naprawienie błędów. Tylko słaba i źle pracująca rada narodowa będzie unikać takiego systemu sprawozdawczości w obawie przed ostrą, choć uzasadnioną krytyką mas ludowych.

Plenum sierpniowe K. C. P. P. R. wskazało na niewłaściwy skład rad narodowych i dziś rady narodowe prowadzą, walkę o oczyszczenie swego składu z elementów obcych masom pracującym. Akcję tę należy bezkompromisowo doprowadzić do końca. Rady narodowe muszą swoim składem przybrać wyraźne oblicze klasowe. Rady narodowe winny stać się na swym terenie działania ogniskiem mobilizacji najszerszych mas pracujących i włączyć się bez reszty w ogólnonarodowy nurt pracy i walki o lepsze jutro.

M. JAROSZYŃSKI

## Gdzie jesteśmy ?

Rady narodowe, powołane do życia jako organ władzy ludowej i dlatego stanowiące jeden z istotnych i głównych składników ustroju Polski Ludowej, działają już od lat czterech. Praktyka tego okresu dostarcza tedy dostatecznego zasobu doświadczeń — dobrych i złych — pozwalających na dokonanie pewnego obrachunku i na poszukanie odpowiedzi na pytanie, w jakim punkcie rozwoju na drodze do lepszej przyszłości znajdujemy się w chwili obecnej.

Więc przede wszystkim najważniejsze pytanie: o ile rady narodowe, powołane jako organa **władzy ludowej** okazały się takimi rzeczywiście? Chcąc na nie odpowiedzieć, trzeba mieć na uwadze dwa założenia, na których opiera się koncepcja rad narodowych. Po pierwsze w przeciwieństwie do organów samorządu w dawnym ustroju, rady narodowe (i stąd ich nazwa: **narodowe**) nie miały być reprezentantkami interesów lokalnych, partykularnych, a więc cząstkowych, lecz miały wyobrażać w terenie władzę ludu, jedną i niepodzielną, przenikającą wszystkie instytucje państwa ludowego. Po drugie — ażeby mogły być tym, czym miały być z mocy pierwszego założenia, rady narodowe muszą skupić w swym składzie najlepszy i najbardziej świadomy aktyw społeczny i polityczny klasy robotniczej i chłopskiej.

W praktyce działo się rozmaicie. Z pewnością wiele rad poszło konsekwentnie po linii, wypływającej z powyższych założeń. Jednakże wiele rad poczęło się odchyłać od tej linii i schodzić na bardzo niebezpieczne manowce. W licznych przypadkach zaznaczył się w praktyce nawrót do starych tradycji i nawyków, do pielęgnowania partykularyzmu, do przeciwstawiania spraw i interesów lokalnych interesom ogólnym państwa ludowego. Przyczyna tkwiła przede wszystkim w nieprzewidywanych dostatecznie przyzwyczajeniach i w pewnego rodzaju automatyzmie myślenia, z czego pełną świadomością korzystali wrogowie Polski Ludowej, usiłując pod hasłem tradycyjnego „samorządu“ przeszkadzać w konsekwentnym rozwoju nowego ustroju. Z drugiej strony w składzie rad narodowych znalazły się — obok najlepszych przedstawicieli klasy robotniczej i chłopskiej — i to nieraz w proporcjach zastraszająco wielkich — elementy klasowo niepewne lub nieokreślone, ideologicznie podejrzane albo wręcz zamaskowani wrogowie, szukający w radach narodowych odskoczni do zwalczania nowego porządku.

Te błędy i odchylenia zostały już ujawnione i przezwyciężone przede wszystkim w naszej własnej świadomości. W ślad za tym dokonywa się przegrupowanie składu rad i nastawienie ich z powrotem na właściwe tory.

### II.

Najważniejszym atrybutem rad narodowych, jako terenowych organów władzy ludowej, jest prawo i obowiązek sprawowania **kontroli społecznej** w za-

kresie całej administracji i gospodarki publicznej i w stosunku do wszystkich organów, które w tym zakresie są czynne na danym terenie. Spełniając tę doniosłą funkcję, rady narodowe są jak gdyby sumieniem demokracji ludowej i mają pełną możność czuwania nad tym, ażeby realizacja poszczególnych zadań publicznych, dokonywana z konieczności przez różne czynniki specjalne, rozwijała się stale i konsekwentnie po jednej linii interesów ludowych, z której w praktyce tak łatwo się ześlizgnąć.

Zadania kontroli społecznej są tak doniosłe zarówno ze stanowiska konsekwentnej realizacji ustroju ludowego jako też ze względów praktycznych, że one same wystarczyłyby do uzasadnienia konieczności istnienia rad narodowych jako podstawowego organu w nowym ustroju.

Niestety praktyka czteroletnia dowiodła, że w za-kresie kontroli społecznej rady narodowe w swej masie nie stanęły jeszcze na wysokości zadania. Przyczyniły się do tego w pewnym stopniu poprzednio wymienione błędy, a mianowicie traktowanie funkcji rad narodowych ze zbyt ciasnego, tradycyjnie „samorządowego“ stanowiska i niewłaściwy skład wielu rad. Ponadto grają tu rolę inne jeszcze specjalne przyczyny, tym bardziej niebezpieczne, że dotychczas jeszcze nieusunięte w całości. A więc nieuzasadnione przekonanie, że kontrola jest czymś mniej ważnym i wskutek tego mniej atrakcyjnym i szlachetnym, aniżeli bezpośrednio działanie realizacyjne. Powtóre — zakorzeniony przesąd, że kontrola wymaga pewnej fachowej znajomości rzeczy, co pochodzi z pomieszania kontroli fachowej z kontrolą społeczną; bo tę ostatnią wykonać potrafi z pewnością lepiej świadomy robotnik i chłop, aniżeli niedostatecznie społecznie uświadomiony specjalista. Po trzecie — właśnie wskutek pomieszania pojęć o kontroli fachowej i kontroli społecznej — bardzo częste zaplątywanie się w technicznie trudną kontrolę fachową przy równoczesnym zaniedbaniu właściwych zadań kontroli społecznej.

Z pewnością i na tym polu można stwierdzić stopniową poprawę. Po zreorganizowaniu rad i nastawieniu ich na właściwe tory będzie można oczekiwać jeszcze szybszych postępów. Niemniej ocena sytuacji na obecnym etapie jest jeszcze zdecydowanie niezadowolająca, co z uwagi na wielką doniosłość kontroli społecznej jest poważną pozycją ujemną w ogólnym bilansie działalności rad narodowych.

### III.

Drugim, podstawowym zadaniem rad narodowych obok kontroli społecznej jest **bezpośrednie kierowanie** tą częścią gospodarki publicznej danego terenu, którą nazywamy **gospodarką komunalną**. W tym zakresie rady narodowe wstąpiły w miejsce dawnych organów stanowiących samorządu .

Doświadczenia ubiegłego czterolecia na tym polu są również różne — złe i dobre.

Pewna część rad — przede wszystkim wskutek złego składu i fałszywego nastawienia — nie była dostatecznie aktywna również na polu bezpośredniej gospodarki komunalnej. To nie oznacza oczywiście, ażeby w tych przypadkach nie prowadzono wcale gospodarki; narzucające się konieczności dnia odrobione być musiały i były. Ale działało się to wszystko raczej automatycznie, kierowane w rzeczywistości przez urzędników; rady narodowe uchwały bezkrytycznie żądane kredyty, bezkrytycznie przyjmowały sprawozdania i — kiwały głowami. Słowem działało się tak, jakby się w Polsce nic nie zmieniło, jakby nie było rewolucji i demokracji ludowej, jakby trwał nadal przedwojenny okres faktycznego panowania zawodowej biurokracji, w którym wszelkiego rodzaju „ciała obywatelskie“ były tylko nieszkodliwą dekoracją.

Zjawisko pewnego automatyzmu w działaniu wystąpiło jeszcze w innej bardzo groźnej formie na dość szeroką skalę i to nawet w radach skądinąd aktywnych. Oto prowadząc z powodzeniem różne, w zasadzie bardzo pożyteczne przedsięwzięcia, traktowano je tak, jakby one były pożyteczne same w sobie i nie zadbano w stopniu dostatecznym o to, ażeby największy pożytek mogła z nich wyciągnąć klasa robotnicza i biedota chłopska. W rezultacie osiągnięte dorobki gospodarki komunalnej, nieraz bardzo poważne, nader często nie poprawiały sytuacji robotników i chłopów i nie usunęły zaniedbań i upośledzenia, pozostałych z poprzedniego okresu. W tych przypadkach rady narodowe zaprzeczyły w sposób szczególnie jaskrawy samym założeniom, na których podstawie zostały powołane: nie stały się bowiem organami władzy ludowej w terenie.

Inny błąd, bardzo rozpowszechniony bodaj w większości rad, to brak niezbędnej oszczędności i zbyt szeroki gest w dysponowaniu środkami materialnymi, powodujące marnotrawstwo. Na ogół z przykrością należy stwierdzić, że gospodarka komunalna pozostawała w tyle poza innymi w dążeniu do zrationalizowania pracy, zwiększenia wydajności i obniżenia kosztów własnych wszelkiego rodzaju.

Wreszcie — bardzo charakterystyczny, zwłaszcza dla pierwszego okresu po wyzwoleniu i bardzo rozpowszechniony błąd, to typowa partyzantka w działaniu, cechująca zwłaszcza rady narodowe stosunkowo najbardziej aktywne. W jednym miejscu zwraca się główną uwagę na drogi i im się poświęca większość wysiłków i środków, w innym — i to mniej więcej w takich samych warunkach — na szpital, gdzieindziej na bibliotekę naukową, gdzieindziej na teatr, to znowu na jakiś jeden zakład opieki społecznej albo na szkołę artystyczną albo znowu na co innego. Nie dba się przy tym o racjonalne granice gospodarki komunalnej, rozumując mniej więcej tak: skoro rzecz jest sama w sobie słuszna i potrzebna, to trzeba ją robić, a skoro jej nie robi nikt inny, niech ją robi rada narodowa. Wysiłkają się w jednym kierunku, zaniedbuje się z konieczności inne. W rezultacie osiąga się wyniki nieraz piękne, a nawet wspaniałe, ale oderwane i niesharmonizowane z ogólnymi warun-

kami życia. Gospodarka komunalna, traktowana jako całość, przedstawia wtedy obraz szeregu indywidualnych i niesharmonizowanych między sobą wyczynów i — traci swój właściwy sens.

Ten ostatni błąd jest jednym z najcięższych niezależnie od najbardziej szlachetnych motywów, bo pozostaje w jaskrawej sprzeczności z samą zasadą gospodarki planowej i uniemożliwia taką gospodarkę nie tylko w skali samorządowej, ale także w skali ogólnopaństwowej. Albowiem gospodarka komunalna nie może być prowadzona niejako sama w sobie i sama w sobie być „uplanowiona“. Jej poszczególne fragmenty wchodzi w skład różnych agend państwowych i stanowią z agendami państwowymi jedną całość. Dlatego jest możliwy tylko jeden plan, mianowicie plan ogólnopaństwowy, w skład którego wchodzi również gospodarka komunalna, ale nie jako wyodrębniona całość, lecz jako szereg elementów w poszczególnych odcinkach planu państwowego. Ponieważ zaś system gospodarki planowej jest bezsporną koniecznością, inaczej bowiem nie moglibyśmy realizować zadań, jakie sobie postawiło państwo ludowe w swym nowym, rozwijającym się ustroju, przeto antyplanowe działanie w gospodarce komunalnej, równoznaczne z uniemożliwieniem gospodarki planowej w skali państwowej, byłoby równocześnie uniemożliwieniem dalszego rozwoju ustroju ludowego i realizacji zadań państwa ludowego.

Kardynalnym warunkiem gospodarki planowej jest podział zadań pomiędzy wszystkie gospodarujące czynniki. Samorząd, jako jeden z tych czynników, ma sobie przydzielone zadania, na których musi się skoncentrować, aby je wypełnić wszędzie i w takim stopniu, w jakim to przewiduje plan państwowy.

Rzecz prosta, że przyczyna braku planowości w gospodarce komunalnej, podobnie, jak przyczyna wielu innych błędów minionego okresu, nie leży tylko po stronie samych rad narodowych, ale także i to w znacznym stopniu po stronie czynników odgórnych. Zwłaszcza, gdy chodzi o planowość, która z natury rzeczy wymaga centralnej koncepcji i dyspozycji.

Pod tym, jak również pod wieloma innymi względami, rok 1948 należy uznać za przełomowy dla gospodarki komunalnej. Przede wszystkim błędy zostały ujawnione, uznane i uświadomione; jest to pierwszy i niezbędny krok do naprawy. Śruba oszczędnościowa została przykręcona i będzie przykręcana nadal. Podjęto poważne kroki, zmierzające do zrationalizowania pracy samorządu, szczególnie na zaniedbanym odcinku przedsiębiorstw komunalnych. Przy bardzo wielkim wysiłku zarówno centrali, jak i terenu, przeprowadzono poraz pierwszy po wyzwoleniu w sposób systematyczny i planowy akcję budżetową na rok 1949, która jest niezbędnym wstępem do rzeczywistego włączenia gospodarki komunalnej w plan państwowy. Poczyniono duże postępy w kierunku określenia zakresu gospodarki komunalnej i dostosowania tego zakresu do nowych warunków Polski Ludowej; zasadnicze wytyczne Rady Państwa w tym względzie zostały już uwzględnione w budżetach na rok 1949, a dalsze posunięcia w tym

samym kierunku są w toku. Słowem — po czterech latach prób, doświadczeń i ciężkich błędów, gospodarka komunalna wkracza na właściwą drogę i zaczyna zajmować właściwe miejsce w polskim systemie gospodarki planowej.

Na tę gospodarkę planową rady narodowe przedstawiają się już i muszą się przestawić do końca bardzo szybko. Po okresie partyzantki zaczyna się okres regularnej bitwy o realizację ideałów Polski Ludowej.

**HENRYK SZAFRAŃSKI**

Posel na Sejm

## Jak województwo warszawskie podjęło hasło tworzenia rad narodowych

Deklaracja programowa Krajowej Rady Narodowej postawiła przed narodem jako główne i naczelne zadanie zjednoczenie i mobilizację wszystkich sił narodu i wszystkich środków do walki na śmierć i życie z bestialskim okupantem w celu wyzwolenia Polski.

U podstaw władzy ludowej, tworzonej przez Krajową Radę Narodową legło zaufanie do ofiarnych szeregów, walczących z okupantem, oparcie się na tworzonych przy ich współudziale radach narodowych w gminach, powiatach, miastach i województwach. W większości powstałych rad narodowych na terenach okupowanych brały udział oddziały walczące, oraz organizacje partyjne Polskiej Partii Robotniczej przy współudziale grup, przyjmujących platformę deklaracji programowej K.R.N.

Rady narodowe tworzyli nowi ludzie, do których po raz pierwszy odwołano się, do których odwołała się Krajowa Rada Narodowa, aby wzięli losy narodu w swe ręce, aby mobilizowali wszystkie siły narodu do walki z najazdem hitlerowskim, do walki coraz skuteczniejszej, do walki o Polskę Ludową.

15 maja 1942 roku na zew Polskiej Partii Robotniczej wyruszyły pierwsze oddziały Gwardii Ludowej do walki zbrojnej i pokazały, że walka zbrojna w naszych warunkach jest możliwa, że w walce zbrojnej z wrogiem narasta aktywność oddziałów, narasta jedność działania oddziałów walczących: G. L. B. Ch., a nawet A. K.; okazało się, że oddziały te przeciwstawiają się hasłu „stania z bronią u nogi“, jakie im zalecała Delegatura i ich dowództwo, że wbrew zaleceniom nawiązały współpracę z G. L., że nie powstrzymały tej współpracy różne prowokacje, mordy borowskie i brdłowskie, że zdrowy instynkt walczących oddziałów zwyciężał.

Powstanie Krajowej Rady Narodowej z inicjatywy Polskiej Partii Robotniczej otworzyło nowy, wyższy etap walki zbrojnej: konieczność stworzenia Armii Ludowej, jej dowództwa, nowe formy organizacyjne tej walki przez tworzenie rad narodowych dla mobilizowania wszystkich sił i oparcie tej walki na władzy ludowej — terenowych radach narodowych.

A regularną bitwę można wygrać tylko wtedy, kiedy każdy w sposób najlepszy wypełni zadania, przydzielone mu na jego odcinku.

Pamiętajmy jednak: rady narodowe nie są jedynie organami gospodarki komunalnej i nie odegrają swej roli w całości, jeżeli gospodarując nawet najlepiej, nie dopełnią równocześnie innych swoich obowiązków, ciążyących na nich, jako na organach władzy ludowej, nade wszystko w zakresie kontroli społecznej.

Słuszność stanowiska Krajowej Rady Narodowej potwierdziła sytuacja na froncie wschodnim.

Zwycięstwa Armii Czerwonej przesuwały front coraz bliżej naszych ziem. W takiej sytuacji tym bardziej potrzebna była jasna postawa narodu wobec zbliżających się wypadków i tylko stanowisko zajęte przez Krajową Radę Narodową, mogło być przez naród polski brane pod uwagę, jako realne, jako przyspieszające wyzwolenie, jako mobilizujące naród do ostatecznej rozprawy przez wzmagającą się akcją zbrojną, wiążącą siły wroga w katastrofalnej dla niego sytuacji.

W takiej sytuacji okręgi województwa warszawskiego podjęły akcję organizacyjną rad narodowych.

Województwo warszawskie było przez okupanta podzielone granicą „G. G.“ Szereg jego północnych powiatów znajdował się poza jej granicami. Teren województwa był więc organizacyjnie podzielony na trzy okręgi, tak zwany lewo- i prawobrzeżny, ze względu na podział, jaki tworzyła Wisła, oraz okręg płocki, obejmujący powiaty województwa nie mieszczące się w granicach G. G. Te trzy okręgi w przybliżeniu pokrywały się z obecnymi granicami województwa z tym, że okręg lewobrzeżny obejmował powiaty woj. łódzkiego: łowicki, skierniewicki i rawski, a prawobrzeżny — częściowo powiat puławski.

Sytuacja w owym czasie na okręgach lewo- i prawobrzeżnym nie była lekka. Musiały nastąpić przegrupowania w dowództwach okręgów, jak również i zmiana kierownictw politycznych, na skutek ciosów, zadanych przez okupanta.

W powiecie łowickim, zdrada dwóch aresztowanych oficerów A. K., doprowadziła do poważnego osłabienia działalności organizacji podziemnych, jak również osłabiła działalność oddziałów G. L., szczególnie po rozbiciu najlepszego oddziału powiatu łowickiego G. L., dowodzonego przez „Maćka“, chłopskiego syna, jednego z najdzielniejszych i najmężniejszych partyzantów powiatu łowickiego.

W powiecie grójeckim endeckie ugrupowania Delegatury, powiązane z obszarnikami tego powiatu, prowokowały mordy bratobójcze i denuncjowały przed żandarmerią ruchy oddziałów G. L.



W powiecie sochaczewskim sytuacja była lepsza, co było zasługą popularnego dowódcy oddziałów G. L. tego powiatu, również syna chłopskiego-wiciarza Stanisława Gacia „Kuby“.

Na linii przemysłowej, t. j. obejmującej miejscowości, położone przy linii kolejowej Włochy — Żyrardów, również nastąpiły zmiany po ciężkich ciosach, jakie oddziały G. L. i ich dowództwo ostatnio poniosły.

W takiej sytuacji Manifest Demokratycznych Organizacji społeczno-politycznych i wojskowych z dnia 15 grudnia 1943 roku włączył nową treść w działalność organizacji wojskowych i politycznych w woj. warszawskim.

Na terenie lewobrzeżnym woj. warszawskiego jeszcze przed ukonstytuowaniem się K. R. N. główny wysiłek w organizowaniu rad narodowych ponosił szef G. L. Lewandowski „Bruzda“, który z ramienia Polskiej Partii Robotniczej, jako najbardziej doświadczony organizator, objął kierownictwo nad ich tworzeniem.

W tej nowej sytuacji nabierał nowego znaczenia każdy członek działający w szeregach partii politycznych i wojskowych. Budując rady narodowe, widziano zadanie dla związkowców, działaczy wiejskich, inteligencji technicznej, nauczycielstwa, dla ludzi zdolnych pojąć nową rolę.

Prace organizacyjne przy tworzeniu rad narodowych zostały przyspieszone przez ukonstytuowanie się Krajowej Rady Narodowej i nadawanie przez nią kierunku powstającym radom. Kpt. „Bruzda“ okazał się nieocenionym realizatorem Deklaracji Programowej K. R. N.

W styczniu 1944 roku zaczęły napływać oświadczenia włączenia się do pracy w radach narodowych grup terenowych, komitetów fabrycznych i popularnych na swoich terenach jednostek.

Z powiatu grójeckiego napłynęły oświadczenia radykalnych działaczy chłopskich (m. innymi Pietrzaka, obecnego posła na Sejm z ramienia S. L.) i przedstawicieli inteligencji, dla których najoczywistszym argumentem były zwycięstwa Armii Czerwonej, a przez to i bankructwo polityki Delegatury.

W Skierniewicach nawiązano kontakt z grupą R.P.P.S. w powiecie łowickim z konspiracyjną grupą związku zawodowego w hucie szkła w Nieborowie, oraz z grupą R.P.P.S. w Łowiczu. W powiecie sochaczewskim z działaczami radykalnej grupy ludowców z obecnym prezesem Powiatowego Zarządu S. L. Pietrzakiem z Duranowa na czele.

Napływały oświadczenia z komitetów fabrycznych Zakładów Żyrardowskich, Stowarzyszenia Mechaników z Pruszkowa, „Ursusa“, Warsztatów Kolejowych z Pruszkowa, grupy spółdzielców z Żyrkiem na czele.

To co cechowało te oświadczenia, to uznanie programu K. R. N., to czujność przed powtórzeniem błędów z 1918 roku. Oświadczenia te były pisane często ręką niewprawną, ołówkiem na zwykłej kartce z zeszytu szkolnego, ale każde nakreślone zdanie wykazywało czujność klasową.

Tak np. grupa ludowców z Sochaczewa pisała: „My chłopci gmin Sochaczew, Kampinos, Łazy oświadczamy, że nie uznajemy Delegatury Londyńskiej, popierającej dziedziców, a uznajemy platformę K. R. N. i włączamy swą działalność w pracę rad narodowych“. Oddziały i grupy Batalionów Chłopskich w swych oświadczeniach przeciwstawiały się walce bratobójczej, zwracały się o broń do walki z okupantem, oddawały się pod dowództwo A. L. i zwierzchnictwo K. R. N.

Oświadczenia komitetów fabrycznych, składających się i z bezpartyjnych, potępiały politykę przywódców W. R. N.-owskich i przestrzegały przed błędami z 1918 roku.

Akcja organizacyjna rad narodowych na terenie woj. warszawskiego w okresie tego historycznego miesiąca, 15 grudnia 1943 — 15 stycznia 1944 roku, dała poważne rezultaty przede wszystkim w szeregach grup demokratycznych, w których wytwarzało się nowe pojęcie odpowiedzialności nie tylko za swoje zakonspirowane ogniwo organizacyjne, ale za postawę całej fabryki, gromady, czy gminy, rozszerzał się krąg zadań i odpowiedzialności, ożywiła się aktywna praca polityczna wśród oddziałów walczących, wyczerpanych wyczerpanym okupanta załóg fabrycznych.

Prezydium K. R. N., biorąc pod uwagę warunki, w jakich znajdowało się województwo warszawskie, postanowiło powołać wojewódzkie rady narodowe osobno dla lewo- i prawobrzeżnego okręgu oraz osobno dla okręgu płockiego.

Termin ukonstytuowania się wojewódzkich rad narodowych części lewo- i prawobrzeżnej został ustalony na dzień 28 stycznia 1944 roku w Warszawie.

Organizację posiedzenia W. R. N. powierzono szefowi sztabu G. L. kpt. Lewandowskiemu ps. „Bruzda“, doświadczonemu, wieloletniemu działaczowi radykalnego ruchu chłopskiego, który szukał nowej Polski po oddziałach partyzanckich lasów kieleckich i odnalazł drogę do niej poprzez rady narodowe. W rozmowach o radach narodowych snuł wizję Polski Ludowej. W radach narodowych widział zaczątek władzy ludowej i bezpośredni udział ludzi pracy w sprawowaniu władzy.

Na dwa dni przed naznaczonym posiedzeniem Woj. R. N. woj. warszawskiego, dnia 26 stycznia 1944 r. kpt. Lewandowski poległ śmiercią żołnierza w walce z okupantem.

Straty zadane przez okupanta opóźniły termin ukonstytuowania się Rady Wojewódzkiej, jak i rad narodowych na terenie woj. warszawskiego o 2 miesiące, ale raz zaszczepiona świadomość wytkniętej drogi do Polski Ludowej wydała plony.

W niespełna 2 miesiące, 23 marca 1944 roku w Warszawie przy ul. Grzybowskiej 57 w lokalu ob. Pasierbińskiego ukonstytuowała się część lewobrzeżnej Woj. Rady Narodowej.

Ukonstytuowanie się tej części Wojewódzkiej Rady odbyło się przy udziale delegata Prezydium K. R. N., obecnego wicepremiera Rządu R. P. ob. Koryckiego. Tego samego dnia w Legionowie ukonsty-

tuowała się druga część Woj. R. N., obejmująca prawobrzeżne tereny województwa warszawskiego.

Na tych posiedzeniach wyłoniono wspólne prezydium Woj. R. N. woj. warszawskiego, które prowadziło pracę do połowy lipca 1944 roku w łączności z prezydium K. R. N. przez jej delegata ob. Mijała.

W okresie tym powstał szereg rad narodowych, a więc Miejskie Rady Narodowe Pruszkowa, Żyrardowa, Włoch i Powiatowe Rady Narodowe Sochaczewa, Skierniewic, Łowicza, oraz szereg Gminnych Rad Narodowych w powiecie błońskim, warszawskim i gminach powiatów prawobrzeżnych województwa. Były one niepełne, kadłubowe, były takie, na jakie tereny w danej sytuacji było stać, ale niewątpliwie były ośrodkami i załączkami władzy ludowej.

Po wyzwoleniu terenów prawobrzeżnych rozpoczęto tworzenie rad narodowych w oparciu o istniejące niepełne rady. Po wyzwoleniu terenów całego województwa w ofensywie styczniowej, organizowano rady narodowe we wszystkich powiatach województwa, których trzonem były niepełne rady narodowe z okresu okupacji, gdyż Armia wyzwolenicza i władze P. K. W. N. znalazły na posterunkach te właśnie rady z okresu okupacji.

25 lutego 1945 roku w Pruszkowie na pierwszym pełnym plenarnym posiedzeniu Woj. R. N. z udziałem przedstawicieli powiatowych rad narodowych wszystkich powiatów województwa warszawskiego,

rozpoczęto nowy okres działalności rad narodowych woj. warszawskiego.

Okres działalności rad narodowych od historycznego posiedzenia K. R. N. w nocy 31 grudnia 1943 r. na 1 stycznia 1944 roku to okres stałego wzmaganie się znaczenia rad narodowych, nieodłącznie ze wzrostem świadomości politycznej i społecznej mas ludowych.

Po zwycięskiej rozprawie obozu demokratycznego w referendum ludowym z podziemiem reakcyjnym i jego legalną mikołajczykowską nadbudową, po zwycięskich wyborach bloku stronnictw demokratycznych i rozgromieniu obozu mikołajczykowskiego, rady narodowe oczyściły się z mikołajczykowskich elementów.

Po historycznych uchwałach Plenum K. C. P. P. R. i Rady Naczelnej P.P.S., oraz uchwałach solidaryzujących się ze stanowiskiem partii robotniczych i innych stronnictw demokratycznych rady narodowe zmieniają swoje oblicze klasowe, aby mogły wypełniać rolę coraz pełniejszej władzy ludowej.

Pięcioletnia działalność rad narodowych zbiega się z historycznymi dniami zjednoczenia Partii Klasy Robotniczej, a tym samym ze wzmocnieniem kierowniczej i przodującej roli Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej w przekuciu rad narodowych w pełny instrument władzy ludowej i walki o Polskę Socjalistyczną.

#### **STANISŁAW TOŁWIŃSKI**

Prezydent m. st. Warszawy.

## **Początki i rozwój samorządu m. st. Warszawy w Polsce Ludowej**

### **1. K. R. N. i nakreślone przez nią zadania ustrojowe.**

Na historycznym posiedzeniu konstytucyjnym Krajowej Rady Narodowej, w noc sylwestrową z dnia 31 grudnia 1943 r. na 1 stycznia 1944 r., został uchwalony tekst Manifestu demokratycznych organizacji społeczno-politycznych i wojskowych w Polsce, zawierający następujące sformułowanie zadań ustrojowych K. R. N.:

„Dążenie do przebudowy ustrojowej Polski w duchu szczerzej demokracji, nie tylko politycznej lecz i gospodarczej, przez wywłaszczenie bez odszkodowania ziemi obszarnej i oddanie jej chłopom i robotnikom rolnym, przez nacjonalizację wielkiego przemysłu, banków i transportu, mających decydujące znaczenie dla gospodarki narodowej, oraz wydobycie z niewoli, krzywdy i poniżenia mas pracujących Polski, zabezpieczenie ich przed głodem, bezrobociem, nędzą, ciemnotą i bezdomnością, stworzenie warunków dla wolnego, kulturalnego, twórczego i szczęśliwego bytu tych mas“.

Jako tymczasowe podziemne organy władzy terenowej narodu, działające pod ogólnym zwierzchnictwem K. R. N., zostały ustanowione wojewódzkie, powiatowe, miejskie i gminne rady narodowe.

Dla zorganizowania prac przygotowawczych i realizacji zadań bieżących przez K. R. N. upoważniono Prezydium do utworzenia spośród członków Rady Kół: robotniczego, chłopskiego, inteligencji pracującej, spółdzielczego, kobiecego, młodzieżowego, prasowo-propagandowego i planowania społeczno-gospodarczego.

To ostatnie Koło w składzie: St. Tołwiński „Tata“, R. Piotrowski „Mur“ i E. Giebartowski „Działacz“, otrzymało zlecenie opracowania m. inn. zagadnień ustrojowych samorządu terenowego Polski i Warszawy w szczególności. Do Koła zostali następnie dokooptowani za zgodą przewodniczącego K. R. N.: H. Syrkus (zagadnienia mieszkaniowe i urbanistyczne), A. Wolski (zagadnienia przemysłowe) i E. Droźniak (zagadnienia finansowe) oraz delegowany Z. Kliszko (Zenon). Współpracowali z Kołem jako rzeczoznawcy otrzymując zlecenia: E. Strzelecki, T. Woynowski, L. Toeplitz, K. Sokołowski, St. Ossowski i inni. Wynikiem prac Koła w pierwszym półroczu 1944 roku były opracowania struktury władz państwowych oraz samorządu terytorialnego, gospodarczego i kulturalnego R. P. opracowania dość szczegółowe odbudowy i rozbudowy Warszawy. Te ostatnie prace stały się podstawą działalności planistycznej Biura Odbudowy Stolicy.

19 lutego 1944 roku została zorganizowana podziemna Rada Narodowa m. st. Warszawy pod przewodnictwem ob. Przybyła. Do Prezydium Rady weszli ponadto: Szyszko „Dąbek“, Sankowski „Stanisławski“, W. Grodzicki „Wilk“, T. Bartoszewicz „Bartek“, H. Grodzicki „Heniek“ i Hartenberger „Iskra“. Zajęła się ona przede wszystkim sprawami organizacyjnymi (organizacja komitetów fabrycznych i oddziałów fabrycznych milicji, werbunek do Armii Ludowej) i propagandowymi (wydawanie pisma, agitacja i akcja uświadamiająca). Po wyzwoleniu Pragi (13 września 1944 roku) część członków Rady Narodowej, znajdująca się na prawym brzegu Wisły, ujawniła się i przystąpiła do pracy już w nowych warunkach, organizując komitety obywatelskie i komitety domowe, pomoc żywnościową dla ludności i wojska, przesiedlanie ludności z domów zniszczonych, opiekę społeczną itp.

Osobny rozdział w aktywności podziemnej samorządu stanowi dzielnica północna Warszawy w okresie powstania (sierpień i wrzesień 1944 roku). Na terenie tym, odciętym w czasie walk powstańczych od śródmieścia i innych dzielnic Warszawy, znajdowała się komórka K. R. N. w składzie: Z. Kliszko, R. Piotrowski, H. Syrkus i St. Tołwiński, oraz miejscowe dowództwo A. L. (plk. Szaniawski). Delegatura Rządu Londyńskiego, w porozumieniu z dowództwem A. K., zorganizowała tu swoje władze cywilne, wyznaczone z góry (starosta grodzki a po upadku Starówki wicewojewoda warszawski z ramienia Delegatury). Dla politycznego przeciwstawienia się tej akcji zapadła decyzja zorganizowania oddolnego samorządu ludności. Żoliborz został podzielony na 6 jednostek osiedlowych (W. S. M., Osiedle na Skarpie, Dolny Żoliborz, Osiedle Oficerskie, Z. U. S., Osiedle Urzędnicze) a te z kolei na jednostki kolonijne (blokowe), obejmujące od 500 do 1.000 mieszkańców. Każda jednostka kolonijna wybrała swój 3-osobowy samorząd, delegaci samorządów kolonijnych wybrali samorząd osiedlowy z 5 osób, delegaci wszystkich osiedli — 7-osobowy samorząd całej dzielnicy. Rozdzielono ściśle funkcje: mieszkanie i opieka społeczna, aprowizacja, opieka nad dziećmi, zdrowie i leczenie, propaganda i oświata. W czasie krótkiego okresu łączności z Marymontem, komórka PPR przystąpiła również do zorganizowania samorządu w trzech jednostkach osiedlowych tej dzielnicy. Cała ludność zdawała sobie sprawę, że z chwilą wyzwolenia Warszawy samorząd przejmie w swoje ręce władzę cywilną, rozszerzając ją na teren stolicy, tworząc naturalną podbudowę Warszawskiej Rady Narodowej. We wrześniu liczyły się już całkowicie z tym faktem władze samozwańcze Delegatury, zwracając się we wszystkich sprawach wymagających współdziałania ludności do samorządu. Stacja nasłuchowa radia miała z ramienia samorządu swego stałego przedstawiciela (H. Syrkus), który pełny serwis nasłuchowy przekazywał redakcjom trzech pism - biuletynów, wydawanych w czasie powstania (A. L., A. K. i P. P. S.), zwracając specjalną uwagę na pełny odbiór wiadomości ze stacji lubelskiej i radia sowieckiego dla biuletynu A. L. Zorganizowano pogotowie techniczne, udzielające natych-

miastowej codziennej pomocy po bombardowaniu domów. Zorganizowano jednolitą sieć rozdzielczą dla aprowidowania ludności ze wszystkich sklepów spółdzielczych, łącząc je pod jednym zarządem. Przez tę sieć rozprawiano węgiel ze składów W. S. M. i składów prywatnych, warzywa z ośrodka ogrodniczego i ogródków działkowych, olej ze zdobytej na okres tygodnia olejarni na Marymoncie. W drugiej połowie września przystąpiono do zorganizowania odżywiania ze wspólnego kotła mieszkańców lokali (a raczej piwnic) każdej klatki schodowej. Przeprowadzono zbiórki odzieży i zapasów, pilnowano sprawiedliwego ich rozdziału. Apelowano stale do pomocy wzajemnej i ofiarności. Zaopatrywano w produkty kuchnię żołnierzy A. L. Wielu współpracowników samorządu (inżynierów, techników i robotników, lekarzy, kolporterów, zbiórkowiczów, łączników itp.) zginęło podczas wykonywania swej pracy. Punkty opatrunkowe były zorganizowane w każdej kolonii (bloku). Prowadzono rejestr zabitych i rannych, zabezpieczając dokumenty osobiste. Specjalną opieką otoczone były dzieci. Zapewniano pomoc przybywającej ludności z innych dzielnic (Marymont, Starówka) zarówno lokalową jak odzieżową i aprowizacyjną.

Głębokie przeobrażenia społeczne w warunkach nadchodzącej nowej rzeczywistości stawały się faktem powszechnie rozumianym i odczuwanym. Demagogia i propaganda antysowiecka, uprawiana przez biuletyn P. P. S., spotykała się z coraz większym oburzeniem i niechęcią nawet wśród żołnierzy A. K. Autorytet natomiast samorządu rósł z dnia na dzień. Nawet po upadku powstania, już w obozie pruszkowskim, ludność widziała w członkach samorządu swych naturalnych obrońców, opiekunów i doradców.

Doświadczenie praktyczne samorządu Żoliborskiego posłużyło członkom Koła Planowania K. R. N. jako materiał do opracowania wytycznych organizacji samorządu Warszawy po jej wyzwoleniu. W czasie powstania trwała praca przygotowawcza i odpowiednie projekty zostały szczegółowo kolektywnie przedyskutowane. Jako przesłanka zasadnicza przyjęta została konieczność gruntownego uwzględnienia przebudowy ustroju samorządu i oparcia jej na ekonomicie gospodarki planowej (socjalistycznej) zamiast dawnej kapitalistycznej.

Warunki i trudności rzeczywiste po wyzwoleniu Warszawy, zadanie całkowitej niemal odbudowy z gruzów stolicy nowej Polski, przy braku jakichkolwiek ustabilizowanych elementów gospodarki, postawiły Radę Narodową m. st. Warszawy i Zarząd Miejski w obliczu sytuacji, której przewidzieć wówczas nie było można.

## 2. Organizacja samorządu w wyzwolonej Warszawie.

Zwycięska ofensywa Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego w styczniu 1945 r. wyrzuciła wojska hitlerowskie z koszar i fortyfikacji zbudowanych w ruinach zniszczonego niemal kompletnie miasta, do którego natychmiast zaczęła napływać ze wszystkich stron kraju wyzwuta z całego swego dobytku ludność.

Rząd Tymczasowy powołany przez K. R. N. podjął w dniu 1 lutego decyzję o przeniesieniu stolicy z Lublina do Warszawy i natychmiastowego przystąpienia do odbudowy, obarczając tym zadaniem samorząd i powołane przy Prezydencie Miasta Biuro Odbudowy Stolicy. Na samorząd spadło jednak przede wszystkim zadanie zaopiekowania się powracającą do Warszawy ludnością, jej potrzebami i odbudową zniszczonych przedsiębiorstw użyteczności publicznej oraz komunikacji. Opanowanie i przestawienie na tory gospodarki planowej energii, którą przejawiała ludność powracająca i urządzająca się w resztkach ocalałych domów i ruinach, przy braku do tego celu dostatecznie przygotowanego i wdrożonego aparatu kierowniczego okazało się prawie zupełnie niemożliwe. Energia ta zresztą okazała się niezwykle prężną i twórczą przy dostosowywaniu do potrzeb ludności domów, pozostałych po wydzieleniu i zajęciu na potrzeby stołeczne (administracja, urzędy, organizacje polityczne i społeczne) wszystkich niemal gmachów o większej pojemności lub mniejszym zniszczeniu.

Mamy więc do czynienia z dwoma czynnikami wpływającymi w tym okresie na kształtowanie się samorządu stołecznego:

1) myśl kierownicza i planująca, oparta na dość dużej pracy przygotowawczej i silnej władzy centralnej pod przewodem klasy robotniczej i zorganizowanego przez nią bloku stronnictw demokratycznych;

2) żywiołowa energia masy ludności pozostawionej indywidualnej przedsiębiorczości i zaradności.

Bezmiar zniszczeń i trudność sytuacji wymagały wykorzystania każdej siły do odbudowy Warszawy i zapewnienia ludności możliwych warunków bytowania w ruinach.

Delegacja ekspertów radzieckich, złożona z najwybitniejszych planistów i techników ZSRR, która przysłała nam wówczas z braterską i nieocenioną pomocą, reprezentowała i wzmocniła bardzo silnie ten pierwszy czynnik i zaważyła niewątpliwie na ukształtowaniu się pierwszych zrębów organizacyjnych Zarządu Miejskiego. Po przekonsultowaniu z Prezydentem Miasta schematów organizacyjnych, opracowanych przez Koło Planowania podziemnej K. R. N. i wzięciu udziału w posiedzeniu Rady Narodowej m. st. Warszawy, poświęconemu temu tematowi, W. Pronin (Wiceprezes Gosplanu ZSRR, Gospodarczego Planu) w ten sposób ujął w przyjaznych radach dla organizującego się Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy schemat jego zestawienia organizacyjnego:

„Na czele Magistratu m. Warszawy stoi prezydent miasta, który ma przy sobie czterech wiceprezydentów, organizujących pracę określonych działów gospodarki miejskiej. Prezydent miasta i jego zastępcy organizują i kontrolują pracę resortów miejskich. Pierwszy wiceprezydent organizuje prace przy odbudowie m. st. Warszawy (budownictwo). Podlegają mu bezpośrednio:

- a) Biuro Odbudowy Stolicy,
- b) przedsiębiorstwa budowlane (zarządy przedsiębiorstw),
- c) resort przemysłu materiałów budowlanych,
- d) resort zaopatrzenia Warszawy w materiały budowlane.

Drugi wiceprezydent organizuje prace gospodarki komunalnej miasta (komunikacja miejska, elektrownia, wodociągi i kanalizacja, łączność itd.). Podlegają mu bezpośrednio:

- a) resort komunikacji miejskiej,
- b) resort przedsiębiorstw komunalnych miasta (wodociągi i kanalizacja, gazownia, zakłady oczyszczania miasta, elektrownia),
- c) resort dróg miejskich, mostów i melioracji,
- d) resort gospodarki mieszkaniowej i hotelowej.

Trzeci wiceprezydent organizuje zaopatrzenie ludności, handel i gospodarstwa rolne. Podlegają mu bezpośrednio:

- a) resort handlu i zaopatrzenia,
- b) resort gospodarstw rolnych i terenów zielonych.

Czwarty wiceprezydent organizuje ochronę zdrowia, oświatę i kulturę. Podlegają mu bezpośrednio:

- a) resort zdrowia,
- b) resort oświaty,
- c) resort kultury i kinofikacji.

Prezydentowi miasta podlegają bezpośrednio:

- a) resort planowania i finansów,
- b) resort administracyjny,
- c) resort bezpieczeństwa i porządku w mieście“.

Następuje szczegółowe omówienie struktury poszczególnych resortów, opartych na jednostkach gospodarczo wydzielonych (przedsiębiorstwa — trusty), podporządkowanych bezpośrednio miastu, oraz treści ich pracy.

W resorcie administracyjnym specjalny nacisk jest położony na rejestrację, szkolenie i dobieranie kadr pracowniczych samorządu, oraz organizację samorządu dzielnicowego. W organizacji gospodarki komunalnej nie ma wcale przewidzianej aktywnej roli sektora prywatnego z wyjątkiem li tylko rzemiosła, handlu i gospodarki mieszkaniowej, nad którymi samorząd sprawuje ścisłą kontrolę.

Opanowanie i nastawienie starego aparatu gospodarki komunalnej, złożonego z urzędników niewdrożonych do gospodarki planowej miało być zapewnione przez odpowiedni dobór i instruktarz kierowników resortów, łączących wiedzę fachową z uspołecznieniem i wyrobieniem politycznym. Napływ starych urzędników miejskich był w początkowym okresie b. silny i przywracanie ich do służby miejskiej, pod naciskiem związku zawodowego, niemal nieograniczone, co przy zmniejszeniu przeszło o połowę ludności miasta, utracie lub zmniejszeniu wskutek przeżyć wojennych zdolności do pracy, powodować musiało znaczne przerosty administracyjne.

Ogólne ustawienie organizacyjne Zarządu Miejskiego Stolicy odbyło się więc pod wpływem domi-

nującym przesłanek gospodarki planowej, wówczas gdy w innych miastach proces ten nie został tak daleko posunięty i nie spowodował ogólnego przepracowania w komórkach centralnych (Min. Administracji Publicznej) nowych zasad gospodarki budżetowej i zakresu działalności samorządu.

Opisany wyżej schemat organizacyjny został przyjęty z pewnym ograniczeniem liczby resortów. Błędem niewątpliwym okazało się nadanie zbyt szerokich uprawnień kierownikom resortów i włączenie ich do składu Kolegium Zarządu Miejskiego (ławnicy), oraz zbytnia rozbudowa podległych resortom wydziałów administracyjnych. Sprzyjała temu błędowi organizacyjnemu słaba obsada wiceprezydentów (wg. klucza partyjnego) i zachowanie uprawnień naczelników wydziałów. Resorty zamiast skomasowania dawnych wydziałów stały się zbędnym ogniwiem pośrednim, ograniczającym odpowiedzialność i władzę wiceprezydentów.

Równolegle do ustawienia Zarządu Miejskiego odbywało się kształtowanie organów Rady Narodowej m. st. Warszawy. Po oswobodzeniu lewobrzeżnej Warszawy w styczniu 1945 r. uzupełniła ona swoje szeregi członkami z okresu konspiracji i dokompletowała swój skład zgodnie z ustawą z dnia 11 września 1944 roku o organizacji i zakresie działania rad narodowych do 120 członków. Rada Stołeczna powołała Prezydium w składzie 5 członków i 12 komisji kontrolujących, planujących i opiniujących działalność władz miejskich i organizacji społecznych w poszczególnych dziedzinach. Są to komisje: administracyjna, kontroli, finansowo-gospodarcza, mieszkaniowa, zaopatrzeniowa, zdrowia i opieki społecznej, oświaty i kultury, przedsiębiorstw użyteczności publicznej, komunikacyjna, rolna, bezpieczeństwa i porządku, planowania.

Projektowany poprzednio (wg. Koła Planowania K. R. N.) podział częściowo tylko zniszczonej Warszawy o ok. 1 miln. ludności na 10 dzielnic uległ zmianie: utworzono 6 dzielnic (starostw grodzkich), z czego 2 na Pradze i 4 w Warszawie lewobrzeżnej. Działające w pierwszym okresie po wyzwoleniu komitety obywatelskie zostały przekształcone w rady dzielnicowe, jako organa samorządu lokalnego, składające się z 32 do 48 członków. Prace swoje wykonywują rady dzielnicowe przez prezydium i komisje: ogólną, lokalową, aprowizacyjną, zdrowia i opieki społecznej, oświatową. Podbudowę rad dzielnicowych i najniższym ogniwiem samorządu stołecznego są komitety blokowe kolonialne, wybierane przez ludność pracującą zespołu domów mieszkalnych, liczących od 500 do 1.000 mieszkańców.

### 3. Usprawnienie pracy i reorganizacja samorządu.

Praktyka okresu trzyletniego pracy i rozwoju samorządu m. st. Warszawy wykazała cały szereg błędów i niedociągnięć. Zarysowały się one szczególnie wyraźnie w świetle krytyki i samokrytyki, przeprowadzonej w wyniku uchwał plenum lipcowego i sierpniowego KC PPR i podobnych uchwał CKW PPS.,

oraz akcji przygotowawczej do Kongresu Zjednoczonego obu partii robotniczych. Czynnikiem sprzyjającym gruntownemu przeglądowi dotychczasowej gospodarki samorządu stały się również: kontrola budżetów samorządowych na rok 1948 i rok 1949 ze strony Kancelarii Rady Państwa, oraz zainicjowana przez Radę Państwa akcja doraźnej poprawy warunków bytu robotniczego w większych miastach i ośrodkach przemysłowych Polski w IV kwartale bieżącego roku.

Wspomniany wyżej czynnik żywiołowości, dopuszczony w szerokim zakresie do odbudowy miasta i życia gospodarczego Stolicy prowadził konsekwentnie do coraz szybszego różnicowania klasowego społeczeństwa i wzrostu siły elementów kapitalistycznych. Zbyt mała czynność przedstawicieli klasy robotniczej w samorządzie miejskim i spowodowane tym rosnące zaniedbania w obsłudze potrzeb ludności robotniczej Stolicy, powiększa jeszcze fakt dużej liczebności elementu urzędniczego, wyraźnie uprzywilejowanego pod względem mieszkaniowym i często nie cofającego się przed wspólnotą interesów z elementami kapitalistycznymi przy odbudowywaniu domów, przeprowadzaniu wyłączeń spod przepisów o publicznej gospodarce lokalami itp.

Aktywność i czujność czynnika społecznego, członków Rady Narodowej i rad dzielnicowych, wobec zachodzących procesów okazały się niedostateczne.

Wspomniana akcja krytyczna i samokrytyczna w partiach robotniczych przyczyniła się do głębokiego wstrząsu i zrywu aktywności oraz gruntownej rewizji pracy w całym aparacie samorządowym Stolicy. Następuje odnowienie składu dzielnicowych rad narodowych, uaktywnienie i nastawienie na wypełnianie swych zadań w stosunku do ludności robotniczej przez komitety blokowe, rewizja i gruntowne przeorganizowanie pracy Rady Narodowej m. st. Warszawy i wszystkich jej komisji. Samorząd stołeczny wyciąga wnioski ze swych dotychczasowych błędów, krzepnie i rozwija się, pogłębia swą pracę, skierowuje swoją uwagę na rozwój elementów gospodarki planowej prowadzonej zgodnie z wytycznymi historycznego manifestu K. R. N. w interesie mas pracujących stolicy i jej klasy robotniczej przede wszystkim. Akcja doraźnej poprawy warunków bytu robotniczego w Warszawie uaktywniła szerokie rzesze działaczy samorządowych i szerokie koła ludności we wszystkich dzielnicach. Czyn Kongresowy, głębokie zrozumienie doniosłości odbywającego się aktu zlikwidowania wieloletniego rozłamu w ruchu robotniczym, wciągnął, przykładem górników z Zabrze, szerokie rzesze pracowników samorządowych do akcji współzawodnictwa pracy, wciągnął trwale, łamiąc dotychczasowe opory i zastrzeżenia.

Jednocześnie i równolegle następują zmiany i stopniowe usprawnienie pracy i w aparacie wykonawczym samorządu stołecznego.

Likwidacja tzw. resortów, jako pośredniego ogniwa, komasacja wydziałów i stopniowe podnoszenie ich do roli, jaką będą musiały spełniać przy należytej obsadzie w planowej gospodarce miejskiej, reor-

ganizacja i stopniowe usprawnianie pracy przedsiębiorstw, konsekwentna likwidacja przerostów administracyjnych i — co nie mniej ważne — krzepnięcie i wzrost operatywności organu kierowniczego Zarządu Miejskiego (5-osobowe Kolegium złożone z prezydenta i wiceprezydentów) — dają gwarancję silniejszej niż dotychczas władzy administracyjnej.

Budżet zwyczajny samorządu stolicy opiera się coraz mocniej na wpływach własnych. Preliminowane na rok 1948 dochody własne zostaną osiągnięte w 155%. Budżet inwestycyjny samorządu stanowi

coraz większy odsetek w ogólnym planie inwestycyjnym odbudowy Stolicy. Czasowe przejęcie przez Ministerstwo Odbudowy głównej gestii w organizacji odbudowy Warszawy może już ustąpić miejsca stopniowemu coraz większemu koncentrowaniu odpowiedzialności za tę odbudowę i rozbudowę, jej planowanie i realizację na organach samorządu stołecznego. Samorząd Stołeczny coraz mocniej wiąże się z ogólną aparaturą gospodarki planowej w Polsce, wstępującej twardą stopą na drogę do socjalizmu, zgodnie z podstawowymi zadaniami, proklamowanymi przed 5 laty przez Krajową Radę Narodową.

#### LUDWIK CZUGAŁA

Przewodniczący  
Woj. R. N. w Lublinie

## Wspomnienia „Równego” z pierwszej konferencji organizacyjnej Wojewódzkiej Rady Narodowej Lubelskiej

*Podajemy poniżej historię powstania Lubelskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej jako pierwszej podziemnej woj. rady w Polsce, która położyła duże zasługi dla organizowania i utrzymywania polskiej partyzantki walczącej z Niemcami w Lubelszczyźnie.*

Krajowa Rada Narodowa znalazła w Lubelszczyźnie grunt przygotowany. Z ramienia jej przybywa tu „Kazik” (Kazimierz Sidor) młody człowiek o ciemnych oczach i pociągłej twarzy, w charakterze dowódcy. Objężdża on teren razem z „Pielgrzymem” — „Marianem” (Marian Czerwiński) i „Tyfusem” w celu zorganizowania Wojewódzkiej Rady Narodowej. Dociera do organizacji politycznych, do przedstawicieli różnych zawodów — ludzi cieszących się uznaniem swego otoczenia. Słowa jego stają się hasłem, na które już od dawna czekano.

Pierwszy zjazd naznaczono w Kaznowie, pod lasem brzostowskim, w domu gospodarza Sidora, dalekiego kuzyna „Kazika”. Z powodu jednak pacyfikacji południowych terenów Lubelszczyzny nie mogli przybyć na zjazd przedstawiciele tych stron. Z północnych terenów stawili się prawie wszyscy. Zebrani w chacie: „Kazik”, „mjr. Mietek” (mjr. Moczar), „Gruby Jan”, „Leon” (Zygmunt Goławski), „Lech” (Bolesław Kwiatek), „Równy” (Ludwik Czugała) i „Sława” (Bronisława Czarnotówna) czekali do zmroku. Ostatecznie zjazd do skutku nie doszedł.

Na miejsce drugiego zjazdu wybrano Rudkę Kijańską w pow. lubartowskim, gdyż okolice jej były stosunkowo mniej dostępne dla Niemców. Wyznaczono dzień 18 lutego 1944 r., godziny wieczorowe.

Chata Ignacego Kasperczuka stoi na uboczu. Wybrano ją, gdyż gospodarz był powszechnie uważany za człowieka pewnego, syn jego należał do partyzantki, miejsce zaś było nader dogodne.

Stara, biała i uboga chata, słomą kryta, składa się z czterech izb przedzielonych sienią. Przed chatą

maleńki ogródek, w którym wysmukła sosna trzyma straż.

Dzień jest jasny, pogodny i dość mroźny. Wschodni wiatr zasypuje po każdym przejeździe koleiny i ślady kopyt końskich. Wychodzę często na dwór, popatrzeć jaka droga, ponieważ dziś o godz. 4-ej po południu wyjeżdżamy od „Sławy” na pierwsze posiedzenie Rady. Przed godziną 4-tą jestem już u „Sławy”, gdzie zastaję „Leona”, „Szymona” (Wacław Bonat) i „Halinę” (Anna Gadzalanka) Wkrótce wsiadamy do sań i kierujemy się wszyscy do Rudki Kijańskiej. O zmroku zaczyna się śnieżna zadymka i drogę trudno rozpoznać, lecz koń zna ją dobrze i idzie pewnie. Zaczynamy żartować, że szwabcy — cholery prędzej złapią guza, niż nas dziś wysledzą. Jesteśmy zadowoleni z pogody, ponieważ pludry „szkopy” na wywiady w teren nie wyjadą. Ktoś opowiada, że są pomyślne, pewne wieści z za Bugu. Przez nasze lasy parczewskie i Ostrów prowadzi stały szlak komunikacyjny partyzantek sowieckich i naszych kontaktów z Armią Polską w Związku Radzieckim. Niebawem ma już nastąpić poważna ofensywa, która będzie ostatnią na polskiej ziemi. Nareszcie skończy się straszna męka naszego narodu, przestanie dymić Majdanek, ustaną pacyfikacje i łapanie. Ale musimy zdobyć się na wielki czyn — przygotować się do szerokiej akcji zbrojnej na tyłach swych ciemniwców i w odpowiedniej chwili wymierzyć im potężny cios. To jest jeden z celów dzisiejszej konferencji na której powołamy do życia nową demokratyczną, najwyższą władzę w naszym województwie — Wojewódzką Radę Narodową. „Oby dzisiejszy zjazd doszedł do skutku” — wzdycha ktoś z jadących. Wtem z oddali dochodzi szczekanie psów. „A więc jesteście już blisko wioski i celu” — zauważa „Sława”. Szczekanie psów staje się coraz głośniejsze i natarczywsze. Wtem mignęła przed nami sylwetka chaty, jednej i drugiej. Jesteśmy już we wsi. Hałaśliwe psy doskakują do naszych koni. „Jakoś pieski niezbyt przy-

jażnie nas witają“ — mówi „Szymon“. „Widać czują niezwykle wagę naszego przedsięwzięcia, albo chcą nas ostrzec przed niebezpieczeństwem“ — dorzuca „Sława“.

Wtem „Szymon“ trąca w bok furmana i mówi półgłosem:

„Stop! zajeżdżajcie na lewo w podwórze“. Po chwili jesteśmy już na obszernym podwórzu. Stańliśmy. Na dworze ciemno, śnieg prószy.

W pobliżu sań ukazuje się jakaś postać, która wskazuje, gdzie z końmi zajechać. Zastanawia mnie cisza. Nagle z głębi podwórza dochodzi ściszone szczekanie psa. Zrozumiałem. Przezorni gospodarze zamknęli psa, aby niepotrzebnie nie czynił hałasu.

Na podwórzu ukazuje się „Kazik“, który zaprasza nas do chaty. Przed wejściem spotykamy dwóch uzbrojonych partyzantów, którzy salutują. Szybko przechodzimy sień, kuchnię i nie witając się z domownikami, wchodzimy do następnego pokoju.

Izba dość duża, o trzech oknach, zasłoniętych firankami. Szyby zamarznęte, umeblowanie skromne. W jednym rogu przy ścianie sofa, imitująca kanapę, w drugim maszyna do szycia, pod oknami na półkach kwiaty, na ścianie lustro, na środku duży stół, a dookoła niego krzesła. Karbidowa lampa na stole z pykającym płomykiem słabo oświetla izbę, zwłaszcza jej kąty.

Funkcje gospodarza pełni „Kazik“, zapraszając nas do zrzucenia ciężkich okryć i do zajęcia miejsc.

Drzwi znów się otwierają, do izby wchodzi kilka osób. Po przywitaniu się i wymianie paru słów lokujemy się jak kto może, jedni na sofie, inni na krzesłach. Ale zaraz na wstępie lampa płata figła. Migotliwy płomień karbidowego palnika przygasa i wreszcie gaśnie zupełnie. Po chwili do izby znów wniesiono światło i „Kazik“ przystępuje do otwarcia zjazdu.

Na wstępie w gorących i życzliwych słowach wita zebranych. Z kolei rzeczowo i obrazowo przedstawia obecne położenie naszego kraju i Lubelszczyzny. Dokładnie omawia stosunek byłego rządu sanacyjno-oczonowego do klasy robotniczej, nędzę rzesz pracujących i przemożny wpływ obcego kapitału na rząd, na wewnętrzną i zagraniczną politykę naszego Państwa.

Następnie „Kazik“ bierze ze stołu papiery i dobitnym głosem odczytuje Tymczasowy Statut Rad Narodowych.

Po odczytaniu Statutu następuje długa i ożywiona dyskusja.

Delegaci reprezentowanych grup społecznych, partii politycznych, organizacji i instytucji społecznych składają kolejno deklaracje.

Myśli zebranych zwracają się do tych, którzy w takiej samej trosce o naród powołali Krajową Radę Narodową. I tak samo jak oni w Warszawie w pamiętną noc Sylwestrową, wybiegając myślą daleko poza chwilę bieżącą, obejmowali wyobraźnią nieistniejące jeszcze rady wojewódzkie. Dziś pierwsza zrodzona Rada Wojewódzka troszczy się o powołanie rad terenowych.

Po gruntownym zapoznaniu się z prasą Krajowej Rady Narodowej, która z jednej strony oświetla sy-

tuację polityczną, dając wskazówki do dalszego postępowania, z drugiej zaś jest materiałem do rozwinięcia działalności na własnym terenie — przystąpili obecni do złożenia ślubowania.

Ważny to i pamiętny moment. Oto każdy sam z własnej woli daje sobie nakaz wewnętrzny, który jest stwierdzeniem wobec siebie samego i świadków jego dotychczasowej gotowości do pełnej oddania pracy konspiracyjnej. Jest to potężny węzeł organizacyjny.

Chwieje się i kaprysi płomień lampy. Długie cienie biegną po ścianie.

Padają w ciszę słowa ślubującego:

„Ja, członek Lubelskiej Wojewódzkiej Konspiracyjnej Rady Narodowej, syn Narodu Polskiego, cierpiącego barbarzyńską niewolę niemiecką, ślubuję uroczyście poświęcić całkowicie swoje zdolności rzetelnej pracy, według mego własnego rozumowania i zgodnie z sumieniem, nad kierowaniem losami Narodu w walce o Wolną, Niepodległą, Demokratyczną Polskę.

Wobec niebezpieczeństwa grożącego ze strony okupanta hitlerowskiego i wysługujących się mu zdrajców polskich obowiązki swe pełnić będę z zachowaniem bezwzględnej konspiracji, w poczuciu odpowiedzialności przed Narodem Polskim“.

Zbieg okoliczności chciał, że przyjmują ślubowanie ściany wiejskiej, chłopskiej chaty, pełne znoju, trudu codziennego, krzątający gospodarz. W chłopskiej chacie, pod słomianą strzechą, narodziła się pierwsza Wojewódzka Konspiracyjna Rada Narodowa w Polsce, najwyższa reprezentacja społeczeństwa i organ kierowniczy całego województwa.

Z kolei przystąpiono do wyboru Prezydium i rozdzielenia funkcji. Przewodniczącym Woj. R. N. został „Kazik“, zastępcą jego „Leon“. Na dalszych członków Prezydium powołano „Halinę“, „Równego“ i „Sławę“. Funkcję sekretarza objął „Lech“, a referat prasowy „Halina“. Pozostali członkowie mieli się zabrać do organizowania terenowych rad.

Następnie szczegółowo omówiono plan działania na najbliższy okres. Postanowiono położyć nacisk na usprawnienie organizacji rad terenowych niższych szczebli oraz nawiązać lub wzmocnić, o ile już istnieje, kontakt z poszczególnymi ugrupowaniami społecznymi w celu całkowitego zmobilizowania i wciągnięcia do akcji obozu demokratycznego. Całe społeczeństwo ma być natychmiast poinformowane o powstaniu Woj. R. N. W związku z tym pozostało jeszcze opracowanie odezwy.

„Wszyscy bierzemy papier“ — mówi „Równy“ — „i każdy od siebie pisze projekt“. Po 15 minutach Przewodniczący odczytuje swój projekt deklaracji. Uzupełniamy i poprawiamy wszyscy. Praca idzie składnie. Po kilku minutach już mamy całość. Przewodniczący jeszcze raz odczytuje. Jednogłośnie przyjmujemy.

Lampa znów zaczyna gasnąć. Gospodarz szuka świecy, ale za okupacją świecy trzeba szukać ze świecą.

Przewodniczący podaje do wiadomości, że zaraz będzie podany posiłek, który nam się słusznie należy.

Ktoś spojrział na zegarek i komunikuje: „godzina druga po północy“. Jednak zmęczenia nie czujemy.

Lampę udaje się jakoś naprawić i na stole ukazują się dwie misy jajecznicy, chleb i herbata z sokiem. Dostyć łączywie rzuciliśmy się na jadło. Przy posiłku robi się wesoło. Dowcipy na temat szwabów sypią się jak z rękawa.

Pozostało już tylko jedno — napisać i podpisać protokół. W wolnych wnioskach postanowiono: sekretarz pozostaje i pisze do rana protokół, a reszta do godziny 6-ej rano rozejdzie się po kwaterach na spoczynek. O godzinie 6-ej wszyscy podpisują protokół i rozjeżdżają się. Nikt przeciw takiemu projektowi nie oponował. Partyzanci rozprawdzili nas po kwaterach. Ja, „Szymon“ i „Bolek“ pozostajemy na miejscu. Gospodarz przynosi dwa snopy słomy i za parę minut już wszyscy śpiemy.

Na dworze rozjaśniło się, kiedy „Szymon“ nas obudził. Niedługo przyniesiono do podpisu protokół.

Ten protokół pierwszego konspiracyjnego zebrania organizacyjnego Wojewódzkiej Rady Narodowej został podpisany przez Przewodniczącego „Kazika“, protokółanta „Lecha“ oraz przedstawicieli: Stronnictwa Ludowego — „Halinę“, Batalionów Chłopskich — „Leona“, Związku Pracowników Umysłowych — „Bolka“ (Bolesław Pawłowski), Związku Nauczycielstwa Polskiego — „Równego“, Związków Zawodowych — „Mariana“, Polskiej Partii Robotniczej — „Lecha“, Spółdzielczości i ZPMD „Sławę“, w imieniu Gwardii Ludowej podpisał „Kazik“.

Uchwaloną na zebraniu Deklarację podpisali: Przewodniczący „Kazik“ i sekretarz Woj. L. R. N. — „Sława“.

Po śniadaniu rozjeżdżamy się. Krótka chwila zgiełku w chacie — to wszyscy pokrzepieni spoczynkiem i śniadaniem śpieszą do domu. Jeszcze chwila, ostatnie skrzypnięcie i zalega cisza.

### PIERWSZE KROKI KONSPIRACYJNEJ RADY WOJEWÓDZKIEJ

Były to kroki na pełnym grozy i niebezpieczeństw terenie. Znaczyły po sobie krwawy ślad i rzucały cień krzyży, a jednak mozolnie a nieustępliwie prowadziły wciąż naprzód.

Powołana do życia Rada Wojewódzka staje się najwyższą władzą i reprezentacją całego województwa.

Spoczęły na niej rozległe obowiązki i odpowiedzialność, nie w mniejszej zaś mierze spiętrzyły się przed nią trudności. Można je z grubsza podzielić na trudności natury zewnętrznej i wewnętrznej.

Pierwsze wpływały z ogólnego położenia kraju. Teror hitlerowski — egzekucje, pacyfikacje, więzienia, obozy koncentracyjne, łapanie, rewizje — spychały akcję oporu głęboko w podziemia. O rozwijaniu jakiej bądź działalności mogła być mowa jedynie pod warunkiem ścisłej konspiracji. Konspiracja sama w sobie jest już rzeczą trudną. Nieudolnie prowadzona, przy najlepszej woli swych członków grozi najgorszymi następstwami. Ileż więc energii pochłaniała konieczność ciągłego udoskonalania systemu konspi-

racyjnego, który wymagał stałego napięcia uwagi i bacności.

Ale od tych zewnętrznych, narzuconych przez niemiecką okupację trudności nie mniejsze były przeszkody natury wewnętrznej, czyli wpływające z nastawienia części społeczeństwa.

Odłam ten od r. 1939 związał wszystkie swoje nadzieje z rządem londyńskim, ustosunkował się natomiast nieufnie do sojuszu ze Związkiem Radzieckim, a tym samym do organów reprezentujących ten kierunek polityczny. Ponieważ spora część społeczeństwa polskiego była orientacji „londyńskiej“, trudna była początkowo rola Wojewódzkiej Rady Narodowej. Należało przekonać niechętnych o naszej słuszności i pociągnąć ich do swych szeregów. Należało wypowiedzieć walkę zakorzenionym w psychice wielu Polaków uprzedzeniom do wschodniego sąsiada i umiejętnie ją przeprowadzić. Te trudności natury wewnętrznej były tym większe, że nie wszyscy spośród niechętnych poprzestawali na teorii. Byli i tacy którzy, pod wpływem nienawiści do nowego kierunku nie cofali się nawet przed bratobójstwem.

Zjednoczenie rozbitego społeczeństwa na terenie Lubelszczyzny spoczęło na barkach Rady. Deklaracja Rady Wojewódzkiej opracowana na pierwszym zebraniu organizacyjnym, której celem była konsolidacja całego społeczeństwa, obiegała województwo w brzmieniu następującym:

#### D e k l a r a c j a .

„Zbroczona krwią Narodu Polskiego i zdeptana przez zbrodniczego okupanta hitlerowskiego Ziemia Lubelska z radością wita powstanie Krajowej Rady Narodowej i inicjatywę tworzenia rad terenowych złożonych z przedstawicieli organizacji demokratycznych.

Zebrani na plenarnym posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej przedstawiciele Stronnictwa Ludowego, Batalionów Chłopskich, Związku Nauczycielstwa Polskiego, Związku Pracowników Umysłowych, Spółdzielczości, Polskiej Partii Robotniczej, Armii Ludowej, Związków Zawodowych — postanawiają wszystkie swe siły wyteńczyć w celu zjednoczenia społeczeństwa polskiego Lubelszczyzny do walki z barbarzyńskim najeżdżcą niemieckim.

Przedstawiciele wymienionych organizacji wzywają wszystkie warstwy i ugrupowania społeczne i polityczne do podjęcia wspólnej walki aż do ostatecznego zwycięstwa.

Członkowie Wojewódzkiej Rady Narodowej Ziemi Lubelskiej potępiają haniebną akcję wszczynania walk bratobójczych inspirowanych przez reakcję i niektóre wsteczne czynniki z Armii Krajowej.

Członkowie Wojewódzkiej Rady Narodowej uważają za słuszny stosunek do zagadnień polityki zagranicznej i społecznej, ustalony i realizowany przez Krajową Radę Narodową.

Wojewódzka Rada Narodowa ze względu na wyjątkową sytuację Lubelszczyzny apeluje do Krajowej Rady Narodowej o zwrócenie się do państw sprzymierzonych o pomoc, w broni, co ułatwi nam prowadzenie skutecznej walki z okupantem.



Wojewódzka Rada Narodowa podkreśla, że dla Polski, która idzie, nie ma innej drogi rozwojowej poza drogą demokracji.

Zebrani na plenarnym posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej postanawiają dołożyć wszelkich starań, nie żałując trudu i szczerych wysiłków, by zorganizować wszystkie siły Lubelszczyzny do wywalczenia Wolnej, Suwerennej, Niepodległej Polski Ludowej“.

Wojewódzka Rada Narodowa  
Przewodniczący (—) „Kazik“

Sekretarz (—) „Sława“

Wydanie Deklaracji jest pierwszym krokiem Lubelskiej Konspiracyjnej Wojewódzkiej Rady Narodowej, lecz poza pokonaniem przedstawionych wyżej przeciwności, stanęło przed nią nie mniej ważne zadanie — stworzenia siły zbrojnej do walki z okupantem i zdobycia finansów, bez których trudne było prowadzenie szerzej pojętej działalności.

Lubelska Konspiracyjna Rada Wojewódzka w ciągu pięciu miesięcy swej działalności zdołała uporać się z największymi trudnościami. Potrafiła tak się zakonspirować, że mimo ofiar i strat w największym liczbowo składzie dotrwała do dnia wyzwolenia. Swoją wartością moralną pociągnęła ku sobie wielu początkowo obojętnych i nieufnych, tworząc wśród społeczeństwa jednolity front. Zorganizowała Armię Ludową, częściowo z oddziałów B. Ch. i G. L., częściowo mobilizując nowy materiał ludzki. Zdobyła finanse, co prawda w zbyt skromnej jak na wszystkie potrzeby ilości, ale rozporządzając nimi racjonalnie, potrafiła opędzić potrzeby najważniejsze.

Współpraca między Woj. R. N., a przywódcami A. L. była bardzo ścisła. Dowódcy oddziałów konspiracyjnych, a także łącznik z Konspiracyjnej Krajowej Rady Narodowej, brali czynny udział we wszystkich posiedzeniach Rady Lubelskiej.

Z powodu stałego miejsca zamieszkania członków Woj. R. N. oraz rozrzucenia oddziałów partyzanckich, wytworzyły się dwa największe centra i ogniska pracy — Ostrów Lubelski i jego okolice, gdzie w lasach parczewskich koncentrowały się największe siły wojskowe, i Rzeczyca w pow. krańickim, gdzie partyzanci grupowali się w lasach lipskich.

Rada Wojewódzka stworzyła swoją własną kasę. — Fundusze czerpała z czterech źródeł: 1) z subwencji Konspiracyjnej Krajowej Rady Narodowej, 2) z sum zdobytych na wrogu przez oddziały Armii Ludowej, 3) z dobrowolnych ofiar członków Rady i społeczeństwa, 4) z nakładanych kontrybucji na ludzi wysługujących się okupantowi. Kontrybucje ściągano drogą nakazów płatniczych.

Zdobyte fundusze pozostawały w rozporządzeniu Prezydium, a mianowicie — przewodniczącego Rady Wojewódzkiej, wiceprzewodniczącego, sekretarza i skarbnika. Wpływy w stosunku do potrzeb były znikomo małe. Rozchodowano je zasadniczo na trzy cele: 1) na propagandę wśród szerokich mas społeczeństwa, 2) na pomoc sanitarną tak oddziałom wojskowym, jak i ludności cywilnej, która poniosła straty z rąk Niemców, 3) na organizowanie i zasilanie w niezbędny sprzęt bojowy oddziałów partyzanckich.

Wszelka prowadzona rachunkowość, podobnie jak prasa propagandowa, była przechowywana w miejscach zakonspirowanych, które należało stale zmieniać. Często też ginęły na posterunku jednostki, których pieczę powierzono były dokumenty, a wraz z ich śmiercią, aresztem, rewizją ginęły również wszystkie rachunki. Z tego też względu nie sposób jest przedstawić jakiegoś ciągłego zestawienia kasowe.

Dzisiaj w wolnej, demokratycznej Polsce, wśród nawału legalnej i bezpiecznej, lecz wciąż bardzo wytężonej pracy, oglądamy z perspektywy 5-ciu lat działalność tamtej Konspiracyjnej Rady. Działalność niebezpieczną, twardą i ofiarną, która wydała owoce.

## Początki Woj. Łódzkiej Rady Narodowej

Trzy rozmowy z założycielami  
przeprowadziła Danuta Sokołowska

Łódź — budynek OKZZ — ogólnopolska narada Związku Zawodowego Włóknarzy. Ob. Burski referuje projekt nowej umowy zbiorowej włóknarzy. Sądząc z objętości notatek, — nie tak prędko będzie można dowiedzieć się od jednego z założycieli Wojewódzkiej Rady Narodowej — szczegółów jego okupacyjnej działalności.

Wobec tego szukamy innych dróg. „Inna droga“ wiedzie do gabinetu obecnego przewodniczącego Woj. R. N. — ob. Sochy-Domagalskiego. W pięknym pałacu, należącym dawniej do fabrykanta łódzkiego — Poznańskiego, — w obecnej siedzibie Woj. R. N. wstaje jak żywe wspomnienie tych pierwszych dni, pierwszych bohaterkich wysiłków budowania gmachu państwowości polskiej.

„ — W maju 1944 zostałem przez Okręgowy Komitet P. P. R. delegowany na teren powiatu radomszczańskiego w woj. łódzkim — do prac związanych z tworzeniem wojewódzkiej, powiatowych i gminnych rad narodowych. W pierwszych dniach czerwca odbyła się konferencja wstępna z przedstawicielami S. L. i R. P. P. S. w Radomsku, ale nie doszło do żadnych konkretnych rezultatów. Jeszcze nie wszystkie ugrupowania otrzymały instrukcje od swoich władz. Po zmianie na stanowisku sekretarza Okręgu — gdy funkcję tę objął tow. „Julian“ (Burski) który przywiózł instrukcję Krajowej Rady Narodowej — zmobilizowaliśmy Częstochowę, Radomsko, Piotrków.“

— Jaką datę można więc uważać za „historyczną“ dla konspiracyjnej Woj. R. N.?

— Daty tej nikt z nas nie zapomniał. W dniu 30 lipca 1944, w leśniczówce koło wsi Wygoda — odbyło się pierwsze posiedzenie. Było nas 28 — 30 osób. Obrady ubezpieczał batalion Gwardii Ludowej im. gen. Bema;

jego dowódca, major „Kruk“ mógłby opowiedzieć o symbolicznym a niebezpiecznym zakończeniu tej narady.

Zap'sujemy więc adres mjr. Kruka, który teraz pracuje w Łodzi, już po cywilnemu, jako Jerzy Stelak.

— A jak się ukonstytuowało Prezydium Wojewódzkiej Rady?

— Przewodniczącym został ob. Dąb-Kocioł, zastępcą ob. Burski, sekretarzem ob. Socha-Domagalski, członkami: przedstawiciel Str. Ludowego i mjr. Boruta. Prezydium odbyło posiedzenie w tydzień później; rozpatrywano sprawy związane z akcją bojową, z tworzeniem garnizonów bojowych, sprawy finansowe, wydawnicze...

— Może posiada Pan egzemplarz okazowy tego wydawnictwa?

— Niestety nie. Wszystkie historyczne dokumenty oddaliśmy do Instytutu Historii Najnowszej. Ale najlepszym informatorem o naszym „Informatorze“ będzie ob. Burski. Przypominamy sobie o trwającym w tej chwili zebraniu włókniarzy, więc zadajemy ostatnie pytanie.

— Jakie gminne rady narodowe pracowały najwydatniej? Czy ci „początkowi“ działacze pozostali do dziś czynni w pracy rad?

— Na terenie radomszczańskim dobrze pracowała gminna rada w Kobielach, Gidlach, Wielgomłynach. Wielu z ówczesnych działaczy pozostało do dziś, zarówno na terenie rad gminnych jak i w składzie samej Wojewódzkiej Rady Narodowej.

— Doskonale pamiętam tę lipcową naradę — opowiada z ożywieniem mjr. „Kruk“ — ubezpieczałem z batalionem Gwardii Ludowej im. Bema leśniczówkę Poświerk. Na zakończenie obrad wręczono batalionowi uroczyste sztandar ufundowany przez społeczeństwo częstochowskie; natychmiast został on „poświęcony“ w najlepszym stylu, otrzymał bowiem chrzest bojowy. Posterunki ubezpieczeniowe zameldowały nam o przechodzących pułkach własowców. Wywiązała się strzelanina, w czasie której zginęło dwóch naszych ludzi, a uczestnicy narady musieli się rozejść z zachowaniem wszelkich środków ostrożności.

— A jak się kształtowała dalsza współpraca Woj.R.N. z oddziałami wojskowymi?

— Po zorganizowaniu Woj. Rady do naszego batalionu im. Bema przystąpiły bataliony chłopskie i oddział R.P.P.S-u — tak, że reprezentant jednolitej już brygady Armii Ludowej gen. Bema wchodził w skład prezydium każdej rady narodowej. Akcja nie była łatwa, bo duże zalesienie terenu sprzyjało koncentracji batalionu, stąd też częste pacyfikacje w tym okręgu. Z dru-

giej strony działały w radomszczańskim NSZ aresztując podejrzanych im chłopów; było parę kompanii „Zbi-kowców“ z Gór Świętokrzyskich — ale dawaliśmy sobie z nimi radę.

O godz. 14-ej ob. Burski schodzi z mównicy, i jest tak zmęczony i ochrypnięty, że trzeba mieć twarde dziennikarskie serce, aby jeszcze zadawać pytania.

— Tak, jestem Łodzianinem, chociaż od 1938 r. nie byłem w Łodzi lecz w łęczyckim więzieniu. Wrzesień 1939 r. uwolnił mnie, a w maju 1944 r. uchwałą K.C.P.P.R. przesłany zostałem na okręg radomszczańsko-częstochowski. Okręg ten obejmował poważną część woj. łódzkiego, bo Radomsko, Końskie, Tomaszów i Koluszki. Przyszedłem na ciężki teren, po rozbiciu organizacji — bo poprzednik mój, a brat ob. Sochy, zginął po wstępnej konferencji, która miała doprowadzić do założenia rad w opoczyńskim.

— Z relacji ob. ob. Sochy i Stelaka znamy już przebieg lipcowej narady. Czy może nam Pan coś powiedzieć o nastroju panującym wśród zgromadzonych?

— Wyrazem nastrojów i entuzjazmu może być fakt, iż jednogłośnie uchwalono wysłanie telegramu do P.K.W.N. — przecież działo się to tuż po uchwaleniu Manifestu 22 Lipca. Dysponując własną stacją nadawczą — wysłaliśmy go w tym samym dniu. Poza tym chcę zwrócić uwagę na fakt nazwania rady „Wojewódzką Łódzką Radą Narodową“. Chcieliśmy w ten sposób podkreślić nierozzerwalną łączność terenową z Łodzią, która wtedy należała do Rzeszy.

— A jak wyglądał i jak często wychodził „Informator“?

— Pismo to wydawano co miesiąc, potem co dwa tygodnie drukowaliśmy naprzód na powielaczu „Spółdzielni“ a potem na własnym. Numerów wyszło 7. W każdym — 8-stronicowym numerze, noszącym nazwę „Informator Wojewódzkiej Łódzkiej Rady Narodowej“ podawaliśmy uchwały prezydium, sprawozdania z poszczególnych rad, poruszaliśmy sprawę łączności i zaopatrywania oddziałów, podawaliśmy wskazówki odnośnie sabotażu.

— Kto kolportował pismo i kiedy przestało ono wychodzić?

— Pismo było rozprowadzane przez rady, przez garnizony i oczywiście przez członków partii politycznych wchodzących w skład KRN. Przestało wychodzić w październiku; był to bardzo ciężki okres prowokacji i aresztowań.

Z chwilą wyzwolenia przenieśliśmy Woj. Łódzką R. N. do Łodzi. Jak ze składu Rady widać, pozostaliśmy w pełni pracy, która już nie jest tak niebezpieczna, ale tak samo ważna i odpowiedzialna.

ADAM WENDEL

## Rady narodowe — ludową władzą w terenie

Podstawą prawną rad narodowych jest ustawa z dnia 11 września 1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych.

Nim jednak powołała je do życia wyrazicielka woli narodu legalna Krajowa Rada Narodowa przez wydanie aktu ustawodawczego po wyzwoleniu kraju, utworzyła rady narodowe w okresie konspiracji Krajowa Rada Narodowa, faktyczna i rzeczywista reprezentacja polityczna narodu w okresie okupacji.

Nie jest rzeczą przypadku, iż na pierwszym plenarnym posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej poza podjęciem historycznych decyzji w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej, poza powołaniem Armii Ludowej jako podstawowej siły zbrojnej narodu, zapadła także i doniosła uchwała o powołaniu do życia rad narodowych. Pomiędzy zbrojną walką z okupantem a powstaniem rad narodowych istnieje więc ścisła łączność.

Czołowy art. 1 uchwalonego wówczas „Statutu Tymczasowego Rad Narodowych“ głosi:

„Moralno-prawna podstawą, na której powstają i opierają działalność rady narodowe jest wola szerokich mas, wyrażona w ofiarnej zbrojnej walce ludu polskiego z okupantem“.

Pięćdziesiąt lat ukonstytuowania się Krajowej Rady Narodowej — to równocześnie i pięćdziesiąt lat utworzenia rad narodowych.

Jeśli Krajowa Rada Narodowa jeszcze w mrokach konspiracji była gwiazdą przewodnią dla narodu, jeśli udało się jej zdobyć „rząd dusz“ wbrew niemy i niewczesnym zamiarom uzurpatorów rządu londyńskiego, to w dużej mierze dlatego, że oparciem Krajowej Rady Narodowej w kraju był system szeroko rozbudowanych rad narodowych.

Podobnie, gdy naród zaczął zrywać kajdany niewoli, w Maniście Lipcowym zaakcentowano także rolę rad narodowych przez stwierdzenie, iż Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego „sprawuje władzę poprzez wojewódzkie, powiatowe, miejskie i gminne rady narodowe i przez upoważnionych swych przedstawicieli“.

Jeśli przypomnimy sobie wielkie chwile wyzwolenia naszego kraju przez Armię Czerwoną i Odrodzone Wojsko Polskie, jeśli przypomnimy sobie pracę i rolę grup operacyjnych wszystkich resortów państwowych, stwierdzimy zadziwiające niekiedy fakty, jak na terenach dopiero co wyzwolonych wyrastał gotowy nieraz w ciągu kilku dni aparat państwowy.

Jest rzeczą jasną, że było to w niemałej mierze rezultatem istnienia rad narodowych.

Państwo demokracji ludowej charakteryzuje się tym, że władza spoczywa w rękach mas ludowych z klasą robotniczą na czele.

Jeśli politycznym postulatem ustroju demokracji ludowej jest stworzenie lepszych i wyższych form ujawniania się woli narodu, to właśnie rady narodowe są podstawowym elementem rzeczywistego, a nie fikcyjnego ludowładztwa.

Ta prawda legła z pewnością u podstaw intencji Sejmu Ustawodawczego, gdy w art. 1 „Małej Konstytucji“ postanowiono, iż jedną z podstaw ustrojowych obok reform społecznych i ustrojowych są zasady ustawodawstwa o radach narodowych.

„Mała Konstytucja“ traktuje sprawę szeroko, mówiąc o całym ustawodawstwie o radach narodowych, a nie o samej tylko oczywiście w tym względzie najważniejszej ustawie z 11 września 1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych.

Podniesienie rad narodowych do godności jednej z podstaw ustrojowych oznacza, iż rady narodowe stanowią integralną część naszego ustroju państwowego, który bez nich byłby niezrozumiały.

\* \* \*

Oczywista rzecz, iż rady narodowe są organami samorządu terytorialnego, i to podstawowymi; są one jego reprezentacją, są w samorządzie organami stanowiącymi i kontrolującymi.

Ale jest też rzeczą bezsporną, iż rady narodowe są czymś więcej także, że ich zakres działania wybiega poza samorząd.

Na marginesie możnaby zauważyć, iż właśnie ta okoliczność dodatkowo wskazuje na oczywistą spójność między naszym państwem i samorządem, na niemożliwość zamknięcia kompetencji rad narodowych tylko w ramach samorządu terytorialnego.

Jeśli rady narodowe planują działalność określonego związku samorządowego, jeśli kontrolują działalność swych samorządowych organów wykonawczych, to wypełniają wówczas funkcje, wiążące się z ich charakterem ogniw samorządowych.

Ale z pewnością nie występują rady narodowe jako organa samorządu, gdy stoi przed nimi sprawa planowania całej działalności publicznej.

Nie występują rady narodowe jako organa samorządu, gdy wykonują przysługujące im prawo kontroli organów wykonawczych administracji rządowej, gdy nie tylko patronują, ale wprzegają się bezpośrednio w walkę z drożyzną i spekulacją, gdy czynnie uczestniczą w takich doniosłych akcjach gospodarczych, jak akcja siewna lub żniwna, gdy wykonują swe ustawowe obowiązki w zakresie pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie, gdy włączają się do szeregu innych akcji o charakterze publicznym.

Dobrze działająca rada narodowa — to ośrodek władzy ludowej w terenie, to mózg i serce terenu w zakresie administracji publicznej.

W ostatnich miesiącach toczy się walka o oczyszczenie rad narodowych z elementów obcych i szkodliwych, walka głęboka i istotna.

O co w tej walce chodzi? Walka o czystość rad — to walka o ich oblicze w naszej państwowej strukturze, walka o ich należyty pozycję i właściwe znaczenie w ramach naszych konkretnych stosunków społecznych, walka o to, by rady narodowe mogły

w pełni realizować przysługujące im ustawowe uprawnienia oraz wykonywać w pełni ciężące na nich ustawowe obowiązki.

Pokutuje jeszcze tu i ówdzie, i to nie tylko w kołach wstecznych i wrogich, fałszywy i z gruntu błędny pogląd, jakoby w radach narodowych było miejsce dla warstw posiadających, jakoby w gminnych radach narodowych było miejsce dla wiejskich bogaczy w określonym ściśle stosunku procentowym, odpowiadającym ich liczbie w terenie.

Próbuje się uzasadnić tę tezę poglądem, że w obliczu toczącej się walki klasowej można i w samej radzie narodowej „toczyć“ tę walkę.

Pogląd ten oczywiście nie wytrzymuje krytyki.

Rady narodowe są organami ludowego państwa, które samo jest w ogniu walki klasowej prowadzonej przeciw ginącym klasom społecznym. Ludowe państwo odwołuje się w tym względzie do rad narodowych, a nie do ich większości.

Stąd rady narodowe w codziennej swej działalności podejmują decyzje, których kierunek społeczny winien być jasno wytknięty.

Rada narodowa jako całość jest w toczącej się walce klasowej stroną, a bynajmniej nie występuje jako „ponadklasowy“ organ, czy też arbiter godzący poważionych.

Tym zapewne tłumaczyć należy rosnący zakres uprawnień rad narodowych, tym uzasadnić można dynamikę ich rozwoju, będącą logicznym następstwem zachodzących w naszym kraju procesów społecznych.

W ustroju demokracji ludowej występują oczywiście antaŝonizmy społeczne, ujawniające się w ostrej formie, co można zaobserwować zwłaszcza w ostatnich miesiącach.

Nie wyczerpująco, ale przykładowo wymienić tu można uprawnienia rad narodowych, płynące z następujących aktów ustawodawczych:

1) ustawy z 2.VI.1947 r. o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym (Dz. U. Nr 43, poz. 218) oraz rozp. Rady Państwa z 13.VI.1947 r. w sprawie powołania i organizacji społecznych komisji kontroli cen (Dz. U. Nr 44, poz. 288).

2) Dekretu z 20.III.1946 r. o podatkach komunalnych (Dz. U. Nr 40, poz. 198 z 1947 r.), określającego poważne uprawnienia rad narodowych w dziedzinie słusznego wymiaru podatku, zwłaszcza ważnego dla wsi podatku gruntowego, jak również w dziedzinie stosowania ulg.

3) Dekretu z 12. IX.1947 r. o pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie (Dz. U. Nr 59, poz. 320) przewidującego pomoc sąsiedzką na rzecz gospodarstw rolnych pozabawionych siły pociągowej, narzędzi lub środków transportowych ze strony gospodarstw zaopatrzonych w powyższe dobra.

Te różnostronne uprawnienia rad narodowych służą w istocie jednemu celowi — zrealizowaniu zasady sprawiedliwego podziału dochodu społecznego.

W obliczu zaostrej się walki klasowej, przede wszystkim na wsi, rosną i rosnać będą zadania gminnych rad narodowych, wokół których skupi się wiejska biedota w ważnym dziele przebudowy społecznej wsi.

\* \*

★

Rady narodowe, i jako piastun władzy ludowej w terenie i jako reprezentacja terenowa ludności pracującej, wiążą ludność z aparatem administracyjnym.

Rady narodowe są generalną reprezentacją czynnika społecznego w terenie, powołaną do rozwijania inicjatywy społecznej.

Coraz lepiej rozumieją to same rady narodowe, które przy wielu jeszcze swych brakach, żywo i zdrowo na ogół reagują na pojawiające się niekiedy próby pominięcia ich w tych akcjach publicznych, w których udział rad narodowych jest szczególnie pożyteczny.

Stąd słuszna jest zaobserwowana tendencja rad narodowych, by w swoich ramach organizacyjnych skupiać możliwie wszelkie akcje państwowe, wymagające udziału czynnika społecznego.

Dlatego procesowi krzepnięcia rad narodowych towarzyszy proces ogarniania przez nie coraz szerszego zakresu działalności, realizowanej w szczególności poprzez komisje istniejące przy radach narodowych.

Dlatego dobrze uczyniła Warszawska Wojewódzka Rada Narodowa, gdy zakwestionowała powołanie do życia wojewódzkich rad kultury i sztuki poza radami narodowymi, skoro i zadania tych rad mogą objąć komisje oświatowe przy radach narodowych.

Podobnie dobrze uczyniła Szczecińska Wojewódzka Rada Narodowa, gdy zwróciła uwagę na niecelowość istnienia rady oświaty rolniczej poza radami narodowymi, skoro i zadania tych rad mogą objąć komisje oświatowe przy radach narodowych.

Oczywista rzecz, iż chodzi o to, by nie rozpraszać niepotrzebnie energii społecznej, i o to, by prace komisji czy rad, idących różnymi torami nie cierpiały na brak koordynacji.

Ale przede wszystkim chodzi o to, by społeczna aktywność mas była maksymalnie mobilizowana wokół rad narodowych i w oparciu o rady narodowe, a nie poza radami lub tylko obok nich.

Istnieją wszelkie ku temu obiektywne możliwości, gdyż nic nie stoi na przeszkodzie, by aktyw rady narodowej rozszerzyć.

Rada Państwa w dniu 30 czerwca 1948 r. podjęła zasadniczą i ważną uchwałę, ustalającą, iż w skład komisji rad narodowych mogą wchodzić osoby spoza grona rady narodowej, powołane przez rady narodowe.

W doniosłej uchwale z dnia 15 września 1948 r. o dwumiliardowym Funduszu na polepszenie komunalnych warunków bytu klasy robotniczej Rada Państwa zleciła prezydentom właściwych miejskich rad narodowych powołanie nadzwyczajnych komisji, w skład których weszły i osoby spoza grona rady. Nadzór nad działalnością nadzwyczajnych komisji sprawowały prezydja tychże miejskich rad.

Powiązania rad narodowych z organizacjami społecznymi są więc dostatecznie szerokie, by rady na-

rodowe mogły promieniować i oddziaływać na różnorodne odcinki życia publicznego.

Jeśli np. w skład konkretnej rady narodowej wchodzi przedstawiciel spółdzielczości, czy Związku Nauczycielstwa Polskiego, jest rzeczą jasną, iż działacze ci w ramach rozsądnej hierarchii potrzeb i bez partykularnego podejścia, będą w radzie narodowej akcentowali bliskie i znane im dezyderaty w kierunku wzrostu spółdzielczości w terenie, lub też maksymalnego zrozumienia dla potrzeb interesów nauczycielstwa. Ale też ci sami działacze spółdzielczy lub Związku Nauczycielstwa Polskiego na swoim terenie będą nosicielami trosk, potrzeb i dążeń, którymi żyje dana rada narodowa, z dużym pożytkiem dla wzrostu znaczenia i autorytetu rad narodowych.

\*

Wydarzenia polityczne ostatnich czasów zaktualizowały sprawę rad narodowych.

Paradoksalnym wydaje się twierdzenie, iż ostra i niewątpliwie słuszna krytyka działalności licznych rad narodowych spopularyzowała rady narodowe. To zresztą z pewnością było jednym z jej celów.

Krytyka ta wskazała, jaka wielka siła tkwi w radach narodowych, ile inicjatywy pożytecznej mogłyby rady wnieść, ile energii społecznej, dziś jeszcze drzemającej wyzwolić, ilu krzywdom społecznym już obecnie zapobiec, gdyby rady narodowe należycie pracowały, gdyby miały należyty skład społeczny, gdyby w pełni uświadomiły sobie swe zadania.

Stąd właśnie reorganizacja rad narodowych jest czołowym ich zadaniem. Reorganizacja ta ma w chwili obecnej właściwy klimat.

Jedność klasy robotniczej, największe wydarzenie polityczne w naszym kraju od chwili zakończenia wojny, jest zbawienna nie tylko dla klasy robotniczej, bezpośrednio w tej jedności zainteresowanej.

Jedność klasy robotniczej z radością witają szerokie warstwy ludności pracującej; czerpać z niej będzie dodatkowy zasób sił krzepnące stale nasze ludowe Państwo.

Jedność klasy robotniczej powitają z radością również rady narodowe jako potężną dźwignię w swej pracy.

## I. KLAJNERMAN

# Rady narodowe w ustawodawstwie lat 1944 - 1948

Na przestrzeni przeszło 4-letniego okresu, jaki dzieli nas od dnia 11 września 1944 roku, kiedy uchwalona została przez Krajową Radę Narodową ustawa o organizacji i zakresie działania rad narodowych, powstał rozległy kompleks norm prawnych, regulujących w oparciu o zasady ustawy wrześniowej praktyczną działalność rad narodowych w różnych dziedzinach życia publicznego w ogóle, w szczególności zaś w zakresie administracji publicznej.

Przedstawienie dorobku ustawodawstwa tego okresu w omawianej dziedzinie może przyczynić się do naświetlenia dotychczasowej i dalszej drogi rozwojowej systemu samorządu terytorialnego w Polsce, zbudowanego na podstawie ustawy z dnia 11.IX.1944 r.

Ustawa w swym pierwotnym brzmieniu powołuje, jako **tymczasowe organy samorządowe** — rady narodowe, które z **dniem 5 lutego 1946 r.** stają się **stałymi organami planowania działalności publicznej oraz kontroli nad rządowymi i samorządowymi organami wykonawczymi**.

Z zestawienia pierwotnego i obecnie obowiązującego sformułowania zasadniczej normy, określającej rolę i zadania rad narodowych wynika, że perspektywa rozwojowa rad narodowych ujęta została bardzo szeroko, albowiem z początkowej funkcji organów w jednej z dziedzin administracji publicznej rozrasta się zakres działania rad narodowych do stanowienia o kierunku, celach, środkach i sposobach całej działalności publicznej na obszarze ich właściwości terytorialnej w ramach planów ogólnonarodowych oraz do objęcia swą kontrolą funkcjonowania lokalnych organów wykonawczych administracji publicznej,

a także wszystkich instytucji i osób, pełniących jakiegokolwiek czynności zlecone w zakresie administracji i gospodarki publicznej.

Wprawdzie ustawa w pierwotnym i obecnym brzmieniu na ogół tak samo określa w art. 8 kompetencje terenowych rad narodowych, wysuwając od początku — jako główne ich funkcje — planowanie działalności publicznej i kontrolę społeczną, jednakże skonkretyzowanie roli rad narodowych w znowelizowanym czołowym art. 1, rozdziału I, traktującego o powołaniu rad narodowych, nie pozostawia wątpliwości, czym rady narodowe, określone początkowo ogólnikowo jako organy samorządowe, są, a właściwie — być powinny.

Wskazaliśmy wyżej, że norma art. 1 ustawy stwarza szeroką perspektywę rozwojową dla rad narodowych w stopniowym zdobywaniu stanowiska wyznaczonego im w życiu publicznym. Wiadomo przecież, że rady narodowe jeszcze nie spełniają w całej pełni i w sposób właściwy ani swych funkcji w zakresie kontroli społecznej, ani w dziedzinie planowania działalności publicznej w ramach planów ogólnonarodowych.

Oczywiście, że w dużej mierze od samych rad narodowych, od wysiłku ludzi i zrozumienia przez nich roli rad — zależy przede wszystkim osiągnięcie właściwego poziomu i miejsca w administracji publicznej.

Jednakże bardzo poważną rolę odgrywają ponadto dwa czynniki kształtujące działalność rad narodowych, jej formy i metody oraz zakres rzeczowych

kompetencji rad w granicach zasadniczych postanowień ustawy z dnia 11.IX. 1944 r.

Tymi czynnikami są: 1) wytyczne i wskazania Rady Państwa, sprawującej nadzór i kontrolę nad wszystkimi terenowymi radami narodowymi oraz nadająca właściwy kierunek ich działalności, i 2) ustawodawstwo, które nadaje radom narodowym wszystkich stopni — stosownie do ich powołania — szereg funkcji i kompetencji w całym szeregu dziedzin życia publicznego i w różnych gałęziach administracji publicznej.

Celem niniejszych uwag jest przedstawienie roli ustawodawstwa, jako czynnika kształtującego działalność rad narodowych w kierunku realizacji ich ustawowego powołania, jako organów planowania działalności publicznej i kontroli społecznej. Jest rzeczą zrozumiałą, że ustawodawstwo, jako zespół norm, ustanowionych dla osiągnięcia praktycznych celów w dziedzinie politycznej, społecznej i gospodarczej, przekazuje odnośne kompetencje takim instytucjom i organom, które w ramach obowiązującego stanu prawnego nie tylko są powołane do ich wykonywania, ale są również zdolne do rzeczywistego spełnienia powierzonych im zadań i dają tego rękojmię.

Z tego względu analiza, podjęta w niniejszych uwagach, będzie zarazem próbą naświetlenia stopniowego i stałego wzrostu znaczenia i wpływu rad narodowych w życiu publicznym kraju, przede wszystkim zaś — ich roli, jako organów lokalnych administracji publicznej w Państwie.

## II.

Zakres kompetencji oraz czynności, przekazanych radom narodowym przez ustawodawstwo lat 1944—48, wiąże się przede wszystkim z głównymi kierunkami ich działalności, t. zn. kontrolą społeczną i planowaniem działalności publicznej.

Ustawodawca Polski Ludowej w przeciwieństwie do okresu przedwojennego, w którym samorząd terytorialny był instrumentem w ręku czynnika administracyjnego, przeznacza radom narodowym wraz z podejmowanym w drodze ustawowej normowaniem różnych dziedzin życia publicznego stopniowo lecz stale rosnącą rolę w kształtowaniu lokalnych spraw administracji i gospodarki publicznej.

Przedstawione niżej kompetencje rad narodowych, wynikające z przepisów pozytywnego ustawodawstwa, a wiążące się logicznie z jednym z wymienionych głównych kierunków działalności rad, są wynikiem realizowania idei o spełnianiu przez rady narodowe roli lokalnych organów administracji publicznej; o tych kompetencjach będzie tu wyłącznie mowa, natomiast nie poruszamy w niniejszych uwagach zadań rad w zakresie kontroli działalności organów wykonawczych rządowych i samorządowych oraz instytucji i osób, wykonujących funkcje zleczone w zakresie administracji i gospodarki publicznej ani też sposobu sprawowania tej kontroli na zasadzie art. 23 ustawy o radach narodowych oraz odnośnych uchwał Rady Państwa; również przy omawianiu kompetencji rad narodowych w dziedzinie planowania wskażemy jedynie na ich funkcje w ramach ogólnonarodowej gospodarki planowej.

A. Wyrazem roli rad narodowych, jako czynnika kontroli społecznej, jest uzależnienie od ich zgody pojęcia decyzji w konkretnych sprawach życia publicznego na obszarze ich właściwości terytorialnej lub przynajmniej uwarunkowanie tej decyzji od uprzedniego zasięgnięcia opinii właściwej rady narodowej albo jej prezydium.

Aczkolwiek w przypadku zasięgnięcia opinii poglądy rady nie wiąże formalnie organu obowiązującego do zaznajomienia się z jej stanowiskiem, jednak w praktyce opinia taka ma swą wagę i przeważnie jest honorowana, zwłaszcza, że rada narodowa ma zawsze możliwość skierowania uwagi władz przełożonych na daną sprawę, podejmując interwencję na właściwej drodze.

Wymieniona wyżej grupa spraw obejmuje takie funkcje rad narodowych w ramach sprawowanej przez nie kontroli społecznej, które możnaby określić jako funkcje **współdziałania** z innymi organami władzy w obrębie administracji i gospodarki publicznej — bądź z głosem decydującym, bądź z głosem doradczym w przypadku, gdy prawo podjęcia decyzji przyznane zostało z mocy obowiązujących przepisów ustawy innemu organowi.

Ponadto jednak można wskazać na szereg funkcji przekazanych przez ustawodawcę radom narodowym, jako czynnikowi kontroli społecznej, w których prawo decyzji należy bezpośrednio i wyłącznie do rad. Są to **samodzielne** funkcje rad w dziedzinie spraw publicznych.

a. Można wymienić następujące sprawy, w których rady narodowe **współdziałają** z innymi organami władzy:

1. **powoływanie władz administracji ogólnej I i II instancji**, a więc starostów i wojewodów wymaga uprzedniej opinii właściwej rady narodowej, z tym, że mianowanie starosty następuje na podstawie wniosku wojewoły i **opinii** powiatowej rady narodowej, z czego wynika, że nie może ono nastąpić wbrew tej opinii, wojewodę zaś mianuje Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek właściwej władzy naczelnej (Ministra Administracji Publicznej lub Ziem Odzyskanych), przedstawiony w porozumieniu z Prezesem Rady Ministrów **po zasięgnięciu** opinii wojewódzkiej rały narodowej; powiatowa rada narodowa ma prawo żądać, podejmując umotywowaną uchwałę, aby właściwa władza naczelna odwołała starostę; wojewódzka lub powiatowa rada narodowa sprawują kontrolę społeczną nad działalnością wojewody względnie starosty, którzy składają radom periodyczne sprawozdania z ogólnej linii swej działalności (dekret z dnia 21.VIII.1944 r. poz. 8 oraz art. 17 ust. 3 ustawy z dnia 17.II.1922 r. o państwowej służbie cywilnej w brzmieniu dekretu z dnia 25.X.1948 r. poz. 381 i art. 6 tegoż dekretu);

2. dla orzekania w ważnej z politycznego i społecznego punktu widzenia sprawie — szczególnie w okresie początkowym po wyzwoleniu spod okupacji hitlerowskiej — przyznawania zasiłków i pomocy osobom, pozostałym po uczestnikach ruchu podziemnego i partyzanckiego, poległych w walce o wyzwolenie Polski spod najazdu hitlerowskiego oraz osobom po-

zostałym po ofiarach wrogów demokratycznego ustroju Polski — powołano przy powiatowych i wojewódzkich radach narodowych komisje kwalifikacyjne, przy czym powiatowe i miejskie rady narodowe delegują do powiatowej komisji kwalifikacyjnej 2 członków, a wojewódzkie rady narodowe oraz rady narodowe miast Warszawy i Łodzi — 4 członków do jednoosobnej wojewódzkiej komisji kwalifikacyjnej: znaczenie działalności komisji kwalifikacyjnych podkreśla okoliczność, że dla rozstrzygnięcia odwołań od decyzji wojewódzkich komisji utworzono Główną Komisję Kwalifikacyjną przy Prezydium K. R. N., obecnie funkcjonującą przy Radzie Państwa (ustawa z dnia 23.VII.1945 r. poz. 180, dekret z dnia 13.XI.1945 r. — jednolity tekst poz. 121/47 oraz rozp. Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 19.V.1945 r. poz. 263);

3. w wojewódzkich komisjach ziemskich, orzekających w sprawach scalenia gruntów, likwidacji służebności, podziału wspólnot i innych, w sprawach odwołań od orzeczeń powiatowych komisji ziemskich oraz udzielających opinii na żądanie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, zasiadają 2 członkowie wyznaczeni przez prezydium właściwej wojewódzkiej rady narodowej; analogicznie — do powiatowych komisji ziemskich wyznaczają po 2 członków prezydium właściwych powiatowych rad narodowych (dekret z dnia 13.IX.1946 r. poz. 340);

4. w zakresie współpracy z władzami skarbowymi celem usprawnienia i urealnienia wymiarów podatków powiatowe (miejskie) rady narodowe powołują obywatelskie komisje podatkowe (w pełnym składzie), a ponadto powołują i delegują lustratorów społecznych, działających przy urzędach skarbowych (rewizyjnych), wojewódzkie zaś rady narodowe powołują i delegują okręgowych lustratorów społecznych, działających przy izbach skarbowych; wniosek okręgowego lustratora społecznego o odwołanie lustratora społecznego wzgl. — dyrektora Izby Skarbowej o odwołanie okręgowego lustratora społecznego rozstrzyga właściwa powiatowa (miejska) względnie wojewódzka rada narodowa, a w razie odrzucenia wniosku — decyduje prezydium rady narodowej wyższego stopnia (ustawa z dnia 2.VI.1947 r. poz. 219, zmieniona dekretem z dnia 21.IV.1948 r. poz. 156);

5. dla tych samych celów, co wymienione pod pkt. 4, w szczególności dla zapewnienia sprawiedliwego społecznie rozłożenia ciężarów z tytułu podatku gruntowego przewiduje się powoływanie przede wszystkim spośród członków gminnych rad narodowych — gminnych delegatów społecznych, których rola polega na współdziałaniu z aparatem pełnomocników rządowych dla spraw podatku gruntowego, głównie celem niedopuszczenia do przerzucenia ciężaru podatkowego przez bogatych gospodarzy na chłopów małych i średniorolnych (art. 8 ustawy z dnia 3.VI.1947 r. o nadzorze nad wymiarem i poborem podatku gruntowego — poz. 224 i 409);

6. wpływ rad narodowych na regulowanie obciążeń społecznych znajduje swój wyraz także w zakresie obciążenia wkładkami oszczędnościowymi uczestni-

ków Funduszu Oszczędnościowego Rolnictwa, a mianowicie: opinia prezydium gminnej rady narodowej jest podstawą dla decyzji władzy podatkowej o częściowym lub całkowitym zwolnieniu od obowiązku wniesienia wkładu oszczędnościowego, a także o podwyższeniu rocznego wkładu oszczędnościowego uczestnika, znajdującego się w wyjątkowo korzystnej sytuacji materialnej (art. 28 ust. 3 ustawy z dnia 30.I.1948 r. poz. 74);

7. w dziedzinie gospodarczej rady narodowe biorą udział wraz z innymi organami władzy w akcji zwalczania drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym; powiatowe (miejskie) rady narodowe powołują społeczne komisje kontroli cen, które obok władz administracji ogólnej i skarbowej, władz sądowych i organów Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym baczą, aby przestrzegane były przepisy ustanowione dla zwalczania spekulacji w handlu, przy czym obdarzone są one niemałymi uprawnieniami w dziedzinie stosowania sankcji karnych i środków zabezpieczających (art. 12 ustawy z dnia 2.VI.1947 r. poz. 218 i rozp. Rady Państwa z dnia 13.VI.1947 r. poz. 228);

8. wydanie przez dyrektorów lasów państwowych decyzji w sprawach zmiany uprawy leśnej na inny rodzaj użytkowania (w odniesieniu do lasów i gruntów leśnych nie stanowiących własności Państwa) wymaga uprzedniego zasięgnięcia opinii prezydium właściwej wojewódzkiej rady narodowej (art. 25 dekretu z dnia 26.VII.1948 r. poz. 165); w związku z przejściem większości lasów, stanowiących własność związków samorządu terytorialnego przez Państwo (ustawa z dnia 18.XI.1948 r. poz. 456), zastrzeżenie powyższe w dużej mierze traci na znaczeniu;

9. w związku z uznaniem dotychczasowych dróg wojewódzkich za drogi państwowe właściwi ministrowie uprawnieni do ustalania w drodze rozporządzeń, wymagających zgody Rady Państwa, które z istniejących dróg publicznych zalicza się do kategorii dróg państwowych i powiatowych — winni uprzednio zasięgnąć opinii właściwej wojewódzkiej rady narodowej (ustawa z dnia 16.VI.1948 r. poz. 225);

b. w niżej wymienionych sprawach rady narodowe były, względnie są powołane do samodzielnego decydowania, często na wniosek innych organów administracji publicznej; podkreślić należy, że wśród tych spraw będzie mowa o funkcjach, jakie ustawodawstwo powierzyło radom narodowym w zakresie przeprowadzenia aktów politycznych o pierwszorzędnym dla Państwa znaczeniu, a mianowicie: głosowania ludowego i wyborów do Sejmu Ustawodawczego; świadczy to o wzroście znaczenia rad narodowych w życiu publicznym kraju, jako lokalnych organów administracji publicznej państwa ludowego i coraz ściślej zrastania się rad z tą administracją.

W chronologicznym porządku podajemy następujące sprawy, w których ustawodawca przekazuje radom narodowym prawo samodzielnej decyzji:

1. wyboru sędziego obywatelskiego, jego zastępcy i ławników sądu obywatelskiego dokonuje gminna (miejska) rada narodowa, gdy zaś okręg sądu obywatelskiego obejmuje więcej gmin — powiatowa rada

narodowa, przy czym zatwierdzenie wyniku wyborów należy do prezydium rady narodowej wyższego stopnia, które ma również prawo żądać od prezesa sądu okręgowego, aby wystąpił do Ministra Sprawiedliwości z wnioskiem o zwolnienie sędziego obywatelskiego; uchwała prezydium właściwej rady narodowej w przedmiocie zwolnienia sędziego obywatelskiego wiąże prezesa sądu okręgowego (art. 5 — 7 dekretu z dnia 22.II.1946 r. poz. 64 w brzmieniu dekretu z dnia 21.IV.1948 r. poz. 153);

2. w dziedzinie finansów samorządowych organami nadzorczymi powołanymi do zatwierdzania odnośnych uchwał rad narodowych są prezydium rad narodowych wyższego stopnia, które opierają się przy podejmowaniu decyzji na opinię właściwych władz administracji ogólnej (starosty, wojewody) oraz władz skarbowych (naczelnik urzędu skarbowego, dyrektor izby skarbowej); prezydium rad narodowych wyższego stopnia są również organami odwoławczymi, do których związki samorządu terytorialnego mogą skarżyć decyzje władzy nadzorczej w sprawach finansowych (art. 24—27 dekretu z dnia 20.III.1946 r. poz. 199/47).

3. wojewódzkie, powiatowe i gminne komitety biblioteczne powoływane są przez właściwą radę narodową **na wniosek**: kuratora okręgu szkolnego, jeśli idzie o komitet wojewódzki, a — inspektora szkolnego, jeśli idzie o komitety: powiatowy i gminny (art. 4 dekretu z dnia 17.VII.1946 r. poz. 163);

4. w związku z przeprowadzonym w dniu 30 czerwca 1946 r. głosowaniem ludowym przekazano radom narodowym następujące funkcje: do prezydiów powiatowych rad narodowych, a w miastach wydzielonych oraz w Warszawie i Łodzi — do prezydiów rad narodowych tych miast należało: dokonanie podziału powiatu lub obszaru miasta na obwody głosowania oraz podanie tego podziału do publicznej wiadomości we wszystkich gminach (obwodach miejskich); zgłoszenie Generalnemu Komisarzowi Głosowania Ludowego przez wojewódzkie rady narodowe, a w Warszawie i Łodzi — przez rady narodowe tych miast — kandydatów, spośród których Generalny Komisarz powoływał przewodniczącego okręgowej komisji głosowania ludowego; powoływanie 3 członków (na 4) okręgowej komisji przez wojewódzkie rady narodowe (względnie rady narodowe miast Warszawy i Łodzi), jak również — takiej samej liczby członków obwodowej komisji głosowania ludowego przez powiatowe rady narodowe, (art. 3, 6, 7 i 21 ustawy z dnia 28.IV.1946 r. poz. 105); — były to funkcje nader istotne, ponieważ do obwodowych i okręgowych komisji głosowania ludowego należało ostateczne ustalenie spisu uprawnionych do głosowania w wyniku rozpatrzonych przez nie reklamacji, zażaleń i sprzeciwów;

5. ordynacja wyborcza do Sejmu Ustawodawczego, powierzając wojewódzkim radom narodowym (a w Warszawie i w Łodzi — radom narodowym tych miast) powołanie członków (i zastępców) okręgowych i obwodowych komisji wyborczych, przyznała zarazem ich prezydiom z politycznego punktu widzenia wielkiej wagi prawo ostatecznego decydowania zażaleń i sprzeciwów w sprawie niedopuszczenia do gło-

sowania osób, które w czasie okupacji z oczywistą szkodą dla Narodu Polskiego czerpały korzyści ze współpracy gospodarczej z władzami okupacyjnymi oraz osób, współdziałających z podziemnymi organizacjami faszystowskimi lub bandami, dążącymi do obalenia demokratycznego ustroju Państwa (art. 14, 15, 30 ustawy z dnia 22.IX.1946 r. poz. 274);

6. prezydium wojewódzkich rad narodowych mogą być powołane przez Radę Państwa do sprawowania nadzoru nad działalnością rad nadzoru społecznego w przedsiębiorstwach państwowych o znaczeniu miejscowym (dekret z dnia 3.I.1947 r. poz. 42);

7. w dziedzinie gospodarki lokalowej oraz najmu lokali i czynszów rady narodowe spełniają następujące funkcje: powoływanie oraz ustalanie przez miejskie (gminne) rady narodowe wewnętrznej organizacji i regulaminu czynności miejskich (gminnych) komisji lokalowych, których zadaniem jest sprawowanie kontroli społecznej nad działalnością władz kwaterunkowych w zakresie publicznej gospodarki lokalami lub publicznej kontroli najmu lokali, a ponadto orzekanie w tych sprawach, jako instancja odwoławcza od decyzji władz kwaterunkowych, chyba że sprawa należy do właściwości wojewódzkiej komisji lokalowej; prezydiom wojewódzkich rad narodowych, a w Warszawie i Łodzi — prezydiom rad narodowych tych miast służy prawo zmiany orzeczeń tych komisji w drodze nadzoru, jeżeli nastąpiło jawne pogwałcenie przepisów prawa; prezydium wojewódzkich rad narodowych delegują do wojewódzkiej komisji lokalowej po 1 członku, który jest zastępcą przewodniczącego komisji; na wniosek wojewódzkich rad narodowych lub ich prezydiów państwowa komisja lokalowa obowiązana jest rozpatrzyć sprawy należące do jej właściwości; (art. 26 — 28 dekretu z dnia 21.XII.1945 r. poz. 27/46, oraz §§ 2 i 4 rozp. Prezesa Rady Ministrów z dnia 22.V.1946 r. poz. 157); miejskie rady narodowe dokonują podziału miasta na dzielnice dla zastosowania właściwych stawek czynszu, przy czym wojewódzkie rady narodowe mają możność decydowania (własną mocą) lub spowodowania decyzji (w drodze wniosku do Rady Państwa) w przedmiocie zaliczenia osiedli do odnośnej kategorii, przewidzianej w tabeli stawek czynszowych; właściwe rady narodowe mogą ustalić górną granicę opłat za świadczenia takie, jak: oświetlenie i ogrzewanie lokalu, ciepłą wodę, dostarczane przez wynajmującego z własnych urządzeń, oraz za używanie dźwigów; prezydium powiatowej (miejskiej) rady narodowej sprawuje nadzór nad działalnością Komitetu lokalnego Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej, oraz zatwierdza przedstawiony przez Komitet projekt planu kapitalnych remontów, sporządzony dla danego osiedla i będący podstawą dla udzielenia dotacji na te remonty przez Fundusz Lokalny (art. 9, 11, 28 i 29 dekretu z dnia 28.VII.1948 r. poz. 259);

8. w związku z przekazaniem związkom samorządu terytorialnego spośród mienia państwowego, przeznaczonego z mocy przepisów ustawy z dnia 30.I.1948 r. poz. 75 na sprzedaż lub wydzierżawienie całego kompleksu majątków o wielkiej wartości, które bądź są



niezbędne dla potrzeb administracyjnych lub gospodarczych, bądź znajdowały się w posiadaniu samorządu w dniu wejścia w życie ustawy, na radach narodowych wszystkich stopni spoczęły poważne obowiązki w zakresie zarządu i opieki nad uzyskaną na własność częścią dobra narodowego oraz najbardziej celowego użycia wpływów ze sprzedaży i dzierżawy poszczególnych obiektów, zwłaszcza na cele inwestycyjne;

9. utworzenie Samorządowego Funduszu Wyrównawczego, przeznaczonego dla prowadzenia planowej i racjonalnej polityki w dziedzinie udzielania pomocy finansowej związkom samorządu terytorialnego, spowodowało, że rady narodowe na szczeblu powiatowym i wojewódzkim muszą zaktywizować swą działalność w zakresie badania i kontroli gospodarki podległych im związków samorządu terytorialnego, ponieważ do ich obowiązków należy opiniowanie wniosków o dotacje i pożyczki z Funduszu (ustawa z dnia 9.III.1948 r. poz. 111 i uchwała Rady Państwa z dnia 3.IV.1948 r. Monitor Polski Nr 36 z 1948 r. poz. 147);

10. wnioski związków samorządu terytorialnego, ubiegających się o wywłaszczenie majątków, zajętych na cele użyteczności publicznej w okresie wojny 1939—1945 r., winny — przed zgłoszeniem do właściwego wojewody — uzyskać zatwierdzenie prezydium właściwej wojewódzkiej rady narodowej (dekret z dnia 7.IV.1948 r. poz. 138);

11. na odcinku służby zdrowia nastąpi — wraz z podejmowaną obecnie planową gospodarką w tej dziedzinie — racjonalny podział funkcji w dziedzinie administracji zakładami służby zdrowia i organizacji pomocy leczniczej, albowiem związki samorządu terytorialnego na szczeblu powiatowym pełnić będą istotnie zadania administracji służby zdrowia w zakresie potrzeb lokalnych, co nakłada nowe i odpowiedzialne obowiązki na powiatowe rady narodowe oraz rady narodowe miast wydzielonych z powiatu, zwłaszcza, że zakres funkcji samorządu na odcinku służby zdrowia może być rozszerzony poza granice obsługi lokalnej, a nadto może również objąć zadania szkolenia i dokształcania pracowników służby zdrowia (ustawa z dnia 2.X.1948 r. poz. 434).

12. w dziedzinie gospodarczego podniesienia wsi rady narodowe spełniają ważne funkcje na odcinku pomocy sąsiedzkiej zarówno w rolnictwie, jak i przy odbudowie wsi, które to akcje podjęte: jedna — dla usunięcia odłogów i zapewnienia samowystarczalności kraju pod względem rolniczym, druga zaś — dla dostarczenia ludności wiejskiej niezbędnej ilości budynków mieszkalnych i gospodarczych, stanowią przede wszystkim ogromną pomoc dla wielkiej rzeszy małorolnych gospodarzy i biedoty wiejskiej, zabezpieczając niezamożnego chłopą przed wyzyskiem ze strony bogacza wiejskiego, gdy zachodzi potrzeba korzystania z pomocy sąsiada bądź dla terminowego dokonania orki, zasiewów i zbiorów, bądź też dla przewozu niezbędnych dla budowy materiałów, maszyn, narzędzi, sprzętu, oraz zatrudnionych przy budowie pracowników; tak więc zarówno w dziedzinie pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie, jak i przy odbudowie wsi prezydium gminnej rady narodowej ustala plan pomocy, z tym, że ustalanie planów pomocy są-

siedzkiej w odbudowie wsi następuje na podstawie wytycznych, opracowanych przez wojewódzką radę narodową po zasięgnięciu opinii powiatowych rad narodowych; odwołania od ustalonych planów pomocy, wnoszone zarówno przez uprawnionych, jak i zobowiązanych do pomocy, rozstrzyga prezydium powiatowej rady narodowej; normy opłat za świadczenia z tytułu pomocy sąsiedzkiej ustala prezydium powiatowej rady narodowej na wniosek prezydium danej gminnej rady narodowej, opierając się na wytycznych, zawartych w tym przedmiocie w rozporządzeniach właściwych ministrów; odwołania od ustalonych norm opłat rozstrzyga ostatecznie prezydium wojewódzkiej rady narodowej; ponadto przewiduje się możliwości rozciągnięcia obowiązku pomocy sąsiedzkiej, zwłaszcza w dziedzinie odbudowy wsi, na rzecz uprawnionych w sąsiednich gminach wiejskich tego samego lub sąsiedniego powiatu, o czym decyduje wojewódzka rada narodowa; na jej wniosek może również nastąpić zawieszenie wykonywania obowiązku pomocy sąsiedzkiej przy odbudowie wsi na obszarze całego województwa lub jego części (dekret z dnia 12.IX.1947 r. poz. 320 i ustawa z dnia 18.XI.1948 r. poz. 461).

**B.** Rady narodowe powołane są przez ustawodawcę do wykonywania szeregu funkcji w dziedzinie opracowywania planów zagospodarowania przestrzennego kraju oraz do współudziału przy sporządzaniu narodowych planów gospodarczych. W ten sposób rady narodowe włączają gospodarkę związków samorządu terytorialnego w ramy planowej gospodarki ogólnonarodowej, z kolei zaś na tej podstawie będą mogły w sposób najbardziej celowy spełniać swe zadania organów planowania działalności publicznej na obszarze swej właściwości terytorialnej.

1. Tak więc w dziedzinie planowego zagospodarowania przestrzennego kraju wojewódzkie rady narodowe uchwalają plan regionalny na podstawie opinii regionalnej rady planowania i po zaakceptowaniu planu przez Główny Urząd Planowania Przestrzennego w porozumieniu z Centralnym Urzędem Planowania, plany zaś miejscowe — po zaakceptowaniu przez regionalną dyrekcję planowania przestrzennego — uchwalają: dla miast wydzielonych — miejskie rady narodowe, dla miast niewydzielonych — powiatowe rady narodowe (po wypowiedzeniu się miejskich rad narodowych), dla innych osiedli — powiatowe rady narodowe (po wypowiedzeniu się gminnych rad narodowych); plany regionalne i miejscowe zyskują moc obowiązującą po uchwaleniu przez właściwe rady narodowe z dniem ogłoszenia, przy czym należy mieć na uwadze, że rada może przedstawić jej projekt planu odrzucić w całości, nie może jednak wprowadzać doń zmian (art. 23, 24, 29 — 31 dekretu z dnia 2.IV.1946 r. poz. 109).

2. Rady narodowe współpracują przy opracowaniu narodowych planów gospodarczych, których projekty sporządza Centralny Urząd Planowania, m. in. w oparciu również o opinie i postulaty wojewódzkich rad narodowych oraz rad narodowych miast Warszawy i Łodzi; projekty planów odcinkowych w dziedzinie gospodarki państwowej, sporządzone

przez właściwych ministrów, winny obejmować również gospodarkę związków samorządu terytorialnego w zakresie, w jakim ma ona być włączona do planu gospodarczego; obok planów odcinkowych składane być mają Centralnemu Urzędowi Planowania również zestawienia zbiorcze projektów planów w zakresie całokształtu gospodarki związków samorządu terytorialnego; związki samorządu terytorialnego wykonują zadania ustalone przez narodowy plan gospodarczy dla gospodarki samorządowej na podstawie ich własnych planów, których uchwalenie należy do kompetencji właściwych rad narodowych; organy wykonawcze wojewódzkich rad narodowych oraz rad narodowych miast Warszawy i Łodzi składają Rządowi za pośrednictwem Prezesa Centralnego Urzędu Planowania okresowe sprawozdania z wykonania planów.

3. Wreszcie w dziedzinie planowania inwestycji — dekret z dnia 25.VI.1946 r. o państwowym planie inwestycyjnym (poz. 200) przewiduje, że inwestycje samorządu terytorialnego oraz instytucji, zakładów i przedsiębiorstw komunalnych będą objęte państwowym planem inwestycyjnym; podstawę dla realizacji tej zapowiedzi daje ustawa z dnia 24.II.1948 r. o państwowym planie inwestycyjnym na rok 1948 (poz. 152), upoważniając Prezesa Centralnego Urzędu Planowania do włączenia do tegoż planu wspomnianych wyżej inwestycji finansowanych z własnych środków samorządu lub z pożyczek Samorządowego Funduszu Wyrównawczego, jeżeli zostały one objęte budżetami związków samorządowych, uchwalonymi przez właściwe rady narodowe i zatwierdzonymi przez prezydium rad narodowych wyższego stopnia; w ten sposób rady narodowe są czynnikiem decydującym, jakie inwestycje samorządu objęte będą państwowym planem inwestycyjnym i w tych ramach uzyskują podstawę dla planowania działalności publicznej na swym obszarze działania na odcinku inwestycyjnym.

### III.

Dokonany wyżej przegląd ustawodawstwa za ubiegłe czterolecie pozwala wyciągnąć pewne wnioski o linię, po której ustawodawstwo to kroczy w dziedzinie konkretnego kształtowania zakresu działania rad narodowych.

Możnaby było wprawdzie — oceniając zgrubsza zestawienie wszystkich wymienionych norm — wątpić, czy mamy tu do czynienia z jakąś określoną wytyczną, której ustawodawca się trzyma; możnaby twierdzić, że normy te powstały, jako wynik raczej przypadkowego wiązania w poszczególnych aktach ustawodawczych niektórych funkcji z radami narodowymi; w takim razie trudno oczywiście mówić o jakiejś linii rozwojowej tego ustawodawstwa.

Jednakże twierdzenie takie byłoby jedynie pozornie uzasadnione, a opierałoby się li tylko na ogromnej różnorodności spraw, w których rady narodowe występują bądź jako czynnik współdziałający z innymi organami władzy, bądź też jako samodzielny

organ władzy, korzystający ze współdziałania innych czynników, zwłaszcza, że rozpiętość spraw oscyluje między ważkimi aktami czysto politycznej natury a czynnościami z dziedziny administracji lub gospodarki publicznej — stosunkowo niewielkim zasięgu. Słusznym byłoby tylko to, że nie było z góry opracowanego planu, obejmującego konkretnie sprawy, których uregulowanie ustawodawstwo lat 1944 — 48 miało powierzyć radom narodowym lub w jakiegokolwiek formie uzależnić ich załatwienie od rad narodowych. Natomiast jest rzeczą niewątpliwą, że ustawodawstwo porusza się po drodze, która w konsekwencji musi doprowadzić do coraz szerszej ingerencji rad narodowych we wszystkie sprawy życia publicznego na danym terenie, wyrażającej się nie tylko w formie opiniodawstwa lub doradztwa, czy nawet mniej lub więcej samodzielnej decyzji, lecz wprost w postaci działania organów władzy państwa ludowego w lokalnych sprawach administracji i gospodarki publicznej. Taka ewolucja będzie odpowiadała tej perspektywie rozwojowej, jaką przed radami narodowymi stawia ustawa z dnia 11 września 1944 r., jako przed organami kontroli społecznej w najszerszym zakresie, oraz organami planowania całej działalności publicznej na obszarze ich właściwości terytorialnej w ramach narodowych planów gospodarczych i inwestycyjnych. W rezultacie więc rady narodowe winny osiągnąć taki punkt w swym rozwoju, kiedy obejmą swym zakresem działania całokształt spraw lokalnych na danym obszarze w całej pełni, t. zn. że skoncentrują w sobie zarówno stanowienie, jak i wykonawstwo. Innymi słowy, ewolucja musi iść po linii stopniowego przygotowywania likwidacji dualizmu, jaki obecnie panuje w sferze organów lokalnych administracji publicznej, a którego wyrazem i zarazem prawną podstawą jest dekret z dnia 23 listopada 1944 r. o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego (poz. 74). Dekret ten, wywołany trudnościami okresu początkowego po wyzwoleniu spod okupacji i przeszkodami natury faktycznej na drodze do realizacji wytycznych ustawy z dnia 11.IX.1944 r. o radach narodowych, nawiązał do ustawy samorządowej z 1933 r. i przeciwstawił radom narodowym i ich organom wykonawczym odrębne terenowe organy wykonawcze aparatu rządowego (wojewodowie i starostowie), a przez powierzenie przewodnictwa organów wykonawczych rad narodowych wojewodom i starostom umożliwił w zaraniu pojawienia się w życiu publicznym słabych jeszcze rad narodowych — niezależnie od innych przyczyn — osiągnięcie przewagi w dziedzinie administracji publicznej w sprawach lokalnych rządowym organom wykonawczym. W ten sposób, jako naturalny wynik dualizmu organizacyjnego odżyło przeciwstawienie samorządu terytorialnego — Państwu, aczkolwiek podstawową ideą ustawy z dnia 11.IX.1944 r. była i jest teza, że samorząd terytorialny nie jest niczym innym, jak organiczną składową częścią administracji i gospodarki naszego Państwa, że zatem istnieje tylko jedna i jednolita administracja i gospodarka publiczna, której kierownictwo i realizowanie powierzone jest 2 grupom organów tej samej władzy: centralnym i lokalnym. Tymi lokalnymi organami władzy, organa-

mi lokalnymi administracji publicznej\*) mają być rady narodowe, one powinny koncentrować w sobie stanowienie o sprawach lokalnych, oraz funkcje wykonawcze, przez co staną się w zasadzie zbędnymi odrębne rządowe organy wykonawcze dla spraw lokalnych; rady narodowe, ich prezydium i przewodniczący, kierując — jako reprezentacja miejscowego społeczeństwa — w całości pełni lokalnymi sprawami administracji i gospodarki publicznej, spełniać będą właściwą sobie rolę organów jednolitej i niepodzielnej władzy ludowej.

Oczywiście, że ostatecznie o stanowisku i roli rad narodowych w Polsce zadecyduje nowa konstytucja, jaką ma uchwalić Sejm Ustawodawczy i która zawrze w swych postanowieniach sformułowania o charakterze zasadniczym; nie jest wykluczone, że te sfor-

---

\*) Spotyka się czasem określenie roli rad narodowych, jako organów administracji lokalnej. Na pierwszy rzut oka nie wzbudza ono zastrzeżeń. Jeśli jednak bliżej je zbadać, okaże się ono zasadniczo błędne, ponieważ suponuje istnienie jakby dwóch odrębnych sfer administracji, centralnej i lokalnej i że organami tej drugiej mają być rady narodowe; tym samym więc utrzymuje się przeciwstawianie samorządu — Państwu; jeśli jednak wyjść z jedynie prawidłowego założenia, że istnieje jedna i jednolita administracja publiczna, posiadająca różne grupy organów dla zadań o charakterze centralnym i lokalnym, wówczas staje się jasnym, że radom narodowym można i należy nadać tylko rolę organów lokalnych administracji publicznej.

mułowania konstytucyjne mogą być emanacją już uprzednio wydanej nowej ustawy o ustroju samorządu, której uchwalenie zastrzeżone jest wyłącznie Sejmowi Ustawodawczemu (wykluczona jest forma dekretu z mocą ustawy); ustawa taka oczyściłaby całą tak bardzo zachwaszczoną dziedzinę ustawodawstwa samorządowego i stałaby się podwaliną dla konstytucyjnego uregulowania jednej z najbardziej podstawowych stron życia publicznego. Tymczasem jednak zadanie kształtowania zakresu działania, a tym samym roli i znaczenia rad narodowych, należy do bieżącego ustawodawstwa, które na przestrzeni ubiegłego czterolecia — o czym świadczy zestawienie wyżej podane — stopniowo powierzało radom narodowym funkcje coraz dalej przenikające w sferę zagadnień politycznych, społecznych i gospodarczych, dając tym samym świadectwo narastającemu wpływowi rad narodowych w życiu publicznym. Oto jest linia rozwojowa tego ustawodawstwa, linia ustawy z dnia 11.IX.1944r., która niweluje sztuczną przegrodę, jaką między samorządem terytorialnym a Państwem wytworzono w okresie przedwojennym i którą utrzymuje dekret z dnia 23.XI.1944 r. Jest to zarazem droga, która przez praktykę dnia codziennego najlepiej przygotowuje rady narodowe do pełnienia ich właściwego powołania organów lokalnych administracji publicznej, a więc organów władzy państwa ludowego.

WACŁAW MORAWSKI

## Rady delegatów ludu pracującego w Z.S.R.R.

Rady delegatów ludności pracującej zrodziły się w Rosji carskiej w czasie rewolucji 1905 r. i urosły do roli aparatu państwowego klasy robotniczej i chłopów w okresie Wielkiej Rewolucji Rosyjskiej w latach 1917 — 1921. Przechodząc następnie przez różne fazy rozwoju rady te pod nazwą rad delegatów ludu pracującego znalazły swe wykształcone formy w Stalinowskiej Konstytucji ZSRR z 1936 r.

Zgodnie z Konstytucją rady delegatów ludu pracującego, wybierane bezpośrednio przez masy pracujące właściwej jednostki terytorialnej na okres 2 lat, są miejscowymi (terenowymi) organami władzy państwowej w poszczególnych jednostkach administracyjnych (krajach, obwodach, okręgach, rejonach, miastach i wsiach) Związku Socjalistycznych Republik Rad.

Władzę zwierzchnią nad radami delegatów ludu pracującego w każdej republice sprawuje Rada Najwyższa Republiki.

Rady delegatów ludu pracującego zasadniczo nie są oparte na hierarchicznym podporządkowaniu. Konstytucja Z. S. R. R. z 1936 roku nie zawiera w tej sprawie żadnych wyraźnych postanowień. Niemniej jednak zależność rady niższej od wyższej jest bardzo duża; ta zależność przejawia się w szczególności w sprawach finansowo - gospodarczych, które są realizowane przez poszczególne rady zgodnie z ustawami Związku Socjalistycznych Republik Rad, republik związkowych i autonomicznych, rozporządzeniami i uchwałami rządu Z. S. R. R. i rządu właściwych republik, oraz pod bezpośrednim nadzorem wyższej hierarchicznie rady delegatów ludu pracującego. Rady wyższe mają nawet obowiązek kierowania działalnością niższych rad w sprawach budżetowych.

Rady delegatów ludu pracującego posiadają pełną władzę państwową na swoim terenie działania. W ramach ustaw Z. S. R. R. i republik związkowych mają prawo podejmowania uchwał i wydawania obowiązujących rozporządzeń. Działalność administracyjną i zarządzającą wykonywują rady poprzez wybrane przez siebie komitety wykonawcze, a nad słusznym wymiarem sprawiedliwości czuwają poprzez wybrane przez siebie sądy.

Komitety wykonawcze każdej rady delegatów ludu pracującego jest wybierany przez właściwą radę w składzie: przewodniczący, jego zastępcy, sekretarz i członkowie. W małych osiedlach komitet wykonawczy rady składa się tylko z 3 członków: przewodniczącego, jego zastępcy i sekretarza.

Komitety wykonawcze jest bezpośrednio podporządkowany zarówno radzie, która go wybrała, jak i komitetowi wykonawczemu hierarchicznie wyższej rady. Władzą naczelną dla wszystkich komitetów wykonawczych w poszczególnej republice jest Rada Ministrów tej republiki. Komitety wykonawcze stanowią przeto kolegialne organa terenowej administracji państwowej. Dla celów wykonawstwa i zarządu

istnieją przy radach wydziały i urzędy, złożone z personelu urzędniczego i pracujące pod bezpośrednim kierownictwem komitetu wykonawczego. Kierownicy tych wydziałów i urzędów są mianowani i usuwani przez radę, a w okresie między sesjami rady — przez komitet wykonawczy, którego decyzja w tej sprawie podlega zatwierdzeniu przez radę na najbliższym posiedzeniu.

Przy krajowych i obwodowych radach delegatów ludu pracującego istnieją następujące wydziały: rolny, finansowy, handlu, zdrowia, oświaty, przemysłu miejscowego, gospodarki komunalnej, opieki społecznej, drogowy, kultury i sztuki, ogólny, oraz urzędy podporządkowane następującym ministerstwom: Sprawiedliwości, Przemysłu Materiałów Budowlanych, Miejscowego Przemysłu Paliw, Transportu Samochodowego. Oprócz tego przy przewodniczących komitetów wykonawczych istnieją: komisja planowania i wydział personalny. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego posiadają również przy radach swoje terenowe urzędy. Rady krajowe i obwodowe mogą — za zgodą właściwego ministra — tworzyć inne jeszcze wydziały i urzędy. W zależności od warunków przy krajowych i obwodowych radach mogą organizować swe urzędy terenowe nawet ministerstwa Z. S. R. R.

Przy radach rejonowych i miejskich istnieją również wydziały, ale w mniejszej ilości, niż przy radach krajowych i obwodowych.

Rady delegatów ludu pracującego gwarantują słuszny wymiar sprawiedliwości w sądach terenowych poprzez wybór sędziów do tych sądów. Rady krajowe, obwodowe i okręgowe wybierają sędziów do sądów krajowych, obwodowych i okręgowych na okres 5 lat. Rady w Moskwie i Leningradzie wybierają sędziów do oddzielnych sądów miejskich, działających na terenie tych miast. (Najniższe sądy, tzw. ludowe są wybierane bezpośrednio przez obywateli rejonu w głosowaniu powszechnym, równym, tajnym i bezpośrednim na okres 3 lat).

Praca rady delegatów ludu pracującego przejawia się na posiedzeniach rad, oraz poprzez działalność komitetu wykonawczego i stałych komisji rady.

Posiedzenia (a właściwie sesje) rad zwołuje komitet wykonawczy. Posiedzenia każdej rady odbywają się pod przewodnictwem specjalnie wybranego przewodniczącego. Posiedzenia rad krajowych i obwodowych powinny być zwoływane co najmniej 4 razy do roku, a rad rejonowych — przynajmniej 6 razy w roku, a rad miejskich i wiejskich — nie rzadziej niż raz na miesiąc.

Porządek dzienny posiedzeń rad obejmuje zwykle następujące sprawy: miejscowa działalność gospodarcza i kulturalna, warunki życia miejscowej ludności, miejscowy budżet, miejscowy plan gospodarczy, sprawozdanie komitetu wykonawczego i komisji rady. Na posiedzeniach rada ustala wytyczne dla dalszej pracy komitetu wykonawczego i komisji rady.

Każda rada delegatów ludu pracującego wybiera ze swego grona stałe komisje, jako organy pomocnicze rad. Przy pomocy komisji rady wykonywują stałą kontrolę nad działalnością komitetów wykonawczych, oraz kontrolują miejscową gospodarkę i stan urządzeń społecznych i kulturalnych. Komisje przedkładają komitetom wykonawczym swoje spostrzeżenia i uwagi, dotyczące funkcjonowania miejscowych przedsiębiorstw i zakładów, oraz składają sprawozdania ze swej działalności na posiedzeniach rad.

Stale komisje rad odgrywają olbrzymią rolę w bezpośrednim wiązaniu rad z szerokimi masami ludowymi; wciągają one do udziału w swej pracy najbardziej aktywne elementy z miejscowej ludności.

Na szczególną uwagę zasługują komisje planowania, istniejące przy komitetach wykonawczych krajowych, obwodowych, miejskich i rejonowych rad delegatów ludu pracującego. Skład krajowej, obwodowej i miejskiej komisji planowania wynosi 12—15 członków, a rejonowa komisja planowania liczy 7 — 10 członków.

Komisje planowania opracowują plany w terminach wyznaczonych przez komitety wykonawcze i republikańskie komisje planowania, kontrolują realizację zatwierdzonych planów i rozpracowują oddzielne zagadnienia, związane z budową, odbudową i rozwojem gospodarki kraju, obwodu, miasta i rejonu. Rola komisji planowania jest b. wielka, gdyż planują one część całej gospodarki Związku Radzieckiego, zajmują się zagadnieniami rozwoju miejscowego przemysłu, rolnictwa, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, kultury i sztuki, zdrowia publicznego, transportu, obrotu towarowego. Mają bezpośrednią styczność z kolchozami, sowchozami, zakładami zdrowia, instytucjami kulturalno-oświatowymi itd. Miejscowe komisje planowania pracują w ścisłym powiązaniu z wydziałami i urzędami komitetów wykonawczych.

Struktura krajowych, obwodowych i miejskich komisji planowania wygląda następująco:

1) kierownictwo — przewodniczący i jego zastępcy, 2) odcinki (działy pracy): a) planu zbiorczego, b) przemysłu, c) rolnictwa, d) energetyki i paliw, e) leśnictwa, f) transportu i łączności, g) gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, h) obrotu towarowego, i) kultury i sztuki, j) zdrowia, k) budownictwa i zasobów materiałowych, l) finansów.

Rejonowe komisje planowania nie dzielą swej pracy na ściśle określone odcinki (działy).

W skład komisji planowania, oprócz stałych członków, wchodzi kierownicy wydziałów i urzędów komitetu wykonawczego, specjaliści i przodownicy pracy z przemysłu, rolnictwa, transportu itp. Skład komisji planowania podlega zatwierdzeniu przez właściwy komitet wykonawczy.

Każda rada posiada swój własny, miejscowy budżet. Budżety rad wchodzi w skład państwowego budżetu republiki. Wyższa rada kieruje układem budżetów rad niższych w ten sposób, że m. in.: 1) rozdziela między nie dochody i wydatki, 2) decyduje o wysokości dotacji lub udziału w podatkach państwowych na rzecz poszczególnych niższych rad, 3)

rozpatruje w trybie nadzoru układ budżetów niższych rad i wykonanie tych budżetów, 4) kontroluje przebieg realizacji miejscowych budżetów z punktu widzenia legalności i celowości.

Dochody miejscowych budżetów można podzielić na 4 grupy:

- a) miejscowe dochody, nie posiadające charakteru podatków (należą do nich, między innymi, dochody z przedsiębiorstw komunalnych),
- b) miejscowe podatki i opłaty,
- c) podatki państwowe, włączane bezpośrednio do budżetów miejscowych,
- d) udziały w podatkach i dochodach państwowych.

W roku 1940 ogólna suma dochodów w miejscowych budżetach wynosiła 30,5 miliarda rubli, z tego na dochody miejscowe przypadło 14,8 miliarda, a na dochody ze źródeł państwowych — 15,7 miliarda rubli.

Wydatki budżetów miejscowych również rozpadają się na 4 zasadnicze grupy:

- a) wydatki związane z finansowaniem gospodarstwa narodowego (popieranie przemysłu, rolnictwa, budownictwa mieszkaniowego, przedsiębiorstw i zakładów komunalnych, budowa dróg itp.),
- b) wydatki na akcję społeczno-kulturalną,
- c) wydatki administracyjne,
- d) inne.

Rozkład wydatków może zilustrować wykonanie budżetów miejscowych w 1940 r. Mianowicie w tym roku wszystkie rady wydatkowały 30,5 miliarda rubli, z czego: 5 miliardów na gospodarkę narodową, 21,2 miliarda na akcje społeczno-kulturalne i 4,3 miliarda na administrację (wydatki administracyjne wynosiły zatem tylko 14 proc.).

Wydzielenie miejscowych własnych budżetów rad delegatów ludu pracującego sprzyja najbardziej racjonalnemu wykorzystaniu miejscowych źródeł dochodowych i daje możliwości pełnego uwzględnienia właściwości i odrębności różnych rejonów w dziedzinie gospodarczej i społeczno-kulturalnej. Niezależnie od tego miejscowy budżet zwiększa stopień zainteresowania rad odnośnie realizacji planów państwowych, oraz sprzyja wciąganiu szerokich mas ludowych do aktywnego udziału w pracy miejscowych organów władzy państwowej.

Rady delegatów ludu pracującego nie posiadają odrębnej od państwa własności, ale mają prawo zarządzania i pobierania dochodu z majątków i przedsiębiorstw państwowych, oddanych im w zarząd i eksploatację (jest to tzw. majątek państwowy o znaczeniu miejscowym; należą do niego: przedsiębiorstwa komunalne, domy czynszowe i inne zakłady i przedsiębiorstwa, nie posiadające charakteru majątku ogólnozwiązkowego lub republikańskiego). Rozdziału majątku państwowego o znaczeniu miejscowym pomiędzy poszczególne rady dokonywuje rada wyższego stopnia.

Rady delegatów ludu pracującego obciążone są obowiązkiem poboru dochodów całego państwa na

rzecz zarówno budżetu związkowego i budżetów poszczególnych republik, jak i na rzecz własnego budżetu miejscowego.

Rady delegatów ludu pracującego w Z. S. R. R. są wyrazem najszerzej pojętej demokracji. Olbrzymie uprawnienia rad delegatów ludu pracującego, związanych bezpośrednio z masami ludowymi, obejmują podstawowe funkcje rządu; rady kierują działalnością wybranych przez siebie i podporządko-

wanych im organów aparatu administracyjnego, kontrolują działalność tych organów, czuwają nad ochroną porządku państwowego, kierują miejscowym życiem gospodarczym i kulturalno-oświatowym.

Rady delegatów ludu pracującego poprzez powiązanie się z szerokimi masami ludu pracującego, wciągają stopniowo całą ludność pracującą do bezpośredniego udziału w kierowaniu państwem. W ten sposób realizują najszerzej pojętą ideę samorządu.

JERZY STAROŚCIAK

## Rady narodowe u naszych południowych sąsiadów

Powojenny przełom polityczny nie tylko w Polsce doprowadził do uspołecznienia administracji. Uspołecznienie to, przede wszystkim przez powołanie nowego typu organów zarządu lokalnego — rad narodowych, czy rad ludowych, objęło szeroki krąg państw Europy środkowej i południowej, a wśród nich wszystkie państwa słowiańskie. Chlubne jednak świadectwo organizatorskie wystawia Polsce fakt, że Polska pierwsza wśród wszystkich państw w okresie powojennym zdobyła się na ujęcie prawne reformy, a to poprzez Tymczasowy Statut Organizacyjny Rad Narodowych uchwalony w nocy 31. XII. 1943 r. przez konspiracyjną KRN, rozwinięty następnie przez ustawę z 11. IX. 1944 r. Polska już miała poza ustawą dekret samorządowy, gdy Republika Czesosłowacka w grudniu 1944 r. wydawała swój ramowy dekret „o narodnich wyborach“, Jugosłowianie stworzyli organizacyjno-prawną podstawę dla swych „narodnich odbora“ dopiero ustawą z 25. V. 1946, a Bułgarzy ustawą z 27. II. 1948 r.

Jakie znaczenie posiadały rady narodowe dla naszych bliższych i dalszych sąsiadów, niech o tym świadczą takie fakty, że np. w Albanii przed ich wprowadzeniem tylko okręgi posiadały administrację zorganizowaną w sposób odpowiadający naszym wyobrażeniom o władzach administracyjnych, niżej bowiem, w gminach, władza należała dziedzicznie do głowy najznamienitszego rodu, z którym współdziałała rada, złożona ze starszyzny rodowej spośród bardziej zamożnych rodów. Rady samorządowe Węgier w okresie poprzedzającym uspołecznienie administracji zorganizowane były wprawdzie nie w oparciu o delegatów rodów, ale również tylko część radnych pochodziła z wyborów, część zaś mandatów w radzie obsadzili „z mocy samego prawa“ delegaci podatników, płacących najwyższe podatki w okręgu.

Swego rodzaju „rekord“ zainteresowania konstytucji dla spraw administracji ustanawiała konstytucja rumuńska z 27. II. 1938 r., która tradycyjnie poświęciła wprawdzie sprawom administracji lokalnej cały rozdział, ale w tym rozdziale znalazło się miejsce dla jednego tylko artykułu zawierającego 6 (sześć) słów: „instytucje administracyjne są określone przez ustawy“.

Zapowiedziane przez tę konstytucję ustawy wyszły i uregulowały organizację administracji w ten sposób, że skupiły ją w całości w rękach scentralizowanych urzędów królewskich i mianowanych urzędników, a rady samorządowe pochodzące z wyboru „uzupełniły“ się de-

legatami lokalnych urzędów, poddając je tym sposobem pod ścisłą kontrolę czynnika urzędniczego.

Te fakty są dostateczne dla zrozumienia, jakie znaczenie odgrywają rady narodowe w rozwoju administracji i jej demokratyzacji u naszych sąsiadów.

Stawiając sprawę jednolicie — jeśli idzie o zasady — przeprowadzana reforma w szczegółach różniła się w poszczególnych państwach. Fragmenty tych reform mogą być bardzo interesujące.

Przykładem państwa, które przeprowadzając reformę specjalnie zatroszczyło się o to, aby reformy te nie były wynikiem przypadku, a były uprzednio dokładnie i w szczegółach przemyślane — może być Czechosłowacja. Każda przebudowa powoduje początkowo trudności w funkcjonowaniu aparatu administracyjnego. Czesi w przepisach o ustroju administracji widzą nie tylko realizację myśli politycznej, ale i zasady technicznej organizacji pracy aparatu administracyjnego. Ten punkt widzenia nakazuje im wysunięcie względem nowego aparatu administracyjnego, przejrzystego podziału kompetencji, taniości tego aparatu oraz postulatu, który sformułował w 1947 r. ówczesny premier Gottwald w słowach: „Obywatele muszą w praktyce odczuć i wiedzieć, że lud nie jest dla urzędów, a urzędy dla ludu“.

Cechą charakterystyczną dla wszystkich naszych sąsiadów, którzy wprowadzili rady narodowe, jest to, że radom tym przekazany został znaczny zakres władzy, i to nie tylko w zakresie wykonywania zarządzeń władz wyższych, ale także w zakresie prawa regulowania swymi uchwałami spraw miejscowych, a więc i w zakresie wydawania nowych przepisów prawnych. Ustawy zezwalają przy tym, aby rady narodowe ustanawiały dla swoich przepisów sankcje karne i to dość wysokie, bo dochodzące do 3 mies. aresztu. Bułgaria, posiadająca stare, bo demokratycznych rządów 1920 roku sięgające tradycje powszechnego obowiązku pracy zezwoliła powiatowym radom ludowym (województw w Bułgarii nie ma) na zaopatrywanie swych prawotwórczych uchwał, za pośrednictwem postanowień zarządu rady, sankcjami pracy przymusowej na cele publiczne do wysokości kilku miesięcy.

Wprowadzając rady narodowe bliżsi czy dalsi nasi sąsiedzi rozmaicie jednak ustawiali swe rady w systemie swej administracji państwowej. Czesi np. przekazali swym komitetom narodowym tylko kompetencje władz admistracji ogólnej, pozostawiając dawne urzędy specjalne (np. finansowe, szkolne i inne) nienaruszone w za-

sadzie, tak w ich organizacji, jak i w funkcjonowaniu. U nas rady narodowe nie objęły wprawdzie bezpośrednio agend dawnych władz administracyjnych, nie można jednak powiedzieć, że mają mniejszy wpływ na życie publiczne, a to wobec specjalnej rozbudowy, tak ustawowo jak i faktycznie, instytucji kontroli społecznej, która w Czechach nie jest tak dalece rozwinięta.

Inne państwa, jak Bułgaria ustawą z 27.II.1948, a Jugosławia ustawą z dnia 25. V. 1946 przekazały swym radom narodowym nie tylko sprawy władz ogólnoadministracyjnych, ale i sprawy większości urzędów t. zw. niezespólnych.

Jak widać z podanych dat Bułgaria, przeprowadzając gruntowną reformę administracji zdecydowała się wydać ustawę o radach narodowych (narodnité siwiety) w 4 lata po odzyskaniu samodzielności.

Jugosławia zrobiła to wcześniej.

Jednak i na odcinku samorządu lokalnego tak jak w innych dziedzinach życia publicznego władze jugosłowiańskie dopuściły się przesady i zupełnie nieprzemysłanych posunięć. Unieważniono niezwłocznie całe prawo ustrojowe, nawet jeśli idzie o techniczne szczegóły. Dopuszczono prawo wydawania decyzji w imieniu rady nawet przez upoważnionych członków organów wykonawczych w niższych komitetach wykonawczych. Ale z drugiej strony niezbyt widocznie wierzono w prawidłowość tych decyzji skoro pozwolono odwoływać te decyzje zarówno kolegialnie działającemu organowi wykonawczemu, jak i radzie, jak wreszcie i kierownikowi analogicznego resortu wyższego szczebla, komitetowi wykonawczemu wyższego szczebla i wyższej radzie narodowej. Oczywiście takie postawienie sprawy, kiedy decyzja raz wydana nie ma trwałości, a 5 rozmaitych władz — nie licząc rządu — może ją bez szczególnych trudności i bez specjalnego trybu postępowania odwołać, nie mogło przyczynić się do utrwalenia porządku administracyjnego i śmiałość reformy musiała ulec żelaznej logice faktów i na tym odcinku. Trudności organizacyjne pogłębiło niedostatecznie jasne rozdzielenie kompetencji między poszczególnymi organami.

Dalszym przykładem odmienności organizacyjnej rad narodowych w poszczególnych państwach może być stanowisko przewodniczącego zgromadzenia plenarnego rady. W Czechach np. funkcję przewodnictwa na plenum sprawuje przewodniczący organu wykonawczego. W innych państwach ze względu na obawy, że przewodniczenie na plenum przez przewodniczącego organu wykonawczego może utrudnić kontrolę nad wykonawstwem przyjęto, że przewodnictwo na plenum rady należy do każdorazowo przez plenum wybranego przewodniczącego stojącego poza organem wykonawczym. Ten drugi system charakteryzuje się tym, że komitet wykonawczy posiada swego przewodniczącego, który przygotowuje wnioski na radę, ale plenum rady nie ma swego stałego przewodniczącego.

Najbardziej jednak oryginalną koncepcję odnośnie rad narodowych zbudowały Węgry. Rady narodowe Węgier powstały ze zgrupowania partii Frontu Niepodległościowego w okresie przejściowym, gdy w chaosie wojennym i pierwszych dniach powojennych nie funkcjonował jeszcze normalny aparat administracyjny. Omawiając rolę rad narodowych na Węgrzech wyjaśnić należy, że administracja węgierska na poziomie województwa posiada liczną radę samorządową

(70 — 225 członków), szefa województwa wyposażonego głównie w funkcje nadzorcze oraz koordynującą działalność wszystkich władz administracyjnych II inst. Radę Administracyjną. Na terenie powiatu natomiast jedynym organem reprezentującym władzę administracji ogólnej I inst. jest delegat terenowy wojewódzkiej rady samorządowej (starosta), nie ma natomiast w powiecie organów pochodzących z wyborów miejscowych. W gminie delegatem rady samorządowej jest sekretarz gminy jako urzędnik stały, obok wybieranego w głosowaniu powszechnym wójta.

Jak widać z podanego krótkiego przedstawienia kluczową pozycję w organizacji administracji węgierskiej posiadała rada samorządowa województwa. Rada ta, jak o było już wspomniane, obsadzona była częściowo przez wchodzących w jej skład z urzędu kierowników poszczególnych placówek państwowych, częściowo przez delegatów osób płacących najwyższe podatki w województwie, a częściowo przez członków z wyboru.

Sam przedstawiony wyżej system administracji utrzymał się i po przemianach roku 1945. Delegatów jednak do rady samorządowej województwa wystawiały już partie polityczne, wchodzące w skład „Węgierskiego Frontu Niepodległościowego“ oraz związki zawodowe w ilości, którą wyznaczyły właśnie rady narodowe.

Po spełnieniu tego zadania rady narodowe istniejące obok reaktywowanego aparatu administracyjnego nie włączyły się do niego jako jedna z działających bezpośrednio władz, a stały się samodzielnym aparatem jedynie kontroli politycznej i sztabem politycznym administracji. Poza tą rolą rady narodowe zatrzymały również kontrolę personalnej obsady administracji. I tak na przykład nikt nie może być wybranym na żaden urząd, kto nie posiada opinii politycznego zaufania ze strony rady. Rady narodowe mogą również żądać zwolnienia każdego urzędnika. Wobec tego, że kompetencje rad narodowych nie są jednak ustawowo wyraźnie określone, rady narodowe mogą odgrywać poważną rolę zarówno przez współdziałanie z administracją czynną jak i przez kontrolę. Podana wyżej charakterystyka działalności węgierskich rad narodowych wykazuje jak bardzo specyficzne i oryginalne bywa w zależności od specyficznych warunków ujęcie i funkcjonowanie tych organów, które przez przyzwyczajenie wyobrażamy sobie, że nie mogą działać i żyć na innych zasadach niż nasze rady narodowe.

Wspólną natomiast cechą dla wszystkich ustawodawstw o radach narodowych jest ich stosunek do odpowiedzialności przed społeczeństwem. Wszystkie ustawodawstwa — aczkolwiek w rozmaitych formach — zawierają przepisy o obowiązku „sprawozdawczości w dół“. Przepisy te dochodzą do tego, że rady gminne ustawowo obowiązane są do zwoływania co dwa miesiące zebrań publicznych o charakterze sprawozdawczym. Zebraniom tym gwarantowany jest — na skutek prawa uchwałania wiążących rezolucji — realny wpływ na kierunek prac rady narodowej i jej organu wykonawczego.

Bułgarska naprzykład ustawa o radach narodowych z 27. II. 1948 w art. 19 stanowi „Rady ludowe gmin wiejskich i miejskich oraz rady rejonów miejskich (są to rady zblizzone do naszych rad dzielnicowych) najmniej dwa razy do roku zdają sprawozdanie o tym czego dokonały, bezpośrednio wyborcom zwołanym na publicznych zebraniach. Obecni na zebraniach sprawozdawczych mają prawo stawiania pytań do wyjaśnienia, mają prawo wolnej krytyki oraz prawo uchwalania poleceń

w związku z działalnością rad“; ponadto zaś art. 36 i 37 te same ustawy postanawia, że „Radni ludowi winni utrzymywać stałą łączność ze swymi wyborcami. Muszą oni systematycznie wyjaśniać wyborcom i ludności postanowienia rady ludowej, jej zarządu i rozporządzenia wyższych organów państwowych... oraz utrzymywać wyborców w toku prac rady ludowej“. Wykonując te obowiązki rada ludowa staje się ważnym ogniwem łączącym działający aparat administracji państwowej z obywatelem, dla którego dobra aparat ten pracuje.

Z prawnym uregulowaniem „sprawozdawczości w dół“ wiąże się sprawa odpowiedzialności i wyboru rad. System wyborczy również ma się przyczynić do wzmocnienia odpowiedzialności członków władz lokalnych. Z tego też względu obok systemu rozdziału mandatów do rad według wyników wyborów parlamentarnych i obok systemu wyboru delegatów odrębnie do parlamentu i odrębnie do rad narodowych, spotykamy i takie systemy, że każdy radny gminny, czy powiatowy wybrany jest w odrębnym, specjalnie w tym celu utworzonym okręgu wyborczym. Z każdego okręgu wchodzi do rady tylko 1 delegat. Ten system, zwłaszcza przy możliwości odwołania swego delegata przez wyborców, daje możliwość ściślejszej kontroli obywateli nad swymi delegatami.

Powszechną również można powiedzieć troską, przebijającą przez nowe ustawy o administracji społecznej jest troska o tę najniższą komórkę życia społecznego, jaką przedstawia sobą poszczególne wieś czy sióło. Tam, gdzie wieś nie stanowi samodzielnej gminy wyraża się ta troska przez powołanie na wsi bądź to samodzielnych organów, bądź też, jak to ma miejsce w Bułgarii, przez powołanie dla każdego osiedla ogólnego pełnomocnika rady, wokół którego skupia się jego aparat pomocniczy. To rozwiązanie przejęła Bułgaria do swego nowego ustawodawstwa o radach ludowych ze stargo ustawodawstwa przedwojennego, które przewidywało, że wójt może dla każdej wsi wyznaczyć swego delegata. Obecnie kompetencja ta przeniesiona została na rady gminne, a funkcjonowanie wiejskich delegatów rady znacznie usprawnione.

We wszystkich państwach przy przeprowadzanych reformach najmniejszych zmian doznała praca gminy choć wszystkie omawiane państwa zwróciły na nią szczególną uwagę, dążąc do rozbudowy zakresu jej kompetencji, a to dla jak największego przybliżenia „władzy“ do obywatela.

Znacznie trudniejsze, bo bardziej zasadnicze było już zreorganizowanie administracji na szczeblu powiatu i województwa. Wyjściem, z trudności którą stanowiło wykonywanie wszystkich czynności przez organ zbiorowy, było podzielenie kompetencji organu wykonawczego (komitetu) na poszczególne oddziały tego komitetu i przyznanie oddziałom prawa samodzielnego rozstrzygnięcia spraw bardziej typowych. Na czele oddziału stoi w zasadzie członek komitetu wykonawczego, wybrany na to stanowisko przez komitet. On odpowiada za prawidłowość funkcjonowania i politykę oddziału. Jemu podlegają bezpośrednio urzędniczy oddział. W Czechach kierownik oddziału ma swego zastępcę, mianowanego przez komitet spośród zawodowych urzędników. W zasadzie każdy kierownik oddziału może mieć, a w Czechach musi mieć komisję, która jest jego organem pomocniczym i doradczym. Ustawy przewidują, że niekiedy na te komisje może być przez rady przeniesione prawo samodzielnego decydowania w imieniu rady.

Tak doniosłe i zasadnicze zmiany w aparacie administracyjnym u naszych sąsiadów nie mogły pominąć i zagadnienia urzędniczego.

W przedstawionej organizacji mało jest już miejsca dla urzędnika decydującego ostatecznie o sprawie. Ostateczna decyzja należy najczęściej do wybranego przedstawiciela społecznego. W związku z tym zmienia się również, ale nie zmniejsza, rola urzędnika. Z czynnika decydującego staje się on czynnikiem fachowego doradctwa i fachowym referentem zagadnienia. Przy komplikowaniu się i specjalizowaniu administracji rola ta staje się wprawdzie inną niż dotychczasowa, ale nie mniej ważną. Dla prawidłowego jej jednak wykonania wzrosnąć muszą wymagania specjalnie gruntownego przygotowania fachowego urzędników zawodowych.

Fundamenty reorganizacji administracji w państwach Europy południowo-środkowej, zarówno przez konstytucje tych państw, jak i przez ustawy zasadnicze o radach narodowych i administracji zostały już położone. Obecnie państwa te weszły w stadium nie mniej z punktu widzenia organizacyjnego ważne, w stadium rozpracowywania szczegółów techniki pracy swego aparatu. Ta praca o charakterze porządkującym, dostosowująca nowy aparat administracyjny do wykonywania codziennych zadań o tyle jest ważna, że obywatel według szczegółów właśnie zwykł sądzić o wartości całej administracji.



FRANCISZEK GROCHALSKI

Przewodniczący Wrocl. Woj. R.N.

## Rady narodowe wobec aktualnych zagadnień polityki wiejskiej

Okres ostatniej wojny przyniósł z sobą głębokie przemiany polityczne, gospodarcze i społeczne dla naszego państwa. Był on okresem zupełnego załamania się w naszym kraju kapitalistycznego sposobu rządzenia i gospodarowania. Był jeszcze jednym jaskrawym dowodem, że opieranie się władzy państwowej na nielicznej warstwie posiadaczy środków produkcji było z gruntu błędne i musiało w konsekwencji doprowadzić nie tylko do niezadowolenia i nędzy szerokich mas ludności pracującej, już na długo przed wojną, lecz także i do klęski militarnej okresie wojny. Z błędów przeszłości należało wyciągnąć wnioski i wnioski te zostały wyciągnięte. Odnosiły się one do wszystkich dziedzin życia społecznego, dotyczyły również zagadnień ustrojowych państwa.

Wyzwolenie kraju — które wbrew pobożnym życzeniom zwolenników dawnego ładu — przyszło ze wschodu, z kraju zwycięskiego socjalizmu Z.S.R.R. stworzyło dogodny warunki przeprowadzenia zmian, które w przyszłości niewątpliwie zapobiegną powstawaniu błędów. Błędów, które tak fatalnie zaciążyły na naszym losie, na rozwoju i stosunkach społecznych w Polsce przedwojnowej.

Nowe drogi rozwojowe odrodzonego Państwa Polskiego nakreślił Manifest Lipcowy P.K.W.N., a trwała i konsekwentna realizacja jego haseł przez władzę ludową w naszym kraju sprawiła, że Polska wysuwa się na jedno z czołowych miejsc wśród narodów świata, jeżeli chodzi o odbudowę zniszczonej wojną gospodarki narodowej oraz tworzenie nowych szczęśliwszych i lepszych warunków bytowania szarego człowieka pracy.

Z ducha Manifestu Lipcowego wyrosł również ustawa z dnia 11 września 1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych oraz będący jej dopełnieniem — dekret samorządowy z dn. 23.XI. 1944 r. Obydwa te akty ustawodawcze, łącznie z utrzymanymi w mocy przepisami przedwojennymi, regulują prawny byt samorządu terytorialnego, nadając mu nowe formy organizacyjne i szeroki zakres działania, tworząc zeń, w pełni władzy wyposażony organ administrowania, w warunkach ustroju demokracji ludowej.

Jest rzeczą oczywistą, że nie od razu mogły rady narodowe podjąć szerokiemu zakresowi obowiązków wynikłych z nowych warunków ustrojowych. Rządzenie, nawet na tak małym odcinku jak gmina czy powiat, wymaga dużych umiejętności, a przede wszystkim właściwego nastawienia politycznego i dużego wyrobienia społecznego. Tych właśnie cech brakowało często masom chłopskim w pierwszej fazie działalności rad narodowych. Chłopi w swej masie podstawowej podchodzą nieufnie do wszelkich nowych zjawisk, zdradzają często pewną dozę konserwatyzmu. Wynika to z długoletniego oddziaływania na ich psychikę ustrojów ucisku i wyzysku reprezentowanego przez szlacheckie czy endecko-sanacyjne rządy.

W takim psychicznym nastroju utrzymywała chłopów plebania, która i dziś jest wyrazicielem poglądów wy-

pedzonych z pałaców i dworów jaśniepańskich obszarników i bankierów.

Nadto w pierwszej fazie istnienia rad narodowych wcisnął się do nich element niewłaściwy, niczym niezwiązany z interesami świata pracy, z interesami biednego i średniego chłopca. Niewłaściwy skład socjalny i polityczny rad narodowych był jedną z istotnych przyczyn słabego ich działania. Elementy spekulacyjne i wyzyskujące, różnego rodzaju kupcy, kombinatorzy i bogacze wciskali się do tego nowego organu władzy ludowej prosto dla zabezpieczenia swoich własnych interesów, a postawą swoją ograniczali często działalność rad do funkcji czysto formalnych, jak przegłosowanie jakiegoś mało znaczącego wniosku czy uchwalenie budżetu, nie-rzaz przewidującego kredyty na cele absolutnie niezwiązane z interesami mas ludowych.

Jak dalece niewłaściwy pod względem socjalnym był skład rad narodowych zilustrują nam cyfry dotyczące rad powiatowych województwa wrocławskiego. Na ogólną liczbę 2.061 radnych, robotnicy reprezentowani byli przez 144 osoby, chłopci przez 420, pracownicy umysłowi przez 1276, rzemieślnicy — 118, kupcy — 90. Przewaga w radach narodowych elementu urzędniczego była zasadniczą wadą ich składu osobowego. Nadmierna ilość przedstawicieli inicjatywy prywatnej (rzemieślnicy i kupcy 208) musiała wpłynąć na stawianie problemów pod kątem widzenia interesów tej właśnie grupy ludzi.

Cyfry te świadczą, że na terenie rad narodowych, jak zresztą i w innych dziedzinach życia publicznego, przeoczyliśmy moment walki klasowej, bez której nie jest możliwe wprowadzenie ustroju pełnej sprawiedliwości społecznej. Przez walkę klasową należy przeto wyodrębnić i odebrać możliwości wpływów na bieg polityki gospodarczej i społecznej tym, którzy są przedstawicielami gasnącej klasy kapitalistycznej. Problem walki klasowej jest również żywotny na wsi.

Często się słyszy, że na wsi w naszych warunkach nie ma kapitalistów, nie ma bogatych i biednych, że są tylko pracownicy i nieroby, że nikt nikogo nie wyzyskuje. Fakty jednak zaprzeczają temu. Na wsi są kapitaliści. Na wsi są tacy, którzy pracują od rana do nocy i często nie mają co jeść i tacy, którzy ledwie dotykają pracy, a żyją dostatnio, wyzyskując pracę innych, ekonomicznie słabszych. Na wsi istnieje poważna różnica pomiędzy tymi, którzy są właścicielami poważnych zespołów środków produkcji (maszyny, inwentarz, ziemia) a tymi, którzy mają do zbycia jedynie swoją siłę roboczą. Inaczej kształtuje się światopogląd i sposób postępowania bogacza wiejskiego, kupca, spekulanta, młynarza itd., a inaczej biedaka. Stąd powstają różnice klasowe pomiędzy „gospodarzami” a „dziadami”, stąd istnieje konieczność zaostrożenia trwającej pocichu od dawna walki klasowej pomiędzy tymi grupami na wsi, aby przez tę walkę do głosu mogli dojść chłopci biedni i średni, którzy stanowią około 90% ogółu ludności wiejskiej. Nie może być bowiem mowy o wprowadzeniu pełnej sprawiedliwości społecznej dopóki istnieją na wsi różnice klasowe, dopóki

istnieją spekulanci, bogacze i wyzyskiwacze z jednej strony, a biedni z drugiej strony.

Faktem niezaprzeczoną jest, że przewagę i wpływ na bieg spraw lokalnych w gminie, spółdzielni, radzie narodowej, czy Związku Samopomocy Chłopskiej zdobywał ten, komu warunki materialne umożliwiły zdobycie wyższego poziomu umysłowego i przewagi nad gospodarczo od niego uzależnionym biedakiem.

Pozycję sołtysa, wójta, prezesa spółdzielni, czy przewodniczącego rady narodowej bogacz wykorzysta zawsze dla siebie i dla klasowo związanych z nim innych bogaczy. Dane z terenu całego kraju wskazują, że twierdzenie to nie jest gołosłowne. Wykorzystywanie najmniejszej siły roboczej, wygórowane stawki w gotówce i w odrobku za wypożyczanie sprzężaju i maszyn rolniczych, przerzucenie ciężaru danin publicznych przez wpływowych bogaczy i spekulantów na biedotę wiejską, uniemożliwianie lub utrudnianie w opanowanych przez bogaczy spółdzielniach zakupu nawozów sztucznych, pożyczanie pieniędzy na gruby procent, niedopuszczanie biednych do kredytów państwowych na akcję wiejską czy odbudowę, spekulacja zbożem, ukrywanie zapasów w momentach trudności aprowizacyjnych, oto skromny ułamek długiej listy przestępstw jakie ma na swoim sumieniu nieliczna na szczęście, bo do 10% mieszkańców wsi dochodząca, warstwa bogaczy i spekulantów.

Celem walki klasowej na wsi jest wskazanie na działanie właśnie tej warstwy i wyodrębnienie jej z masy chłopstwa biednego i średniego, wyrwanie z jej rąk wpływów na terenie wiejskim, zahamowania dalszego procesu kumulacji kapitału na wsi.

Działalność partii politycznych bloku demokratycznego dąży do budzenia pełnego uświadomienia odrębności klasowej chłopów biednych i średnich, odrębności od warstwy bogaczy i spekulantów. Dąży również do wypuklenia różnicy interesów klasowych chłopów małych i średniorolnych oraz bogaczy wiejskich, do przyśpieszenia zrozumienia istoty i źródeł krzywdy i wyzysku, których doznają niezamożni ze strony wyzyskiwaczy. Wszystko to stworzy niewątpliwie podstawy do podwyższenia świadomości zdrowej warstwy drobno- i średniorolnego chłopstwa, które w oparciu o klasę robotniczą i w ścisłym z nią sojuszu przeprowadzi walkę z wyzyskiem.

Program walki klasowej na wsi staje się nie tylko zagadnieniem tej czy innej partii, ale zagadnieniem ogólnopolskim. Rady narodowe jako przedstawicielstwo mas pracujących mają obowiązek brać czynny udział w realizacji planów państwowych. Z racji uprawnień wynikających z obowiązujących przepisów są one powołane do strzeżenia czystości linii politycznej na swoim terenie działania.

Analiza sytuacji i analiza cyfr dotyczących składu socjalnego rad narodowych wskazuje wyraźnie kierunek prac na najbliższe miesiące. Właściwe przedstawienia składu socjalnego rad narodowych jest więc zagadnieniem czołowym prac organizacyjnych, które muszą być wykonane i które ściśle łączą się z zadaniami rad narodowych w odniesieniu do przebudowy struktury gospodarczej naszej wsi.

W porozumieniu przeto z kierownictwami partii politycznych należy dokładnie przejrzeć obsadę personalną rad narodowych i organów wykonawczych samorządu na terenie gminy, powiatu i województwa. Trzeba kry-

tycznie przyrzeć się wszystkim pełniącym funkcje sołtysów, wójtów, sekretarzy i urzędników gminnych członków rad narodowych, członków komisji i prezydiów tychże rad. Trzeba przyrzeć się komisjom tworzoną poza radami, do których wchodzi przedstawiciele rad. Wszystkie te stanowiska muszą być obsadzone przez ludzi związanych klasowo ze światem pracy, z robotnikami, biedotą wiejską i średniorolnymi. Nie wystarczy tu formalna przynależność do tej czy innej partii. Nie powinien i nie może mieć wpływu na bieg spraw lokalnych człowiek posiadający legitymację partyjną, a równocześnie uprawiający wyzysk w stosunku do innych ludzi, lub przysparzający z racji swego stanowiska korzyści sobie, swojej rodzinie lub innym spekulantom i bogaczom.

Reorganizacja rad narodowych pod względem ich składu socjalnego jest jednym z podstawowych warunków powołania prac tych rad, związanych z przebudową ustroju rolnego w Polsce. Jest to także warunek zasadniczy postawienia pracy rad na właściwym poziomie.

Na marginesie tych uwag krytycznych należy jednak zaznaczyć, że rady narodowe mają już poważne osiągnięcia, że potrafiły mimo trudności i przeszkód wychować poważną liczbę działaczy, stojących na wysokim poziomie politycznym i społecznym i związanych całym sercem z pracami i interesami ludu pracującego miast i wsi.

Drugim warunkiem postawienia prac na właściwym poziomie i nadania im właściwego kierunku jest ściśle związane się z partiami politycznymi. Partie polityczne są przecież ośrodkiem dyspozycyjnym życia politycznego i gospodarczego. Oderwanie się rad narodowych i ich prezydiów od partii politycznych jest oderwaniem się od życia. A jednak takie wypadki zdarzały się. Jeden z przewodniczących miejskiej rady narodowej w województwie wrocławskim odważył się oświadczyć na plenarnym posiedzeniu rady, że partie go nic nie obchodzi, że on i jego rada jest wyższa nad wszelkie konferencje i uzgadniania międzypartyjne. Oczywiście tego przewodniczącego już nie ma. A partie polityczne są i będą!

Są jednak i fakty, odrywania się od partii ludzi postawionych na stanowiskach eksponowanych. Zdarzają się wypadki, że człowiek wysunięty na stanowisko w administracji czy w radzie narodowej, zapomina o łączności zarówno z partią własną jak i z partiami bratnimi, uważa starostwo czy powiatową radę narodową za udzielne księstwo i rzecz jasna, kładzie robotę na powierzonym mu odcinku na łopatkę. Tego rodzaju zjawiska należy zwalczać z całą bezwzględnością.

Rady narodowe muszą również ściśle powiązać się z innymi organami administracji państwowej. Istniejące jeszcze tu i ówdzie rozbieżności muszą być usunięte, a zadrażnienia powstałe najczęściej na tle wygórowanych ambicji, nie mających oparcia w konkretnej pracy, muszą zniknąć. Jedynie harmonijne współdziałanie wszystkich organów państwowych może ułatwić i przyśpieszyć wprowadzenie ustroju gospodarczego zapewniającego człowiekowi sprawiedliwy udział w podziale dochodu społecznego, proporcjonalnie do jego pracy, do wysiłku jego mięśni i mózgu. Oczywiście, że zadrażnienia powstałe na tle spraw drobnych, nie mających nic wspólnego z pracą dla dobra ogólnego, są przyczyną poważnych nieraz tarć i wzajemnego „wygryzania się” lokalnych „dygnitarzy”. Nie jest istotną sprawą, czy

na gmachu zajmowanym przez P.R.N. i Starostwo wyżej ma być zawieszony szyld starostwa czy też rady.

Sprawą istotną jest, jak ów starosta czy przewodniczący rady załatwiają najżywotniejsze sprawy mas ludowych zamieszkałych na ich terenie działania.

Jednym z zasadniczych warunków powodzenia pracy rad narodowych jest ścisła łączność z masami ludowymi, dla których rady mają pracować. Słaby kontakt z dołami, brak znajomości terenu, jego możliwości, potrzeb i braków, postawienie rady na jakiejś często nieosiągalnej przez zwykłego śmiertelnika, urojonej wyższości, że z instytucji o charakterze typowo społecznym rady wyradzają się w organ operujący masą zapisanego papicuru i biurokratyczną rutyną. Sprawy najistotniejsze i najżywotniejsze pozostają na uboczu jakby niezauważone. W terenie istnieje masa niedociągnięć a nawet nadużyć, bieda i krzywda ludzka, a rada narodowa urzęduje

i dopiero z pracy lub na odprawie w Warszawie jej działacze dowiadują się o niesprawiedliwościach podatkowych, o krzywdzącym ściąganiu starych przedwojennych długów, o odmowie pomocy sąsiedzkiej przez bogacza na rzecz biednej wdowy, o innych tym podobnych sprawach, które dzieją się na ich terenie. Rada narodowa musi stać się bardzo czułym instrumentem, wychwytyjącym zarówno możliwości jak i bolączki terenu i przetwarzającym pierwsze na konkretne plany i osiągnięcia, a usuwającym drugie. Zejść na sam dół — to hasło, którym musimy się kierować. Powiązanie z masami ludowymi jest jednym z podstawowych warunków wypełnienia przez rady spoczywających na nich obowiązków.

I jeszcze jeden warunek powodzenia to działanie kolegialne, zespołowe, społeczne, którego tak często brakuje w naszych radach narodowych.

ANTONI ZAŁĘSKI

## Przedsiębiorstwa samorządowe

Przedwojenne przepisy ustrojowe samorządu, pochodzące z różnych okresów, nawet z okresu zaborów zawierały niejednolite, a nawet niejednokrotnie sprzeczne ze sobą tendencje. Wszystkie te przepisy cechowało szerokie, lecz całkowicie niekonsekwentne ujęcie zakresu działania samorządu.

Przepisy te, stanowiąc m. in. że poszczególne związki samorządowe są „samorządowymi“ jednostkami, osobami prawa publicznego oraz podmiotami praw, nie określały jednocześnie, jakie obiekty majątkowe związki te muszą posiadać, względnie jakie urzędzenia czy przedsiębiorstwa związki te muszą prowadzić. Z przepisów tych wynikało natomiast, że związki samorządowe, jak wszystkie inne osoby prawne w ustroju kapitalistycznym, nie ograniczone pod tym względem przepisami specjalnymi, mogą, lecz nie muszą, posiadać każdy obiekt majątkowy oraz mogą podejmować wszelką działalność gospodarczą.

Mogły przeto związki samorządowe m. in. posiadać i eksploatować wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa i urzędzenia, oddawać je w dzierżawę lub administrację oraz zawierać inne umowy, dotyczące tych przedsiębiorstw i urzędzeń. Nadto związki samorządowe mogły powoływać do życia związki międzykomunalne dla prowadzenia określonych przedsiębiorstw oraz brać udział w spółkach zorganizowanych w oparciu o przepisy prawa handlowego i to bez względu na zakres działania czy cel tych spółek.

Wprowadzie związkom samorządowym przysługiwało prawo pierwszeństwa w zakresie zakładania i prowadzenia niektórych przedsiębiorstw o tzw. charakterze zakładów użyteczności publicznej, to jednak i tych przedsiębiorstw związki samorządowe nie były obowiązane prowadzić we własnym zakresie działania.

Bez ustanowienia wyłączności na rzecz samorządu w zakresie prowadzenia niektórych przedsiębiorstw, przy równoczesnym stałym braku własnych

środków finansowych, a przede wszystkim przy powiązaniu interesów reprezentantów samorządu z interesami kapitału, wspomniane wyżej liberalne postanowienia w praktyce nie oznaczały nic innego, jak zdecydowane uprzywilejowanie kapitału w zakresie prowadzenia przedsiębiorstw nawet typowo komunalnych, a więc służących do zaspokojenia podstawowych potrzeb ludności, związanych z miejscowymi warunkami bytowania i zamieszkiwania.

W konsekwencji samorząd prowadził, bądź przedsiębiorstwa nierentowne, ze względu na zbyt wysokie nakłady w stosunku do osiągalnych opłat (np. kanalizacja) bądź też przedsiębiorstwa, które wprawdzie przynosiły pewne nadwyżki eksploatacyjne, lecz obciążały swe związki założycielskie zbyt wysoką obsługą pożyczek krajowych lub zagranicznych.

Podjęta przez samorząd w okresie tzw. wysokiej koniunktury gospodarczej, przede wszystkim w 1929 r. pod naciskiem rządu bezplanowa akcja inwestycyjna nieznacznie tylko podniosła stan posiadania samorządu w zakresie przedsiębiorstw. Natomiast akcja ta, oparta o wysoko oprocentowane kredyty, przede wszystkim zagraniczne, przyczyniła się decydująco do załamania się gospodarki finansowej większości związków samorządowych.

W tym stanie rzeczy w 1938 r. na terenie 611 miast, istniejących wówczas w granicach Polski tylko 1.616 przedsiębiorstw wszelkiego rodzaju znajdowało się w eksploatacji samorządu tych miast, a na terenie 53 miast wydzielonych tylko — 315; w tym tramwajów i autobusów — 8, gazowni — 19, wodociągów — 43 itd. Na 6 miast, liczących powyżej 200 tys. mieszkańców tylko 2 miasta prowadziły tramwaje i autobusy we własnym zakresie; elektroownie — 4 miasta, gazownie — 5 miast, targowiska — 3 miasta. Brak jest w ogóle jakichkolwiek liczb ilustrujących zasięg działania tych przedsiębiorstw lub produkcji ich usług czy dóbr. Brak jest również

liczb ilustrujących wyposażenie miast w takie urządzenia komunalne, jak np.: parki, zieleńce, boiska, zabrukowanie ulic, placów itp. Z przytoczonych jednak liczb, dotyczących przedsiębiorstw wynika, że nawet największe miasta nie miały wszystkich podstawowych przedsiębiorstw komunalnych lub nie prowadziły tych przedsiębiorstw we własnym zakresie.

Jakże przy tym bardziej niż skromnym stanie posiadania przedstawiała się polityka w zakresie rozwoju produkcji dóbr i usług przedsiębiorstw komunalnych z punktu widzenia społecznego?

W ustawodawstwie samorządowym istniał szereg przepisów o powszechnych uprawnieniach do korzystania z przedsiębiorstw i urzędzeń komunalnych, o samowystarczalności opłat, a więc niskim ich poziomie itp. Te właśnie przepisy są powodem, że wielu samorządowców przed wojną (a nawet i obecnie) w przedwojennym samorządzie doszukiwało się form uspołecznienia przedsiębiorstw i urzędzeń. Oczywiście taki pogląd jest błędny. Nie jest bowiem prawdą, aby przedwojenny samorząd w przeciwieństwie do państwa służył jakimś innym ogólnospołecznym celom. Charakter klasowy samorządu przedwojennego nie może ulegać wątpliwości, podobnie jak charakter klasowy państwa, którego ten samorząd był tworem.

W Polsce przedwojennej, podobnie jak w innych państwach kapitalistycznych zabudowa poszczególnych dzielnic miejskich wiązała się ściśle ze strukturą społeczną ludności. Z rodzajem zabudowy natomiast związany był stopień wyposażenia danej dzielnicy w urządzenia komunalne oraz stopień faktycznej możliwości korzystania mieszkańców z towarów czy usług przedsiębiorstw komunalnych.

Dzielnice o luksusowej lub dostatniej zabudowie, zamieszkałe przez burżuazję i najściślej z burżuazją związaną część inteligencji, wyposażone były we wszystkie istniejące w danym mieście urządzenia komunalne. Dzielnice robotnicze natomiast, zabudowane w sposób nieodpowiedni, nie tylko z punktu widzenia wygód osobistych, lecz również podstawowych wymogów higieny czy zdrowotności, pozbawione były wszystkich lub prawie wszystkich urządzeń komunalnych. Znane są wszystkim przedmieścia, gdzie brak jest nie tylko takich urządzeń, jak kanały, przewody wodociągowe lub gazowe, lecz również parków, zieleńców, boisk sportowych, a nawet prymitywnego nieraz zabrukowania i oświetlenia ulic. Sieć linii komunikacji miejskiej była w tych dzielnicach albo słabo rozwinięta, albo też jeszcze częściej docierała jedynie do granic tych dzielnic.

Dla mieszkańców dzielnic robotniczych szumne przepisy o powszechnym korzystaniu z urządzeń komunalnych miały inną wymowę, niż dla mieszkańców dzielnic wyposażonych w te urządzenia. Polityka w zakresie rozwoju przedsiębiorstw i urzędzeń komunalnych służyła przeto niewątpliwie interesom wyzyskiwaczy i nic wspólnego z ogólnospołecznymi celami nie miała. Nierównomierne rozmieszczenie urządzeń komunalnych na terenie miast nie wynikało jednak z jakiegóżby jednolitej dla całego państwa po-

lityki komunalnej. W bezplanowej gospodarce Polski przedwojennej nie mogło być oczywiście mowy również i o jakimś ogólnokrajowym planie w tym zakresie. Nadzór sprawowany nad samorządem, a właściwie nad poszczególnymi związkami samorządowymi miał charakter prewencyjno-policyjny i nie był nadzorem w sensie planowania czy też nawet pewnej koordynacji działalności gospodarczej samorządu. Rozwój przeto przedsiębiorstw i urzędzeń komunalnych oraz w ogóle stan posiadania w poszczególnych związkach samorządowych nie był jednakowy. Stan ten zależał od wielu skomplikowanych czynników. Niewątpliwie jednak jednym z najważniejszych czynników obok struktury społecznej była sytuacja finansowa danego związku samorządowego.

Wydaje się oczywistym, że źródła dochodowe wyznaczone związkom samorządowym, nie mogły im wystarczać w równym stopniu. Fundusze wyrównawcze nie istniały. Istniało natomiast wyraźne rozróżnienie pomiędzy gospodarką samorządową a państwem.

W tych warunkach obok nierównomiernego rozmieszczenia urzędzeń komunalnych na terenie poszczególnych miast istniało jeszcze nierównomierne rozmieszczenie tych urzędzeń na terenie kraju. Były miasta stosunkowo dobrze zaopatrzone w urządzenia komunalne i miasta prawie całkowicie pozbawione tych urzędzeń.

Jak nierównomierne było rozmieszczenie urzędzeń komunalnych i jak ściśle wiązał się rozwój tych urzędzeń z interesem klas panujących świadczy może najlepiej Łódź. Miasto pracy, w którym przed wojną w stosunku do liczby mieszkańców tworzono chyba najwięcej nowych wartości, pozbawione było niemal zupełnie kanalizacji, wodociągów itp. Tramwaje i elektrownie stanowiły wtedy własność spółek akcyjnych, w których miasto posiadało nieznaczne stosunkowo udziały i które ze świata pracy ściągały dodatkowy haracz na rzecz krajowego i zagranicznego kapitału. Przyczyną takiego stanu rzeczy był niewątpliwie fakt, że klasa kapitalistów — fabrykantów, liczbowo bardzo mała, zamieszkując pałace rozrzucone po mieście, nie wytworzyła zwartej, zamieszkałej przez siebie dzielnicy i nie była przeto zainteresowana w rozbudowie urzędzeń komunalnych nawet w śródmieściu. Bogate, przemysłowe miasto stało się więc jednym z najbiedniejszych, jeśli chodzi o urządzenia komunalne, tak biednym, że Zarząd Miejski nie miał nawet własnych gmachów administracyjnych.

Stan posiadania w zakresie przedsiębiorstw samorządowych z 1938 r. uległ zmianom na korzyść samorządu zarówno ze względu na odzyskanie naszych ziem na zachodzie i północy kraju, jak i na przejęcie przedsiębiorstw typu komunalnego z rąk prywatnych.

Według najnowszych danych 701 miast posiada obecnie 2.204 przedsiębiorstw różnego typu na ogólną liczbę 2.669 przedsiębiorstw, będących w posiadaniu wszystkich związków samorządowych (dane nieporównywalne z przedwojennymi). Oczywiście olbrzymia większość spośród przytoczonej liczby

przedsiębiorstw stanowi przedsiębiorstwa typu niekomunalnego, przeważnie drobne i niewyodrębnione z budżetów administracyjnych związków samorządowych.

Na ogólną liczbę przedsiębiorstw 2.669 — na gminy miejskie przypada tylko 364 przedsiębiorstwa. Jeżeli nadto wziąć pod uwagę, że dużo miejscowości uzdrowiskowych i letniskowych nie należy do rzędu miast, i że właśnie w tych miejscowościach istnieją przedsiębiorstwa gminne, a zwłaszcza przedsiębiorstwa typu komunalnego, to należy stwierdzić, że wieś nie posiada wcale przedsiębiorstw, a prawie wcale urządzeń komunalnych nie będących przedsiębiorstwami. Świadczy to i w tym zakresie o upośledzeniu wsi w stosunku do miast, odziedziczonym przez Polskę Ludową.

Gospodarka komunalna i polityka budowy i rozbudowy przedsiębiorstw komunalnych wiąże się ściśle z polityką budowlaną, która z kolei opierać się musi na planowaniu przestrzennym.

Przed wojną planowanie przestrzenne nie tylko w obecnej skali, ale nawet w obecnym znaczeniu w ogóle nie istniało. Wprawdzie przeprowadzono pewne prace z zakresu pomiarów i planów zabudowania osiedli, jednak prace te były w zacytunku, opracowane już plany zabudowania nie były w ogóle w praktyce przestrzegane.

Przepisy prawne, dotyczące samorządu nie miały i nie mogły oczywiście, mieć nic wspólnego z gospodarką planową. Istniejący przed wojną nadzór nad samorządem, a więc i nad jego przedsiębiorstwami, jak już wspomniano, nie był nadzorem w sensie planowania. Nie zestrajał on przeto działalności gospodarczej całego samorządu terytorialnego z pozostałą częścią gospodarki narodowej.

Wszelkie podejmowane w okresie międzywojennym próby pewnego przynajmniej uporządkowania gospodarki przedsiębiorstw samorządowych, nie powiodły się. Nawet projekt ustawy ramowej o przedsiębiorstwach, skrócony w końcu do kilkunastu postanowień dotyczących zakładania i prowadzenia przedsiębiorstw samorządowych, nie doczekał się przed wojną aprobaty „czynników decydujących“.

Drobne wzmianki o tych zakładach i przedsiębiorstwach, rozrzucone w przepisach budżetowo-rachunkowych oraz przepisach dotyczących finansów samorządowych nie zawierają nawet wskazówek, jakie zarządzenia powinny być wyodrębnione z budżetów administracyjnych. Podział przedsiębiorstw zawarty w tych przepisach nie jest celowy i uzasadniony, a nawet nie jest ścisły i jednolicie traktowany przez różne ustawy i rozporządzenia.

Urządzenie, które w jednym związku samorządowym wyodrębnione zostało z budżetu administracyjnego jako przedsiębiorstwo, w innym związku figuruje nadal sumami brutto w budżecie administracyjnym. Granica przeto pomiędzy tzw. „majątkiem“ a przedsiębiorstwami i zakładami jest płynna, a więc nawet liczby dotyczące ilości przedsiębiorstw i zakładów w poszczególnych latach są nieporównywalne.

Podobnie brak jest rozgraniczenia pojęć „zakładu“ i „przedsiębiorstwa“, „zakładu dobra publicznego“ i „zakładu użyteczności publicznej“ itp.

Liczby dotyczące nadwyżek lub niedoborów przedsiębiorstw nie ilustrują ich gospodarki, gdyż zdarza się, że nawet na terenie jednego miasta przedsiębiorstwa samorządowe wyprowadzają swe nadwyżki lub niedobory w oparciu o zupełnie inne podstawy kalkulacji kosztów własnych.

Brak jest nie tylko jednolitych zasad tworzenia i obliczania kapitałów zakładowych, funduszy amortyzacyjnych, środków obrotowych itp., lecz nawet zasad obsługi pożyczek, zaciągniętych na potrzeby przedsiębiorstwa.

Już chociażby na podstawie przytoczonych wyżej przykładów wydaje się słusznym stwierdzenie, że obok niepomyślnego stanu faktycznego w zakresie posiadania i rozmieszczenia przedsiębiorstw i urządzeń samorządowych różnych typów, a tym samym i typu komunalnego, Polska Ludowa odziedziczyła kompletny niemal brak przepisów prawnych dotyczących organizacji i normujących gospodarkę przedsiębiorstw samorządowych oraz umożliwiających planowanie tej gospodarki.

W wyniku doniosłych reform demokracji ludowej, gospodarka samorządowa i związane z jej rozwojem inwestycje włączone zostały do sektora gospodarki uspołecznionej (socjalistycznej) objętego planowaniem bezpośrednim. Włączenie to zatarało sztuczne granice, istniejące pomiędzy gospodarką „państwową“ i „samorządową“ z jednej strony, oraz pomiędzy gospodarką poszczególnych związków samorządowych z drugiej.

Odrębne budżety poszczególnych związków samorządowych pozostały nadal ramami, w których ma się odbywać gospodarka lokalna. Budżety te jednak przestały być przeszkodą w sensie formalnym i faktycznym w rozwoju gospodarki samorządowej oraz wyrównywaniu dysproporcji istniejących jeszcze w tej gospodarce, a będących pozostałością gospodarki kapitalistycznej. Poszczególne związki samorządowe nie są już zdane na własne siły, na wydajność „własnych“ źródeł dochodowych, lecz mogą w miarę istotnych konieczności, w ramach istniejących planów finansowych, sięgać po pomoc ze strony instytucji centralnych, a przede wszystkim Samorządowego Funduszu Wyrównawczego.

Jeżeli nadto wziąć pod uwagę, że uspołecznienie podstawowych gałęzi gospodarki narodowej oraz reforma rolna rozbiły siły kapitału i obszarnictwa, jak również, że utworzenie rad narodowych dało głos decydujący w sprawach lokalnych reprezentantom mas pracujących, to stwierdzić należy, że podstawowe warunki słusznego społecznego rozwoju przedsiębiorstw i urządzeń komunalnych zostały osiągnięte.

Nie znaczy to jednak, aby można było oczekiwać rozbudowy na wielką skalę urządzeń komunalnych w stosunkowo krótkim okresie czasu, i to tym bardziej, że jak już wspomniano, urządzenia te wiążą się ściśle z odbudową, rozbudową i przebudową miast i osiedli. Tym bardziej jednak, właśnie ze

względu na wielkie nakłady materialne, związane z rozwojem gospodarki mieszkaniowo-komunalnej, konieczna jest w zakresie tej gospodarki planowa, oszczędna i racjonalna działalność. Tylko planowa, oszczędna i racjonalna gospodarka może zapewnić stopniowy, lecz stały i coraz szybszy wzrost zaspokojenia najistotniejszych potrzeb ludności, związanych z mieszkaniowymi i miejscowymi warunkami bytowania tej ludności.

**ALEKSANDER GAJKOWICZ**

## Gospodarka drogowa w Polsce Ludowej

Nie będziemy tu podkreślać różnorodnego znaczenia dróg. Nie będziemy szczegółowo udawadniać, że drogi są elementarnym, podstawowym środkiem komunikacji. Każdy dom, każde osiedle ludzkie musi być połączone z innym osiedlem drogą. Nie zawsze pamiętamy o tym, że całe nasze życie związane jest z drogą. Wychodząc z domu, udając się do pracy, wracając z pracy, wykonując jakąkolwiek czynność w terenie — korzystamy z drogi. Na terenach posiadających drogi żelazne i drogi wodne — droga dostarcza im ładunków, a później drogą — ładunki te idą od stacji i przystani do miejsc ich przeznaczenia. Dla niektórych ładunków, wymagających szybkiego przewozu — droga staje się jedynym środkiem transportu — nawet na duże odległości. Na terenach zaś pozbawionych linii kolejowych droga jest wyłącznym środkiem transportu dla wszystkich ładunków. Tam nawet przewozy towarów masowych muszą być dokonywane drogą. Tak np. na obszarach wojew. białostockiego i lubelskiego lokalne transporty odbywają się drogami. Szczególne znaczenie posiada droga dla wsi, dla gospodarki wiejskiej. Droga dla wsi jest elementem warunkującym rentowność pracy wsi, jest elementem warunkującym podniesienie kulturalne wsi, rozwój szkolnictwa, zbliżenie wsi do miasta i miasta do wsi.

Wszyscy również wiemy o znaczeniu dróg dla wykorzystania terenów o szczególnych walorach turystycznych. Wszyscy wiemy, jak potężne znaczenie dla przyspieszenia procesów gospodarczych posiada motoryzacja transportu drogowego. Dajemy temu wyraz przez planowanie budowy własnych fabryk samochodów.

Otóż rozwój motoryzacji i rentowna jego praca są uwarunkowane istnieniem dostatecznie gęstej sieci dobrych dróg.

A znaczenie dróg dla obronności kraju! Przecież wszystkie decydujące momenty ostatniej wojny światowej rozgrywały się w węzłach drogowych. Wojna ta pokazała, jak wielkie ułatwienie daje w prowadzeniu obrony kraju posiadanie gęstej sieci dobrych dróg.

O wszystkim tym pisano już w Polsce przedwojennej. Wiele pięknych uchwał powzięto, — lecz uchwały te pozostawały tylko na papierze. Tak było pomimo, że mieliśmy miliony bezrobotnych, — pomimo, że kamieniołomy nasze były wykorzystane tylko częściowo i wyłącznie w okresie letnim; — pomimo, że mieliśmy w nadmiarze smoły pogazowej, z którą nie wiedzieliśmy co robić, a więc za bezcen, w postaci paku, sprzedawaliśmy Niemcom; — pomimo, że posiadaliśmy w kraju zastępy dobrych fachowców w dziedzinie drogowej.

Brak wyczerpujących przepisów prawnych, normujących w sposób możliwie jednolity, podstawowe zagadnienia gospodarki przedsiębiorstw samorządowych, niewątpliwie poważnie utrudnia prace, zmierzające do uporządkowania tej gospodarki.

Wydaje się również, że wymaga wzmocnienia i pewnej reorganizacji nadzór nad gospodarką związków samorządowych, a przede wszystkim nad gospodarką komunalną.

A więc mówiono o wielkim znaczeniu dróg, a więc były w kraju wszelkie możliwości do realizacji najbardziej śmiałego programu drogowego — a jednak działo się bardzo niewiele. Dlaczego? Dlatego, że w Polsce przedwojennej — dzięki panującym wówczas stosunkom gospodarczym — nie było planu gospodarczego, któryby stanowił organiczną całość, nie było planu gospodarczego, któryby stanowił imperatywny cel działania gospodarczego na pewne dłuższe okresy, — tylko były plany urywkowe, odcinkowe, stanowiące przeważnie wyraz wpływu poszczególnych członków rządu, lub poszczególnych ugrupowań kapitalistycznych. A przy tym te plany odcinkowe, urywkowe ulegały zmianom z roku na rok, nie dając możliwości ustalenia jakiejś jasnej perspektywy na przyszłość. W tych warunkach nie było wiele miejsca dla realizacji jakiegokolwiek programu robót drogowych. W ciągu kilku ostatnich lat przed wojną dawało się wprawdzie zauważyć, pewne wzmoczenie robót inwestycyjnych na drogach; lecz nie mogło to wyrównać wielkich, dziesiątki lat trwających zaniedbań w tej dziedzinie. Największe osiągnięcia uzyskano w gospodarce drogowej samorządów, które potrafiły w okresie międzywojennym, wybudować około 20.000 km nowych dróg samorządowych o nawierzchni twardej, przeznaczając na to większą część swego budżetu i wielkie ilości świadczeń w naturze. W tym fakcie znajduje swe potwierdzenie tęsknota chłopów polskiego za dobrą drogą. Trwały dorobek był osiągnięty również na odcinku technicznym; polscy inżynierowie i technicy, wspomagani przez naukowców zgrupowanych w Drogowym Instytucie Badawczym przy Politechnice Warszawskiej, zgłębili i opanowali metody nowoczesnej techniki drogowej w dostosowaniu do naszych warunków i z uwzględnieniem posiadanych w kraju materiałów.

Polska w okresie rozpoczęcia wojny 1939 r. — posiadała gęstość sieci dróg o twardej nawierzchni, wynoszącą wszystkiego około 16 km na 100 km<sup>2</sup>, przyczym gęstość ta była na terenie poszczególnych województw b. nierównomierna i wahała się od 4.5 km na 100 km<sup>2</sup> na wschodzie do 50 km na 100 km<sup>2</sup> w wojew. śląskim. Na ogólną długość 64.000 km dróg o nawierzchni twardej — długość dróg o nawierzchni ulepszonej (kostki, betony, bitumy, klinkiery) wynosiła zaledwie 3.500 km, czyli stanowiła około 6%. Przeważająca była ilość mostów drewnianych. Ilość mostów stałych była zupełnie niewystarczająca. Brakło mostów przez wielkie rzeki na wielu ważnych traktach.

Jak się przedstawia zagadnienie drogowe w Polsce Odrodzonej? Jakie w tej dziedzinie stoją przed nami zadania? W jakim stopniu te zadania były realizowane dotychczas? Jakie perspektywy realizacji programu drogowego stoją na przyszłość? Oto pytania, na które całym pobieżnie postaramy się odpowiedzieć.

Dzięki przesunięciu naszych granic ku zachodowi, przeciętna gęstość sieci dróg o nawierzchni twardej wzrosła z 16 na 30,5 km na 100 km<sup>2</sup> powierzchni; czyli niemal dwukrotnie. Pozostały jednak w dalszym ciągu, choć już mniejsze lecz jeszcze b. wielkie, różnice gęstości sieci drogowej na poszczególnych terenach. Tablica III.

Również znacznie się powiększyła długość dróg o nawierzchni nowoczesnej. Wynosi ona 22.673 km, co stanowi 23% w stosunku do ogólnej długości dróg o nawierzchni twardej. Na ogólną długość 22.673 km dróg nowoczesnych, nawierzchnię typu ciężkiego (kostka, beton, klinkier i betony bitumiczne) posiada 7.122 km, typu średniego (dywaniki bitumiczne) 4151 km, nawierzchni typu lekkiego (pokrowce bitumiczne, powierzchniowe smołowanie) — 11.266 km. Ten ostatni typ nawierzchni, jako najtańszy — jest najbardziej rozpowszechniony w środkowej i zachodniej Europie. Wymaga jednak nawierzchni stałej, troskliwej konserwacji i dość częstej (co kilka lat) odnowy pokrowca bitumicznego.

Wartość majątku, zawartego w drogach, wynosi w przybliżeniu około 7.3 miliardów złotych przedwojennych, w tym dróg państwowych 4.5 miliardów zł., dróg samorządowych 2.8 miliardów zł. Majątek ten uległ w okresie wojny poważnej dewastacji. Wartość zniszczeń w drogach i mostach stanowi 1.609 milionów zł. przedwojennych. Na zniszczenia te składa się obniżenie (przeciętnie o 30%) wartości technicznej nawierzchni drogowych w stosunku do stanu przedwojennego, spowodowane wzmocnionym ruchem oraz zaniechaniem prawidłowej konserwacji w czasie wojny. Ponadto składa się na to zniszczenie 135.371 mb. mostów (4387 sztuk), w tym na drogach państwowych 77.843 mb., (1802 sztuki), co stanowi 60% ogólnej długości mostów państwowych, oraz na drogach samorządowych 57.528 mb (2585 sztuk), co stanowi 43% ogólnej długości mostów samorządowych. Pastwa furii niszczycielskiej hitlerowców padły wszystkie stałe mosty na Wiśle oraz większość stałych mostów na innych rzekach, i to zarówno na terenach starzych, jak i odzyskanych.

W takiej to sytuacji w zakresie dróg znalazła się Polska po wojnie. Dość duża, lecz nierównomiernie rozłożona sieć dróg o nawierzchni zniszczonej i zaniedbanej,

o mostach w 50% zburzonych; — sieć dróg — pozbawiona wszelkich rezerw materiału, pozbawiona narzędzi, maszyn i dostatecznej ilości personelu.

Już w czasie trwania wojny przystąpiono do odbudowy mostów początkowo prowizorycznych. Przystąpiono do organizowania administracji drogowej, do uruchamiania wytwórni materiałów drogowych, (kamieniołomy i klinkiernie, rafinerie asfaltu, fabryki smoły), do zbierania w terenie i kompletowania maszyn drogowych, jak również do uruchamiania produkcji maszyn i sprzętu drogowego. Te wszystkie potrzeby znajdowały swoje pokrycie w budżetach państwowych zwyczajnych oraz inwestycyjnych. Z początku przeznaczane na ten cel środki były skromne, stopniowo jednak, w miarę rozwoju podstaw gospodarczych Odrodzonego Państwa — powiększono środki również i na gospodarkę drogową. Budżet zwyczajny Państwa z każdym rokiem w większym stopniu uwzględnia potrzeby związane z utrzymaniem dróg państwowych. Trzyletni plan uwzględnia potrzeby gospodarki drogowej w stopniu, na jaki zezwala obecna możliwość zaopatrzenia gospodarki drogowej w podstawowe materiały, jakimi dla gospodarki drogowej są: — stal, kamień, smoła, asfalt, cement, klinkier, drzewo.

Miara obecnego natężenia robót drogowych, a przecież jesteśmy dopiero u samego początku realizacji wielkiego programu drogowego — mogą być następujące fakty: faktem pierwszym jest to, że kamieniołomy nie mogą już, jak to było przed wojną, uskarżać się, że ich produkcja jest produkcją sezonową, co dezorganizuje przemysł kamieniarski; — obecnie kamieniołomy pracują przez cały rok bez przerwy. Drugim faktem jest to, że w rb., zużyliśmy do robót drogowych 30.000 ton smoły, gdy przed wojną spożycie to nigdy nie przekraczało 3000 ton. Oznacza to, że przed wojną zużywaliśmy smoły do celów drogowych b. mało; — wskazuje to jednak również na znaczny wzrost spożycia smoły obecnie oraz jest wyrazem modernizacji, stosowanych obecnie metod techniki drogowej. Tej ilości spożywanej smoły nie uważamy za wystarczającą i jak tylko przemysł koksochemiczny będzie mógł dać więcej smoły na potrzeby drogowe, — a obiecuje w ramach planu sześcioletniego potroić produkcję smoły drogowej — to plan robót drogowych będzie tak opracowany, aby każda tona smoły mogła z należytym pożytkiem przysłużyć się dla podniesienia stanu naszych dróg. W każdym bądź razie — nie będziemy już za półdarmo, jak to było przed wojną, sprzedawać paku Niemcom. Trzecim faktem, ilustrującym kierunek i obecne natężenie robót drogowych jest

Tablica II.  
Rodzaje nawierzchni twardych w/g stanu na 1.I.1948 r.

Lp.	Rodzaje nawierzchni	Drogi państwowe		Powiatowe		Gminne		Ogółem	
		nieulepsz.	ulepszone	nieulepsz.	ulepszone	nieulepsz.	ulepszone	nieulepsz.	ulepszone
		k i l o m e t r ó w							
1	Bruki zwykłe . . .	2 627,7	—	6 574,4	—	10 081,3	—	19 283,4	—
2	Tłuczniowe . . .	17 602	—	24 197,3	—	12 848,2	—	54 645,5	—
3	Płytę kam. bet.	—	37,7	—	56,1	—	39,9	—	133,7
4	Bitumiczne lekkie .	—	8 584,1	—	2 318,2	—	353,6	—	11 265,9
5	„ średnie . . .	—	3 675,6	—	387,2	—	18,1	—	4 151,9
6	„ ciężkie . . .	—	569	—	16,9	—	29,7	—	615,6
7	Klinkierowe . . .	—	483,5	—	168,2	—	56,7	—	708,4
8	Kostkowe . . .	—	3 105,5	—	752,5	—	889,5	—	4 747,4
9	Betonowe . . .	—	7 133,3	—	145,7	—	121,9	—	11 509,9
	Razem . . .	20 230	17 243,6	30 771,7	3 839,8	22 929,5	1 589,4	73 930,9	22 672,8

**T A B L I C A III**  
Ilości dróg oraz gęstości sieci drogowej w/g stanu na dz. 1.1.1948 r.

L.p.	WOJEW ODZTWO	Dróg twardych				Dróg gruntowych				Ponierz- chnia wojewódz.	Gęstość sieci dróg tward.	UWAGI
		Państwo- wych	Samorządowych		Ogółem twardych	Państwo- wych	Samorządowych		Ogółem dróg grunt.			
			Powiat.	Gminnych			Powiat.	Gminnych				
1	Białostockie . . . .	1,753	1,011	489	3,254	123	603	13,132	13,859	22,663	14,380	
2	Gdańskie . . . . .	1,813	1,720	681	4,213	10,4	35	6,697	6,743	11,029	38,20	
3	Kieleckie . . . . .	1,493	967	931	3,390	86	814	11,335	12,231	18,053	18,80	
4	Krakowskie . . . . .	2,086	1,834	2,234	6,154	45	141	6,211	6,397	16,095	38,20	
5	Lubelskie . . . . .	1,832	1,174	540	3,546	383	1,056	10,040	11,479	27,558	12,90	
6	Łódzkie . . . . .	1,668	2,087	2,211	5,967	4,4	258	12,711	12,973	20,358	30,0	
7	Olsztyńskie . . . . .	2,159	1,872	2,797	6,828	5	12	4,777	4,794	19,645	34,8	
8	Pomorskie . . . . .	1,852	2,734	1,311	5,897	58	190	19,650	19,898	20,029	29,4	
9	Poznańskie . . . . .	3,630	5,754	4,120	13,504	24,2	1,512	21,406	22,942	40,080	33,7	
10	Przeszowskie . . . .	1,791	1,732	862	4,385	37	296	5,210	5,543	17,633	24,87	
11	Śląsko - Dąbrow.	3,038	3,058	2,593	8,690	—	180	5,455	5,635	16,010	54,30	
12	Szczecińskie . . . . .	5,463	3,544	1,595	11,002	—	96	6,687	6,783	30,956	35,54	
13	Warszawskie . . . .	2,553	2,196	1,302	6,050	120	854	19,829	20,803	28,999	20,90	
14	Wrocławskie . . . . .	6,343	4,529	2,853	13,725	—	28	4,764	4,792	25,404	53,93	
O g ó l e m		37,474	34,612	24,519	96,605	896	6,085	147,904	154,885	314,511	30,71	



to, że cała ilość asfaltu jaka może być przeznaczona na roboty drogowe, jest przez gospodarkę drogową całkowicie wykorzystywana do budowy ciężkich nawierzchni asfaltowych, do produkcji mas zalewowych i emulsji asfaltowych. To samo można powiedzieć o kostce, o szlachetnych grysach granulowanych, o klinkierach. Tyle zużywamy tych materiałów do robót drogowych, ile jest ich w stanie dać przemysł, produkujący te materiały. To samo dotyczy stali. Całkowicie wykorzystujemy możliwości produkcyjne stali do odbudowy mostów.

Nie oznacza to bynajmniej, że zagadnienie już jest rozwiązane, że rozmiar robót drogowych jest wystarczający. Wiemy wszyscy, że potrzeby w zakresie komunikacji drogowej są tak duże, a zaniedbania w tej dziedzinie tak wielkie, — że tempo odbudowy, przebudowy i rozbudowy winno być w ciągu najbliższych lat potrojone. Znajdzie to swój wyraz nie tylko w wysokości odpowiednich pozycji budżetu, lecz jednocześnie — w zadaniach, jakie otrzymają odpowiednie gałęzie przemysłu.

Najpoważniejsze, lecz zupełnie możliwe do wykonania zadanie, będzie miał nasz przemysł materiałów kamiennych, który będzie musiał w ciągu kilku najbliższych lat wybitnie zwiększyć swoją produkcję. Niewyczerpane ilości doborowej skały posiadanej w kraju, poważne osiągnięcia i doświadczenia zdobyte przez przemysł materiałów kamiennych w najtrudniejszym okresie minionych trzech lat jak również i powaga, z jaką zamierza przemysł ten potraktować swe zadanie, dają rękojmię, że na tym odcinku realizacja programu drogowego nie powinna napotkać na poważne trudności.

Na tych kilku przykładach widzimy, jaka zachodzi różnica, pomiędzy planowaniem przedwojennym, a obecnym. Przed wojną drogowy, odcinkowy plan był tylko cyfrą w budżecie, niczym nie powiązaną, ani z potrzebami, ani z innymi odcinkami gospodarki, od których zależało wykonanie planu. Traktowano pozycję na drogi, jako przykrą konieczność. A umieszczano ją tylko dlatego, że nie wypadało przecież nic na ten cel nie przeznaczyć. A więc umieszczono tę pozycję, zwłaszcza w budżecie zwyczajnym, jak gdyby „na odczepne“. Obecnie potrzeby drogowe w budżecie zwyczajnym i planie inwestycyjnym stanowią pozycje oparte na głębokim zrozumieniu wagi zagadnienia drogowego przez wszystkie odpowiedzialne czynniki w Państwie. Pozycje te nie stanowią już oderwanych wielkości, lecz są ściśle powiązane z całokształtem planu gospodarczego i są tego planu poważnym elementem. A los gospodarki drogowej nie jest zależny od tej lub innej cyfry w budżecie, lecz od tempa rozwoju gospodarki narodowej.

W wyniku takiego potraktowania zagadnień gospodarki drogowej — już w końcu drugiego roku planu trzyletniego, a więc u samego początku realizacji długofalowego planu drogowego — możemy stwierdzić pewne osiągnięcia. Podniesiono znacznie stan głównych arterii drogowych, zwłaszcza łączących stolicę z ważniejszymi szlakami życia politycznego i gospodarczego kraju. Trakty Warszawa — Zagłębie Śląskie, Warszawa — Poznań — granica Państwa, Warszawa — Gdańsk, Warszawa — Białystok, Warszawa — Lublin, Warszawa — Kraków, Warszawa — Łódź — Kalisz — Ostrów; Warszawa — Łódź — Sieradz — Wrocław, Warszawa — Siedlce — Terespol, Kraków — Tarnów — Rzeszów — Przemysł i szereg innych doznały znacznego polepszenia i z małymi wyjątkami, na całej długości zostały zaopatrzone w nawierzchnie nowoczesne. Stan głównych traktów na

Ziemiach Odzyskanych doznaje również stopniowej poprawy. Odbudowa mostów jest w pełnym toku. Setki mostów stałych stalowych i żelazo-betonowych oddano do użytku w różnych zakątkach naszego kraju. Odbudowa wszystkich mostów stałych na Wiśle, zburzonych w czasie działań wojennych, zostanie w 1950 r. zakończona.

Tablica I.  
Sieć drogowa w Polsce.

Lp.	Kategoria dróg	I I. 1938 r.		I I. 1948 r.	
		naw. twarda km	naw. gruntowa km	naw. twarda km	naw. gruntowa km
1	Państwowe . .	14 709	3 027	37 474	896
2	Wojewódzkie . .	11 012	3 567	—	—
3	Powiatowe . .	23 321	11 976	34 612	6 085
4	Gminne . .	14 127	254 000	24 519	147 904
	Razem . .	63 169 <sup>1)</sup>	272 570	96 605 <sup>2)</sup>	154 885

Uwagi: 1) W tym 3500 km dróg o nawierzchni ulepszonej (5%).

2) W tym 22673 km dróg o nawierzchni ulepszonej (23%).

Jak się rozwija gospodarka drogowa na odcinku podległym samorządowi powiatowemu i gminnemu? Z tablicy Nr 1 — widzimy, że samorząd powiatowy liczy w swej gospodarce 34.612 km dróg powiatowych o nawierzchni twardej i 6.085 km dróg powiatowych gruntowych. Samorząd gminy posiada 24.519 km dróg gminnych o nawierzchni twardej i 147.904 km dróg gminnych gruntowych.

Zadaniem, jakie stało i stoi przed samorządem terytorialnym w zakresie gospodarki drogowej, — jest po pierwsze — utrzymanie i odbudowa istniejących dróg samorządowych o twardej nawierzchni i mostów na nich; po drugie — budowa nowych dróg samorządowych; po trzecie — konserwacja i ulepszenie dróg gruntowych.

Zadania te są rozległe, gdyż zniszczenie i zużycie dróg samorządowych i mostów na nich w okresie wojny było wielkie, a jednocześnie są ogromne potrzeby w dziedzinie budowy nowych dróg.

W latach 1945 — 46 wyniki pracy samorządu terytorialnego na drogach były nikłe. Samorząd w tym okresie, zwłaszcza na Ziemiach Odzyskanych, dopiero się formował; nie było jeszcze uporządkowanych finansów, a jednocześnie wielka ilość pilnych zagadnień domagała się natychmiastowego rozwiązania. Niewielkie roboty drogowe i mostowe na drogach samorządowych, były w tym okresie oparte prawie wyłącznie na dotacji ze Skarbu Państwa. Dopiero rok 1947 można uważać za pierwszy rok prawidłowej gospodarki na drogach samorządowych. Chociaż w 1947 r., pozycje na drogi w budżetach powiatowych związków samorządowych były zupełnie jeszcze niewystarczające, to jednak na terenie województw posiadających tradycje w zakresie gospodarki drogowej, jak np. w wojew. łódzkim i poznańskim, roboty drogowe stanowiły już poważny odcinek pracy samorządu powiatowego. Ogółem wysokość sum przewidzianych w budżecie samorządów powiatowych na 1947 r., stanowiła kwotę 1.678 milj zł., zaś wartość szarwarku użytego na drogi w tymże roku wynosiła 1.927 mil. zł. Odpowiednie sumy na 1948 r., już wynoszą: wysokość prelimitowanych przez powiatowe związki samorządowe wydatków na drogi 2.577 mil. zł., oraz wartość świad-

czeń w naturze na roboty drogowe 3.159 mil. zł. Na 1949 r., powiatowe związki samorządowe zapreliminowały w budżetach zwyczajnych na drogi kwotę 4.169 mil. zł., co stanowi około 73% kwoty niezbędnej na utrzymanie dróg powiatowych. Samorządy w coraz większym stopniu uwzględniają potrzeby drogowe w swych budżetach, a rozpiętość, jaka dotychczas istniała pomiędzy wysokością środków potrzebnych na utrzymanie dróg powiatowych, a wysokością środków przewidzianych na ten cel w budżetach powiatowych związków samorządowych — ulega coraz większej redukcji.

Również stale podnosi się wartość świadczeń w naturze przeznaczonych na roboty drogowe. Obecnie wielkie znaczenie posiada konieczność dopilnowania, aby zapreliminowane w budżetach kwoty na drogi, były rzeczywiście na ten cel w pełnej wysokości i w sposób jak najbardziej celowy wykorzystane.

W pierwszych latach po wojnie samorząd nie prowadził prawie wcale budowy nowych dróg. Potrzeba jednak budowy nowych dróg o nawierzchni twardej jest tak silnie na niektórych terenach odczuwana, że już w 1947 r. wybudowano w różnych powiatach łącznie 134 km nowych dróg samorządowych. Przełom jednak w tej dziedzinie stanowi rok 1948, w którym wybudowano ponad 550 km nowych dróg samorządowych. W znacznym stopniu budowa tych dróg została umożliwiona dzięki Uchwale Rady Państwa, powziętej na posiedzeniu w dn. 3. VI. 1948 r. Uchwałą tą przyznającą kwotę 454.000.000 zł. dotacji z Samorządowego Funduszu Wyrównawczego na budowę dróg samorządowych, stanowiących dojazdy do siedzib gmin, oraz na budowę niektórych innych dróg samorządowych — Rada Państwa podkreśliła w sposób dobitny wagę zagadnienia drogowego dla podniesienia gospodarczego i kulturalnego wsi polskiej. Hasło dane przez Radę Państwa — znalazło szeroki oddźwięk w terenie.

Ustalony plan robót został na 1.XI. 48 r., już wykonany w 69%, reszta będzie wykonana w okresie wiosennych robót szarwarkowych. Dotychczasowy przebieg akcji wykazał, że na każdy milion dotacji z Samorządowego Funduszu Wyrównawczego — wartość własnych świadczeń samorządu terytorialnego w środkach pieniężnych i w świadczeniach w naturze stanowi przeszło dwa i pół miliona zł. W ten sposób, dzięki dotacji z Samorządowego Funduszu Wyrównawczego stanowiącej 454 mil. zł., została wyzwolona w terenie na potrzeby budowy nowych dróg energia dodatkowa o wartości około 1 miliarda złotych. Na tym polega głęboki, twórczy sens Uchwały Rady Państwa. Środki z dotacji zostały użyte jedynie na materiały, których brakło na miejscu, oraz na opłacenie fachowej robocizny. Resztę pokryły zainteresowane samorządy z własnych środków, a przede wszystkim przez dostarczenie świadczeń w naturze. Tylko pobieżnie — i tylko niektóre zagadnienia z dziedziny gospodarki drogowej mogliśmy poruszyć w ramach niniejszego artykułu. Zupełnie np. pominęliśmy wielkie i również niezmiernie ważne zagadnienie, jakim jest zagadnienie ulic i placów w naszych miastach i osiedlach. Lecz już z tego co tutaj zostało przedstawione wynika, jak głębokie zrozumienie dla ważności zagadnienia drogowego istnieje w Polsce Odrodzonej. Widzimy jednocześnie, że to zrozumienie istnieje nie w teorii — lecz znajduje swój głęboki wyraz w praktyce codziennej, znajduje swój wyraz w planach gospodarczych i w pozytywnym stosunku do tego zagadnienia wszystkich odpowiedzialnych czynników w Państwie. Daje to podstawę do pewności, że Polska Ludowa zagadnienie drogowo rozwiąże w sposób radykalny, a „polska droga“ i „polski most“ zamiast symbolu zacołania, jak to było niestety stale w historii naszego kraju — stanie się symbolem naszej gospodarności i jeszcze jednym wyrazem sił żywotnych Polski Ludowej.

**JANUSZ MITKIEWICZ**

## Przebieg akcji poprawy komunalnych warunków bytu klasy robotniczej

Rada Państwa w dniu 15 września 1948 r. powzięła uchwałę o przeznaczeniu z rezerw Samorządowego Funduszu Wyrównawczego 2 miliardów złotych na przeprowadzenie w miastach przemysłowych i osiedlach robotniczych akcji specjalnej, mającej na celu poprawienie komunalnych warunków bytu klasy robotniczej.

Podjętą tę uchwałę, Rada Państwa kierowała się intencją, by w miastach zniszczonych działaniami wojennymi i okupacją hitlerowską przeprowadzić doraźne remonty i odbudowy różnych obiektów w dzielnicach robotniczych, zamieszkałych przez klasę, na której barkach spoczywa główny ciężar odbudowy kraju i która swą wytrwałą i pełną poświęcenia pracą dała dowód wyrobienia obywatelskiego. Poza tym dążeniem do usunięcia w dzielnicach robotniczych śladów wojny przyświecała Radzie Państwa również chęć chociaż częściowego odrobienia wieloletnich zaniedbań, ja-

kie w osiedlach robotniczych pozostały z okresu przedwojennych rządów kapitalistycznych.

Sama uchwała Rady Państwa i jej znaczenie zostały już wszechstronnie i wyczerpująco omówione na łamach prasy, a z oddźwięku, jaki uchwała z dn. 15.IX.48 r. znalazła w terenie, w szczególności wśród świata pracy, można wnioskować o należytych jej zrozumieniu i ocenie.

Celem niniejszego artykułu jest więc raczej przedstawienie przebiegu i dotychczasowych wyników akcji, podjętej na podstawie uchwały Rady Państwa i zwrócenie uwagi na wpływ, jaki uchwała ta wywrzeć powinna na normalną działalność związków samorządu terytorialnego.

W chwili pisania tego artykułu akcja polepszenia komunalnych warunków bytu klasy robotniczej nie jest jeszcze wprawdzie definitywnie zakończona, ale termin jej zakończenia jest niedaleki, w myśl bowiem uchwały Rady Państwa roboty, podjęte w ramach tej akcji, muszą być zakończone

przed upływem roku 1948, t.j. do dnia 31 grudnia 1948 r. Ograniczenie tej akcji w tak krótkim stosunkowo terminie przy jednoczesnym zastrzeżeniu, że dotacje z przeznaczonego na akcję kredytu dwumiliardowego nie mogą być zużyte na pokrycie wydatków już przedtem w budżetach preliminowanych, uwypukla doraźny charakter zainicjowanej przez Radę Państwa akcji i uzasadnia określenie jej jako „alarmu pod adresem samorządu miejskiego“, użyte przez ob. Ministra Mijała w omówieniu tej uchwały, zamieszczonym w N-rze 19 „Rady Narodowej“. Uchwała Rady Państwa z 15 września 1948 r. ma na celu nie tylko doraźne usunięcie najistotniejszych bolączek bytu klasy robotniczej, ale poza tym — a może przede wszystkim — zwrócenie uwagi samorządów miejskich na istotną treść i kierunek ich normalnej działalności, którą one nadal powinny prowadzić w ramach swoich budżetów.

Uchwała Rady Państwa z dn. 15.IX.48 r. ustaliła, jakie roboty z przyznanych dotacji winny być wykonywane i w jakiej kolejności potrzeb mają być realizowane zgłoszone wnioski.

Na pierwszym miejscu Rada Państwa postawiła remont mieszkań robotniczych oraz remont lub odbudowę instalacji wodociągowych i kanalizacyjnych, w dalszej kolejności wymienione zostały takie roboty jak: wyposażenie w sprzęt zakładów oczyszczania miasta, remont lub odbudowa zakładów kąpielowych i łaźni, instalacji oświetlających ulice w dzielnicach robotniczych oraz naprawa lub odbudowa chodników i ulic w dzielnicach robotniczych, w szczególności w kierunkach prowadzących do miejsc pracy, szkół, domów ludowych itp.

Jednocześnie Rada Państwa ustaliła, kto jest odpowiedzialny za racjonalne i oszczędne zużycie przyznanych miastom dotacji z Samorządowego Funduszu Wyrównawczego, zobowiązując prezydenta właściwych miejskich rad narodowych do powołania komisji nadzwyczajnych o ustalonym z góry składzie osobowym. Znaczenie jakie przywiązywała Rada Państwa do tych komisji nadzwyczajnych podkreśla fakt, iż obok przedstawicieli samorządu powołała w ich skład przedstawicieli obu partii robotniczych, związków zawodowych, Ligi Kobiet oraz przedstawiciela właściwej delegatury Biura Kontroli przy Radzie Państwa.

W myśl wytycznych Rady Państwa do obowiązków miejskiej komisji nadzwyczajnej należało:

- a) ustalenie obiektów przeznaczonych do remontu i odbudowy oraz rozdzielnika kredytów przeznaczonych na akcję z uwzględnieniem możliwości technicznych zrealizowania tych kredytów w ciągu roku 1948,
- b) kontrola zabezpieczająca zużytkowanie kredytów ściśle według przeznaczenia,
- c) interwencje wobec właściwych władz w przypadku napotkania trudności,
- d) składanie za pośrednictwem prezydium właściwej miejskiej rady narodowej dwutygodniowych sprawozdań z przebiegu akcji Radzie Państwa.

Bezpośredni nadzór nad całością akcji na terenie miasta uchwała Rady Państwa powierzyła prezydium miejskiej rady narodowej.

Obok tego Rada Państwa przewidziała jeszcze jedno ogniwo nadzoru w postaci powołania trzyosobowej komisji nadzwyczajnej czuwającej nad całością akcji na terenie województwa, powołanej przez prezydium wojewódzkiej rady narodowej. Skład tej komisji został również ściśle ustalony. Do wojewódzkiej komisji nadzwyczajnej wchodzi:

- a) wydelegowany członek prezydium Woj. R. N. jako przewodniczący,
- b) wojewoda lub jego zastępca,
- c) przedstawiciel OKZZ.

Godnym uwagi jest fakt położenia przez Radę Państwa specjalnego nacisku na kontrolę celowości i oszczędności zużycia przyznanych sum na akcję poprawy komunalnych warunków bytu klasy robotniczej. Przyczyn powyższego należy szukać w krótkim terminie pozostawionym do przeprowadzenia całej akcji nie pozwalającym na jej racjonalne zaplanowanie przez właściwe do tego organa, jak i chęć zapobieżenia niedokładnościom i niedociągnięciom, jakie mogły powstać w poszczególnych miastach nieprzygotowanych do tego rodzaju akcji.

Jasne sformułowanie powyższych celów i metod pracy w uchwale Rady Państwa z dn. 15.IX.48 r., rozwiniętej w kilku okólnikach Kancelarii Rady Państwa, zmobilizowało 81 miast i powiatowych związków samorządowych do podjęcia na swym terenie akcji poprawy bytu warunków komunalnych klasy robotniczej.

Pierwsze materiały do oceny potrzeb poszczególnych miast w zakresie poprawy komunalnych warunków bytu klasy robotniczej dała konferencja prezydentów miast przemysłowych, która odbyła się w dniu 11.IX.48 r. w Kancelarii Rady Państwa pod przewodnictwem Szefa Kancelarii Rady Państwa, min. Mijała i którą zaszczycił swą obecnością Prezydent R. P. Na konferencji tej Prezydent R. P. podkreślił obowiązki, ciążące na samorządzie wobec człowieka pracy, między innymi wspominał, iż na warunki bytu robotnika składają się nie tylko płace, ale i warunki mieszkaniowe czy sanitarne, w których przebywa, a które rozstrzygają o poziomie kultury. O poprawę tych warunków, jak i o zatarcie pozostawionych przez poprzednie rządy rażących dysproporcji w wygładzie dzielnic warstw uprzywilejowanych i światła pracy powinien starać się samorząd. Równocześnie Prezydent R. P. zapowiedział jak najdalej idącą pomoc miastom ze strony Rady Państwa i Rządu w dążeniach do poprawienia warunków życia mas pracujących.

Zapowiedź Prezydenta R. P. przyjęcia z pomocą miastom znalazła wkrótce swój wyraz w doniosłej uchwale Rady Państwa z dn. 15.IX.48 r. o przeznaczaniu 2 milj. zł z rezerwy Samorządowego Funduszu Wyrównawczego na akcję poprawy komunalnych warunków bytu klasy robotniczej.

Z uwagi na krótki czas pozostawiony przez uchwałę Rady Państwa do przeprowadzenia całej zaprojektowanej akcji, zarządy miejskie przystąpiły niezwłocznie do wstępnych prac przygotowawczych w terenie oraz do bezpośredniego składania umo-

tywowanych wniosków o przyznanie dotacji do Kancelarii Rady Państwa. Kancelaria Rady Państwa po rozpatrzeniu przedłożonych wniosków, tak pod kątem zgodności z uchwałą Rady Państwa jak i celowości zaprojektowanych prac, biorąc pod uwagę, możliwości techniczne i materiałowe ich wykonania ustalała wysokość przyznawanej dotacji. Jednocześnie prezydja miejskich rad narodowych w miastach, które uzyskały dotację z 2 milj. Funduszu, jak również prezydja wojewódzkich rad narodowych, zgodnie z uchwałą z dn. 15.IX.48 r., powołały nadzwyczajne komisje o ustalonym przez Radę Państwa składzie. Komisje nadzwyczajne przystąpiły niezwłocznie do przeprowadzania w terenie rozdziału przyznanych dotacji, wydając opinie o celowości poszczególnych robót, jak i bezpieczeństwa ich nadzoru.

Celem umożliwienia natychmiastowego rozpoczęcia zaplanowanych robót Samorządowy Fundusz Wyrównawczy — zgodnie z upoważnieniem Rady Państwa — przekazał miastom już we wrześniu za pośrednictwem Polskiego Banku Komunalnego 50 proc. przyznanej dotacji tytułem zaliczki, ustalając jednocześnie, iż reszta przyznanej dotacji zostanie wypłacona po przedłożeniu przez gminy miejskie opinii właściwych komisji nadzwyczajnych o celowości projektowanych prac oraz budżetów dodatkowych do wglądu. — Umożliwiło to podjęcie prac, w szczególności takich, jak np. budowlanych, naprawy ulic, chodników, robót wodociagowych i kanalizacyjnych itp., których prowadzenie uzależnione jest od warunków atmosferycznych, a do wykonania ich jeszcze w bieżącym roku budżetowym, zgodnie z uchwałą, pozostało właściwie niespełna dwa miesiące.

Na podstawie otrzymanych z terenu informacji można już dziś stwierdzić, iż znaczna większość tego typu robót została do chwili obecnej wykonana.

Wszystkich wniosków, jakie zostały złożone do Kancelarii Rady Państwa o przyznanie dotacji z 2 miliardowego Funduszu przewidzianego na przeprowadzenie akcji polepszenia komunalnych warunków bytu klasy robotniczej, wpłynęło na sumę około 3,5 milj. zł. Po przeprowadzeniu przez Kancelarię Rady Państwa wstępnej selekcji zgłoszonych wniosków jak również kontroli w terenie podjętych prac, która spowodowała w kilku wypadkach obniżkę pierwotnie ustalonych dotacji, przyznano miastom i powiatowym związkom samorządowym ogółem dotacji na sumę zł 1.957.335.000. Na poczet przyznanych dotacji i w pierwszych dniach grudnia 1.058.825.000, co — jak to wyżej zaznaczono, umożliwiło gminom korzystającym z dotacji rozpoczęcie zaplanowanych prac i wykorzystanie okresu jesienno-zimowego. W miarę napływu sprawozdań o stanie robót, Kancelaria Rady Państwa wypłaca resztę przyznanych dotacji i w pierwszych dniach grudnia przeważna część miast miała już wypłacone pełne sumy dotacji.

Jeśli chodzi o cele, na które dotacje zostały przeznaczone, to suma ich rozkłada się w sposób następujący:

na remonty domów mieszkalnych przewidziano	1.053.835.000 zł tj.	53,0%
na naprawę ulic przewidziano	373.108.000 „ „	18,5%
na wodociągi i kanalizację przewidziano	150.697.000 „ „	7,5%
na Z. O. M. (wyposażenie) przewidziano	96.050.000 „ „	4,7%
na oświetlenie ulic przewidziano	57.859.000 „ „	2,5%
na różne przewidziano	225.786.000 „ „	13,8%

Z sumy zł 1.053.835.000, przeznaczonej przez gminy na remonty domów mieszkalnych, prawie we wszystkich gminach została podjęta w mniejszym lub większym stopniu odbudowa zniszczonych działaniami wojennymi domów mieszkalnych, naprawa dachów, klatek schodowych, remonty wewnętrzne izb mieszkalnych, jak naprawy drzwi, okien, podłóg itp.

Szczególnie znaczne sumy na ten cel przeznaczyły miasta większe, jak Wrocław, Łódź, Poznań, Kraków, Gdańsk, Gdynia, Szczecin, Radom, miasta województwa śląsko-dąbrowskiego; najmniej Warszawa, która na ten cel ma przyznane inne dość duże kredyty. Z tego też kredytu szereg miast przeprowadził remonty bądź budowy baraków mieszkalnych dla robotników. Intencją Rady Państwa było, aby z przyznanych dotacji zostały wykonane prace jedynie w domach stanowiących własność samorządu, bądź będących pod jego zarządem. Nie mogły być więc dokonywane remonty w domach stanowiących własność państwową, a tym bardziej prywatną. To też akcja niektórych miast w tym kierunku, jako nie odpowiadająca intencjom uchwały Rady Państwa, musiała być wstrzymana.

O ile chodzi o sam przebieg podjętych prac na odcinku remontów domów to należy stwierdzić, iż prace te wymagały najwięcej wysiłku ze strony wykonawców. W większości miast dawał się odczuwać brak wykwalifikowanych robotników potrzebnych do tego rodzaju robót, jak również podstawowych surowców: smoły, papy, lepiku, blachy, gwoździ itp. Z drugiej strony były to obok robót drogowych i wodociagowo-kanalizacyjnych roboty przynoszące najwięcej widocznych korzyści i najprzychylniej oceniane przez masy robotnicze, które też prawie we wszystkich miastach pomagały bezpłatnie w ich wykonaniu.

Do chwili obecnej prace w zakresie remontów domów zostały w znacznym stopniu wykonane, co pozwala przypuszczać, iż zostaną w przewidzianym terminie zakończone zgodnie z planem. Ostateczne ustalenie efektów liczbowych tych prac będzie możliwe dopiero w ciągu stycznia 1949 r., niemniej na podstawie posiadanych danych można już obecnie stwierdzić, iż w końcowym rezultacie miastom w dzielnicach robotniczych przybędzie kilkanaście tysięcy izb odbudowanych i tyleż, o ile nie więcej, mieszkań robotniczych odremontowanych.

Na naprawę dróg i budowę chodników w kierunkach do miejsc pracy, szkół, domów ludowych itp. została preliminowana suma zł 373.108.000.— Najwięcej robót tego rodzaju zaplanowały gminy woj.

śląsko-dąbrowskiego, prawie całe dotacje przyznane przeznaczyły na ten cel miasta woj. rzeszowskiego. Zostały podjęte wszelkiego rodzaju prace remontowe na drogach miejskich, ze szczególnym uwzględnieniem budowy bądź remontów chodników. We wszystkich pracach, w szczególności nie wymagających pracy fachowców pomagała bezpłatnie i dobrowolnie ludność robotnicza. Część robót w miastach mniejszych została wykonana szarwarkiem. Roboty drogowe nie napotykały na specjalne trudności, szczególnie, o ile idzie o potrzebny materiał budowlany. Zapas cementu i kamienia był wystarczający. Według nadesłanych informacji roboty drogowe są już na ukończeniu i można przypuszczać, że zaplanowana akcja na tym odcinku zostanie w pełni wykonana.

Dla pełnego obrazu prac, prowadzonych przez miasta, należy wspomnieć o podjęciu prac w kierunku polepszenia warunków komunikacyjnych i bezpieczeństwa w dzielnicach robotniczych przez poprawę oświetlenia ulic. Z dotacji przyznanych miastom została przeznaczona na ten cel suma zł 57.859.000. W jakim stopniu projektowane prace zostaną wykonane trudno przewidzieć, gdyż mniejsze miasta odczuwają brak potrzebnych do przeprowadzenia prac fachowców, jak również brak jest potrzebnych materiałów instalacyjnych. Niemniej możliwość wykonywania tego rodzaju robót przy mniej sprzyjających warunkach atmosferycznych — to jest w zimie, pozwala przypuszczać, iż zostaną one wykończone w znacznym procencie.

Na roboty wodociągowe i kanalizacyjne została zapreliminowana suma 150.697.000 zł. Większe prace z tego zakresu wykonywane są przez gminy woj. śląsko-dąbrowskiego, gdzie zagadnienie wody jest specyficzne i wymaga specjalnej pieczy. Ponadto roboty wodociągowo-kanalizacyjne prowadzą: Częstochowa, Łódź i Warszawa, zaś szereg mniejszych miast projektuje budowę studni. Wyniki podjętych prac są trudne do przewidzenia, gdyż mimo znacznego zainteresowania i pomocy ze strony ludności nie wszystkim miastom udało się zgromadzić potrzebne materiały budowlane do pełnego wykonania podjętych robót. Niemniej prace te przeprowadzone choć w znacznej części podniosą poziom zaniedbanych na tym odcinku usług komunalnych w dzielnicach miast robotniczych. Należy w każdym razie przypuszczać, że w pełni zostanie wykonany przez mniejsze miasta plan budowy sieci studzien miejskich, co już samo będzie poważnym osiągnięciem w zakresie zaopatrzenia ludności miejskiej w dobrą wodę do picia.

Na Zakłady Oczyszczania Miasta została zapreliminowana suma 96.050.000 zł. Poważniejsze w tym zakresie inwestycje projektuje Łódź (50 mil. zł) i Warszawa (20,5 mil. zł), ponad to szereg mniejszych miast. Łódź projektuje remont i zakup nowoczesnego taboru do oczyszczania miasta oraz wozów asenizacyjnych. Wykonanie tych planów częściowo uzależnione jest od dostaw zagranicznych, których zrealizowanie w tej chwili trudno jest przewidzieć. Warszawa z przyznanych kredytów zamierza przede wszystkim przeprowadzić jednorazowe oczyszczenie miasta, w szczególności dzielnic robot-

niczych, ponad to przewidywane jest uzupełnienie brakującego sprzętu. Mniejsze miasta przeprowadzają z tych sum odgruzowania, a przede wszystkim uzupełnienie brakującego sprzętu jak beczki asenizacyjne, skrzynie do śmieci, konie itp. Z meldunków o przebiegu akcji należy przypuszczać, iż planowane prace na tym odcinku zostaną w pełni wykonane.

Przedstawione powyżej plany prac nie wyczerpują wszystkich robót, jakie zostały podjęte przez gminy miejskie z przyznanych dotacji. Między innymi projektowane są budowy bądź remonty domów kultury, przedszkoli, łaźni i kąpielisk, zakładanie parków i zieleńców (ogródków Jordanowskich), usprawnienie komunikacji itp. Ogółem na roboty w tym zakresie została zapreliminowana suma zł 225.786.000. Z tempa prac, jak i starań gmin około ich wykonania, należy przewidywać, iż projektowane prace zostaną w terminie wykonane.

Podsumowując wyniki akcji przeprowadzonej w celu polepszenia komunalnych warunków bytu klasy robotniczej, należy zwrócić uwagę na znaczenie społeczne, jakie ona dała. We wszystkich miastach, w których zostały podjęte prace z 2 miliardowego Funduszu, ludność robotnicza oceniała je należycie i przychodziła z bezinteresowną pomocą. Akcja ta w poszczególnych miastach, jak np. w Lublinie i Kielcach, pozwoliła na wyzyskanie nadmiaru ofiarowanych przez ludność dniówek do użycia ich na inne potrzeby, jak te, które zostały zaplanowane. Formy, w jakiej ludność robotnicza przychodziła z pomocą przy wykonywaniu projektowanych prac, były różnorodne — począwszy od dostarczenia siły roboczej niewykwalifikowanej potrzebnej do wykonania robót ziemnych, kończąc na pracy brygad robotniczych składających się z robotników wykwalifikowanych z poszczególnych zakładów pracy.

Suma 2 miliardów zł przyznana uchwałą Rady Państwa na przeprowadzenie akcji poprawy komunalnych warunków bytu klasy robotniczej w miastach przemysłowych na pewno nie wystarczyła na zaspokojenie wszystkich aktualnych potrzeb tych miast na tym odcinku. Niemniej Rada Państwa swą uchwałą z dn. 15.IX.48 r. postawiła to zagadnienie na porządku dziennym dalszych prac samorządu terytorialnego i zwróciła uwagę zarówno organów samorządowych, jak i społeczeństwa, na wagę tego zagadnienia. Nie ulega wątpliwości, że miejskie rady narodowe nie poprzestaną na wykonaniu robót przeprowadzonych w ramach omówionej akcji, ale roboty zmierzające do polepszenia komunalnych warunków bytu klasy robotniczej zamierzają na jednym z naczelných miejsc w planach swojej działalności na najbliższą przyszłość; domagać się tego od nich będzie i wspierać w wykonaniu klasa robotnicza.

Ale apel Rady Państwa, skierowany pod adresem miejskich rad narodowych, powinien być usłyszany i odpowiednio zrozumiany także przez inne rady narodowe i powinien wywrzeć odpowiedni wpływ na linię ich działalności, powinien w szczególności przejąć je większą niż dotychczas troską o warunki bytu ludzi pracy. Dotyczy to zwłaszcza gminnych rad narodowych.

J. KRACZKIEWICZ i M. CHYLIŃSKA

## Rozwój bibliotek samorządowych 1945 - 1948 r.

Rady narodowe od pierwszej chwili swego działania wykazały zrozumienie dla spraw książki. Pierwsza uchwała Rady Wojewódzkiej w Lublinie z 10 stycznia 1945 roku dotyczyła uregulowania działalności powszechnych bibliotek samorządowych i była pierwszą próbą rozwiązania na terenie jednego województwa problemu sieci bibliotek powszechnych: „Wojewódzka Rada Narodowa w zrozumieniu znaczenia książki w Polsce Demokratycznej, w chwili kiedy żołnierz polski walczy o wyzwolenie reszty Polski z jarzma niemieckiego okupanta, niszczącego osiedla, ludność i kulturę polską, chcąc zapewnić silne fundamenty kulturze wyniszczzonego przez krzyżactwo narodu polskiego i stworzyć warunki jej upowszechnienia, postanawia na podstawie art. 1 ustawy z dnia 23.11.1944 roku o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego wprowadzić na terenie województwa lubelskiego tymczasowy regulamin dotyczący działalności samorządowych publicznych bibliotek powszechnych“.

Gdy 17.4.1946 roku został ogłoszony dekret o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi (Dz. U. R. P. nr 26, poz. 163) w województwie lubelskim były już zorganizowane biblioteki powiatowe. Następny wielki krok stawia Wojewódzka Rada Narodowa w Kielcach. Podjęła ona w 1946 r. śmiały zamiar zorganizowania na terenie województwa pełnej sieci bibliotek powszechnych.

Przy tak wielkim zakresie działalności trudno o szybkie opracowanie przemyślanej w szczegółach koncepcji. Warunkiem powodzenia jest dokładne opracowanie planu i metod działania, zmobilizowanie wszystkich sił i środków oraz świadoma walka ze wszystkimi przeszkodami stojącymi na drodze do realizacji planu. Wobec braku doświadczeń trudno uniknąć błędów. Uzyskano jednak rzecz ważną — zainteresowano książką szerokie masy; doprowadzono ją głęboko w teren; stworzono materiał doświadczalny, z którego mogą korzystać inne związki samorządowe przy podejmowaniu organizacji sieci bibliotek.

Ścisła współpraca wszystkich czynników: państwowego, samorządowego, społecznego, praca zespołowa, w której wymieniać mogą swe doświadczenia politycy, fachowcy, organizatorzy — daje rękojmię wykonania podjętych zadań.

W toku prac nad organizowaniem sieci bibliotek powszechnych zaznaczyły się dwie koncepcje. Jedna z nich przerzuca ciężar na biblioteki powiatowe, które organizują sieć idącą w głąb terenu, a więc sieć bibliotek gminnych i punktów bibliotecznych. W okresie przejściowym nie tworzy się odrębnego księgozbioru na szczeblu wojewódzkim. Nadzór nad akcją terenową obejmuje prezydium wojewódzkiej rady narodowej wspólnie z kuratorium i wydziałem wojewódzkim. Równocześnie przywiązuje się wielką wagę do inicjatywy najniższych komórek organizacyjnych; gminy względnie związki powiatowe

wysuwają dezyderaty, odbywają konferencje dla wymiany doświadczeń.

Według tej koncepcji pracuje np. województwo łódzkie, gdzie do budowy bibliotek gminnych przystąpiono najpierw na odcinku jednego powiatu, po zdobyciu doświadczeń rozszerzono organizację bibliotek na inne powiaty.

Dруга koncepcja uważa za wskazane organizowanie bibliotek wszystkich stopni organizacyjnych, a więc obok powiatowych i gminnych powstaje biblioteka wojewódzka. Realizacja tej koncepcji wymaga przemyślenia problemu biblioteki wojewódzkiej tak od strony założeń teoretycznych jak i od strony praktyki. Według tej koncepcji podjęły pracę np. województwa kieleckie i szczecińskie.

Województwo szczecińskie, pierwsze na terenie Ziem Odzyskanych, przystąpiło do intensywnej budowy bibliotek samorządowych. Konferencja kierowników bibliotek powiatowych, zwołana przez prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na początku 1947 roku, dała materiał który dopomógł do racjonalnego prowadzenia akcji. Drogę rozwoju tej akcji wyznaczają następujące cyfry: na początku 1945 roku nie było książki polskiej na terenie województwa szczecińskiego, pod koniec 1945 roku utworzona została biblioteka miejska z 770 tomami, w 1946 roku zorganizowano 18 bibliotek powiatowych, 4 miejskie, 1 gminną, w 1947 istniały już: biblioteka wojewódzka, 24 biblioteki powiatowe, 40 miejskich oraz 4 gminne.

Uchwała Rady Państwa o zaopatrzeniu Ziem Odzyskanych w polską książkę w dużej mierze przyczyniła się do rozwoju akcji bibliotecznej na Ziemach Odzyskanych. Tak więc przed uchwałą Rady Państwa na terenie województwa szczecińskiego jedna książka obsługiwała przeszło 100 mieszkańców (według materiałów nadesłanych w związku z akcją zaopatrzenia Z. O. przez Ministerstwo Oświaty do Kancelarii Rady Państwa liczba tomów wynosiła 7.248 dla wszystkich bibliotek samorządowych woj. szczecińskiego), natomiast w dniu 1.1.48 roku jedna książka wypada na 2,8 mieszkańca. Wspomniana uchwała Rady Państwa o zaopatrzeniu Ziem Odzyskanych w polską książkę, jak również późniejsza uchwała z marca w sprawie upowszechnienia czytelnictwa — wpłynęła na ożywienie akcji bibliotecznej w całym kraju, które wzmaga się z dniem każdym. Rozpoczyna się od tej chwili zbieranie funduszy i książek dla Ziem Odzyskanych (Wojewódzka Rada Narodowa w Łodzi ufundowała biblioteczki dla gmin Ziem Odzyskanych), nadto we wszystkich województwach na wszystkich szczeblach zaznacza się wyraźnie żywe zainteresowanie problemem szerzenia czytelnictwa; zaczęto organizować biblioteki gminne i miejskie (w niektórych województwach w tempie wprost błyskawicznym).

W połowie br. przystąpiono już nawet do szczegółowych wyliczeń ile książek wypada na mieszkańca miasta, ile na mieszkańca wsi; zaczęto się

zastanawiać przy jakich funduszach i w jakim czasie można by było doprowadzić teren do nasyce-  
nia książką — rozwija się planowa akcja zdoby-  
wania potrzebnych sum.

Osiągnięcia Polski Ludowej w latach 1945—1948 w dziedzinie akcji bibliotecznej są olbrzymie. Mimo, że nie ogłoszono współzawodnictwa pracy w zakresie szerzenia czytelnictwa, rady narodowe podjęły wyścig o miejsce w rozwoju tej akcji. Współpracują przy tym ściśle z administracją szkolną; należy tu podkreślić duże zasługi kierowników referatów bibliotek w kuratoriach.

O ogólnych osiągnięciach i wynikach tego współzawodnictwa powiedzą nam zestawienia statystyczne.

Dane cyfrowe podane niżej oparte są na ma-  
teriale bibliotek, które dokonały rejestracji do dnia 25.11.1948 roku w Naczelnej Dyrekcji Bibliotek. Cyfry odnoszą się do stanu na dzień 31.12.1947 roku.

Materiał statystyczny, który stanowi podstawę dla naszych zestawień zostanie ogłoszony w następnym numerze „Rady Narodowej“.

Jak wygląda stan bibliotek w Polsce Ludowej w porównaniu ze stanem z okresu przedwrześnio-  
wego.

#### Ilość bibliotek samorządowych

1935/36 r.	1937/38 r.	1945/46 r.	1.1.1948 r.
564	1033	410	1152

Na podstawie tych danych możemy stwierdzić, że już przekroczyliśmy stan przedwojenny. Wykazana w zestawieniu nadwyżka 119 bibliotek mniejsza jest od nadwyżki rzeczywistej wobec częściowo niekompletnych danych statystycznych. Np. nie uwzględniliśmy bibliotek miasta Warszawy i miasta Łodzi; należy nadmienić, że w roku 1945/46 w Warszawie było 12 bibliotek miejskich, w Łodzi — 4. Na rok 1947/48 brak dokładnych danych — oczywiście i tu nastąpił wzrost.

Może jeszcze bardziej wymowne jest zestawienie rozwoju sieci bibliotek w 3-leciu powojennym z liczbą wzrostu bibliotek przed wybuchem wojny. Od 1945/1948 roku przybyło 742 biblioteki, wzrost prawie 3-krotny, w latach 1935—1938 przybyło 469 bibliotek, wzrost niespełna 2-krotny.

#### Liczba tomów w tysiącach w bibliotekach samorządowych

1935/36 r.	1937/38 r.	1945/46 r.	1.1.1948 r.
828,9	1700,1	1065,9	2792,3

Wzrost księgozbiorów jest imponujący. Przekroczyliśmy stan przedwojenny olbrzymią liczbą przeszło miliona książek (1.092,2 tys.). Uzyskaliśmy w czasokresie 1945—1948 powiększenie zbiorów o 1726,4 tys., wówczas gdy przed wojną w łatwiejszych warunkach uzyskano w latach 1935—1938 zaledwie 871,2 tys. książek.

Nie mamy materiału z lat przedwojennych, aby zestawić świadczenia związków samorządowych w zakresie akcji bibliotecznej w złotych na 1 mieszkańca z danymi z 1948 roku.

Weźmy więc przykładowo województwo lubelskie, ponieważ wiemy, że w roku 1939 świadczenia samorządu na cele biblioteczne wynosiły 4,4 grosza (0,044 zł.) na 1 mieszkańca. W roku 1948 świadczenia te wynoszą 13,5 złotego na 1 mieszkańca.

TABL. I

#### Świadczenia związków samorządowych w złotych na 1 mieszkańca.

Miejsce kol. w osiągn.	Województwo	Ludność w tysiącach	Sumy ogółem w tys.	Świadczeń w zł. na 1 mieszka.
1.	Szczecińskie	892	39.276	44
2.	Gdańskie	732	29.630	40,5
3.	Kieleckie	1717	60.026	34,9
4.	Wrocławskie	1941	53.290	27,4
5.	Poznańskie	2422	63.886	26,3
6.	Olsztyńskie	851	21.349	25
7.	Pomorskie	1408	31.719	22,5
8.	Warszawskie	2114	44.138	20,8
9.	Białostockie	917	17.408	18,9
10.	Śląskie	2823	51.941	18,4
11.	Krakowskie	2133	35.257	16,5
12.	Łódzkie	1772	26.743	15,2
13.	Rzeszowskie	1535	21.637	14
14.	Lubelskie	1889	25.512	13,5

Z zestawienia wynika, że województwo lubelskie jest na ostatnim miejscu w kolejności świadczeń.

Aby zorientować się, jak dalece uzasadniony jest wielki nacisk, jaki kładzie się w dalszym ciągu na rozbudowę sieci bibliotecznej i dlaczego podejmowane są przez władze naczelne akcje, mające na celu niesienie pomocy samorządowi w zakresie szerzenia czytelnictwa — spróbujmy ustalić, jaki był wzrost bibliotek samorządowych w poszczególnych województwach, czy i w jakim stopniu teren

TABL. II

#### Wzrost bibliotek samorządowych w latach 1945—1948.

Miejsce kol. w osiągn.	Województwo	W z r o s t			
		Liczba bibliotek w 1945/46	Liczba bibliotek 1.1.1948	liczba	proc.
1.	Olsztyńskie	0	26	26	
2.	Szczecińskie	2	67	65	3350
3.	Wrocławskie	13	79	66	608
4.	Rzeszowskie	8	44	36	550
5.	Kieleckie	48	225	177	469
6.	Białostockie	5	18	13	360
7.	Poznańskie	50	161	111	322
8.	Pomorskie	28	65	37	232
9.	Krakowskie	48	108	60	225
10.	Warszawskie	38	83	45	218
11.	Śląskie	42	82	40	195
12.	Gdańskie	13	25	12	192
13.	Łódzkie	60	91	31	152
14.	Lubelskie	55	78	23	142
	Ogółem	410	1152	742	281

TABL. III  
Stosunek ilościowy bibliotek  
do związków samorządowych.

Miejsce kol. w os. agn.	Województwo	Liczba zw. sam.	Liczba bibliotek	Liczba zw. sam. na 1 bibliotekę
1.	Kieleckie	252	225	1,1
2.	Krakowskie	247	108	2,3
3.	Poznańskie	497	161	3,0
4.	Łódzkie	284	91	3,1
5.	Lubelskie	280	78	3,6
6.	Pomorskie	258	65	4,0
7.	Warszawskie	340	83	4,1
8.	Śląskie	371	82	4,5
9.	Szczecińskie	323	67	4,8
10.	Wrocławskie	387	79	4,9
11.	Gdańskie	147	25	5,9
12.	Rzeszowskie	284	44	6,4
13.	Olsztyńskie	190	26	7,3
14.	Białostockie	175	18	9,7

jest nasycony książką, jak dociera książka do mieszkańców poszczególnych województw. W tym celu zbadamy procent wzrostu bibliotek w poszczególnych województwach, ile związków samorządowych obsługuje 1 biblioteka, ilu mieszkańców przypada przeciętnie na 1 bibliotekę, jak również na ilu mieszkańców w każdym województwie przypada jedna książka.

Zestawienie to charakteryzuje jedynie ogólnie stan rzeczy, bowiem nie wydzielamy bibliotek miejskich i wojewódzkich z ogółu bibliotek samorządowych, nie uwzględniamy również punktów bibliotecznych; w ten sposób zacierają się różnice, jakie istnieją pomiędzy formami działalności rozmaitych bibliotek oraz pomiędzy stopniem zaspokojenia potrzeb czytelniczych rozmaitych typów osiedli.

TABL. IV  
Stosunek liczby bibliotek  
do liczby mieszkańców.

Miejsce kol. w os. agn.	Województwo	Liczba mieszkańców w tysiącach	Liczba bibliotek	Liczba mieszkańców w tys. na 1 bibl.
1.	Kieleckie	1717,3	225	7,6
2.	Szczecińskie	892,6	67	13,3
3.	Poznańskie	2422,1	161	15
4.	Łódzkie	1772,4	91	19,5
5.	Krakowskie	2133,4	108	19,7
6.	Pomorskie	1408,5	65	21,7
7.	Lubelskie	1889,7	78	24,2
8.	Wrocławskie	1941,1	79	24,5
9.	Warszawskie	2114,4	83	25,5
10.	Gdańskie	732,1	25	29,3
11.	Olsztyńskie	851,8	26	32,7
12.	Śląskie	2823,4	82	34,4
13.	Rzeszowskie	1535,4	44	34,9
14.	Białostockie	917,6	18	50,9
	Ogółem	23151,8	1152	25,2

Cyfry świadczą o szczególnie mocnym nasileniu rozwoju bibliotek w okresie 1946—1948 r. na Ziemiach Odzyskanych.

Wobec tak wielkiego tempa rozwoju bibliotek, sprawdźmy, jaki jest stosunek ilości bibliotek do ilości mieszkańców oraz jak wygląda przeciętny zasięg biblioteki; da nam to możliwość stwierdzić, czy osiągnięty stan rzeczy można uważać za zadowalający.

Liczyby wskazują, że stan uzyskany na 1.1.1948 roku pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Większość województw ma jeszcze słabo rozbudowaną sieć biblioteczną. Nie możemy więc osłabić tempa prac.

Jeśli weźmiemy przykładowo te województwa, które najbardziej rozbudowały punkty biblioteczne okaże się, że tam możliwości dotarcia z książką do czytelnika zwiększają się znacznie, np. w województwie lubelskim prawie 8-krotnie, w województwie poznańskim prawie 6-krotnie;; w woje-

TABL. V  
Nasyconienie terenu książką.

Miejsce kol. w os. agn.	Województwo	Ludność w tysiącach	Tomy	Liczba mieszkańców na 1 tom
1.	Gdańskie	732,1	306.258	2,4
2.	Szczecińskie	892,6	314.146	2,8
3.	Pomorskie	1408,5	396.584	3,5
4.	Kieleckie	1717,3	227.949	7,5
5.	Poznańskie	2422,1	206.100	11,7
6.	Krakowskie	2133,4	136.082	15,7
7.	Lubelskie	1889,7	111.855	16,8
8.	Łódzkie	1772,4	101.552	17,4
9.	Warszawskie	2114,4	107.225	19,7
10.	Białostockie	917,6	43.304	21,1
11.	Wrocławskie	1941,1	84.121	23,0
12.	Olsztyńskie	851,8	35.113	24,2
13.	Śląskie	2823,4	102.812	27,5
14.	Rzeszowskie	1535,4	50.875	30,1
	m. Warszawa	478,8	524.131	0,9
	m. Łódź	496,6	44.268	11,2
	Ogółem	24127,2	2.792.375	8,6

wództwie białostockim, gdzie stosunek był najgorszy, przy uwzględnieniu punktów poprawia się przeszło 5-krotnie. Jeśli warunki nie pozwalają na zorganizowanie bibliotek gminnych, względnie oddziałów bibliotek miejskich, związki samorządowe winny iść po linii rozwoju jak największej ilości punktów bibliotecznych.

W tym na Ziemi Odzyskane przypada przeszło pół miliona książek (545.307). Oprócz wymienionych powyżej liczb tomów w województwach: szczecińskim, wrocławskim, olsztyńskim, liczba tomów w województwie śląskim wynosi 60.429; w województwie poznańskim — 36.226, w województwie białostockim — 5.596, w województwie gdańskim — 9.670 tomów, znajdujących się na Ziemiach Odzyskanych tych województw.

Osiągnięcia w zakresie rozwoju sieci bibliotecznych można ocenić jedynie wówczas, gdy się przy charakterystyce weźmie pod uwagę nie jeden,



a kilka podstawowych momentów. Powyżej w tabelach wybraliśmy i przedstawiliśmy pięć takich momentów, a mianowicie: wzrost liczby bibliotek (II), liczba bibliotek w stosunku do liczby związków samorządowych (III), liczba bibliotek w stosunku do liczby mieszkańców (IV), nasycenie terenu książką (V), świadczenia w złotych na 1 mieszkańca (I).

Podajemy zestawienie miejsc kolejno zajętych przez poszczególne województwa według wszystkich wyżej wymienionych momentów.

#### Zestawienie.

Województwo	II	III	IV	V	I
Białostockie	6	14	14	10	9
Gdańskie	12	11	10	1	2
Kieleckie	5	1	1	4	3
Krakowskie	9	2	5	6	11
Lubelskie	14	5	7	7	14
Łódzkie	13	4	4	8	12
Olsztyńskie	1	13	11	12	6
Pomorskie	8	6	6	3	7
Poznańskie	7	3	3	5	5
Rzeszowskie	4	12	13	14	13
Szczecińskie	2	9	2	2	1
Śląskie	11	8	12	13	10
Warszawskie	10	7	9	9	8
Wrocławskie	3	10	8	11	4

Materiał tu zebrany powinien być punktem wyjścia dla rad narodowych do przeprowadzenia korekty prac. Fakt, że materiał jest niepełny, świadczy o złym wypełnianiu przez samorząd obowiązku rejestracji bibliotek. Zestawienie powyższe daje wskazówki po jakiej linii winny iść prace samorządu. Np. w województwie gdańskim jest słabo rozwinięta sieć bibliotek, ponieważ z ostatnich sprawozdań i inspekcji wiadomo, że od połowy bieżącego roku wszczęto akcję organizowania bibliotek we wszystkich gminach (część ich zostanie objęta planem inwestycyjnym) — widzimy, że prace samorządu gdańskiego idą we właściwym kierunku.

W województwie białostockim, olsztyńskim, śląskim, wrocławskim, rzeszowskim wobec słabej jeszcze sieci bibliotek i niedostatecznej ilości tomów, należy pójść na masową organizację punktów bibliotecznych i masowe kupno wydawnictw Komitetu Upowszechnienia Książki.

W województwach — krakowskim, lubelskim, łódzkim, rzeszowskim i śląskim — trzeba zorganizować imprezy dochodowe, aby uzupełnić kredyty przewidziane w niedostatecznej wysokości przez związki samorządowe na akcję biblioteczną.

Dla województw — gdańskiego, lubelskiego, łódzkiego, śląskiego, warszawskiego — zestawienie powyższe winno być podstawą do zbadania, jakie przyczyny wpłynęły na słaby wzrost bibliotek w latach 1945—1948.

We wszystkich przedstawionych w tym artykule tabelach posługiwaliśmy się danymi, które wprawdzie wpływały w ciągu roku 1948, lecz odnosiły się do stanu na dzień 1 stycznia 1948 r.

Wobec tego, że stoimy w przedzie dniu rozpoczęcia pracy na rok 1949 spróbujmy, pomimo braku systematycznego materiału statystycznego, zorien-

tować się o ile posunęliśmy się w dalszej realizacji akcji bibliotecznego w ciągu bieżącego roku.

Na dzień 1 stycznia 1949 stan bibliotek samorządowych wzrośnie znacznie.

Pomijając już biblioteki, które i dziś istnieją, lecz o których nie mamy dokładnych danych, musimy uwzględnić tworzące się już w 1948 roku biblioteki w ramach planu inwestycyjnego, jest ich 1.600, następnie trzeba uwzględnić 24 biblioteki gminne w województwie kieleckim, zorganizowane dodatkowo w pierwszych dniach bieżącego roku, w województwie gdańskim — 50 bibliotek gminnych zorganizowanych w połowie 1948 roku, w województwie szczecińskim — 35 bibliotek gminnych ufundowanych przez Wojewódzką Radę Narodową, w województwie łódzkim — 50 bibliotek gminnych również ufundowanych przez Wojewódzką Radę Narodową (Łódzką) — w sumie uzyskamy w roku 1948 nowych 1.759 bibliotek gminnych o których wiemy, że są już zorganizowane.

Możemy więc mówić o 2.913 bibliotekach zorganizowanych na dzień 1.I.1949 roku, licząc się z tym, że będzie ich znacznie więcej.

Abyśmy mogli opierać się na danych sprawdzonych, a jednocześnie dokładnie ilustrujących obraz terenu — związki samorządowe muszą czuwać nad terminowym wypełnianiem obowiązków rejestracji bibliotek.

Zgodnie z wyżej zaznaczoną ilością bibliotek stan ich według województw w końcu 1948 roku będzie wyglądał następująco:

#### Stan bibliotek na dzień 1.I.1949 r.

Miejsce kol. w os. og.	Województwo	Stan na 1. I. 1948	Liczba bibliotek w planie inwest. 1948	Liczba fundacji W.N.S. do 1. I. 1949 r.	Razem
1.	Poznańskie	161	190	—	351
2.	Szczecińskie	67	193	35	295
3.	Śląskie	82	193	—	275
4.	Wrocławskie	79	171	—	250
5.	Kieleckie	225	—	24	249
6.	Łódzkie	91	110	50	251
7.	Warszawskie	83	130	—	213
8.	Krakowskie	108	99	—	207
9.	Lubelskie	78	110	—	188
10.	Pomorskie	65	90	—	155
11.	Rzeszowskie	44	95	—	139
12.	Gdańskie	25	58	50	133
13.	Białostockie	18	85	—	103
14.	Olsztyńskie	26	76	—	102
	m. Warszawa	1	—	—	1
	m. Łódź	1	—	—	1
Ogółem:		1.154	1.600	159	2.913

Nadto rady narodowe wespół z administracją szkolną podjęły się zorganizowania jeszcze w 1948 r. 20.000 punktów bibliotecznych. Punkty te będą zasilone książkami wydanymi w ramach akcji Komitetu Upowszechnienia Książki.

Prace podjęte, jak również i dotychczas zrealizowane, są przeprowadzane w tak wielkiej skali, że jakakolwiek próba zestawienia z okresem przedwrzesniowym jest zupełnie niemożliwa.

Rozwój sieci bibliotek powszechnych, prowadzony planowo i racjonalnie, przekracza najśmielsze projekty dawnych oświatowców-marzycieli.

Te wielkie osiągnięcia obowiązują nas do dalszego systematycznego prowadzenia akcji, kontrolowania prac wykonanych, badania ogniw słabych, pogłębienia problemu czytelnictwa.

Jednocześnie z uchwałą Rady Państwa o zaopatrzeniu Ziemi Odzyskanych w polską książkę została wydana uchwała o powołaniu komitetów bibliotecznych. Uchwała ta, łącznie z uchwałą o upowszechnieniu książki, przekazana radom narodo-

wym jednocześnie z instrukcją Kancelarii Rady Państwa, pomogła terenowym radom narodowym podjąć prace nad pogłębieniem akcji rozwoju bibliotek i czytelnictwa. Z materiałów nadsyłanych przez wojewódzkie, powiatowe i niektóre gminne rady narodowe do Kancelarii Rady Państwa, widać, że powyższe uchwały przyczyniły się do skrytalizowania poglądu na zagadnienie bibliotek i czytelnictwa, pomogły do postawienia problematyki, dały podstawę do stworzenia przy radach narodowych warsztatów pracy (komitety biblioteczne) mających jako zadanie opracować i rozwiązać postawione przez życie zagadnienia.

### EDWARD WALASZCZYK

Sekretarz Generalny Zw. Zaw. Prac. Sam.  
i Użyt. Publ. w Polsce

## Związek Zawodowy Pracowników Samorządowych a rady narodowe

Krajowa Rada Narodowa, powołując na swym pierwszym historycznym posiedzeniu do życia gminne, powiatowe, wojewódzkie i miejskie rady narodowe, oddała władzę w ręce robotników, chłopów i inteligencji pracującej.

Dzisiejszy samorząd terytorialny, mieszczący się w systemie rad narodowych z Radą Państwa na czele, ma olbrzymie zadanie: współdziałać w przebudowie społeczno-gospodarczej i politycznej naszego kraju, naprawiać krzywdy z okresu stuletniej niewoli, dwudziestoletniej niepodległości okresu międzywojennego i blisko sześciolatniej okupacji hitlerowskiej.

Jaką rolę w tych olbrzymich zadaniach ma do wypełnienia Związek Zawodowy Pracowników Samorządowych?

Wśród codziennych trosk, wśród wielu zagadnień, jakie przed Związkiem Zawodowym i jego członkami stawały potrzeby życia codziennego Związek — w pierwszym okresie swej działalności powojennej — nie zawsze mógł kłaść dostatecznie duży nacisk na właściwe ustosunkowanie się pracowników samorządowych do rad narodowych, na wytłumaczenie swym członkom roli i znaczenia rad narodowych, na konieczność powiązania się i silnego oparcia o rady narodowe.

Okres ten należy już do przeszłości.

Związek Zawodowy Pracowników Samorządowych postawił sobie jako zadanie, które konsekwentnie realizuje odegranie zasadniczej roli w przebudowie psychiki polskiego pracownika samorządowego, w ukształtowaniu jego świadomości klasowej, w jego uaktywnieniu w oparciu o rady narodowe.

W tym kierunku Związek Zawodowy oddziałuje na wszystkich swoich członków, stara się uczynić z nich nosicieli ideologii demokratycznej aż do najniższej jed-

nostki terytorialnej, bazując na konieczności zrozumienia nowego stosunku do pracy, na płaszczyźnie zrozumienia tego wielkiego przełomu, jaki dokonał się w Polsce w dziedzinie stosunków produkcyjnych i społecznych, których jednym z przejawów było powołanie rad narodowych.

Związek Zawodowy Pracowników Samorządowych pracuje w tym kierunku, aby każdy pracownik samorządowy zdał sobie sprawę, że nie wystarcza być lojalnym wobec naszego Państwa Ludowego, że w oparciu o system rad narodowych pracownik powinien być świadomym współtwórcą nowego życia w Polsce, że trzeba skończyć z sentymentalnym wspomnianiem rewolucyjności z okresu Polski obszarniczo - kapitalistycznej, a wprzejąć się do intensywnej pracy na rzecz pogłębienia olbrzymich przemian rewolucyjnych w Polsce Ludowej.

Związek Zawodowy Pracowników Samorządowych stara się utrwalić w swych członkach świadomość, że pracownik samorządowy powinien być zawsze w biurze i w domu — w całym życiu codziennym, działaczem społecznym Polski Ludowej, co winno znaleźć swój wyraz w jego ustosunkowaniu się do naszej rzeczywistości społeczno-politycznej, reprezentowanej m. in. przez rady narodowe.

Rady narodowe są organem władzy ludowej w terenie, organem władzy mas pracujących, których częścią są pracownicy samorządowi. Zrozumienie tego faktu jest już wśród pracowników samorządowych powszechne.

Pogłębienie tej świadomości wśród swoich członków i powiązanie ich pracy jak najściślej z działalnością rad narodowych — to jedno z ważnych, konsekwentnie realizowanych zadań Związku Zawodowego Pracowników Samorządowych.

## Z życia samorządu

### ZAMOJSKA PRN W KONSPIRACJI I W WOLNEJ POLSCIE LUDOWEJ

We wrześniu 1948 r. odbyła się w Zamościu konferencja przewodniczących powiatowych i miejskich rad narodowych. Zamość wybrano ze względu na jego piękną przeszłość konspiracyjną. W związku z powstaniem w okresie okupacji rad narodowych w woj. lubelskim przypominamy historię P. R. N. w Zamościu, według relacji jej Przewodniczącego.

Niespotykane prześladowania i mordy, którymi niemiecki okupant pragnął złamać bojowość ludności Zamojszczyzny, wywołały skutek wprost przeciwny — nienawiść i opór. Walka podziemna stale wzrastała, a wraz z nią i ilość regularnych bitew partyzantów z Niemcami.

W kwietniu 1944 r. zwołano do wsi Krasne konferencję działaczy demokratycznych, na której powołano do życia Powiatową Radę Narodową. W skład tej konspiracyjnej Rady weszli członkowie P. P. R. i S. L. Oto ich nazwiska:

Ob. Dubel Edward (PPR) — przewodniczący, ob. Front Józef (SL) pseud. „Barykada“ — zastępca przewodniczącego, ob. Żuk-Budek (PPR), ob. Szatała Jan, ob. Gorzkowski Jan pseud. „Zagłoba“ (PPR) — członkowie Prezydium, ob. Nizior Maria pseud. „Żabka“ (PPR), ob. Hałasa Józef, pseud. „Rudzki“ (SL), ob. Sidor Henryk, ob. Goździuk Tadeusz — członkowie P.R.N.

Działalność Rady po jej ukonstytuowaniu się polegała na nawiązaniu kontaktu z działaczami Batalionów Chłopskich (BCh), uświadamianiu ich, grupowaniu przy Pow. Radzie Narodowej, na nawiązaniu kontaktu z Armią Ludową (AL), na przygotowaniu kadr administracji państwowej i samorządowej, wobec bliskiego wyzwolenia kraju przez Armię Czerwoną i Wojsko Polskie.

23 lipca 1944 r. a więc natychmiast po wkroczeniu do Polski Armii Wyzwoleńczej, Rada Powiatowa ujawniła się, zajęła I pierwsze piętro Ratusza i zaczęła urzędować. W celu zabezpieczenia i wykonywania zarządzeń Rady przybyły natychmiast oddziały BCh. Jej podporządkowane ze wsi: Chomęcisk Dużych i Złojca Średniego, na drugi dzień zaś oddziały AL z gminy Skierbieszów.

Powiatowa Raća Narodowa zdobyła zaufanie mas ludowych i zaufania tego nie zawiódła. Przede wszystkim należało zająć się drogami, gdyż od tego zależał transport wojsk i aprowizacja ludności. Bez nakazów i wymierzania świadczeń w naturze, drogą apelu do społeczeństwa, rzucono do pracy zmobilizowane brygady i w krótkim czasie doprowadzono do stanu używalności drogę żelazną Zamość — Rejowiec i Zamość — Belzec. Pracował chłop, kolejarz, inteligent, z pełną świadomością, iż jest to praca dla zwycięstwa i pokoju.

Tym samym systemem miejscowych brygad udzielono wydatnej pomocy saperom Armii Czerwonej w odbudowie mostów. Przy PRN powstał referat rolnictwa, który przy pomocy Armii Czerwonej przeprowadzał prace rolne. Przy gminnych radach narodo-

wych powołano specjalne sądy, które czuwały nad sprawiedliwym unormowaniem własności prywatnej, jak koni, krów, sprzętów rolnych i użytkowych. Były to sprawy bardzo zagmatwane w wysiedlonym przez Niemców powiecie, w okresie powrotu dawnych właścicieli. Od sądów przy gminnych radach narodowych można się było odwołać do decydującego ostatecznie sądu przy Pow. Radzie Narodowej w Zamościu.

Po uregulowaniu spraw własnościowych praca na odcinku rolnictwa poszła szybko naprzód, tak, że już w roku 1946 powiat osiągnął wielki sukces — kompletne zlikwidowanie odłogów.

Pracując nad szkolnictwem bardzo wcześnie zorganizowano inspektorat szkolny, a Powiatowa Rada Narodowa założyła szkołę przemysłową, którą kierowała do r. 1946 t. j. do chwili jej upaństwowienia.

Warto przypomnieć, dziś już jako ciekawostkę, że w okresie zupełnego chaosu gospodarczego a zwłaszcza aprowizacyjnego, powiat zamojski miał przez pierwszy miesiąc po wyzwoleniu, własny system monetarny.

Odrąz też przystąpiono do organizowania sądów i urzędów.

Praca Prezydium Zamojskiej PRN w roku 1943 prowadzona w warunkach regularnej i spokojnej pracy, szła w kierunku:

- a) zdemokratyzowania rad terenowych,
- b) planowania.

W lutym wszystkie rady terenowe zostały zreorganizowane. Dla członków GRN zorganizowany był 2-dniowy kurs. Odbyto 2 konferencje przewodniczących i sekretarzy GRN, 1 konferencję gminnej komisji kontroli społecznej, 1 konferencję przewodniczących gminnych komisji rolniczych.

Powołane zostały powiatowe i gminne komisje planowania.

Po olbrzymich zniszczeniach spowodowanych okupacją powiat zaczyna wracać do dawnego stanu. Pogłowie koni osiągnęło już wysokość wystarczającą na potrzeby powiatu. Wiosną rozprowadzono 70 q ziarna siewnego. Jesienią rozprowadzono 400 q żyta, 700 q pszenicy celem przygotowania ziarna siewnego na rok 1949. P. R. N. dąży do przedstawienia gospodarstwa na produkcję bekonów i mleczarstwo. Zapoczątkowano hodowlę jeńwabników. W niektórych drobnych gospodarstwach założono szkółki morwowe.

Zorganizowano 27 kursów oświaty rolniczej. Czynny był I Uniwersytet Ludowy (40 słuchaczy). W Bartoszycach czynna była szkoła przysposobienia rolniczego (20 słuchaczy). Było czynnych 27 ośrodków przysposobienia rolniczo-wojskowego (15.000 uczestników).

Prowadzone są roboty przy budowie, przebudowie i konserwacji dróg. Prowadzi się remonty szpitali. Uruchomiono i wyposażono dom noclegowy na 50 łóżek.

### CZYN KONGRESOWY PRN W KROTOSZYNIE

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Krotoszynie nadesłało do Kancelarii Rady Państwa dn. 14.XII.48 r. meldunek o uruchomieniu 70 punktów bibliotecznych, zorganizowanych przez Powiatową Bibliotekę Publiczną w Krotoszynie wraz z 6 miejskimi i 8 gminnymi bibliotekami celem uczczenia Kongresu Zjednoczenia Polskich Partii Robotniczych.

Ponadto przygotowuje się na dzień 15 grudnia b.r. dodatkowo dalszych 7 punktów bibliotecznych dla gromad bezszkolnych.

### CZYN KONGRESOWY GRN W BIAŁEJ KRAKOWSKIEJ

Na posiedzeniu plenarnym G.R.N. w Białej Krakowskiej odbytym w dniu 26.XI. 48 na apel wójta gminy członkowie G.R.N. podjęli następującą uchwałę - rezolucję:

„Zebrani na posiedzeniu plenarnym członkowie Gminnej Rady Narodowej w Białej-Krakowskiej — solidaryzując się z uchwałami Komitetów Centralnych P.P.R. i P.P.S. uchwalają jednogłośnie celem zdokumentowania „Czynu Kongresowego“ przy zjednoczeniu się obu partii, że dołożą wszelkich starań do zrealizowania resztek zaległości w podatku gruntowym i F.O.R. tym, że wezmą osobiście udział w pracach Zarządu Gminnego związanych ze ściągalnością zaległości jak i propagowania konieczności uiszczenia podatku i innych danin komunalnych przed dniem wzgl. na dzień 15 grudnia b.r. i apelują do terenowych rad narodowych o podjęcie analogicznych uchwał“.

### CZYN KONGRESOWY G. R. N. w RYCZYWOLE

Gm.nna Rada Narodowa w Ryczywole, powiatu obornickiego na swym miesięcznym posiedzeniu odbytym w dniu 29 listopada 1948 r. powzięła następującą rezolucję:

„Gminna Rada Narodowa w Ryczywole przyłącza się jednogłośnie do Kongresu Zjednoczenia Partii Polskiej Klasy Robotniczej, który stanowi wielkie wydarzenie historyczne Polskiego Ruchu Robotniczego a skutkiem tego i w życiu całego Narodu Polskiego.

Akt ten historyczny będzie uczczony przez cały świat pracy gminy Ryczywół, jak przez młodzież szkolną, Z. M. P., Partie Polityczne, Organizacje Kulturalno-Oświatowe, oraz Związek Samopomocy Chłopskiej, przez czynną dążność do wyposażenia i otwarcia w dniu tym Świetlicy Ludowej w Ryczywole dla upamiętnienia największego wydarzenia na przestrzeni historii Polski“.

### BIBLIOTEKI

#### W DZIELNICACH ROBOTNICZYCH GDYNI.

Biblioteka Miejska w Gdyni otworzyła swoje filie w dzielnicach robotniczych miasta. Jeszcze tylko 2 dzielnice nie mają bibliotek, otrzymają je jednak napewno w roku 1949, gdyż są przewidziane w planie.

Biblioteki dzielnicowe mają przeważnie skromne lokale sklepowe (często po zamkniętych barach i nocnych restauracjach), ale cieszą się ogromnym powodzeniem, W chwili otwierania biblioteki na Chylonii (dzielnica robotnicza, która nie posiadała żadnego ośrodka kulturalnego) długi ogonek czytelników głównie młodzieży nie mógł się doczekać momentu wydawania książek. Według słów bibliotekarki przyszli czytelnicy kręcili się od dwóch dni koło zamkniętej biblioteki, nie mogąc się doczekać chwili, w której oddana zostanie do użytku.

Opłata w miejskiej bibliotece dzielnicowej wynosi 30 zł. miesięcznie, książki można zamieniać codziennie. Zamiast wpisowego czytelnik obowiązany jest ofiarować własną książkę, wolno mu jednak korzystać z biblioteki nawet w wypadku, gdy nie posiada książki i nie może złożyć zamiast niej 300 zł.

W śródmieściu istnieje specjalna czytelnia dla młodzieży, która cieszy się ogromnym powodzeniem. Katalogi obrazkowe dla najmłodszych przygotowują ich starsi koledzy.

Filie Biblioteki Miejskiej spełniają piękną pracę mimo wszystkich trudności, które muszą zwalczyć, a przede wszystkim wciąż za ciasnych lokalów i wciąż za małej ilości książek.

### PRN W GOSTYNINIE PODJĘŁA WALKĘ Z ALKOHOLIZMEM.

Na jednym z posiedzeń PRN w Gostyninie referat na temat: „Alkoholizm klęską społeczną i walka z nim“ wygłosił lekarz dr Jerzy Zaleski, omawiając szkodliwość alkoholu dla zdrowia ludzkiego i sposoby walki z nim.

Po żywej dyskusji na temat ukrócenia nadmiernego spożywania alkoholu, powzięta została jednogłośnie następująca uchwała:

„Powiatowa Rada Narodowa przyszedłszy do wniosku, że przyczyną opilstwa są właściciele zakładów gastronomicznych, którzy z chęci zysku podają nadmierne ilości alkoholu nawet w tych wypadkach, gdy widzą „pożywcę“ dostatecznie alkoholem nasyconego, uchwała karać drogą administracyjną obok opilcy także i właściciela zakładu za podaż alkoholu w ilości powodującej nadmierne upicie.

Właściciele zakładów gastronomicznych podających alkohol do spożycia, obowiązani są wywiesić w zakładach na widocznych miejscach wywieszki nast. treści: „Właściciel zakładu odpowiada karnie za wypuszczenie klienta z zakładu w stanie opilstwa“.

Uchwała niniejsza przesłana zostaje do wykonania Staroście Powiatowemu i Komendzie Powiatowej M. O.

### PRACA SAMORZĄDU WOJ. POMORSKIEGO W ZAKRESIE OCHRONY ZDROWIA

Samorząd woj. pomorskiego rozpoczął pracę na terenie ochrony zdrowia w roku 1945. Stan początkowy — 9 ośrodków zdrowia, 2.500 łóżek szpitalnych. W ciągu roku uruchomiono 25 ośrodków zdrowia i zwiększono ilość łóżek szpitalnych o 1.000. W roku 1946 ośrodków zdrowia było już 67, a łóżek szpitalnych 4.000, w roku 1947 liczba ośrodków wynosiła 95, łóżek szpitalnych było 1.495. W roku 1948 województwo posiada 109 ośrodków zdrowia, rozbudowanych tak, aby udostępnić pomoc lekarską szerokim rzeszom ludności wiejskiej. Współpracując z Ubezpieczalniami Społecznymi dąży się do zlikwidowania przestarzałych metod lecznictwa w gabinetach prywatnych, przenosząc je do ośrodków zdrowia odpowiednio do tego celu przystosowanych i posiadających przeszkolony personel. Projektuje się podniesienie liczby ośrodków zdrowia w roku 1949 ze 109 na 123, szpitali z 25 do 26. W planach na rok 1949 na czoło wysuwa się zaspokojenie potrzeb zdrowotnych wsi: izby porodowe przy ośrodkach, położne gminne, ruchome kolumny rentgenowskie, ruchome poradnie dentystyczne, akcja zwalczania chorób wenerycznych.

Plany ambitne: na podstawie osiągnięć 4-lecia wierzymy w ich realizację.

# IMIENNY WYKAZ

**Członków Prezydiów Wojewódzkich Rad Narodowych oraz Przewodniczących Powiatowych Rad Narodowych i Miejskich Rad Narodowych miast wydzielonych według stanu na dzień 1 grudnia 1948 r.**

## I. Województwo Białostockie.

### Wojewódzka Rada Narodowa

Białostocka	Wenclik Witold Krzesak Józef Turoniec Mieczysław Kuśmierk Jan Werblan Andrzej
-------------	-------------------------------------------------------------------------------------------

### Powiatowe Rady Narodowe

1. Augustowska	Dobrenko Michał
2. Białostocka	Studniarek Józef
3. Bielska	Milewski Zygmunt
4. Elcka	Jarmuszewski Henryk
5. Gołdapska	Sawicki Władysław
6. Grajewska	Tomaszewski Józef
7. Kolneńska	Zawadecki Czesław
8. Łomżyńska	Winko Władysław
9. Olecka	Bukowski Henryk
10. Sokółska	Podsiad Jan
11. Suwalska	Michasiuk Mikołaj
12. Wysokomazow.	Masłowski Teodor

### M.R.N. m. wydziel.

1. Białystok	Rutkowski Antoni
--------------	------------------

## II. Województwo Gdańskie.

### Wojewódzka Rada Narodowa

Gdańska	Duda-Dziewierz Antoni Stefański Władysław Głuchowski Stefan Januszewski Stanisław Chaba Józef
---------	-----------------------------------------------------------------------------------------------------------

### Powiatowe Rady Narodowe

1. Elbląska	Wiśniewski Jan
2. Gdańska	Gilewicz Czesław
3. Kartuska	Skolożyński Władysław
4. Kościerka	Romaszko Aleksander
5. Kwidzińska	Olejnik Czesław
6. Lęborska	Wojnarowski Emil vacat
7. Malborska	Kowalski Franciszek
8. Morska	Toruniak Michał
9. Starogardzka	Woźniak Bolesław
10. Sztumska	Andrysiak Jan
11. Tczewska	

### Miejskie Rady Narodowe m. wydziel.

1. Elbląg	Mikołajczyk Zygmunt
2. Gdańsk	Srebrnik Leon
3. Gdynia	Stolarek Piotr
4. Sopot	Śliwiński Bolesław

## III. Województwo Kieleckie.

### Wojewódzka Rada Narodowa

Kielecka	Kutrzeba Ludwik Lubecki Kazimierz Maj Tadeusz Wiktor Jan vacat
----------	----------------------------------------------------------------------------

### Powiatowe Rady Narodowe

1. Buska	Piwowarczyk Józef
2. Częstochowska	Kołodziejski Kazimierz
3. Kielecka	Michalski Stanisław
4. Kozienicka	Drózd Stanisław vacat
5. Łżecka	Biały Edward
6. Jędrzejowska	Kogut Jan
7. Cpatowska	Walasek Ludwik
8. Pińczowska	Sito Stefan
9. Radomska	Majewski Stanisław
10. Sandomierska	Kwas Walerian
11. Włoszczowska	

### Miejskie Rady Narodowe m. wydziel.

1. Częstochowa	Kuchciński Edward
2. Kielce	Pieńkowski Jerzy
3. Ostrowiec	Stawecki Antoni
4. Radom	Damentko Marian

## IV. Województwo Krakowskie.

### Wojewódzka Rada Narodowa

Krakowska	Klimaszewski Ignacy Eustachiewicz Kazimierz Kowalczyk Stanisław Kozłowski Jan Młodzianowski Tadeusz
-----------	-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------

### Powiatowe Rady Narodowe

1. Białska	Drabek Julian
2. Bocheńska	Ryncarz Władysław
3. Brzeska	Tolaczek Stanisław
4. Chrzanowska	Trepa Eugeniusz
5. Dąbrowska	Doktor Michał
6. Krakowska	Przybyło Kazimierz
7. Limanowska	Pacholek Stefan
8. Myślenicka	Obidowicz Jan
9. Miechowska	Taborowicz Andrzej
10. Nowosądecka	Kulas Jan
11. Nowotarska	Drużbacki Franciszek
12. Olkuska	Binkiewicz Feliks
13. Tarnowska	Kozioł Stanisław
14. Wadowicka	Świadek Franciszek
15. Żywiecka	Wandzel Józef

**Miejskie Rady Narodowe m. wydział.**

- |               |                      |
|---------------|----------------------|
| 1. Biała Krak | Smolarski Stanisław  |
| 2. Kraków     | Wójcik Władysław     |
| 3. Nowy Sącz  | Kosecki Bolesław     |
| 4. Tarnów     | Nowosielski Karol    |
| 5. Zakopane   | Gromkowski Władysław |

**V. Województwo Lubelskie.****Wojewódzka Rada Narodowa**

- |          |                                                                                           |
|----------|-------------------------------------------------------------------------------------------|
| Lubelska | Czugała Ludwik<br>vacat<br>Szydłowski Józef<br>Gabryl Stanisław<br>Wojciechowski Grzegorz |
|----------|-------------------------------------------------------------------------------------------|

**Powiatowe Rady Narodowe**

- |                  |                       |
|------------------|-----------------------|
| 1. Bialska       | Gołębiowski Bronisław |
| 2. Biłgorajska   | Kozyra Józef          |
| 3. Chełmska      | Nieradko Wojciech     |
| 4. Hrubieszowska | Mieteniak Józef       |
| 5. Kraśnicka     | Pawlikowski Józef     |
| 6. Krasnostawska | Lisik Antoni          |
| 7. Lubartowska   | Pielecki Hipolit      |
| 8. Lubelska      | Pysznik Mieczysław    |
| 9. Łukowska      | Leszczyński Lucjan    |
| 10. Puławska     | Borkowski Aleksander  |
| 11. Radzyńska    | Wróblewski Marian     |
| 12. Siedlecka    | Boblewska Emilia      |
| 13. Tomaszowska  | Typek Józef           |
| 14. Włodawska    | Koleniec Mikołaj      |
| 15. Zamcyska     | Tront Józef           |

**Miejskie Rady Narodowe m. wydział.**

- |            |                      |
|------------|----------------------|
| 1. Chełm   | Terpitz Włodzimierz  |
| 2. Lublin  | Iskierko Michał      |
| 3. Siedlce | Korzeniowski Wiesław |

**VI. m. Łódź.**

- Andrzejak Edward**  
Ekielski Wacław  
Spychała Władysław  
Sroka Leon  
Tomaszewicz Wincenty

**VII. Województwo Łódzkie.****Wojewódzka Rada Narodowa**

- |        |                                                                                             |
|--------|---------------------------------------------------------------------------------------------|
| Łódzka | Domagalski Henryk<br>Lorek Jan<br>Domagała Czesław<br>Karbowski Jan<br>Strzelecki Władysław |
|--------|---------------------------------------------------------------------------------------------|

**Powiatowe Rady Narodowe**

- |                    |                        |
|--------------------|------------------------|
| 1. Brzezińska      | Zuk Jan                |
| 2. Konecka         | Armada Wacław<br>vacat |
| 3. Kutnowska       | Dyła Czesław           |
| 4. Łaska           | Białas Franciszek      |
| 5. Łęczycka        | Gołębiowski Jan        |
| 6. Łowicka         | Broniarczyk Bolesław   |
| 7. Łódzka          | Pawlak Władysław       |
| 8. Opoczyńska      | Kłysik Konstanty       |
| 9. Piotrkowska     | Drzazga Stanisław      |
| 10. Radomszczańska | Michurski Czesław      |
| 11. Rawska         | Nerkowski Jan          |
| 12. Sieradzka      | Wiśniewski Stanisław   |
| 13. Skierniewicka  | Włodarczyk Zygmunt     |
| 14. Wieluńska      |                        |

**Miejskie Rady Narodowe m. wydział.**

- |                  |                     |
|------------------|---------------------|
| 1. Pabjanice     | Kussa Józef         |
| 2. Piotrków      | Crzeszczak Wincenty |
| 3. Tomaszów Maz. | Zieliński Eugeniusz |
| 4. Zgierz        | Tomas Władysław     |

**VIII. Województwo Olsztyńskie.****Wojewódzka Rada Narodowa**

- |            |                               |
|------------|-------------------------------|
| Olsztyńska | Koss Jan<br>Chyćzewski Janusz |
|------------|-------------------------------|

- Szczurzewski Kazimierz  
Kuźnicki Marian  
Wojas Paweł

**Powiatowe Rady Narodowe**

- |                 |                         |
|-----------------|-------------------------|
| 1. Bartoszycka  | Wakar Andrzej           |
| 2. Braniewska   | Karok Zygmunt           |
| 3. Giżycka      | Jorkasz-Koch Władysław  |
| 4. Iławicka     | Zaremba Stanisław       |
| 5. Ketrzyńska   | Statkiewicz Lucjan      |
| 6. Lidzbarska   | Grygierczyk Antoni      |
| 7. Morąska      | Mazurczyk Aleksander    |
| 8. Mrągowska    | Zgócka Józef            |
| 9. Nidzicka     | Kozarzewski Walerian    |
| 10. Olsztyńska  | Świdorski Adam<br>vacat |
| 11. Ostródzka   | Gozdek Piotr            |
| 12. Pastęcka    | Hałduk Edward           |
| 13. Piska       | Dąbrowski Jan           |
| 14. Reszeńska   | Grabkowski Teofil       |
| 15. Suska       | vacat                   |
| 16. Szczęcińska | Bogdanowicz Antoni      |
| 17. Węgorzewska |                         |

**Miejskie Rady Narodowe m. wydział.**

- |            |                       |
|------------|-----------------------|
| 1. Olsztyn | Kruczyński Aleksander |
|------------|-----------------------|

**IX. Województwo Pomorskie.****Wojewódzka Rada Narodowa**

- |          |                                                                                  |
|----------|----------------------------------------------------------------------------------|
| Pomorska | Adamowicz Marian<br>Podolski Józef<br>Milewski Antoni<br>Bąkowski Karol<br>vacat |
|----------|----------------------------------------------------------------------------------|

**Powiatowe Rady Narodowe**

- |                   |                      |
|-------------------|----------------------|
| 1. Aleksandrowska | Kołowrocki Kazimierz |
| 2. Brodnicka      | Cyrankiewicz Edmund  |
| 3. Bydgoska       | Łańkowski Władysław  |
| 4. Chełmińska     | Centkowski Stefan    |
| 5. Chojnicka      | Szuca Józef          |
| 6. Grudziądzka    | Musiak Antoni        |
| 7. Inowrocławska  | Górniak Wacław       |
| 8. Lipnowska      | Zienkiewicz Stefan   |
| 9. Nowomiejska    | Maliszewski Józef    |
| 10. Rypińska      | Meller Stanisław     |
| 11. Sepolińska    | Gębki Antoni         |
| 12. Szubińska     | Fronczak Stefan      |
| 13. Świecka       | Rezner Józef         |
| 14. Toruńska      | Dudek Władysław      |
| 15. Tucholska     | Straub Jan           |
| 16. Wąbrzeska     | Oltuszewski Michał   |
| 17. Włocławska    | Michalski Heronim    |
| 18. Wyrzyska      | vacat                |

**Miejskie Rady Narodowe m. wydział.**

- |               |                               |
|---------------|-------------------------------|
| 1. Bydgoszcz  | Stróżyński Stanisław<br>vacat |
| 2. Grudziądz  | Kusiński Jan                  |
| 3. Inowrocław | Błachowiak Teodor             |
| 4. Toruń      | Zawiślak Józef                |
| 5. Włocławek  |                               |

**X. Województwo Poznańskie.****Wojewódzka Rada Narodowa**

- |           |                                                                                                      |
|-----------|------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Poznańska | Hetmańska Wiktoria<br>Tkaczyk Zygmunt<br>Grajek Czesław<br>Milczyński Marcin<br>Andrzejczak Bolesław |
|-----------|------------------------------------------------------------------------------------------------------|

**Powiatowe Rady Narodowe**

- |                 |                       |
|-----------------|-----------------------|
| 1. Chodzieska   | Filipiak Franciszek   |
| 2. Czarnkowska  | Purgiel Michał        |
| 3. Gnieźnieńska | Kacmarkowa Stanisława |
| 4. Gorzowska    | Pilarski Edward       |
| 5. Gostyńska    | Czajka Władysław      |
| 6. Gubińska     | Doman Antoni          |
| 7. Jarocińska   | Bartkowiak Stanisław  |
| 8. Kaliska      | Mikołajczyk Stanisław |
| 9. Kępiska      | Grochola Stanisław    |
| 10. Kolska      | Łaszkiwicz Jan        |

11. Konińska	Szymczak Józef
12. Kościańska	Tuta Chrystian
13. Krośnieńska	Chmielewski Bolesław
14. Krotoszyńska	Bączkowski Wacław
15. Leszczyńska	Wojciechowski Jan
16. Międzychodźka	Kinecki Julian
17. Międzyrzeczka	Propski Stefan
18. Mogileńska	Grzelak Sylwester
19. Nowotomska	Małecki Michał
20. Obornicka	Skuzza Ludwik
21. Ostrowska	Witczak Wojciech
22. Pilska	Filipiak Antoni
23. Poznańska	Borucki Czesław
24. Rawicka	Nowotny Stanisław
25. Rzepińska	Stajkowski Walenty
26. Skwierzyńska	Kościelny Konrad
27. Strzelecka	Jaremczuk Stanisław
28. Sulęcińska	Pecold Adolf
29. Szamotulska	Kaczmarek Władysław
30. Średzka	Kaźmierczak Leon
31. Śremska	Chelmiński Bronisław
32. Świebodzińska	Brzuskiewicz Jan
33. Turecka	Bartosik Franciszek
34. Wegrowicka	Borowski Bolesław
35. Wolsztyńska	Paździoch Antoni
36. Wrzesińska	Hylak Wojciech
37. Wschowska	Parłowski Józef
38. Zielonogórska	Cichacz Ireneusz
39. Znińska	Nowak Wincenty

**Miejskie Rady Narodowe m. wydział.**

1. Gniezno	Crotowski Stefan
2. Gorzów	Bogusławski Zygmunt
3. Kalisz	Walasek Stanisław
4. Leszno	Kowalski Kazimierz
5. Ostrów Wlkp.	Olejniczak Stanisław
6. Piła	Woźniak Wiktor
7. Poznań	Stokowski Edward

**XI. Województwo Rzeszowskie.****Wojewódzka Rada Narodowa**

Rzeszowska	Szustkiewicz Henryk
	Ślapiński Władysław
	Huczko Jan
	Salustowicz Michał
	Kalinowski Józef

**Powiatowe Rady Narodowe**

1. Brzozowska	Gardowicz Władysław
2. Dębicka	Wójcik Stanisław
3. Goriicka	Kosiński Andrzej
4. Jarosławska	Skrzypak Walenty
5. Jasielska	Mędrak Stanisław
6. Kolbuszowska	Lis Franciszek
7. Krośnieńska	Krystaś Tadeusz
8. Leska	Ogonowski Czesław
9. Lubaczowska	Arpański Józef
10. Łańcucka	Grega Stanisław
11. Miejska	Karus Władysław
12. Niżańska	Przygoda Tomasz
13. Przemyska	Dachow Mikołaj
14. Przeworska	Polta Władysław
15. Rzeszowska	Bielenda Kazimierz
16. Sanocka	Rury Roman
17. Tarnobrzaska	Budzek Wincenty

**Miejskie Rady Narodowe m. wydział.**

1. Przemysł	Uchwat Tadeusz
2. Rzeszów	Rajchert Kazimierz

**XII. Województwo Szczecińskie.****Wojewódzka Rada Narodowa**

Szczecińska	Fietrusiński Józef
	Dąbowski Henryk
	Wilanowski Jan
	Kreid Eugeniusz
	Choiński Wiesław

**Powiatowe Rady Narodowe**

1. Białogardzka	Piotrowski Stanisław
2. Bytowska	Emchów Jerzy
3. Chojeńska	Samuła Kazimierz
4. Choszczeńska	Surowiak Marian
5. Człuchowska	Owsiak Kazimierz
6. Drawska	Jarosz Józef
7. Gryficka	Kajewski Władysław
8. Gryfińska	Wilczek Zenon
9. Kamieńska	Zembalski Wincenty
10. Kołobrzeska	Lewicki Jarosław
11. Koszalińska	Zbierzchowski Zygmunt
12. Łobeska	Skrzypecki Władysław
13. Miastecka	Górski Stanisław
14. Myśliborska	Bieliński Jerzy
15. Nowogardzka	Zaremba Stanisław
16. Pyrzycka	Łukasiewicz Jan
17. Stawieńska	Trzeszczkowski Antoni
18. Słupska	Doniśniewicz Edward
19. Stargardzka	Izydorski Józef
20. Szczecińska	Ziębro Józef
21. Szczecińska	Wilk Stanisław
22. Wałecka	Maciński Bogumił
23. Wolińska	Bak Bernard
24. Złotowska	Ananczenko Aleksander

**Miejskie Rady Narodowe m. wydział.**

1. Słupsk	Marczak Antoni
2. Szczecin	Muszyński Zdzisław

**XIII. Województwo Śląskie.****Wojewódzka Rada Narodowa**

Katowicka	Tkocz Karol
	Garwiński Stanisław
	Odorkiewicz Edmund
	Pewnicki Stanisław
	Nowak Roman

**Powiatowe Rady Narodowe**

1. Będzińska	Domagała Stanisław
2. Bielska	Lenczewski Stefan
3. Bytomska	Szołtysik Ignacy
4. Cieszyńska	Jurecki Karol
5. Gliwicka	Babczyk Eryk
6. Giubczycka	Szpała Michał
7. Grodkowska	Woźniak Józef
8. Katowicka	Czypionka Konrad
9. Kluczborska	Sobek Jan
10. Kozielska	Wilczek Edward
11. Lubliniecka	Suchoń Jan
12. Niemodlińska	Radoszewski Jerzy
13. Nyska	Osieka Jerzy
14. Oleska	Wilczyński Adam
15. Opolska	Jaworski Tadeusz
16. Prudnicka	Różalski Henryk
17. Pszczyńska	Panic Alfred
18. Raciborska	Bauerek Jan
19. Rybnicka	Rączka Henryk
20. Strzelecka	Włodarkiewicz
21. Tarnogórska	Herm Adolf
22. Zawierciańska	Machura Julian

**Miejskie Rady Narodowe m. wydział.**

1. Będzin	Wątko Stefan
2. Bielsko	Niedziółka Franciszek
3. Bytom	Lysik Kazimierz
4. Chorzów	Chwastek Leopold
5. Cieszyn	Slizankiewicz Józef
6. Dąbrowa Górnicza	Kubik Józef
7. Gliwice	Poppek Józef
8. Katowice	Lach Franciszek
9. Nysa	Olszewski Zygmunt
10. Opole	Konopelski Kazimierz
11. Racibórz	Pilarek Piotr
12. Sosnowiec	Pająk Stefan
13. Zabrze	Dróżyński Szczepan
14. Zawiercie	Ziembowski Edmund

**XIV. m. st. Warszawa.**

Sankowski St.  
Dworakowski Z.  
Kurpiewski K.  
Pietrasz K.  
Szlezak F.

**XV. Województwo Warszawskie.****Wojewódzka Rada Narodowa****Warszawska**

Lipert Mieczysław  
Burchacki Ryszard  
Tokarski Julian  
Marzec Stanisław  
Wysokiński Stanisław

**Powiatowe Rady Narodowe**

- |                         |                        |
|-------------------------|------------------------|
| 1. Ciechanowska         | Gąsior Antoni          |
| 2. Działdowska          | Szklarczyk Zygmunt     |
| 3. Garwolińska          | Rogala Jan             |
| 4. Gostynińska          | Jasiak Edward          |
| 5. Grodzisko mazowiecka | Faszczewski Julian     |
| 6. Grójcka              | Bednarski Wacław       |
| 7. Makowska             | Kuszkowski Jan         |
| 8. Mińska               | Romanowicz Piotr       |
| 9. Miawska              | Kęsik Michał           |
| 10. Ostrołęcka          | Krzysiński Stanisław   |
| 11. Ostrowska           | Telakowski Tadeusz     |
| 12. Płocka              | Biażejewski Mieczysław |
| 13. Płońska             | Kutasiewicz Władysław  |
| 14. Przasnyska          | Czarnecki Jan          |
| 15. Pultuska            | Kozłowski Franciszek   |
| 16. Radzymska           | Kongurski Michał       |
| 17. Sierpecka           | Wiśniewski Jan         |
| 18. Sochaczewska        | Raczek Jan             |
| 19. Sokołowska          | Biudas Józef           |
| 20. Warszawska          | Galiński Ignacy        |
| 21. Węgrowska           | Lapiński Wincenty      |

**Miejskie Rady Narodowe m. wydzielonych**

- |             |                      |
|-------------|----------------------|
| 1. Plock    | Flaczyński Stanisław |
| 2. Pruszków | Kowalczyk Władysław  |
| 3. Żyrardów | Kwieciński Józef     |

**XVI. Województwo Wrocławskie.****Wojewódzka Rada Narodowa****Wrocławska**

Crochalski Franciszek  
German Kazimierz

**Objaśnienie:**

W rubrykach zatytułowanych Wojewódzka Rada Narodowa tłustym drukiem oznaczono nazwiska przewodniczących, jasnym drukiem — nazwiska członków prezydiów Woj. R. N.

W pozostałych rubrykach wymienione są wyłącznie nazwiska przewodniczących powiatowych rad narodowych i miejskich rad narodowych miast wydzielonych.

Matwin Władysław  
Drobut Jan  
Varanka Józef

**Powiatowe Rady Narodowe**

- |                   |                       |
|-------------------|-----------------------|
| 1. Bolesławiecka  | Wrona Aleksander      |
| 2. Brzeska        | Roszkowski Leonard    |
| 3. Bystrzycka     | vacat                 |
| 4. Dzierżoniowska | Żak Andrzej           |
| 5. Głogowska      | Kowalski Marian       |
| 6. Gorowska       | Włoch Bronisław       |
| 7. Jaworska       | Lewandowicz Jan       |
| 8. Jeleniogórska  | Poloczek Alojzy       |
| 9. Kamiennogórska | Razowski Ludwik       |
| 10. Kłodzka       | Ostrowski Marian      |
| 11. Kozuchowska   | Maciejewski Leon      |
| 12. Legnicka      | Nowak Mieczysław      |
| 13. Lubanska      | Kłysik Kazimierz      |
| 14. Lubiąska      | Wyka Marian           |
| 15. Lwówecka      | Komar Edmund          |
| 16. Milicka       | Katuga Sietan         |
| 17. Namysłowska   | Pankiewicz Aleksander |
| 18. Oleśnicka     | vacat                 |
| 19. Olawecka      | Gorazd Władysław      |
| 20. Strzebińska   | Stawowski Romuald     |
| 21. Sycowska      | Jaskulski Stefan      |
| 22. Szprotawska   | Wałkowski Marian      |
| 23. Średzka       | Głowacki Konstanty    |
| 24. Świdnicka     | Dramiński Józef       |
| 25. Trzebnicka    | Kowalik Władysław     |
| 26. Wałbrzyska    | Huk Włodzimierz       |
| 27. Wołowska      | vacat                 |
| 28. Wrocławska    | Napiórkowski Marian   |
| 29. Ząbkowicka    | Wiciński Henryk       |
| 30. Zgorzelecka   | Ogrodowski Henryk     |
| 31. Złotoryjska   | vacat                 |
| 32. Zagańska      | Popiel Stanisław      |
| 33. Żarska        | Rybczyński Stanisław  |

**Miejskie Rady Narodowe m. wydzieli.**

- |                 |                      |
|-----------------|----------------------|
| 1. Brzeg        | Saternus Józef       |
| 2. Jelenia Góra | Grabowski Władysław  |
| 3. Legnica      | Ptasiński Franciszek |
| 4. Świdnica     | Michalak Tadeusz     |
| 5. Wałbrzych    | Zabawko Jan          |
| 6. Wrocław      | Paszke Edward        |



**Porady prawne pod red. dr Jerzego Starościaka**

Zarząd Gminny w Piaskach koło Gostynina (woj. poznańskie) zapytuje czy wymalowanie klas w miejscowej szkole powszechnej musi powierzyć przedsiębiorstwu malarskiemu, czy też pracę tę może wykonać zaangażowany w tym celu, obeznany z tymi pracami robotnik, któremu gmina wypłaci wynagrodzenie godzinowe, ubezpieczając go równocześnie w Ubezpieczalni Społecznej.

**Odpowiedź:**

Zarząd Gminy nie ma obowiązku powierzać wymalowania klas w szkole powszechnej przedsiębiorstwu malarskiemu. Może o ile uzna to za celowe i wskazane zaangażować w tym celu płatnego dniówkowo (tygodniowo) i ubezpieczonego w Ubezpieczalni Społecznej pracownika do wykonania pracy wymalowania klas szkolnych. Dopuszczenie zatrudnienia pracowników płatnych dniówkowo lub tygodniowo do poszczególnych prac przewiduje również okólnik Ministerstwa Administracji Publicznej z dnia 15 listopada 1948 r. (Dziennik Urzędowy M. A. P. z dnia 22. IX. 1948 r. Nr. 41).

mgr St. Ślubowski

Powiatowy Inspektorat Oświaty Rolniczej w Gryfinie zapytuje, czy burmistrz miasta może być członkiem gminnej rady narodowej.

**Odpowiedź:**

O tym, czy burmistrz miasta może być członkiem gminnej rady narodowej, decydować będzie miejsce jego zamieszkania.

Jeżeli osoba pełniąca funkcję burmistrza miasta, mieszka na terenie gminy wiejskiej, nie ma przeszkód prawnych, aby burmistrz był członkiem gminnej rady narodowej. Nie wydaje się jednak słuszne obciążanie burmistrza tego rodzaju funkcją, gdyż prace związane ze stanowiskiem burmistrza winny go całkowicie absorbować.

St. Karpiński

Zarząd gminy w Opolu pow. Włodawa zapytuje, czy urząd skarbowy ma prawo żądać płacenia podatku od wynagrodzeń pracowników samorządowych?

**Odpowiedź:**

Art. 6 dekretu z dnia 19 listopada 1946 roku o dostosowaniu uposażeń w związkach samorządu terytorialnego do uposażenia pracowników państwowych (Dz. U. R. P. Nr. 70 poz. 380) postanawia: „Uposażenie członków organów wykonawczych i pracowników związków samorządowych, podlegających przepisom dekretu niniejszego, wolne jest od państwowego podatku od wynagrodzeń i składki emerytalnej“. Przepis powyższy odnosi się jednak tylko do tych osób spośród wyżej wymienionych pracowników związku samorządu terytorialnego, którzy zostali objęci rozporządzeniem Prezydenta R. P. z dnia 30 grudnia 1924 r. o dostosowaniu uposażeń członków zarządu i pracowników związków komunalnych do uposażenia funkcjonariuszów państwowych (Dz. U. R. P. Nr. 118 poz. 1073).

Są nimi według wyjaśnień okólnika Ministerstwa Administracji Publicznej z dn. 7. II. 47 r.:

1) stale płatni członkowie organów wykonawczych związków samorządu terytorialnego, ustawowo uprawnieni do stałego pobierania uposażenia z funduszków danego związku samorządowego t.j. prezydenci miast, wiceprezydenci, burmistrzowie i wójtowie, wiceburmistrzowie zaś tylko wówczas, gdy stale swój czas poświęcają zajęciom dla zarządu miasta, gdy więc praca tych osób w zarządzie gminy stanowi główne ich zajęcie.

2) Wszyscy pracownicy stale zatrudnieni w biurach wydziałów wojewódzkich, wydziałów powiatowych, zarządów gminnych, a na obszarze ziem zachodnich — wszyscy pracownicy mianowani na podstawie ustawy z dnia 30 lipca 1899 r. o mianowaniu i zaopatrzeniu urzędników komunalnych (26. u. pr. str. 141).

3) Wszyscy pracownicy, stale zatrudnieni w instytucjach, mających charakter urzędów i zakładów dobra publicznego, nie obliczonych na zysk, jak: w służbie drogowej, w ośrodkach zdrowia, w zakładach naukowych (na etacie związków samorządowych), zakładach leczniczych, opiekuńczych, wychowawczych i t.p.

4) Płatni członkowie zarządów i pracownicy związków międzykomunalnych, o ile działalność danego związku nie polega na prowadzeniu przedsiębiorstwa.

Wszyscy wyżej wymienieni nie mają obowiązku płacenia podatku od wynagrodzeń.

Natomiast obowiązkowi temu podlegają osoby zatrudnione w przedsiębiorstwach komunalnych oraz osoby zatrudnione przez związek samorządowy czasowo w służbie pomocniczej i niestałej z wynagrodzeniem pozaetatowym, t.j. zajmujące stanowiska, które nie mogą być objęte statutem stanowisk służbowych przewidzianych w § 20 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 30.XII.24.

Będą nimi albo pracownicy przyjęci na czas wykonania określonej pracy, albo na czas określony umową służbową, jak również pracownicy płatni dniówkowo lub tygodniowo, lub zatrudnieni w okresie prac sezonowych, opłacani z kredytów rzeczowych.

Zaznaczyć wreszcie należy, że i w przedsiębiorstwach komunalnych mogą być zatrudnione osoby na podstawie statutu etatu stanowisk danego związku samorządowego, których wynagrodzenie jest dostosowane do uposażenia funkcjonariuszów państwowych. W tym wypadku wynagrodzenia tych osób wolne są od podatku od wynagrodzeń.

St. Karpiński

Zarząd Miejski w Ślesinie zapytuje czy uznać należy za wybranego burmistrzem kandydata otrzymującego 8 głosów przeciwko 7 głosom cddanych na innego kandydata, jeżeli w wyborach brało udział 16 członków M.R.N., a jeden wstrzymał się od głosowania.

**Odpowiedź:**

Członków zarządu miejskiego, a więc i burmistrza, wybiera Miejska Rada Narodowa, przy czym w myśl art. 26 § 1 dekretu z dnia 23 listopada 1944 r. o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. Nr. 14. poz. 74) prezydenta i wiceprezydenta oraz burmistrza i wiceburmistrza wybiera właściwa miejska rada narodowa zwykłą większością głosów obecnych.

Z powyższego wynika, że przy obecności na sali 16 członków M. R. N., jeżeli 8 członków głosuje za wyborem danego kandydata a 7 za wyborem innego kandydata, zwykła większość, czyli przewaga zwolenników nad przeciwnikami, jest zachowana. Wstrzymującego się od głosu członka zaliczyć należy do quorum, natomiast nie zalicza się jego głosu do głosów oddanych za lub przeciw.

Nie mniej ważną kwestią, jak ściśle przestrzeganie przepisów formalnych, jest zagadnienie, czy w ten sposób wybrany burmistrz, ze względu na nieliczną grupę zwolenników jego kandydatury, będzie mógł należycie współpracować z radą. Należało by raczej przed wyborami uzgodnić kandydatury z przedstawicielami poszczególnych ugrupowań politycznych, aby wybrać na burmistrza taką osobę, która będzie się cieszyć zaufaniem całej rady.

mgr. T. Hattowski

**Prezydium Reszelskiej Powiatowej Rady Narodowej w Biskupcu zapytuje** czy woźnemu Zarządu Miejskiego przysługuje wynagrodzenie za przygotowanie sali na obrady miejskiej rady narodowej, która należy do Zarządu Miejskiego i mieści się w jego budynku. Sala ta może być zdaniem prezydium sprzątnięta w godzinach służbowych woźnego.

#### Odpowiedź.

Woźnemu Zarządu Miejskiego za przygotowanie sali wynagrodzenie się nie należy o ile pracę tę wykonuje on w godzinach służbowych. Gdyby jednak na przygotowanie sali, na posiedzenie rady narodowej, jak również i dla innych prac związanych z działalnością rady, czy innego organu gminy poświęcał on swój czas poza normalnymi godzinami służby, wtedy za te godziny nadliczbowe należy mu się dodatkowe wynagrodzenie, na ogólnych zasadach przewidzianych dla obliczenia wynagrodzenia w godzinach pozasłużbowych.

mgr. St. Ślubowski

**Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Śremie zapytuje** czy szkolenie pracowników Powiatowego Związku Samorządowego przez wicestarostę poza godzinami służbowymi wchodzi w zakres jego normalnych obowiązków służbowych jako zastępcy przewodniczącego Wydziału Powiatowego i czy z tego tytułu może on otrzymać jakiegokolwiek wynagrodzenie.

#### Odpowiedź:

Szkolenie pracowników powiatowego Związku Samorządowego przez wicestarostę na kursach szkoleniowych nie wchodzi w zakres jego normalnych obowiązków służbowych. O ile zajmuje się on szkoleniem pracowników w godzinach poza służbowych lub na kursach to z tego tytułu może otrzymać wynagrodzenie, z funduszy na ten cel przeznaczonych.

#### Uzasadnienie:

Sprawę obowiązków, starosty i wicestarosty (zastępcy starosty) reguluje Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 30 czerwca 1930 r. w sprawie wewnętrznej organizacji starostw oraz trybu ich urzędowania

(Dz. U.R.P. Nr 55 poz. 464) gdzie dokładnie podany jest zakres czynności obydwóch: starosty i jego zastępcy.

Szkolenie pracowników nie wchodzi do zakresu działania starosty o ile oczywiście nie rozumieć pod tym szkoleniem normalnego udzielania wskazówek, instrukcji i wyjaśnień jakich wicestarosta udziela podległym mu pracownikom. Ta praca zmierzająca do usprawnienia pracy funkcjonowania urzędu i podniesienia wiedzy fachowej u urzędników starostwa jest obowiązkiem wicestarosty i za to nie może on pobierać odrębnego uposażenia. Za szkolenie natomiast pracowników Powiatowego Związku Samorządowego, jako pracę nie wchodzącą w zakres jego czynności służbowych może wicestarosta otrzymywać wynagrodzenie.

Jeśli idzie o specjalne dopłaty szkoleniowe to wypłacane są one z funduszy tej instytucji, która organizuje akcję szkoleniową.

mgr. St. Ślubowski

**Zarząd gminy Nagorzany w Wielgusie zapytuje:**

1. Czy przepis art. 44 lit. i ustawy z dnia 23 marca 1933 roku o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 294) stracił swą moc prawną.

2. Czy rozpatrywanie ofert na ogłoszony przetarg przez zarząd gminny należy do prezydium gminnej rady narodowej czy do zarządu gminnego.

3. Kto jest uprawniony do zwolnienia osoby, mieszkającej poza wsią od obowiązku pełnienia warty nocnej w wypadku pożarów i innych klęsk.

#### Odpowiedź:

ad. 1) Przepis art. 44 lit. i ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 294) nie został uchylony dekretem z dn. 23 listopada 1944 r. (Dz. U. R. P. Nr. 14, poz. 74) i obowiązuje nadal.

ad. 2) Na podstawie art. 44 lit. i wyżej wspomnianej ustawy kolegium zarządu gminnego rozpatruje i zatwierdza oferty składane przy wszystkich przetargach publicznych w myśl zasad ustalonych przez gminną radę narodową.

ad. 3) Sprawy związane z ochroną przed pożarami i innymi klęskami prowadzi na terenie gminy na mocy ustawy z dn. 13 marca 1934 r. (poz. 365) wójt, który uprawniony jest do zwalniania od obowiązków przewidzianych w ustawie tylko w wypadkach wymienionych w tejże ustawie oraz w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 24.III.1939 r. (Dz. Ust. R.P. Nr 31, poz. 206).

Zamieszkiwanie poza wsią nie jest ustawową podstawą do zwolnienia od obowiązku pełnienia warty nocnej. Osoby na których ciąży ten obowiązek, mogą wykonywać go przez zastępcę.

St. Karpiński

WSZYSTKIM CZYTELNIKOM  
REDAKCJA SKŁADA  
SERDECZNE ŻYCZENIA  
NOWOROCZNE

## Nowe wydawnictwa

Dr KAZIMIERZ BISKUPSKI

### RADY NARODOWE JAKO ORGANA ADMINISTRACJI LOKALNEJ\*).

Praca dr Biskupskiego o radach narodowych jest interesującą pozycją w naszej literaturze. Interesująca zarówno ze względu na tematykę, jak i z uwagi na metodę. Praca ta jest próbą marksistowskiej analizy w podejściu do zagadnienia rad narodowych.

Rolę lokalnych organów przedstawicielskich uwypukla autor przez sformułowanie 5 zasad, stanowiących kryteria do porównania stopnia demokratyzacji różnych ustrojów administracyjnych.

Są to następujące zasady:

- 1) powszechności udziału w tworzeniu i funkcjonowaniu lokalnych przedstawicielstw społecznych i ich organów,
- 2) powszechności zadań tychże przedstawicielstw,
- 3) przewagi lokalnych organów przedstawicielskich w stosunku do organów wykonawczych,
- 4) jednolitości działania organów centralnych oraz lokalnych przedstawicielstw i ich organów,
- 5) zgodności ustroju określonego przez ustawę z ustrojem faktycznym.

Każdą z tych zasad omawia autor na tle stosunków politycznych i społeczno-gospodarczych w ustroju kapitalistycznym, a stopień realizacji tych zasad w Polsce znajduje porównawcze omówienie w zestawieniu ze stanem rzeczy w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej.

Szpecially cenne i oparte na rzeczowej argumentacji są te uwagi, w których autor poddaje krytyce samorząd terytorialny w okresie przedwojennym, gdy sam obszarniczo - kapitalistyczny charakter państwa ograniczał w sposób nieuchronny wpływ czynnika społecznego na bieg spraw publicznych.

Niektóre sformułowania zawarte w omawianej pracy odnośnie istoty ustroju demokracji ludowej budzą wątpliwości, jak np. określenie tego ustroju jako formy pośredniej między państwem kapitalistycznym a państwem socjalistycznym. Oczywiście, iż może tu być mowa jedynie o formie przejściowej, a nie pośredniej.

Chociaż ocena naszych rad narodowych na tle ich praktycznej działalności nie jest doprowadzona do ostatnich czasów, kiedy to rola rad narodowych jako ludowej władzy występuje z coraz większą wyrazistością, książka Biskupskiego jest istotnym wkładem w niezbyt dotychczas bogatą literaturę odnośnie rad narodowych.

Adam Wendel

\* Wydawnictwo „Książnica Polska“, Warszawa, Mazowiecka 4, str. 216.

## Przegląd ustawodawstwa

W okresie sprawozdawczym ukazały się dwa numery Dziennika Ustaw R. P.: 55 i 56.

W numerze 55 Dz. U. R. P. znajduje się pod poz. 434 ustawa z dnia 28 października 1948 r. o zakładach społecznych służby zdrowia i planowej gospodarcze w służbie zdrowia. Ustawa ta stanowi podstawę prawną dla organizacji jednolitej sieci zakładów leczniczych prowadzonych przez Państwo, związki samorządu terytorialnego i instytucji ubezpieczeń społecznych. Wymienione zakłady lecznicze są objęte nazwą zakładów społecznych służby zdrowia. Do tej kategorii zakładów mogą być zaliczone przez Ministra Zdrowia zakłady lecznicze utrzymywane przez fundacje, kongregacje i związki religijne.

Państwo jest obowiązane do utrzymywania zakładów leczniczych o charakterze specjalistycznym, obejmujących swym działaniem obszar co najmniej województwa (np. sanatoria dla gruźlików, szpitale psychiatryczne).

Na powiatowych związkach samorządu terytorialnego ciąży obowiązek utrzymywania:

- 1) okręgowych ośrodków zdrowia dla jednej lub więcej gmin, 2) powiatowych ośrodków zdrowia, 3) szpitali powiatowych.

Powiatowa rada narodowa w drodze uchwały może nałożyć na gminę miejską lub miasto niewydzielone obowiązek przyczyniania się do utrzymywania ośrodków zdrowia oraz położnej.

Miasta wydzielone są obowiązane do utrzymywania zakładów leczniczych co najmniej w takim zakresie jak powiatowe związki samorządowe.

Rada Państwa może na wniosek Ministra Zdrowia przedstawiony w porozumieniu z właściwymi Ministrami nałożyć na związki samorządowe obowiązek utrzymywania innych zakładów niż wyżej wspomniane, bądź też zwolnić je na czas ograniczony od ich prowadzenia.

Instytucje ubezpieczeń społecznych mogą organizować, dla potrzeb ubezpieczonych swoje własne zakłady lecznicze, mają też zapewnione uprawnienia do korzystania dla wypełnienia swych obowiązków ze wszystkich zakładów społecznych służby zdrowia.

Minister Zdrowia jest naczelną władzą służby zdrowia. Jego zasadniczym obowiązkiem jest opracowywanie w porozumieniu z właściwymi Ministrami planowej administracji w zakresie służby zdrowia.

Ustawa w szczególności przewiduje planowe rozmieszczenie zakładów służby zdrowia jak też pracowników służby zdrowia zależnie od potrzeb lokalnych. W tym zakresie Ministrowi Zdrowia służy uprawnienie wydawania odpowiednich rozporządzeń, które będą ustalały potrzebę istnienia w określonych miejscowościach odpowiednich zakładów leczniczych, jak też potrzebę odpowiedniej ilości w danej miejscowości lekarzy, felczerów, dentystów.

Wyżej przytoczone zostały podstawowe postanowienia ustawy.

Poza omówioną ustawą Nr. 55 Dz. U. R. P. zawiera szereg rozporządzeń wykonawczych właściwych Ministrów w zakresie administracji, oświaty, gospodarki państwowej.

Ogólniejsze znaczenie ma pod poz. 439 Rozp. Ministra Odbudowy z dnia 10 listopada 1948 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości o mocy dowodowej planów dokumentów przy ustalaniu granic nieruchomości.

Nr. 56. Dz. U. R. P. zawiera tylko rozporządzenia wykonawcze w zakresie administracji, uposażeń pracowników państwowych, organizacji nauki i służby zdrowia.

...„Idea K.R.N. przyjmowała się szybko w masach robotniczych i chłopskich. Natychmiast po powstaniu Krajowej Rady Narodowej zaczęły powstawać rady narodowe w całym kraju, do których wchodził robotnicy, chłopi i pracująca inteligencja. Rozszerzenie się rad i wzrost utworzonej przez K.R.N. Armii Ludowej były widomym znakiem, że konsekwentna, bohaterska postawa P.P.R. w walce o Polskę, w walce o prawa ludu pracy, zyskały sobie pełne poparcie w wielomilionowych rzeszach robotników i chłopów”...

(Z referatu Prezydenta R. P. wygłoszonego na Kongresie Zjednoczeniowym w dniu 15 grudnia 1948 r.)

---

Adres Redakcji: Warszawa, Aleje Ujazdowskie Nr 3 Kancelaria Rady Państwa, tel. 89000-005 wewn. 263.

Redaguje Komitet — Redaktor przyjmuje interesantów codziennie od 13—15.

Prenumerata 1 egz. kwartalnie 200 zł.

Konto PKO I-6800

Redakcja rękopisów nie zwraca

Prenumeratę przyjmuje Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“, Warszawa, Daszyńskiego 16.

---

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“ Drukarnia Nr 2, Spółdz. Wyd „Czytelnik“ Marszałkowska 3/5. B-67303